

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 listopada 2024 r.
(piąty dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

22. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 27 listopada 2024 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Małgorzata Gromadzka ... 569

Zmiana porządku dziennego

Marszałek ... 569

Sprawy formalne

Poseł Marek Jakubiak ... 571

Poseł Marcin Ociepa ... 571

Poseł Paulina Matysiak ... 572

Poseł Jarosław Rzepa ... 572

Poseł Katarzyna Ueberhan ... 572

Poseł Konrad Berkowicz ... 573

Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze

czytanie rządowego projektu ustawy

o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz

niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Barbara Dolniak ... 574

Poseł Barbara Bartuś ... 574

Poseł Aleksandra Leo ... 574

Poseł Radosław Lubczyk ... 575

Poseł Katarzyna Ueberhan ... 575

Poseł Witold Tumanowicz ... 575

Poseł Barbara Dolniak ... 576

Poseł Marta Stożek ... 576

Poseł Marek Jakubiak ... 576

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk ... 577

Poseł Barbara Bartuś ... 577

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 39. porządku dziennego: Sprawoz-

danie Komisji Finansów Publicznych

oraz Komisji Zdrowia o rządowym pro-

jekcie ustawy o zmianie ustawy

o świadczeniach opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych

Poseł Sprawozdawca

Katarzyna Kierzek-Koperska ... 578

Poseł Patryk Wicher ... 579

Poseł Krystyna Skowrońska ... 580

Poseł Sławomir Ćwik ... 581

Poseł Radosław Lubczyk ... 582

Poseł Joanna Wicha ... 582

Poseł Sławomir Mentzen ... 583

Poseł Marcelina Zawisza ... 584

Poseł Alicja Chylicka ... 585

Poseł Tadeusz Tomaszewski ... 585

Poseł Marek Gróbarczyk ... 585

Poseł Grzegorz Lorek ... 586

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk ... 586

Poseł Paweł Jabłoński ... 586

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko ... 587

Poseł Marcin Porzucek ... 587

Poseł Krystyna Skowrońska ... 587

Poseł Krzysztof Cieciora ... 587

Poseł Małgorzata Pępek ... 588

Poseł Grzegorz Adam Płaczek ... 588

Poseł Małgorzata Niemczyk ... 588

Poseł Patryk Wicher ... 588

Poseł Paweł Rychlik ... 589

Poseł Adrian Zandberg ... 589

Poseł Artur Jarosław Łacki ... 589

Poseł Klaudia Jachira ... 590

Poseł Konrad Berkowicz ... 590

Poseł Rafał Weber ... 590

Poseł Sławomir Ćwik ... 590

Poseł Ewa Leniart ... 591

Poseł Krzysztof Habura ... 591

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,

Szef Krajowej Administracji Skarbowej

Marcin Łoboda ... 591

Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz-

danie Komisji Finansów Publicznych

o rządowym projekcie ustawy o za-

pewnieniu finansowania działań zmie-

rzających do zwiększenia zdolności

produkcji amunicji

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska ... 592

Poseł Marcin Ociepa ... 593

Poseł Paweł Bliźniuk ... 594

Poseł Sławomir Ćwik ... 595

Poseł Mirosław Adam Orliński ... 595

Poseł Joanna Wicha ... 596

Poseł Sławomir Mentzen ... 596

Poseł Marek Krzakała ... 597

Poseł Bartłomiej Dorywalski ... 598

Poseł Grzegorz Lorek ... 598

Poseł Ewa Leniart ... 598

Poseł Władysław Dajczak ... 598

Poseł Andrzej Śliwka ... 599

Poseł Dominik Jaśkowicz ... 599

Poseł Krzysztof Cieciora ... 599

Poseł Mariusz Krystian ... 600

Poseł Rafał Weber ... 600

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	600
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	600
Poseł Piotr Paweł Strach	601
Poseł Krystyna Skowrońska	601
Poseł Janusz Kowalski	601
Poseł Paweł Rychlik	601
Poseł Małgorzata Pępek	602
Poseł Marcin Ociepa	602
Poseł Paweł Hreniak	602
Poseł Sławomir Mentzen	603
Poseł Patryk Wicher	603
Poseł Władysław Kurowski	603
Poseł Michał Moskal	603
Minister Aktywów Państwowych Jakub Jaworowski	604
Punkt 36. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektó- rych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Matusik-Lipiec	605
Poseł Małgorzata Golińska	607
Poseł Klaudia Jachira	608
Poseł Piotr Paweł Strach	608
Poseł Wiesław Różyński	609
Poseł Daria Gosek-Popiołek	610
Poseł Włodzimierz Skalik	611
Poseł Klaudia Jachira	611
Poseł Bożena Lisowska	612
Poseł Elżbieta Anna Polak	612
Poseł Bartłomiej Dorywalski	612
Poseł Grzegorz Lorek	612
Poseł Małgorzata Tracz	613
Poseł Krzysztof Cieciora	613
Poseł Elżbieta Burkiewicz	613
Poseł Mariusz Krystian	613
Poseł Artur Jarosław Łacki	614
Poseł Władysław Kurowski	614
Poseł Paweł Sałek	614
Poseł Małgorzata Golińska	615
Poseł Edward Siarka	615
Poseł Piotr Paweł Strach	615
Poseł Anna Paluch	616
Poseł Marcin Gwóźdź	616
Poseł Sylwester Tułajew	616
Poseł Patryk Wicher	617
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	617
Poseł Monika Rosa	617
Poseł Małgorzata Pępek	618
Poseł Marcin Porzucek	618
Poseł Paweł Rychlik	618
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska	618

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego Marszałek	621
Punkt 37. porządku dziennego: Spra- wozдание Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju:	
— o rządowym projekcie ustawy o zmia-	
nie ustawy o środkach nadzwyczajnych	
mających na celu ograniczenie wysoko-	
ści cen energii elektrycznej	
oraz wsparciu niektórych odbiorców	
w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz nie-	
których innych ustaw,	
— o obywatelskim projekcie ustawy	
o zmianie ustaw w celu wsparcia od-	
biorców energii elektrycznej,	
paliw gazowych i ciepła oraz niektó-	
rych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Artur Daniel Gierada . .	622
Poseł Marek Suski	623
Poseł Waldemar Ślugoński	624
Poseł Rafał Komarewicz	625
Poseł Andrzej Grzyb	625
Poseł Arkadiusz Sikora	626
Poseł Bartłomiej Pejo	627
Poseł Krzysztof Szymański	627
Poseł Marek Jakubiak	627
Poseł Elżbieta Anna Polak	628
Poseł Andrzej Grzyb	628
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	629
Poseł Bartłomiej Dorywalski	629
Poseł Krzysztof Gadowski	629
Poseł Włodzimierz Skalik	630
Poseł Grzegorz Lorek	630
Poseł Tomasz Piotr Nowak	630
Poseł Ryszard Wilk	630
Poseł Krzysztof Habura	631
Poseł Witold Tumanowicz	631
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	632
Poseł Artur Jarosław Łacki	632
Poseł Konrad Berkowicz	633
Poseł Stanisław Lamczyk	633
Poseł Władysław Kurowski	633
Poseł Krzysztof Grabczuk	634
Poseł Patryk Wicher	634
Poseł Agata Wojtyszek	634
Poseł Krystyna Skowrońska	635
Poseł Maciej Małecki	635
Poseł Andrzej Adamczyk	636
Poseł Krzysztof Gadowski	636
Poseł Andrzej Adamczyk	636
Poseł Grzegorz Matusiak	636
Poseł Andrzej Śliwka	637
Poseł Grzegorz Piechowiak	637
Poseł Marcin Gwóźdź	638
Poseł Paweł Rychlik	638
Poseł Rafał Weber	638
Poseł Anna Kwiecień	639
Poseł Sylwester Tułajew	639

Posel Józefa Szczurek-Żelazko	639
Posel Waldemar Sługocki	640
Posel Marcin Przydacz	640
Posel Mariusz Krystian	640
Posel Krzysztof Bosak	641
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka	641
Posel Artur Daniel Gierada	644

Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan ..	645
Posel Jan Mosiński	646
Posel Dorota Marek	647
Posel Ryszard Petru	648
Posel Mirosław Adam Orliński	649
Posel Daria Gosek-Popiołek	649
Posel Grzegorz Adam Płaczek	650
Posel Paulina Matysiak	651
Posel Adam Gomoła	652
Posel Bartłomiej Dorywalski	653
Posel Ewa Szymanowska	653
Posel Joanna Wicha	654
Posel Grzegorz Adam Płaczek	654
Posel Paulina Matysiak	654
Posel Wioletta Maria Kulpa	654
Posel Elżbieta Burkiewicz	655
Posel Katarzyna Ueberhan	655
Posel Witold Tumanowicz	655
Posel Adrian Zandberg	656
Posel Grzegorz Lorek	656
Posel Katarzyna Królak	656
Posel Adam Luboński	656
Posel Daria Gosek-Popiołek	657
Posel Marcelina Zawisza	657
Posel Paweł Jabłoński	657
Posel Łukasz Ściebiorowski	658
Posel Rafał Kasprzyk	658
Posel Maciej Konieczny	658
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	659
Posel Artur Jarosław Łacki	659
Posel Piotr Paweł Strach	659
Posel Mariusz Krystian	659
Posel Sławomir Ćwik	660
Posel Krzysztof Cieciora	660
Posel Marcin Józefaciuk	660
Posel Andrzej Adamczyk	661
Posel Karolina Pawliczak	661
Posel Agata Wojtyszek	661
Posel Klaudia Jachira	662
Posel Szymon Pogoda	662
Posel Agnieszka Ścigaj	663
Posel Grzegorz Piechowiak	663
Posel Bożena Borys-Szopa	663
Posel Urszula Rusecka	664
Posel Rafał Romanowski	664
Posel Władysław Kurowski	664
Posel Patryk Wicher	664

Posel Andrzej Śliwka	665
Posel Paweł Rychlik	665
Posel Jan Mosiński	665
Posel Joanna Borowiak	666
Posel Włodzimierz Tomaszewski	666
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	666
Minister do Spraw Równości Katarzyna Kotula	667
Posel Katarzyna Ueberhan	667

Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych

Posel Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz ..	668
Posel Ireneusz Zyska	669
Posel Anna Sobolak	670
Posel Piotr Paweł Strach	670
Posel Adam Dziedzic	671
Posel Daria Gosek-Popiołek	672
Posel Krzysztof Szymański	672
Posel Mariusz Krystian	673
Posel Artur Jarosław Łacki	673
Posel Tomasz Piotr Nowak	674
Posel Krzysztof Gadowski	674
Posel Ireneusz Zyska	674
Posel Włodzimierz Skalik	674
Posel Grzegorz Adam Płaczek	675
Posel Ryszard Wilk	675
Posel Krzysztof Szymański	675
Posel Jerzy Meysztowicz	676
Posel Paweł Papke	676
Posel Stanisław Lamczyk	676
Posel Krystyna Skowrońska	676
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka	677

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	679
-----------------	-----

Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)

Posel Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska	679
--	-----

Głosowanie

Marszałek	679
-----------------	-----

Punkt 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji (cd.)	
Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska . . .	680
Głosowanie	
Marszałek	680
Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Katarzyna Matusik-Lipiec	680
Głosowanie	
Marszałek	680
Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zobowiązaniu władz publicznych do realizacji inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (cd.)	
Marszałek	681
Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	682
Punkt 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	682
Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska . . .	683
Głosowanie	
Marszałek	683
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (cd.)	
Posel Sprawozdawca	
Kazimierz Bogusław Choma	683

Głosowanie	
Marszałek	683
Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	684
Posel Paulina Matysiak	684
Posel Paweł Jabłoński	684
Posel Daria Gosek-Popiołek	685
Posel Przemysław Wipler	685
Posel Paulina Matysiak	686
Posel Przemysław Wipler	686
Posel Sławomir Ćwik	686
Posel Zbigniew Bogucki	687
Posel Daria Gosek-Popiołek	687
Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	687
Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju:	
— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw,	
— o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Artur Daniel Gierada . .	687
Głosowanie	
Marszałek	688
Minister Klimatu i Środowiska	
Paulina Hennig-Kloska	688
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Rafał Komarewicz . . .	689
Posel Janusz Kowalski	690
Posel Marek Sowa	690
Głosowanie	
Marszałek	690

Punkt 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski . . .	690
Głosowanie	
Marszałek	691
Oświadczenia	
Poseł Witold Tumanowicz	691
Poseł Dariusz Matecki	691
Poseł Paweł Sałek	692
Poseł Bożena Lisowska	692
Poseł Barbara Grygorcewicz	692
Poseł Anna Ewa Cicholska	692
Poseł Grzegorz Lorek	693
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	693
Poseł Bartłomiej Dorywalski	694
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	694

Poseł Anna Pieczarka	694
Poseł Agata Wojtyszek	695
Poseł Krzysztof Cieciora	695
Poseł Władysław Dajczak	695
Poseł Szymon Giżyński	695
Poseł Waldemar Andzel	696
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk	696
Poseł Karolina Pawliczak	697
Poseł Włodzimierz Skalik	697
Poseł Zbigniew Bogucki	697
Poseł Andrzej Adamczyk	697
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Tomasz Kostuś	699
Poseł Barbara Bartuś	699
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	700
Poseł Marcin Józefaciuk	700
Poseł Urszula Pasławska	701
Poseł Tadeusz Tomaszewski	701
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska, Krzysztof Bosak i Włodzimierz Czarzasty)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Małgorzatę Gromadzką, Pawła Bliźniuka, Jolantę Niezgodzką oraz Mirosława Adama Orlińskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Jolanta Niezgodzka.

Proszę panią posłankę sekretarz o odczytanie komunikatów. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Sekretarz Poseł Małgorzata Gromadzka:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.15,
- Edukacji i Nauki – godz. 10.30,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunotetowych – godz. 10.30,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 10.45,
- do Spraw Petycji – godz. 11,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 12,
- Infrastruktury – godz. 12.15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 13,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 13,
- Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – godz. 13,
- Finansów Publicznych – godz. 14.45,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15.30,
- Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramo-

wania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 16. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Dwie informacje dotyczące zmiany porządku obrad i przeniesienia punktów na następne posiedzenie, za tydzień.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 44.: Sprawozdanie z działalności Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w roku 2023 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druki nr 646 i 668. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Informuję też państwa, że planowane punkty porządku dziennego:

- Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, tj. punkt 40.,
 - Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa oraz niektórych innych ustaw, tj. punkt 43.,
 - Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, tj. punkt 42.,
- nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu, zajmimy się nimi za tydzień.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 849,
- o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 848.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły też sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, druk nr 863.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły też sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druk nr 850,

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 851,

— o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji, druk nr 858,

— o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 855.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe podmioty, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania tych projektów bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu.

Wnioski uzasadnione są terminowością i wagą spraw regulowanych w projektach.

Wnioski te poddam teraz kolejno pod głosowanie.

Bardzo proszę państwa o powrót na miejsca. Zaczynamy głosowania proceduralne, później wnioski formalne, później trzecie czytanie ustawy o wcześniejszych, jeżeli taka będzie decyzja.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 850.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druk nr 850, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. 389 – za, 13 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy teraz głosować nad sprawozdaniem z druku nr 851.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdro-

wotnej finansowanych ze środków publicznych, druk 851, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. 386 – za, 7 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy teraz głosować nad sprawozdaniem z druku nr 858.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji, druk nr 858, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. 391 – za, nikt nie był przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy nad sprawozdaniem z druku nr 855.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 855, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. 387 – za, 15 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego w przypadku sprawozdań z druków nr 863, 850, 851, 858 i 855.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jeszcze będą głosowania, ale teraz zrobimy wniosek formalne, czyli wystąpienia w sprawach bieżących. Informacja dla państwa, że zrobimy je teraz. Podczas krótkiego, proceduralnego bloku głosowań po godz. 14 ich nie zrobimy, i tak samo ich nie zrobimy w wieczornym bloku głosowań, bo zdaje się, że dzisiaj wejdziemy głosowaniami późno w noc, skupimy się zatem wyłącznie na konkludowaniu.

Bardzo proszę, pan Marek Jakubiak, Republikanie. (Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nie słyszę. Jeszcze raz.

(Głos z sali: Nie ma zgody.)

Nie ma zgody, rozumiem, ale to jest akurat moja kompetencja. Drodzy państwo, wnioski formalne zostały wymyślone po to, żeby sprawnie procedować. Czasem trzeba sprawdzić kworum, bo posłowie wyszli. Czasem jest prośba od klubu, żeby zarządzić

Marszałek

przerwę, bo jest jakaś sprawa wymagająca omówienia. Wszyscy państwo wiecie, i mówię to raz jeszcze, że wnioski formalne zostały zamienione w wystąpienia w sprawach bieżących. Jestem za tym, żeby taki punkt wprowadzić do regulaminu Sejmu. Jeżeli będzie zgoda klubów w tej sprawie, to przepracujemy taką zmianę i przestaniemy sankcjonować tę fikcję, gdy wymyślacie państwo jakieś niestworzone uzasadnienia dla wniosków o stwierdzenie kworum. Załatwmy to, miejmy to z głowy i niech to będzie wreszcie uregulowane.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Jakubiak, koło Republikanie.

Poseł Marek Jakubiak:

Wysoka Izbo!

(*Głos z sali:* Ale to zrób, nie gadaj.)

Marszałek:

Panie pośle Telus, od tego jest Konwent Seniorów. Rozumiem, że jest poparcie państwa klubu w tej sprawie. Bardzo dobrze, przepracujemy to.

Bardzo proszę, panie pośle. Będzie pan miał tyle czasu, ile panu przysługuje.

Poseł Marek Jakubiak:

Popieram tutaj pana marszałka.

Proszę państwa, składam wniosek o przerwę, a propos tego, co pan powiedział, ponieważ w dniu wczorajszym pan gen. Gromadziński złożył dymisję i odszedł do cywila. Zachował się honorowo, po oficersku w związku z tym, że został pomówiony bez podania żadnych faktów, dowodów. Okazało się, że dowódca Eurokorpusu, 4-letni, oficer szanowany w całej Europie nie może mieć poświadczeń do dokumentów tajnych. Dowiedział się o tym z prasy. A zrobił to nieobecny dzisiaj Donald Tusk.

(*Głos z sali:* Skandal!)

Proszę państwa, jeśli będziemy szli w tym kierunku, to za chwilę będziemy walczyć dzidami, będziemy walczyć bez polskich generałów.

Panie Generale! Niebawem przyjdzie taki czas (*Dzwonek*), kiedy Polska wezwie pana z powrotem – wtedy, kiedy Polskę wielką będziemy budowali, bez szkodników na naszym okręcie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę.

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 180 – za, 226 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Jako kolejny głos zabierze pan poseł Marcin Ociepa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę,

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o odroczenie obrad, by pan marszałek mógł zwołać w trybie pilnym Konwent Seniorów, dlatego że nie mamy rządu. To znaczy limuzyny oczywiście jeżdżą, ekspresy parzą kawę, a ministrowie pobierają wynagrodzenia. Natomiast w Komisji Nadzwyczajnej do spraw powodzi gościliśmy powodzian, poszkodowanych przedsiębiorców, od których 2,5 miesiąca po powodzi usłyszeliśmy następujące słowa. Pan Andrzej z Nowej Morawy: Do tej pory nie otrzymałem świadczenia, tego 20-tysięcznego. Nie mamy środków, żeby się odbudować. Wszystko stanęło. W tym momencie już jest u nas zima. Nie wiemy, co dalej. Pan Paweł z Łódka-Zdroju: Podsumowując minione 2,5 miesiąca, nie dostaliśmy jako przedsiębiorcy żadnej realnej pomocy. Przedstawiciele rządu przyjeżdżali do nas co drugi, co trzeci, co piąty dzień, pytając, czego potrzebujemy, i nic z tego nie wynikało. (*Dzwonek*) Po godzinie spotkania nie ma żadnej decyzji, żadnej deklaracji. Mam wrażenie, że żyjemy w matriksie, mam wrażenie, że to jest jakiegoś rodzaju teatr.

Panie Marszałku! Parafrazując formułkę sejmową, wnoszę do Wysokiej Izby, by rząd do roboty wziąć się raczył. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zgłosił pan wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 182 – za, 226 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Następna głos zabierze pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Bardzo proszę.

Później głos zabierze pan poseł Jarosław Rzepa.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 31 października 2024 r. zakończony został proces zwolnień grupowych w PKP Cargo, a pracę straciło 3665 pracowników. Wypowiedzenia były wręczane kobietom w ciąży – po nagłośnieniu sprawy przez związki zawodowe takie wypowiedzenie zostało wycofane – kobietom na urlopie macierzyńskim, pracownikom w okresie ochrony przedemerytalnej. Do tego, czym chwali się w mediach pełniący obowiązki prezesa spółki pan Wojewódka, nie zostały wypłacone zwalnianym pracownikom odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe, ekwiwalenty za urlopy wypoczynkowe. Pan prezes mówi, że rok 2025 nadal będzie okresem pełnym wyzwań. Co się za tymi słowami kryje, pracownicy spółki nie wiedzą, ale może wie minister infrastruktury. Czy będą dalsze zwolnienia? Czy będzie miała miejsce wyprzedaż majątku spółki? *(Dzwonek)* Bo o tym mówił pan prezes, o odtaborowaniu spółki.

(Głos z sali: Interpelację.)

I czy pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji zwalnianych pracowników, którzy nie mają środków do życia i nie mają znikąd pomocy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, a następnie pani posłanka Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano-
wie Premierzy! Składam wniosek formalny o zmianę sposobu procedowania i czas dla byłego premiera pana Mateusza Morawieckiego, który z tej mównicy powinien wytłumaczyć się z następujących faktów i liczb. 750 tys. – to liczba obywateli naszego kraju, o którą zmniejszył się nasz naród za rządów Prawa i Sprawiedliwości. To jakby z mapy Polski bezpowrotnie zniknęło prawie całe województwo opolskie. Zamiast realnych reform mieliśmy chaos i pogłębiający się deficyt ZUS. Antidotum na demografię według władz był program 500+, na który w tym okresie z naszych wspólnych pieniędzy wydaliśmy – uwaga, szanowni państwo – 262 mld zł *(Oklaski)*, a Polska nadal ma jeden z najniższych wskaźników urodzeń w Polsce.

(Głos z sali: W Europie.)

Nasze społeczeństwo potrzebuje kompleksowej polityki prorodzinnej, która zaoferuje rodzinom bezpieczeństwo i poczucie stabilizacji. Gdzie są mieszkania z programu „Mieszkanie+”, panie Morawiecki?

(Dzwonek) Obiecał pan Polakom wybudowanie do końca 2019 r. 100 tys. mieszkań.

(Głos z sali: Do roboty się weź, do roboty!)

Gdzie są te mieszkania?

Szanowni Państwo! Brak wizji, brak działania – to są stwierdzenia, które najlepiej podsumowują wasze rządy. To jest dzisiaj tykająca bomba, którą wasz rząd zamiatał przez 8 ostatnich lat.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Rzepa:

Gdzie? Pod dywan. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do roboty!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, Lewica.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

(Posel Anna Gembicka: Ale zgłaszałam wniosek przeciwny.)

Ale nie było tu wniosku.

(Posel Anna Gembicka: Był.)

Nie.

(Posel Anna Gembicka: O zmianę sposobu...)

(Posel Piotr Kaleta: Wniosek o odwołanie władzy.)

Nie, nie, nie. Można, poczytajcie państwo regulamin, wnieść o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Dyskusja jest tylko w punkcie, nie jesteśmy w punkcie. To nie był wniosek formalny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, przecież pani wie, miała pani wniosek o przerwę, miała pani wniosek o odroczenie...

(Posel Anna Gembicka: Ale ja wiem. To poseł Rzepa zgłosił...)

No właśnie. Nie skorzystała wtedy pani z tej szansy i teraz pani posłanka Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Rządzie! Wysoka Izbo! Ciężko pracujący Polacy i Polki czekają na wolną Wigilię. W dniu wczorajszym połączone komisje pracowały nad tym projektem. Niestety projekt na końcu wyszedł z komisji nie taki, jaka była intencja wnioskodawców. Zamiast projektem o wolnej Wigilii, o wolnym dniu od pracy, stał się projektem o dodatkowych 13 pracujących dniach, o 13 dodatkowych handlowych niedzielach.

(Posel Joanna Lichocka: Skandal!)

Posel Katarzyna Ueberhan

Szanowni Państwo! Jest jeszcze czas, mamy drugie czytanie, mamy czas na to, by ten projekt poprawić, by zgłosić poprawki w drugim czytaniu i by ten projekt stał się tym, czym chcieliśmy, aby był. Proszę państwa, od prawa do lewa wszyscy chcemy, by Polacy i Polki, ciężko pracujące społeczeństwo miało wolną Wigilię. Wszyscy się co do tego zgadzamy. Nie czynimy więc tego projektu projektem o dodatkowych dniach pracy, o handlowych niedzielach.

(Głos z sali: To wyjdźcie z rządu.)

Niech będzie to projekt o dniu wolnym od pracy, wolnym dla wszystkich, o wolnej Wigilii *(Dzwonek)*, o wolnym 24 grudnia.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Katarzyna Ueberhan:

O to, szanowni państwo, apeluję. W drugim czytaniu będziemy składać poprawkę wykreślającą niedzielę handlową. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani posłance.
Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Konrad Berkowicz:

Panie Marszałku! Sprawa jest prosta, bo pan niecały rok temu, siedząc na tym fotelu, obiecał, że żeby skończyć z wykorzystywaniem wniosków formalnych do oświadczeń w sprawach bieżących, wprowadzi pan oświadczenia w sprawach bieżących na rozpoczęciu każdego posiedzenia Sejmu, bo rozumie pan tę naturalną w parlamentaryzmie potrzebę. Tymczasem dzisiaj dowiadujemy się, że nie tylko pan tej obietnicy nie spełnił, ale też likwiduje pan wnioski formalne przed głosowaniami. Tymczasem wnioski formalne to naturalna i nieodzowna potrzeba. Chodzi o to, żeby móc reagować na bieżące wydarzenia czy bieżący przebieg posiedzenia i ewentualnie wnioskować o zmianę trybu prowadzenia tego posiedzenia.

Dlatego składałm wniosek nieformalny o przywrócenie wniosków formalnych w kolejnych blokach głosowań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ wniosek był nieformalny, to droga jego rozpatrywania też jest nieformalna. W związku z powyższym wniosek ten rozpatruję negatywnie.

Natomiast informuję, że do tej pory, a temat ten podnosiłem wielokrotnie, w Prezydium Sejmu ani w Konwencie nie było zgody na zastosowanie takiego rozwiązania, w przeciwieństwie do tego, co słyszę na sali.

(Głos z sali: To niech pan przedłoży projekt.)

Skoro słyszę to po raz kolejny, to macie moje słowo: na następnym posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwentu projekt takiej reformy zainicjuję.

(Posel Witold Tumanowicz: Kto się nie zgadza?)

(Posel Konrad Berkowicz: O tym nie można mówić.)

Zapraszam na posiedzenia Prezydium Sejmu, zapraszam na posiedzenia Konwentu. Wczoraj na posiedzeniu Konwentu nie było jakiegś specjalnej frekwencji. Od was nie było nikogo. Jeżeli zaczniemy te formy naszej współpracy traktować poważnie, to jestem o tym przekonany, znajdziemy rozwiązanie.

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Pod głosowanie poddam wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

To jest projekt dotyczący wcześniaków, dotyczący urlopów macierzyńskich.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania tego projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 253 – za, nikt nie był przeciw, 155 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął. *(Oklaski)*

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tego projektu ustawy?

Pani poseł Dolniak.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dolniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To wyjątkowy projekt, który dotyczy najmłodszych, tych maleńkich. Dzieci, które rodzą się jako wcześniaki, czasami mieszczą się na jednej dłoni, jak opowiadali rodzice w czasie spotkania, które odbyliśmy w miniony piątek. To spotkanie pokazało, że te rozwiązania są niezbędne, są potrzebne. Dlaczego? Dlatego że rodzice wcześniaków, ale także dzieci, które urodziły się w terminie, ale muszą pozostać w szpitalu, mają straconą część urlopu macierzyńskiego. Dziecko przebywa w szpitalu, a rodzice mogą je oglądać tylko z daleka albo przez Internet. Była pełna zgoda strony rządowej, organizacji pozarządowych i lekarzy co do tego projektu.

W związku z tym, że ten proces przebiega inaczej, mamy poprawki o charakterze legislacyjnym, porządkującym i ujednolicającym, to po pierwsze. Po drugie, jest poprawka dotycząca usunięcia omyłki. Żeby dostać zasiłek macierzyński, trzeba mieć zaświadczenie z właściwego szpitala. Zupełnie omyłkowo dopisano inną instytucję, stąd też ta w gruncie rzeczy techniczna poprawka. Natomiast kwestie merytoryczne były wszechstronnie przedyskutowane. Przede wszystkim powołano zespół w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Na spotkaniu z przedstawicielami (*Dzwonek*) lekarzy neonatologów, rodziców i różnych ministerstw, poczynając od Ministerstwa Zdrowia, te rozwiązania były w pełni akceptowane. Dlatego proszę państwa o przyjęcie tych poprawek i przyjęcie całej ustawy. Wcześniaki i dzieci, które urodziły się chore, już od dawna na tę ustawę czekają. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca przedstawiła nam informacje, które należały się nam w wieczornym bloku głosowań, przy trzecim czytaniu projektu ustawy, ale to dobrze, bo przynajmniej już wiemy wszystko o tych poprawkach, które Senat zgłosił... Przepraszam. Zostały zgłoszone poprawki natury legislacyjnej, czyszczące od strony legislacyjnej ten projekt ustawy, tak żeby Senat też mógł w sprawny sposób nad tą ustawą pracować.

Pani posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Barbara Bartuś: ...zdenerwować „posłanką”, bo jestem posłem.*)

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo uprzejmie proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość oczywiście

wspiera wydłużenie urlopu macierzyńskiego, a właściwie wprowadzenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego dla rodziców wcześniaków. O tym, że wspieramy takie działania, niech świadczy nasze 8 lat, kiedy m.in. wprowadziliśmy ustawą „Za życiem” dodatkowy urlop rodzicielski, i to o 26 tygodni dłuższy, dla rodziców dzieci mających ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju lub w czasie porodu.

Pokazaliśmy, że wspieramy rodziny, i cały czas będziemy wspierać, natomiast nie wyrażamy zgody na to, aby procedować nad projektem ustawy, który ma 30 artykułów, bez posiedzenia komisji. To jest projekt ustawy o zmianie Kodeksu pracy, a wszystkie kodeksy (*Dzwonek*) mają określony szczególnie sposób procedowania w regulaminie Sejmu. Kodeks jest wyjątkową ustawą. W jego przypadku są przewidziane terminy, kiedy można przechodzić między czytania, i są to terminy dłuższe. Tutaj, szanowni państwo, procedujemy nad projektem, który wcale nie jest dobrze przygotowany pod względem legislacyjnym, bez przechodzenia do komisji, bez omówienia np. tego, co znaczy słowo: pracownica. Bo w Kodeksie pracy jest definicja pracownika, ale nie ma tam definicji pracownicy.

Mamy pewne zasady, które powinny być przestrzegane przy procedowaniu nad tak ważnymi ustawami. Ale oczywiście jesteśmy za wydłużeniem urlopu dla rodziców dzieci, które się urodziły przedwcześnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Aleksandra Leo, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Leo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj podziękować jako posłanka, ale przede wszystkim jako matka wcześniaka, bo moja córka Róża urodziła się 3 miesiące przed czasem, ważyła kilogram, a w inkubatorze spędziła 9 długich tygodni swojego życia. Mój urlop macierzyński uciekł bezpowrotnie, ale cieszę się, że dzięki tak błyskawicznemu procedowaniu i pracy nad projektem ustawy inni rodzice wcześniaków tego urlopu nie tracą. I tu chciałabym podziękować przede wszystkim za wzorcową współpracę z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, organizacjami pozarządowymi, które włączyły się w ten proces, wszystkimi zaangażowanymi parlamentarzystami, ale przede wszystkim rodzicami wcześniaków, bo prace nad tym projektem przebiegały błyskawicznie. W listopadzie ubiegłego roku pod petycją podpisało się 16 tys. osób. Wtedy

Posel Aleksandra Leo

(*Dzwonek*) powstał zespół w ministerstwie rodziny. Chcę podkreślić jeszcze jedno: ten projekt ustawy jest jedynym projektem, który był wszechstronnie konsultowany z organizacjami pozarządowymi, resortami, ale też z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Bardzo dziękuję ministerstwu i wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt i liczę na to, że rodzice wcześniaków nie będą już dzięki temu tracić swojego urlopu. A do pani poseł Bartuś mam pytanie: Co zrobiliście dla wcześniaków przez ostatnie 8 lat?

(*Posel Barbara Bartuś*: Właśnie o tym mówiłam, pani poseł.)

(*Posel Joanna Borowiak*: Proszę odrobić lekcje.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław Lubczyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Panie pośle, proszę kończyć rozmowę telefoniczną. Zapraszam na mównicę. Pan poseł Radosław Lubczyk chce skorzystać ze swojego prawa do głosu czy nie chce skorzystać?

(*Posel Marek Jakubiak*: On nie może, lekarz do niego dzwoni.)

Być może telefon do przyjaciela.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan będzie jako następna.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To projekt, który jest bardzo ważny dla rodziców. Rodziców mających dziecko, które urodziło się wcześniakiem i którego rodzice rzeczywiście powinni być w tym czasie z nim, bo ono wymaga tego, żeby rodzice opiekowali się nim również w szpitalu. Nie powinni być w tym czasie w pracy, nie powinni brać urlopu wypoczynkowego. Liczy się każdy dzień.

To jest bardzo dobra ustawa, którą powinniśmy wszyscy poprzeć niezależnie od tego, czy ona ma 32 artykuły czy 18. To jest ustawa, która daje możliwości wydłużenia urlopu macierzyńskiego właśnie na czas najważniejszych chwil, kiedy to dziecko jest w inkubatorze, kiedy jest w szpitalu i rodzice w tym czasie powinni być przy nim. To jest bardzo dobra ustawa i prosimy państwa, żebyście jednak zagłosowali za tym, żeby bez komisji nad tym projektem dzisiaj głosować. (*Dzwonek*) Naprawdę ten projekt jest procedowany dla dobra dziecka. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Także przypominam, że sprawa jest terminowa, bo to każdego dnia dotyczy kilkudziesięciu osób, któ-

re z tym problemem się w życiu zmagają. Mieliśmy szansę na to, żeby ten projekt trafił do komisji, tylko został złożony wniosek, który nie mógł być rozpatrzony, i to przedłużyło i przedłuża nam procedowanie do dzisiaj. Złożyła go Konfederacja, która miała swoje powody. Ale to nie jest tak, że ten tryb tak wygląda bez żadnego powodu.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Urlop macierzyński rozpoczyna się w dniu porodu i biegnie nieprzerwanie do 8. tygodnia. W tym czasie matka jest wypisywana ze szpitala niestety nie zawsze razem z dzieckiem. Jeżeli dziecko jest urodzone przedwcześnie, jeżeli urodzone w terminie ma problemy ze zdrowiem, to pozostaje w szpitalu, a ten czas niestety ucieka bezpowrotnie. To czas, którego rodzice nie mogą spędzić ze swoją nowo narodzoną pociechą. Ten projekt przywraca, próbuje przywrócić ten stracony czas. Każdy dzień ma znaczenie, bo jak słusznie zauważył pan marszałek, każdego dnia rodzą się takie dzieci i każdego dnia każdej mamie, każdemu tacie, dziadkom te dni uciekają. Każdy dzień zwłoki w tej Izbie powoduje (*Dzwonek*), że te dni przepadają bezpowrotnie.

Dlatego składam wniosek o przejście do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji, pomimo złożonych poprawek, właśnie ze względu na te 20 tys. dzieci rocznie, które rodzą się przedwcześnie. Dziękuję.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Hipokryci! Opóźniliście o 2 miesiące.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To pełna hipokryzja. Nie można czekać ani jednego dnia? To dlaczego nasz projekt, właśnie w tej samej sprawie, czeka 2 miesiące?

(*Posel Włodzimierz Skalik*: No właśnie.)

Co więcej, jest dużo prostszy i nie uzależnia np. kwestii urlopu macierzyńskiego od wagi dziecka. Ten projekt, który my jako Konfederacja składaliśmy już 2 miesiące temu, został przetrzymany w komisji i nawet nie rozpatrywano go łącznie z tą ustawą.

(*Posel Konrad Berkowicz*: Hańba!)

Oczywiście bardzo dobry jest kierunek, żeby zmienić ten stan rzeczy. Natomiast nie bądźcie hipokry-

Posel Witold Tumanowicz

tami co do tego, że naprawdę wam zależy na każdym dniu procedowania, bo okazuje się, że 2 miesiące można było czekać tylko po to, aby minister pracy i polityki społecznej miała swoje trofeum prawdopodobnie przed wyborami prezydenckimi.

(*Posel Konrad Berkowicz: Hańba!*)

Tylko po to chcieliście wygumkować pracę, pracę Konfederacji, pracę Kariny Bosak, która rzetelnie pracowała właśnie nad tym projektem, tak aby właśnie zmienić ten stan rzeczy. Teraz próbujecie to zakrzyczeć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Barbara Dolniak: Panie marszałku, chodzi o sprostowanie. Czy mogę zabrać głos?*)

Pan poseł odwoływał się do tego, co pani mówiła wcześniej?

(*Posel Barbara Dolniak: Tak.*)

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Dolniak. 30 sekund.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby procedować nad projektem, zwłaszcza w komisji kodyfikacyjnej, musi on być przygotowany merytorycznie. Polecam posłom z Konfederacji przeczytać swój projekt.

(*Posel Witold Tumanowicz: Jest po pierwszym czytaniu. Przeszło pierwsze czytanie.*)

Nie ma w tym projekcie przepisów, które są niezbędne do tego, żeby projekt wszedł w życie po uchwaleniu.

(*Posel Witold Tumanowicz: To trzeba było zgłosić poprawki.*)

Niech pan do mnie nie krzyczy, bo ja do pana nie krzyczałam.

Ten projekt jest nieprzygotowany, poza tym napisany jest niezgodnie z zasadami sporządzania (*Dzwonek*) projektów. Proszę przygotować autopoprawki, proszę przygotować właściwy projekt, szybko będzie procedowanie.

(*Posel Krzysztof Bosak: To wasz projekt jest słabszy, oszuści.*)

Marszałek:

Musimy z panią przewodniczącą to wyjaśnić i zrobimy to jeszcze dzisiaj, w ciągu dnia, dlatego że jeżeli projekt został dopuszczony do procedowania, to spełnia wymogi formalne, które projektom w tej Izbie są stawiane. Jeżeli dopatrzycie się państwo tam jakichś uchybień, to musimy to też wyjaśnić ze służbami prawnymi Sejmu.

(*Posel Krzysztof Bosak: Miały być rozpatrywane łącznie, oszuści.*)

Pani posłanka Marta Stożek, Razem.

Bardzo proszę.

Posel Marta Stożek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rodzice wcześniaków często zamiast radości z pierwszych chwil z nowo narodzonym maleństwem doświadczają długich tygodni niepewności i strachu o życie swojego dziecka. Musimy zapewnić im czas na wspólną regenerację i adaptację po trudnym okresie w szpitalu. Każdy dzień spędzony z dzieckiem w pierwszych miesiącach jego życia jest bezcenny, dlatego ten urlop powinien być prawem każdej rodziny, która tego potrzebuje. Ubolewamy nad tym, że bardzo prospołecznemu i prorodzinnemu rządowi PiS nie udało się go wprowadzić, a uda się, mam nadzieję, i będziemy za tym głosować, rządowi Platformy Obywatelskiej. Dziękuję.

(*Posel Piotr Kaleta: A nie Lewicy?*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Jakubiak, koło Republikanie.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Absolutna hipokryzja, absolutna. Tutaj nie mamy do czynienia z żadnym pytaniem, tylko ze stwierdzeniem: tutaj chodzi tylko i wyłącznie o politykę. Gdyby nie polityka Konfederacji, konfederacka ustawa byłaby poprawiana w komisji. I tyle w tym temacie.

(*Posel Konrad Berkowicz: Tak jest.*)

Natomiast moje wystąpienie tutaj spowodowała pani poseł Dolniak, pięknie opisująca wcześniaka. Proszę państwa, maleństwo leży w rączce, 9–10 tygodni w inkubatorze. Czy my mówimy o tych samych dzieciach, które zgodnie z prawem chcecie zabijać? (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Tak, o tych samych. O tych samych dzieciach.*)

(*Posel Włodzimierz Skalik: Dokładnie tak, hipokryci.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O możliwość zabrania głosu prosi pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Bardzo proszę.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przede wszystkim szanowni państwo zebrani dzisiaj na galerii, bez których tego projektu po prostu by nie było! Rodzice wcześniaków, rodzice dzieci hospitalizowanych po narodzinach i ci, którzy od 16 lat walczyli o to, żeby oddać rodzicom chorych dzieci stracony czas! Dziękuję wam za waszą determinację. Dziękuję wam za waszą pracę. Dziękuję wam za to, że ten projekt powstawał od pierwszych dni z państwa udziałem. Nie w konsultacji ze stroną społeczną, tylko po prostu z zaangażowaniem tych, którzy sami doświadczali tej straty, którzy doświadczali trudnej sytuacji życiowej, a potem od państwa dostali jedno: kradzież straconego przez chorobę dziecka czasu. Dziękuję i bije wam brawo dzisiaj z tego miejsca za waszą determinację. *(Oklaski)*

Do pani posłanki Bartuś. Droga pani...
(Głos z sali: Poseł.)

Pani poseł Bartuś, proszę bardzo. Tam, na galerii, siedzą rodzice chorych dzieci. Tam, na galerii, siedzą rodzice wcześniaków. Jeżeli myśli pani, że ci rodzice mają czas, że tacy rodzice, jakich ta grupa tutaj reprezentuje, mają czas i mogą czekać, to proszę tam iść, proszę spojrzeć im w oczy i proszę powiedzieć, że muszą jeszcze poczekać, bo pani się nie zgadza na to, żebyśmy w tej Izbie zagłosowali za projektem, który naprawdę nie wzbudza żadnych kontrowersji...

(Poseł Krzysztof Bosak: Wzbudza kontrowersje, wzbudza.)

...który jest dobry, który jest potrzebny i który jest słuszny. Każdego dnia rodzi się sześćdziesiątka dzieci, które albo rodzą się przedwcześnie, są maleńkie, ważą mniej niż kilogram cukru...

(Poseł Joanna Borowiak: Właśnie, nie można ich zabijać.)

(Poseł Krzysztof Bosak: Czyli jednak dzieci.)

...albo dzieci, które są chore i muszą być hospitalizowane po narodzinach. 60 dzieci każdego dnia. 20 tys. dzieci rocznie. Każdy dzień zwłoki procedowania nad tym projektem to strata czasu dla rodziców. To strata czasu, który jest im potrzebny nie tylko po to, żeby cieszyć się obecnością i przebywaniem ze swoim dzieckiem. Bardzo często rodzice wcześniaków i chorych dzieci, kiedy ich dziecko w końcu po wielu, wielu tygodniach, a w przypadku skrajnych wcześniaków nawet po 90 dniach, opuszcza szpital, zaczynają długą drogę z rehabilitacją, z konsultacjami, z intensywnym leczeniem.

(Głos z sali: Każde życie trzeba ratować.)

Nie okradajmy ich z tego czasu dłużej. Oddajmy im stracony czas.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim państwu, ale chcę też podziękować wszystkim parlamentarzystom i parlamentarzystkom, którzy zaangażowali się w pracę nad tym projektem. Dziękuję przewodniczącej komisji kodyfikacyjnej za

wyrozumiałość i zorganizowanie dobrej, merytorycznej komisji na temat problemu wcześniactwa. Dziękuję marszałkowi Sejmu za to, że ten projekt jest szybko procedowany. *(Oklaski)* Dziękuję całej Radzie Ministrów i ministrowi finansów za znalezienie środków, żeby ten dłuższy urlop macierzyński mógł stać się rzeczywistością. Mam nadzieję, że za moment będę mogła dziękować wszystkim państwu na tej sali za to, że jednogłośnie podniesiemy rękę za szybkim procedowaniem, a później szybkim wprowadzeniem w życie tego projektu, który oddaje rodzicom to, co jest absolutnie najcenniejsze: czas z dzieckiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś chce sprostować i, jak rozumiem, powiedzieć, że nie jest przeciwna temu, żeby szybko procedować nad projektem tej ustawy, tak wyczekiwanej przez rodziców.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Minister! To nie jest powódź. To nie jest wojna, która wybuchła. To nie jest pandemia, która nagle wybuchła. Problem jest znany. Problem jest znany i dyskutowany.

(Głos z sali: Przez 8 lat tego nie wprowadziliście.)

Tutaj nie chodzi o to, czy Prawo i Sprawiedliwość jest za tym projektem, bo jesteśmy całym sercem za wydłużeniem urlopu macierzyńskiego...

(Poseł Artur Jarosław Łącki: Całym sercem jest.)

...dla rodziców, dla mam, które urodziły przedwcześnie dziecko, które później znajdowało się w szpitalu. Chodzi o to, że musimy uchwalić dobre przepisy, które będą odpowiedzią na to, co jest w uzasadnieniu – że wszystko, o czym pani mówi, zostanie ujęte w prawidłowym zapisie legislacyjnym. Dlatego sprzeciwiamy się takiemu procedowaniu bez rozpatrzenia tego projektu, bo bez pracy w komisji to jest przyjęcie tego, co dzisiaj *(Dzwonek)* jest zapisane, bez możliwości rozpatrzenia poszczególnych 30 artykułów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Jak państwo widzieli, podczas drugiego czytania pani przewodnicząca Dolniak zgłosiła poprawki, a pani przewodnicząca Ueberhan – wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Ten wniosek poddam teraz pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 240 – za, 1 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

W związku z tym do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy po doręczeniu państwu zestawienia poprawek w wieczornym bloku głosowań.

Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Poproszę za chwilę, po jakiejś minucie organizacyjnej przerwy, panią posłankę Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 47 do godz. 9 min 50)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Chciałbym w imieniu nas wszystkich powitać młodzież z Noworudzkiej Szkoły Technicznej z Nowej Rudy, która wraz z opiekunami przybyła do nas na zaproszenie pani wicemarszałkini Sejmu Moniki Wielichowskiej. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 764, 764-A i 851).

Bardzo proszę o ciszę.

Proszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a dotyczy podstawy naliczenia składki zdrowotnej dla przedsiębiorców, która dziś uwzględnia sprzedaż środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Istotą planowanych rozwiązań jest wprowadzenie od dnia 1 stycznia 2025 r. – podczas prac komisji na-

stąpiła zmiana tej daty na 1 lutego – zmian w podstawie wyliczenia oraz opłacenia składki zdrowotnej dla osób wykonujących pozarolniczą działalność gospodarczą. W obecnym stanie prawnym w następstwie wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2022 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, tzw. Polskiego Ładu, obowiązuje co do zasady kwota dochodu z działalności gospodarczej jako podstawa do naliczenia składki zdrowotnej. W dochodzie tym znajduje się także dochód ze zbycia środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych.

Środowisko przedsiębiorców obowiązek związany z zapłatą składki na ubezpieczenie zdrowotne od części dochodu wygenerowanego w wyniku sprzedaży środka trwałego uznaje za rozwiązanie niesprawiedliwe, niezwiązane z wynikiem podstawowej działalności operacyjnej przedsiębiorcy. Ta niesprawiedliwość wiąże się z możliwością zapłaty składki miesięcznej rzędu kilkunastu czy nawet kilkuset tysięcy złotych w przypadku, gdy przedsiębiorca osiągnie choćby jednorazowo bardzo wysoki dochód w wyniku sprzedaży np. nieruchomości. Ze względu na negatywny odbiór tych rozwiązań projekt ustawy zakłada zmiany, zgodnie z którymi sprzedaż środków trwałych będzie wyłączona z podstawy naliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Podstawę naliczenia wciąż jednak będzie stanowił dochód z działalności bieżącej. Oczywiście są to rozwiązania dla firm rozliczających się na tzw. skali podatkowej lub podatku liniowym, gdyż dla tzw. ryczałtowców proponowana nowelizacja nic nie zmienia. Nadal będą oni mieć składki zdrowotne zryczałtowane uzależnione od progno obrotu.

Proponowana nowelizacja wprowadza także podstawę minimalną do naliczenia składki zdrowotnej. Roczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie będzie mogła być niższa od kwoty stanowiącej iloczyn liczby miesięcy w roku kalendarzowym podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu i 75% minimalnego wynagrodzenia. Natomiast podstawa wymiaru składki za dany miesiąc nie będzie mogła być niższa od kwoty 75% minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w pierwszym dniu roku składkowego. Dla osób stosujących opodatkowanie w formie karty podatkowej podstawę wymiaru miesięcznej składki zdrowotnej będzie stanowił kwota 75% minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu 1 stycznia danego roku. Powyższe przyczyni się do poprawy rentowności prowadzonej działalności gospodarczej wśród przedsiębiorców osiągających najniższe dochody. Przedmiotowe rozwiązanie jest jednoznacznie korzystne dla osób prowadzących działalność gospodarczą rozliczających się we wskazanych formach podatkowych. Do prawidłowego rozliczenia podstawy do naliczenia składki zdrowotnej będzie wymagana zmiana formularzy PIT, a dane pozyskiwane będą za pośrednictwem ZUS w ramach wymiany informacji. W ramach kontroli prawidłowo-

Posel Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska

ści danych ZUS będzie weryfikował dane z PIT z danymi z bazy deklaracji i wpłat składki zdrowotnej. W konsekwencji ewentualne rozbieżności między dochodem wykazywanym na potrzeby PIT a dochodem wykazywanym dla celów składki na ubezpieczenie zdrowotne wynikające ze sprzedaży środków trwałych nie będą powodowały w każdym przypadku konieczności prowadzenia przez ZUS postępowania wyjaśniającego. Projekt uwzględnia również przepisy ustawy z dnia 27 września 2024 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw w zakresie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, które od dnia 1 stycznia 2025 r. przewidują wprowadzenie możliwości kasowej formy rozliczania przychodów.

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2025 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Patryk Wicher, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kiedy było pierwsze czytanie, z tej mównicy w trakcie swojego wystąpienia mówiłem o wiarygodności, o planowaniu przez ministerstwo, przez polski rząd większego horyzontu czasowego. Czym innym jest planowanie krótkookresowe, średnio- i długookresowe, patrzenie na Polskę dzisiaj, ale także na 20, 30 lat do przodu. Dlatego też to niepokoi, mimo tego, że wzywaliśmy wielokrotnie. Wtedy tu, z tej mównicy, prosiłem i wczoraj na posiedzeniu komisji też prosiłem o rozważenie, o to, żebyśmy usiedli do rozmów nad kompleksowymi rozwiązaniami ustawowymi, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Państwo idziecie jak taran, realizując ustawę, która de facto jest oszustwem wyborczym, ponieważ w 100 konkretnych państwo obiecaliście zniesienie składki zdrowotnej i utworzenie zupełnie nowej formuły, która będzie jeszcze korzystniejsza niż ta sprzed 2021 r. A dzisiaj co państwo proponujecie? Zaledwie de facto w skrócie można powiedzieć, że anulowanie płacenia składki zdrowotnej w kontekście sprzedaży środków trwałych, czyli to zmiana prawie kosmetyczna, prawie

żadna. A co najgorsze, zmiana w tych zapisach, które państwo proponujecie, nie dla wszystkich przedsiębiorców będzie korzystna. Dla niektórych przedsiębiorców może być wręcz efekt negatywny. Ponadto niepokoi późna praca nad tym projektem, bo państwo go dopiero wrzuciliście bodajże ostatniego dnia października, do pierwszego czytania został skierowany dopiero 4 listopada bez jakichkolwiek pogłębionych konsultacji społecznych i jest ryzyko, że mimo terminu 1 stycznia ta ustawa nie zacznie obowiązywać i te przepisy wejdą w życie znacznie później realnie, będą oddziaływały później. To też jest zagrożenie dla systemu podatkowego, który powinien być stabilny i racjonalny.

Moi drodzy, ubolewam też nad tym, że drugi projekt, który państwo zgłosiliście na kanwie tego, że idą wybory i państwo się wystraszyliście, że tyle niezrealizowanych obietnic zdeterminuje przegraną waszego kandydata na prezydenta, wiceprzewodniczącego waszej partii, złożyliście państwo w listopadzie, dokładnie na 2 dni przed posiedzeniem parlamentu, drugi projekt, opatrzony kolejnym numerem – 838, w którym to proponujecie inne zmiany, głębsze zmiany, ale wyrzucacie do kosza, nawet zmuszacie swoich koalicjantów – Polskę 2050, żeby wyrzucili do kosza swój projekt, który był dużo lepszy od tego waszego projektu, dużo głębszy. Ale w ogóle też wyrzucacie w pierwszym czytaniu, nawet nie chcieliście rozmawiać, projekt Prawa i Sprawiedliwości, w którym proponowano przywrócenie starych zasad rozliczania, czyli powrót do ryczałtu i możliwości odliczania składki zdrowotnej. To jest prawdziwe rozwiązanie, które państwo obiecaliście w wyborach. Skoro tak zły był ten Polski Ład – powiedzieliście, że naprawicie wszystko, co Polski Ład zepsuł – to apeluję do was: naprawcie, przyjmijcie z powrotem ustawę, którą odrzuciliście w pierwszym czytaniu.

A dlaczego Polski Ład działał tak, jak działał? Mówiłem to w swoim pierwszym wystąpieniu. Trzeba popatrzeć na realia sytuacji gospodarczej w momencie wprowadzania danych przepisów. Ówczesnie, kiedy Polski Ład zmieniał składkę zdrowotną, mieliśmy dużą koniunkturę rozwoju przedsiębiorstw. Kiedy opracowywaliśmy te rozwiązania, był wzrost gospodarczy i wtedy naczelnym celem było doinwestowanie służby zdrowia. A w jaki sposób? Chodziło o to, żeby pracownicy, którzy kredytowali to tyle lat niskimi zarobkami, panie pielęgniarki, fizjoterapeuci i inni, w końcu zaczęli zarabiać godnie, żeby w końcu pojawiły się nowe sprzęty w szpitalach i nowe programy lekowe. Prawo i Sprawiedliwość w ciągu 8 lat doprowadziło do największego skoku, jeśli chodzi o liczbę programów lekowych w kontekście całej Europy. W ciągu 8 ostatnich lat ze wszystkich krajów europejskich najwięcej programów lekowych wprowadzono w Polsce. A więc, moi drodzy państwo...

(Posel Elżbieta Gelert: Ale i najdroższe.)

Tak, najdroższe, bo najlepsze, bo dla nas pacjent jest najważniejszy, dla was niekoniecznie. A więc, moi drodzy, to jest istotne, że wtedy był taki cel. Ale zmie-

Posel Patryk Wicher

niła się sytuacja, przyszła pandemia, przyszła wojna. Dzisiaj gospodarka rządzona przez was zaczyna być w fatalnym stanie, widoczny jest spadek PKB, gospodarka się wychładza, na horyzoncie widać recesję, drastycznie podwyższenie dług publiczny, wszystkie współczynniki makroekonomiczne lecą na łeb, na szyję. W związku z tym przy waszych rządach dzisiaj trzeba ratować przedsiębiorców. Dzisiaj nie tylko służba zdrowia potrzebuje wsparcia, ponieważ ten ubytek finansowy... Czekam na deklarację przedstawiciela rządu odnośnie do tego, że uzupełnicie z budżetu państwa dla NFZ to, co zostanie odjęte w wyniku wprowadzenia tych bądź innych przepisów. Ale także zabezpieczenie, moi drodzy państwo, przedsiębiorców. Przywróćcie prawdziwą dyskusję parlamentarną nad projektem Prawa i Sprawiedliwości, wróćmy do dyskusji. Jest podkomisja, pani przewodnicząca, i mam nadzieję (*Dzwonek*), że w czasie prac podkomisji będziecie rzetelnie i uczciwie dyskutować o realnej pomocy dla przedsiębiorców, a nie o tym, co państwo proponujecie. Mówię tu o fałszu wyborczym, który jest nakierowany tylko i wyłącznie na korzyść wyborczą odnośnie do zbliżających się wyborów prezydenckich. Patrzymy na Polskę jako nasz dom, patrzymy na przyszłość tego domu i budujemy jego dobre fundamenty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Koalicji Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki nr 764 i 764-A.

Na początek Polski Ład, rok 2022, i obciążenie przedsiębiorców i obciążenie wszystkich podatników składką zdrowotną w wysokości 9%. Bieżący rok, projekt Prawa i Sprawiedliwości, w którym przyznaje się ono do winy, że to było złe. A zatem polscy przedsiębiorcy mogą mieć pretensje, że w 2022 r. wprowadzono ten projekt. Nie słuchano przedsiębiorców. Jaki tryb był i ile razy poprawiano Polski Ład, to wszyscy państwo wiedzą, a przedsiębiorcy wiedzą to najlepiej.

W 2024 r. zwiększono wydatki na Narodowy Fundusz Zdrowia o 23 mld zł, w 2025 r. będzie dodatkowo 30 mld zł, a także kwota wynegocjowana z Komisją

Europejską w wysokości 18 mld zł przeznaczona m.in. na ochronę zdrowia.

(*Posel Patryk Wicher*: To do roboty, pani poseł.)

To jest nasze działanie. A odnośnie do projektu, o którym mówimy, to przywraca on możliwość niepłacenia składki zdrowotnej, czyli zaliczenia do przychodów przychodów z tytułu sprzedaży środków trwałych, tak aby składki zdrowotnej nie płacono od sprzedanych środków trwałych. Dotyczyć to będzie podatników, którzy płacą podatek na zasadach ogólnych i w formie podatku liniowego, ale również z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Będzie to dotyczyło tych wszystkich osób, które sprzedają środek trwały. Czy można wyliczyć, jaka to będzie grupa podatników? Na pewno nie, bo resort finansów nie prowadzi ewidencji środków trwałych i nie prowadzi ewidencji sprzedaży środków trwałych. W tym przypadku to rozwiązanie będzie obowiązywało od 1 stycznia 2025 r.

Minimalna składka to jest drugi rodzaj wsparcia. Dla osób prowadzących działalność gospodarczą będzie wynosiła 70% minimalnego wynagrodzenia w przypadku podatników płacących w zakresie skali podatkowej, a także podatku liniowego i 75% minimalnego wynagrodzenia dla podatników rozliczających się w zakresie karty podatkowej. Jest to dobre rozwiązanie. To jest pierwszy krok. Wpłynął projekt rządowy dotyczący kolejnych obniżek w zakresie płacenia przez przedsiębiorców składki zdrowotnej, który trafił do nadzwyczajnej podkomisji do spraw rozpatrzenia tego projektu. Mam przyjemność być szefową tej podkomisji. Myślę, że o tym będziemy rozmawiać. To kolejny projekt, który proponuje rząd. Data wejścia w życie to 1 stycznia 2026 r. Na pewno w tym czasie przygotujemy to rozwiązanie. Stanowisko mojego przedmówcy, że wydłużamy to w tym zakresie, jest nieuprawnione. To rozwiązanie według projektu rządowego miałoby wejść w życie od 1 stycznia 2026 r., a zatem nie ma żadnego wydłużania procedowania. Tak, jesteśmy gotowi podczas posiedzeń podkomisji rozmawiać o rozwiązaniach, które będą służyły podatnikom. Tak, jesteśmy gotowi na przyjmowanie rozwiązań, które wesprą przedsiębiorców, ale będziemy rozmawiać również o tym, jak zasypać tę potrzebę. Potrzeba Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie zwiększenia wydatków, a przede wszystkim w zakresie zwiększenia liczby świadczeń, jest dużą potrzebą. (*Dzwonek*) Musimy wiedzieć o tym, że na koniec 2023 r. strata w Narodowym Funduszu Zdrowia wynosiła 16,5 mld zł. To przez Prawo i Sprawiedliwość, które, jeśli chodzi o budżet w zakresie finansowania zdrowia, przeniosło część do Narodowego Funduszu Zdrowia, a ten ubytek, czyli ta część dotycząca m.in. ratownictwa, spowodował i będzie powodować większe zapotrzebowanie na świadczenia bez dodatkowych środków. Przypominam: 2024 r. – dodatkowo 23 mld zł dla NFZ, 2025 r. – 30 mld zł, a także 18 mld zł wynegocjowanych środków z Komisji Europejskiej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Mój klub, klub Koalicji Obywatelskiej, popiera to rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiając stanowisko klubu Polska 2050 w przedmiocie nowelizacji ustawy o składce zdrowotnej, możemy powiedzieć, że jest to kwestia, którą obiecywały zmienić wszystkie siły polityczne de facto od momentu, kiedy rząd Mateusza Morawieckiego wprowadził zmiany, które były nazywane niewłaściwie Polskim Ładem, bo z ładem to miało bardzo mało wspólnego. Jeżeli już, to nazywajmy to PiS-owskim ładem. Zgadzam się z tym, co powiedział przede mną pan poseł Wicher podczas przedstawiania stanowiska Prawa i Sprawiedliwości: wszelkie zmiany dotyczące podatków powinny być przemyślane i kompleksowe. Zmiany, które państwo wprowadziście w przedmiocie składki zdrowotnej i podatków, może w zamiarze miały być kompleksowe, natomiast na pewno nie były przemyślane. To, że tak było, udowodniła nawet ta sytuacja, że przecież państwo bardzo szybko zaczęliście w popłochu zmieniać te przepisy, ponieważ okazało się, że one faktycznie nie zostały skonsultowane ze środowiskiem przedsiębiorców. Miały mnóstwo luk, powodowały olbrzymie perturbacje i tak jak sam pan nawet wspominał, te przepisy były wprowadzone w okresie, gdy Polska gospodarka była w dobrej koniunkturze, zaczynała się gwałtownie rozwijać, i wtedy to państwo ją tak zdławiliście tymi przepisami, że ubiegły rok zakończył się wzrostem w tym zakresie na poziomie 0,1%.

Kiedy pan poseł Wicher mówi dzisiaj, że mamy bardzo złe wskaźniki makroekonomiczne... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Macie, macie.)

...to chyba pan poseł nie zapoznał się z ostatnimi wskaźnikami, ponieważ obecnie wszyscy zmieniają swoje prognozy co do tempa wzrostu...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o uciszenie tej dyskusji.

Posel Sławomir Ćwik:

...polskiej gospodarki i podwyższają te prognozy. Nasza gospodarka zaczyna się naprawdę szybciej rozwijać.

Ta zmiana, nad którą dzisiaj procedujemy, jest właściwie pierwszym etapem zmian w zakresie składki zdrowotnej. Jest to zmiana punktowa dotycząca największego absurdu, który był przewidziany w tej zmianie, którą właśnie nazywam PiS-owskim ładem, która przewidywała oskładkowanie składką zdrowotną sprzedaży przez przedsiębiorców środków trwałych. Ona w największym stopniu uderzała w tych najmniejszych, najsłabszych przedsiębiorców, bo duże firmy sobie z tym oczywiście poradziły, natomiast bardzo często jednoosobowe działalności gospodarcze miały skumulowany kapitał w postaci np. nieruchomości czy innego środka trwałego i w momencie pogarszania się swojej sytuacji gospodarczej, braku środków kapitału obrotowego często były zmuszone sprzedać ten zakumulowany kapitał po to, żeby pozyskać gotówkę. W tej sytuacji pojawiała się dodatkowa, swoista dziesięcina pobierana przez państwo w postaci 9% składki zdrowotnej. Te osoby miały naprawdę ogromne poczucie niesprawiedliwości i dlatego cieszy mnie to, że od 1 stycznia mamy szansę to zmienić i powrócić do sytuacji, gdzie nie ma składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych.

Oprócz tego ci najsłabsi przedsiębiorcy, dla których nawet składka zdrowotna w podstawowym wymiarze wynoszącym 9% od minimalnego wynagrodzenia jest sporym obciążeniem w sytuacji, gdy nie osiągają oni nawet z działalności takiego dochodu, czy też nawet wręcz mają stratę, dzisiaj są zobowiązani zapłacić stałą ryczałtową składkę zdrowotną liczoną jako 9% od minimalnego wynagrodzenia. Jest szansa, że od 1 stycznia będzie to kwota o 1/4 mniejsza. Wielu mówi, że to jest niewiele, natomiast to dotyczy ok. miliona firm i dla nich nawet te tysiąc kilkaset złotych rocznie jest już zauważalną pozycją. Oprócz tego mogą skorzystać też z wakacji od ZUS-u wprowadzonych przez nas w tym roku, mogą ewentualnie skorzystać z kasowego PIT-u, jeżeli to będzie dla nich atrakcyjne, i niewątpliwie jest to kierunek dobrych zmian. Liczę też na to, że podkomisja w szybkim czasie zajmie się tym projektem ustawy, który jest proponowany od 1 stycznia 2026 r., poprzez dalsze zmiany w składce zdrowotnej. Jakby co, jest oczywiście projekt Polski 2050, nad którym też możemy procedować.

Mam nadzieję, że ten projekt, który mamy wspólnie uzgodniony, przejdzie szybko. Oczywiście Polska 2050 będzie za procedowanym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Radosław Lubczyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Dziś stoimy przed szansą wprowadzenia rozwiązań, które odciążą polskich przedsiębiorców i usprawnią system obliczania składki zdrowotnej, który dla wielu był niezrozumiały, a co gorsza – niesprawiedliwy. Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnośnie do prezentowanego dzisiaj sprawozdania, a szerzej samej ustawy, która przewiduje kluczową zmianę – wyłączenie przychodów ze sprzedaży środków trwałych z podstawy wymiaru składki zdrowotnej. To odpowiedź na liczne głosy środowiska przedsiębiorców, którzy wskazywali nie od dzisiaj na niesprawiedliwość obecnych przepisów, dlatego ta zmiana jest potrzebna.

Obecnie przedsiębiorcy zobowiązani są do zapłaty składki zdrowotnej od dochodu, który uwzględnia także jednorazowe przychody ze sprzedaży środków trwałych, takich jak maszyny czy nieruchomości. Taka sprzedaż często generuje wysokie przychody, niezwiązane jednak z podstawową działalnością firmy. To częste zjawisko, które zamiast premiować przedsiębiorczość, chęć rozwoju i procesu modernizacji przedsiębiorstwa, obciąża dodatkową daniną coś, co z logicznego punktu widzenia powinno być wyłączone z tego procesu. Przykładowo jednorazowy dochód z takiej transakcji może prowadzić do konieczności zapłaty składki zdrowotnej w kwocie kilkunastu tysięcy złotych. Czy to jest sprawiedliwe? Czy odpowiada rzeczywistości, realiom danego przedsiębiorstwa? Myślę, że wszyscy znamy odpowiedź na to pytanie. Proponowana zmiana wyeliminuje tę niesprawiedliwość. Przychody ze sprzedaży środków trwałych nie będą brane pod uwagę przy obliczaniu składki zdrowotnej, co oznacza realnie obniżenie kosztów dla przedsiębiorców. Dzięki temu system stanie się bardziej przejrzysty, a przede wszystkim sprawiedliwy.

Wiele rozwiązań wprowadzanych przez poprzednią ekipę rządzącą miało co prawda w swoich nazwach przymiotniki mające sugerować ich sprawiedliwą podwalinę, ale fakty wynikające z tych aktów prawnych obserwujemy z trwogą każdego dnia.

Nie możemy jednak zapomnieć o wynikających z tej zmiany skutkach finansowych dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Szacuje się, że jej wprowadzenie spowoduje ubytek w Narodowym Funduszu Zdrowia na poziomie ok. 570 mln zł w 2025 r. To kwota znacząca, ale w kontekście całego budżetu ochrony zdrowia akceptowalna. Zwłaszcza że wspieramy w ten sposób mikro- i małe przedsiębiorstwa, które są fundamentem naszej gospodarki.

Ważne jest także to, że projekt nie nakłada na przedsiębiorców dodatkowych obowiązków administracyjnych. ZUS w ramach współpracy z Krajową Administracją Skarbową będzie miał dostęp do danych z rozliczeń podatkowych, co pozwoli na automatyczną weryfikację poprawności obliczeń. Co więcej,

wprowadzenie tej ustawy nie zmienia obowiązujących zasad w sposób nagły czy nieprzewidywalny. Przepisy wejdą w życie od 1 stycznia 2025 r., co da wszystkim zainteresowanym czas na przygotowanie się do nowych regulacji.

Chciałbym również podkreślić, że projekt ustawy nie narusza prawa Unii Europejskiej ani nie wymaga dodatkowych konsultacji z jej organami, nie przewiduje także wpływu na dane osobowe czy wprowadzenie przepisów technicznych. To pokazuje, że proponowane zmiany są nie tylko merytorycznie uzasadnione, ale też dobrze przemyślane pod kątem ich wdrożenia.

Podsumowując: projekt ustawy to krok w kierunku uproszczenia systemu redukcji obciążeń dla przedsiębiorców oraz wprowadzenia większej sprawiedliwości w obliczaniu składki zdrowotnej.

Szanowni Państwo! Oczywiście obiecaliśmy państwu w wyborach, że przywrócimy składkę zdrowotną sprzed Polskiego Ładu – i to jest pierwszy krok do tego, żeby tak się stało. Mówimy tutaj o 900 tys. mikroprzedsiębiorców, którzy na tym skorzystają. Pamiętamy również, że Polski Ład spowodował, że podatek PIT został obniżony z 17% do 12%, ale jednocześnie została zwiększona składka zdrowotna do 9% i nie było możliwości odliczenia jej od podstawy opodatkowania. Tak naprawdę spowodowało to wzrost tego podatku, więc dzisiaj musimy objąć składkę zdrowotną całościowo. Nie możemy dzisiaj przywrócić, tak jak proponuje Prawo i Sprawiedliwość, poprzedniego systemu, bo PIT został jednak obniżony, a to jest już znaczący ubytek w składce zdrowotnej.

Nasza obietnica zostanie jednak dowieziona do końca tej kadencji. W 2026 r. mamy kolejny etap i to już będzie całkiem spore wsparcie dla przedsiębiorców, bo będzie to dotyczyło już 2,5 mln przedsiębiorców. Czyli małymi krokami dotrzymamy naszej obietnicy i wrócimy do tego, co było. Tymczasem trzeba patrzeć ogólnie. Narodowy Fundusz Zdrowia musi mieć przychody, bo widzimy, że cały czas nam ich brakuje, ale i z tym sobie poradzimy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Wicha przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj o jednym z dwóch projektów rządowych dotyczących składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. Jest to projekt związany ze zniesieniem składki od zbycia przez przedsiębiorców środków trwałych oraz z obniżeniem najniższego wymiaru składki dla najslabiej zarabiających jedno-

Posel Joanna Wicha

osobowych działalności gospodarczych. Lewica ten projekt popiera.

Popieramy ten projekt, ponieważ to stosunkowo mało kosztowne i racjonalne ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej i po prostu życia codziennego drobnych przedsiębiorców czy rzemieślników. Konieczność opłacenia składki zdrowotnej w wysokości 9% od sprzedaży środków trwałych, czyli np. używanego samochodu, oznacza w praktyce jednorazowy, często dość wysoki koszt, który może stanowić poważną wyrwę zarówno w budżecie firmy, jak i w budżecie rodzinnym.

Podobnie ma się sprawa z obniżeniem najniższego wymiaru składki zdrowotnej dla najmniej zarabiających. Mówimy tutaj o kwocie rzędu 100 zł dla osób o dochodach 3200 zł miesięcznie, więc naprawdę niezamożnych. Ten koszt nie wpłynie znacząco na kondycję ochrony zdrowia w Polsce, ale może stanowić pewną ulgę dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

Obie te zmiany są z naszego punktu widzenia skierowane przede wszystkim do właścicieli i właścielek drobnych biznesów, często bardzo ważnych z punktu widzenia lokalnych społeczności. Mówię tutaj o salonach fryzjerskich, o warsztatach samochodowych czy drobnych rzemieślnikach. Lewica widzi wartość w pracy tych osób i chce je wspierać.

Jednocześnie chcę przypomnieć, że ten projekt jest jednym z dwóch, o których w ciągu ostatnich tygodni toczyła się debata. Chcę zaznaczyć bardzo wyraźnie i jednoznacznie: drugiego projektu radykalnego obniżenia składki zdrowotnej dla wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od osiąganych dochodów, Lewica nie popiera i poprzeć nie może. O tym projekcie dzisiaj nie rozmawiamy, bo po pierwszym czytaniu trafił do podkomisji i prace nad nim zwolniły. Mam też głęboką nadzieję, że podczas dalszych prac odbędą się dotyczące go konsultacje społeczne z udziałem związków zawodowych, ekspertów i ekspertek od świata pracy czy przedstawicieli zawodów medycznych. Być może im uda się przekonać polityków Polski 2050, ojców chrzestnych tego pomysłu, że pomysł radykalnego ograniczenia składki zdrowotnej dla wszystkich przedsiębiorców jest po pierwsze niesprawiedliwy, a po drugie po prostu niebezpieczny. Dlaczego niesprawiedliwy? Mówiłam o tym już w zeszłym tygodniu, ale przypomnę to dzisiaj: propozycja ta zakłada, że przedsiębiorca zarabiający 20 tys. zł miesięcznie zapłaci dwa razy mniej składki zdrowotnej niż pracownik zarabiający średnią krajową. To wbrew zasadom sprawiedliwości społecznej i zdrowemu rozsądkowi. A dlaczego niebezpieczny? Bo realnie państwo tworzy zachętę, finansuje program przechodzenia z umów o pracę na działalność gospodarczą B2B. To oznacza, że tysiące, jeśli nie miliony, ludzi znajdują się poza ochroną Kodeksu pracy, bo z punktu widzenia polskiego prawa nie będą pracownikami. Nie będą im przysługiwać płatne urlopy, nie będą oni

w żaden sposób chronieni przed zwolnieniem z pracy, nie będą mogli należeć do związków zawodowych. To jest demontaż rynku pracy. To właśnie jest ta część, która jest bardzo niebezpieczna.

Podsumowując, Lewica rekomenduje głosowanie za omawianym projektem zniesienia obowiązku opłaty składki zdrowotnej od środków trwałych i obniżenia wymiaru składki dla najmniej zarabiających prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Jednocześnie bardzo cieszymy się, że jak dotąd tylko ten projekt doczekał się kolejnej debaty na sali plenarnej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Mentzen przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata dzisiaj nad składką zdrowotną, tematem, który leży na pograniczu dwóch obszarów działalności państwa ponadprzeciętnie zrujnowanych przez prawie 20 ostatnich lat rządów Platformy oraz PiS-u. Zaczniemy od obietnic, które były formułowane dla Polaków przed poprzednimi wyborami. Konkretnie 34. Platformy Obywatelskiej: wrócimy do ryczałtowego systemu rozliczania składki zdrowotnej. Ten konkretnie został potem powtórzony w umowie koalicyjnej, w której jest napisane: odejdziemy od opresyjnego systemu podatkowo-składkowego, m.in. poprzez wprowadzenie korzystnych i czytelnych zasad naliczania składki zdrowotnej. Nie tylko Platforma Obywatelska obiecywała powrót do poprzednich zasad dotyczących składki zdrowotnej. Mamy też 12 gwarancji Trzeciej Drogi, gdzie jest jedna z obietnic: cofnięcie Polskiego Ładu w zakresie składki zdrowotnej. Słowa te powtórzył jeszcze w marcu tego roku Władysław Kosiniak-Kamysz na swojej konwencji programowej, mówiąc: zmienimy zasady poboru składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. To jest bezwzględna i niepodlegająca negocjacjom koalicyjnym umowa. Jeśli tego nie będziemy mogli zrealizować, nie podpiszemy się pod innymi projektami. Dodał zaraz za nim Szymon Hołownia: podpisuję się pod tym. Kwestia składki zdrowotnej to nasze być albo nie być w koalicji. Stawiamy tę tezę bardzo twardo i bardzo jasno.

Niestety z tych wszystkich zapowiedzi, z tych wszystkich obietnic, tego bardzo twardego i jasnego stawiania sprawy znowu niewiele wyszło. Ta ustawa, którą dzisiaj omawiamy, to jest zaledwie kosmetyka. Ogranicza się do dwóch rzeczy: do usunięcia składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych, co oczywiście jest dobre, jest dobrym kierunkiem, natomiast w żaden sposób, w przeciwieństwie do zapowiedzi,

Posel Sławomir Mentzen

nie upraszcza obliczania składki zdrowotnej, wręcz ją komplikuje. Druga sprawa, czyli obniżenie minimalnej składki zdrowotnej do 9% z 70% minimalnego wynagrodzenia, co daje miesięczną oszczędność na poziomie zawrotnych 100 zł. Tu nie ma za bardzo więcej o czym mówić. To jest kosmetyka, to nie jest w żadnym wypadku realizacja złożonych obietnic.

Natomiast problem, który trawi polski system ochrony zdrowia, to nie jest brak pieniędzy. Polski system ochrony zdrowia jest niewydolny przez swoją konstrukcję. Jest oparty na państwowym monopolizmie, NFZ. Jeżeli coś jest monopolistą, to nie może działać dobrze. Jeżeli jeszcze jest państwowe, to już z całą pewnością musi działać źle. Obecny NFZ ogniскуje w sobie mnóstwo patologii. Mamy tam marnotrawstwo pieniędzy na olbrzymią skalę, arbitralne, oderwane od realiów wycenianie świadczeń medycznych, straszny poziom biurokracji, niejasny, ciągle zmieniający się koszyk świadczeń refundowanych. Pacjenci są zdani na łaskę urzędników z NFZ. Nic dziwnego, że obecnie 60% pacjentów negatywnie ocenia działalność NFZ. Prawie 5 mln Polaków jest już ubezpieczonych prywatnie, 40% korzysta z prywatnej służby zdrowia, ponieważ nie ceni NFZ. Do takiego beznadziejnego systemu to można dolać olbrzymią ilość pieniędzy, i to nic nie zmieni, tak jak dolewania wody do dziurawego wiadra również nic nie zmieni.

W ostatnim rankingu systemów ochrony zdrowia Polska zajmuje na świecie 59. miejsce. Przed nami są takie państwa jak Azerbejdżan, Jordania, Brazylia, Indonezja, Kostaryka, Albania, Tunezja oraz Liban. W związku z tym nikt mi nie wmówi, że to jest kwestia pieniędzy. To jest kwestia organizacji naszego systemu. Skoro nasz system jest taki zły, to nasuwa się oczywiste pytanie: Czy może nie należy go zmienić? Parę tygodni temu wysłałem interpelację do Ministerstwa Zdrowia z pytaniem, czy tam w ciągu ostatnich 20 lat były prowadzone jakiegokolwiek badania, analizy porównawcze, które sprawdzały, czy być może nasz system można zmienić, czy być może jakieś inne państwo ma lepszy system, który można przyszczepić do Polski.

Z odpowiedzi wynikało, że nikt nawet nad tym się nie zastanawia. Mamy dziadowski, beznadziejny system ochrony zdrowia, gdzie ludzie latami czekają do lekarza specjalisty, i nikt ani w obecnym, ani w poprzednim rządzie nawet nie myśli, czy należy go zmienić, chociaż odpowiedź jest zupełnie oczywista.

Tego dziadowskiego obecnego systemu ochrony zdrowia nie zmieni żadna składka, żaden nowy podatek, żadna podwyżka tych składek. On dalej niestety będzie działać źle. To, co należy zrobić, to rozbić monopol NFZ-u, wprowadzić system konkurujących ze sobą funduszy ubezpieczeń zdrowotnych. Coś takiego mają Niemcy. Tam jest 100 konkurujących ze sobą funduszy ubezpieczeń zdrowotnych. Coś takiego ma Szwajcaria, gdzie jest ich kilkadziesiąt. Obydwa te państwa są w pierwszej dziesiątce rankingu naj-

lepszych systemów ochrony zdrowia. Szkoda, że Polacy nie mogą mieć tego, co mają Niemcy. Uważam, że Polacy również zasługują na dobry system ochrony zdrowia. (*Dzwonek*)

Podsumowując, podatki powinny być niskie i proste, a państwowy monopolista, jakim jest NFZ, zlikwidowany. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Marcelina Zawisza przedstawi stanowisko koła Razem.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przetłumaczyć przywilej dla właścicieli firm, proponowaną likwidację składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych na język zrozumiały dla pozostałych obywateli i obywaterek, którzy złożą się na to ze swoich ciężko zarobionych pieniędzy, żebyście państwo mieli jasność, na co pójdzie co najmniej 1 mld zł z pieniędzy na leczenie polskich pacjentów i pacjentek.

Co to jest środek trwały? Wyobraźcie sobie państwo nowiutki, ładny samochód, taki, jakim właściciel waszej firmy podjeżdża do pracy. Kupił go na firmę, wydał, dajmy na to, ćwierć miliona. Ma, to wydaje – okej. Skoro to auto na firmę, to co miesiąc może odliczać sobie od dochodu koszty amortyzacji, czyli spadek wartości ze względu na zużycie. Obniża się dochód, więc co miesiąc obniża się składka zdrowotna, bo auto się zużywa. Po paru latach właściciel postanawia samochód sprzedać i tutaj w aktualnym stanie odprowadza składkę zdrowotną, ale tylko jeżeli tego przychodu na firmę nie zrównoważy innymi kosztami jej działalności i będzie miał z tego zysk, czyli dochód. Ta ustawa proponuje dokładnie to: kolejny przywilej na składce zdrowotnej po tym, jak już dajemy posiadaczom firm przywilej odliczania starzenia się auta od dochodu i pomniejszania składki.

Ministerstwo Finansów przyznaje, że samo nie wie, jaką dziurę spowoduje taki prezent w budżecie NFZ. W czasie prac nad tym projektem ta kwota wzrosła już prawie dwukrotnie. Najpierw mieliśmy 600 mln, teraz już 1 mld w samym 2025 r., a Ministerstwo Zdrowia na posiedzeniu komisji finansów przyznało, że no cóż, nie wie, jak to będzie się przekładać na realne skutki dla budżetu.

A więc co najmniej 1 mld zł zabrany z finansowania ochrony zdrowia, czyli infrastruktury krytycznej, i przeniesiony na finansowanie nowych aut z salonów dla tej bogatszej części społeczeństwa, bo problem oskładkowania zbywania środków trwałych będzie dotyczył raczej przedsiębiorstw rozliczanych na ryczałcie, czyli najbogatszych i już najbardziej uprzywilejowanych, bo już płacących niskie składki, bo do tego sprowadza

Posel Marcelina Zawisza

się jednocześnie utrzymanie przywilejów składkowych przy amortyzacji środków trwałych oraz dodatkowe wyłączenie składki przy ich zbyciu.

Kto zapłaci? Kasjerka, pielęgniarka czy strażak na etacie, jak kupi sobie samochód, to nie może go odliczyć przez parę lat od dochodu i zmniejszyć PIT-u i składki, prawda? A składkę zdrowotną ma wyższą od pana właściciela firmy, więc zapytam w imieniu kasjerek, strażaków i pielęgniarek: Dlaczego tak bardzo nienawidzicie pracowników? Dlaczego mają dokładać się podwójnie do leczenia swoich szefów i dlaczego mają dokładać się z pieniędzy na leczenie wszystkich do rabatu na zakup i sprzedaż aut firmowych?

Zaraz wyskoczy pewnie jakiś obrońca tego systemu i zakrzyknie, że właściciele firm ponoszą ryzyko, więc zadam kolejne pomocnicze pytanie: Jak firma ma zyski, to są to zyski właściciela, bo ma prywatne ryzyko i cały zysk jest jego, a jak nie ma zysku, to koszty mają być ponoszone przez ogół społeczeństwa? I pytam o to już po tym, jak Wysoka Izba sprezentowała właścicielom firm wakacje składkowe niezależnie od tego, w jakiej sytuacji finansowej się znajdują.

Uprzywilejowanie działalności gospodarczej (*Dzwonek*) względem etatu będzie miało też inny smutny skutek: wypychanie pracownic i pracowników na fikcyjne samozatrudnienie bez ochrony socjalnej i emerytalnej.

W imieniu Koła Poselskiego Razem zgłaszam wniosek o odrzucenie projektu w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby jeszcze się zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Alicja Chybicka, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedsiębiorców trzeba wspierać. Dlatego uważam, że tę ustawę należy popierać i że przyniesie ona im kolejną ulgę. Te ulgi są niezbędne, bo przecież im lepiej funkcjonuje nasza gospodarka i funkcjonują nasi przedsiębiorcy, tym większe do budżetu wpływają pieniądze. Jestem jednak lekarzem i dla mnie najważniejsze jest dobro pacjenta.

I tu pytanie: Jak zostanie ten wyszacowany miliard, mówiąc krótko, wrócony do pacjentów, do Narodowego Funduszu Zdrowia czy też do budżetu mi-

nistra zdrowia, ażeby nikt nie ucierpiał? Ja wiem, że to się stanie, na pewno tak będzie, bo nie może to odbyć się kosztem osób, które chorują. I chcę powiedzieć, że polska ochrona zdrowotna nie jest tak straszna, jak tu przed chwilą (*Dzwonek*) było powiedziane. Jest wiele pięknych i dobrych szpitali i świetnych usług. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Zgodnie z danymi GUS w ostatnich 8 latach o 40% wzrosła liczba pracujących emerytów. W kwietniu 2024 r. było to ponad 780 tys. Najwięcej spośród pracujących emerytów jest zatrudnionych w służbie zdrowia, w edukacji, w pomocy społecznej. 30% z nich prowadzi również własną działalność gospodarczą.

Klub parlamentarny Lewicy i jego prezydium w ramach konsultacji i spotkań z ministrem finansów w sprawie tej ustawy zgłosiły wniosek dotyczący zniesienia podwójnej składki zdrowotnej dla emerytów i rencistów prowadzących działalność gospodarczą. Dziś płacą 9% od swojej emerytury i jeśli przekraczają określone progi, to płacą również 9% od prowadzonej działalności gospodarczej. Czy rząd rozważa możliwość (*Dzwonek*) zniesienia podwójnej składki zdrowotnej dla emerytów i rencistów prowadzących działalność gospodarczą? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj już można jednoznacznie powiedzieć, że mamy dramat w służbie zdrowia. Załamanie się finansowania skutkuje przede wszystkim ograniczaniem opieki zdrowotnej dla Polaków. To, czego byliśmy świadkami parę tygodni temu, a więc protest fizjoterapeutów i załamanie się przede wszystkim zabiegów fizjoterapeutycznych, pokazuje, że to jest tylko i wyłącznie czubek góry lodowej. Nadlimity nie są wykonywane, są ogromne kolejki, przesuwane są zabiegi, które powinny się już dawno odbyć, a nie są wykonywane tylko z jednego powodu: bo nie ma pieniędzy. W tym rządzie pienię-

Posel Marek Gróbarczyk

dzy nie ma i nie będzie. To wiemy dokładnie. Ale dlaczego na tym mają cierpieć Polacy? Dlaczego dzisiaj ta sytuacja doprowadza do tak skandalicznego pogorszenia się (*Dzwonek*) zdrowia i życia Polaków? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Parafrazując Franza Kafkę, chciałoby się widzieć w tych zmianach sens, ale dopuszczono się największego bezsensu. Proponowane zmiany w sposobie naliczania składki zdrowotnej zamiast uprościć system i zmniejszyć obciążenie przedsiębiorców, wprowadzą chaos i będą dzielić na lepszych i gorszych. Jedni mocno zaoszczędzą, drudzy zapłacą znacznie więcej. Np. przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej zaoszczędzą kilka razy więcej niż przedsiębiorcy osiągający takie same dochody, ale płacący podatek liniowy, ryczałtowiec natomiast z podobnymi dochodami nawet dopłaci do interesu. Zmiany w przepisach pogłębią także różnice w składkach płaconych przez przedsiębiorców i etatowców. A przecież zakres świadczeń wynikający ze składki na ubezpieczenie zdrowotne jest dla obu grup taki sam. Te przyjęte przez rząd zmiany są wynikiem absurdu koalicji 13 grudnia (*Dzwonek*), w której jest kilku koalicjantów, a każdy chce zmian dla firm dotyczących zupełnie czegoś innego. To rozwiązanie, jak napisał Kafka, doprawdy może przyprawić o rozpacz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Ale jest pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk. Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Oczywiście popieramy ten projekt ustawy, natomiast oczekujemy na wyraźną deklarację ministra finansów i ministra zdrowia dotyczącą wyrównania ubytków w składce do Narodowego Funduszu Zdrowia. Doskonale wiemy o tym i przed chwileczką pan poseł Marek Gróbarczyk to przedstawił, że sytuacja w ochronie

zdrowia jest rzeczywiście zupełnie dramatyczna. Znając tę sytuację, przy nowelizacji budżetu na 2024 r. zaproponowaliśmy, aby zwiększyć wsparcie dla NFZ-etu o 7,2 mld zł. Skoro było stać państwo polskie na powiększenie deficytu budżetowego aż o 56 mld zł, bo taki zwiększony deficyt państwo przegłosowaliście, to wydawało się, że w ramach tego deficytu stać nas będzie na to, żeby zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia o wspomnianą sumę. Niestety ta poprawka została odrzucona. Przynajmniej na tym etapie zadeklarujcie państwo, jak państwo wesprze system ochrony zdrowia. (*Dzwonek*) Jeżeli rzeczywiście w tym roku te zobowiązania w przypadku ochrony zdrowia są szacowane na 20 mld zł i z tym długiem wejdziemy w następny rok, a rozjazd pomiędzy składką a potrzebami na następny rok to będzie kolejne 27 mld zł, to pieniędzy w systemie ochrony zdrowia zabraknie nie w IV kwartale, ale już w połowie następnego roku. Do tego nie można dopuścić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie zasadnicze, jakie mamy, już się pojawiało na sali, a także w naszym wystąpieniu klubowym. Ale chciałbym to mocno podkreślić, bo jednak są poważne wątpliwości zgłaszane przez ekspertów co do konstytucyjności tej regulacji w związku z bardzo późnym momentem jej uchwalenia. Jeśli przepisy nie zostaną opublikowane do końca listopada, a wydaje się to niezwykle mało prawdopodobne, bo dzisiaj mamy już 27 listopada, a okazałoby się, że w wyniku tej zmiany część podatników znajdzie się w sytuacji mniej korzystnej, to zgodnie z odpowiedzią, jaka znalazła się w materiale prasowym, to nie będzie podatek, tylko to będzie składka, danina publiczna. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie się w tych sprawach wypowiadał. Spóźniliście się z tą ustawą, dopiero się dogadaliście, a teraz, na ostatniej prostej pędzicie do przodu, nie zważając na regulacje, które są w systemie. A więc jest zasadnicze pytanie brzmi: Czy macie analizy, które potwierdzają (*Dzwonek*), że tak, to jest zgodne z konstytucją? Jeśli macie, to bardzo proszę je przedstawić, także na piśmie, bo jeśli ich nie ma, to możemy mieć poważny problem w przyszłym roku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj na temat przedłożonego przez obecną koalicję rządzącą projektu ustawy, który ma zmienić sposób naliczania składek zdrowotnych dla przedsiębiorców. Państwo obiecywali już w trakcie kampanii wyborczej, że w ciągu pierwszych 100 dni to zrobicie. Już zdążyliśmy się przyzwyczaić do tego, że to były tylko wasze kłamstwa wyborcze. Dlatego też po I kwartale klub Prawa i Sprawiedliwości powiedział: sprawdzam i złożył projekt ustawy, która miała właśnie na celu obniżenie tej składki poprzez nieodprowadzanie składki od zbycia środków trwałych. Ten projekt ustawy przeleżał niestety w zamrażarce sejmowej, której miało nie być, a niestety jest, i w listopadzie, żeby nie procedować nad projektem Prawa i Sprawiedliwości, procedujecie nad własnym, który de facto pokrywa się z tym projektem.

Szanowni Państwo! Wszyscy mówimy tutaj o problemach służby zdrowia i o tym, że należy zwiększyć finansowanie służby zdrowia. *(Dzwonek)* Kiedy pytaliśmy ministra finansów, w jaki sposób wpłynie to na dochody Narodowego Funduszu Zdrowia, dowiedzieliśmy się, że do końca nie wiemy, jak to będzie wyglądało. Pani sprawozdawca z Platformy Obywatelskiej powiedziała z rozbrajającą szczerością, że resort zdrowia nie prowadzi rejestru środków trwałych i rejestru sprzedaży środków trwałych, w związku z tym nie wie, na ile zmniejszą się wpływy Narodowego Funduszu Zdrowia. Gratuluję takiego podejścia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie kampanii wyborczej obiecaliście Polakom, przedsiębiorcom złote góry. Koszty propozycji, które składał chociażby pan poseł Petru, ekonomiści ocenili na ok. 50 mld zł. Teraz, po roku przychodzicie z propozycją niespełna 5 mld zł. Dlaczego znowu oszukaliście Polaków? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Największe kłamstwo PiS, największe oszukiwanie PiS to Polski Ład, nad którym procedowano bez konsultacji, a dzisiaj leją się krokodyle łzy, jak chcemy

pomóc przedsiębiorcom. 23 mld zł w 2024 r., 30 mld zł w 2025 r. i środki z Unii Europejskiej – 18 mld. Zapłacone nadwykonania za rok 2023, nawet przy tej stracie 16,5 mld zł w NFZ, którą po was odziedziczyliśmy. Przyznajcie się, Polski Ład to wasza robota, PiS-u. To wy doprowadziliście do tego, że przedsiębiorcy mówią, jak niesprawiedliwie potraktowaliście ich w tym zakresie.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: No.)

I teraz państwo mówicie o trudnej sytuacji? Tak, ona jest trudna, i rząd tę sytuację stara się naprawić w dwóch krokach.

(Głos z sali: Stara się.)

Gdybyście państwo wiedzieli *(Dzwonek)*, że w ekonomii nie ma tak, że z pustego w próżne się nie naleje, trzeba na to zapracować... Cieszę się, że dzisiaj wskaźnik bezrobocia jest najniższy od lat, wynosi mniej niż 5%.

Do posłów z Podkarpacia – w 2007 r. chcieliście, żeby płacono od dochodów mieszkańców. Podkarpacie jest najbiedniejsze. Ustawa, którą prezentowałam w 2009 r., zawarty w niej algorytm, doprowadziła do wyrównania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Podkarpacie przez wasze błędy straciłoby 6 mld zł. Zapamiętajcie to sobie do końca życia. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Leniart: Czas minął.)

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł mówi o krokodylich łzach, ale zaraz, zaraz, kto sankcjonuje i dalej utrzymuje Polski Ład w porządku prawnym w Polsce? Wy, przecież nic nie zmieniliście w Polskim Ładzie, popieracie Polski Ład, czyli nie jest on aż tak zły, jak pani poseł opowiada. A co zlikwidowaliście z Polskiego Ładu, co było tak bardzo ważne i co dzisiaj doskwiera Polsce? Dotacje dla samorządów. Oszukaliście samorządy, mówiąc im, że dostaną teraz więcej pieniędzy w budżecie, ale prawda jest taka, że dostaną znacznie, znacznie mniej, nie będzie ich stać na podstawowe inwestycje. Taka jest wasza logika.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dostaną więcej.)

Takie jest wasze myślenie. 180 mld zł na inwestycje strategiczne, których nie ma i nie będzie, ponieważ zadbaliście o to, żeby pieniądze poszły tylko do dużych samorządów, do dużych miast.

Jeśli chodzi o składkę zdrowotną, ta poprawka, ta zmiana legislacyjna tylko potwierdza i pokazuje, jak

Posel Krzysztof Cieciora

nie macie pomysłu na służbę zdrowia w Polsce, jak wrzucacie kolejne próby załatwienia pewnych rzeczy, waszych obietnic. *(Dzwonek)* Jednak prawda jest taka, że mamy przeogromną dziurę budżetową, w którą wszyscy, szanowni państwo, wpadniemy w przyszłym roku w służbie zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sektor przedsiębiorstw tworzy prawie 3/4 polskiego PKB. Tworząc miejsca pracy i opłacając podatki, wspiera przy tym budżet państwa, co jak wiemy, pozwala na finansowanie wielu usług publicznych i inwestycji. Wprowadzenie tych konkretnych zmian w systemie obliczania składki zdrowotnej poprzez wyłączenie przychodów ze sprzedaży środków trwałych z podstawy wymiaru tej składki jest zdecydowanym krokiem w kierunku wsparcia przedsiębiorców i zredukowania ich obciążeń finansowych. W dłuższej perspektywie przyniesie to korzyści zarówno im, jak i całemu budżetowi państwa. Wprowadzenie tej regulacji może przygotować grunt pod dalsze reformy w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz systemu podatkowego. I z tym właśnie związane jest moje pytanie: *(Dzwonek)* Czy w dłuższej perspektywie planuje się podjąć kolejne działania w przedmiocie składki zdrowotnej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Obiecywaliście państwo kwotę wolną od podatku – nie ma. Obiecywaliście państwo dobrowolny ZUS – nie ma. Teraz państwo obiecujecie cuda i próbujecie grzebać w składce zdrowotnej. Staracie się państwo przekonać opinię publiczną, że największą korzyść z wejścia w życie nowych przepisów będą mieli ci, którzy korzystają ze skali podatkowej, i dla przykładu przedsiębiorstwo, które zarabia 50 tys. zł miesięcznie, zamiast 4,5 tys. zł będzie rzeczywiście płacić mniej, bo 2148 zł. Ale jednocześnie nie mówicie państwo o tym, że ci, którzy są na ryczałcie i np. mają przychody miesięczne w wysokości 500 tys. zł, będą mieli nową składkę, która wzrośnie z 1200 zł do 16 tys. zł miesięcznie.

Pytanie do ministerstwa, jakich państwo argumentów będziecie używać, jak będziecie uzasadniać to nowe rozwiązanie, czyli nie 1200 zł *(Dzwonek)*, tylko 16 tys. zł miesięcznie, kiedy będziecie na tej mównicy mówić do tych przedsiębiorców, którzy rozliczają się ryczałtowo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez przedsiębiorczości nie ma innowacyjnej gospodarki. Więcej – nie ma gospodarki w ogóle. To przedsiębiorcy są jej fundamentem oraz motorem napędu i postępu gospodarczego, a także często naukowego. W moim mieście, w Łodzi, doświadczonej boleśnie przez okres transformacji ustrojowej i upadku włókiennictwa, ludzie musieli wziąć los w swoje ręce. Tam mali przedsiębiorcy i mikroprzedsiębiorcy odgrywają ogromną rolę, a w ostatnim czasie zostali dotkliwie poszkodowani przez pandemię i rządy Prawa i Sprawiedliwości. Aktualnie procedowane rozwiązanie, które wejdzie w życie w przyszłym roku, naprawia kolejne braki i niedoróbki PiS-owskiego ładu, czyli wprowadza, po pierwsze, konieczność płacenia składki od środków trwałych, a po drugie, realną progresywność. To krok w dobrym kierunku.

Dziękuję za zapewnienia, że powstająca luka będzie pokryta z budżetu państwa, ale pytam: Czy jest ryzyko, że to rozwiązanie może być załącznikiem spekulacji *(Dzwonek)* środkami trwałymi w celu niwelacji obowiązku opłacania składki zdrowotnej? Jakie będą narzędzia kontroli? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Powitajmy serdecznie delegację z powiatu gnieźnieńskiego reprezentującą służby i pracowników samorządowych zajmujących się zarządzaniem kryzysowym. Państwo przybyli na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Teraz bardzo proszę pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wichra:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To się nazywa sztuka rządzenia dla

Posel Patryk Wicher

pana posła Ćwika i dla pani posel Skowrońskiej, bo dobry rząd, który na bieżąco obserwuje gospodarkę, reaguje. My, wtedy kiedy wprowadzaliśmy Polski Ład, mieliśmy konkretną sytuację makroekonomiczną. Dzisiaj potrafimy powiedzieć, że tak, sami złożyliśmy ustawę, która cofała te rozwiązania, odrzuciliście ją w pierwszym czytaniu, czyli są dobre, a więc boicie się, ponieważ niestety te rozwiązania są dla was wygodne, dlatego ich nigdy nie cofniecie.

A więc, moi drodzy państwo, kiedy był okres COVID-u, w 2021 r. dług sektora finansów publicznych wynosił 53,8%. Kiedy oddawaliśmy władzę niespełna rok temu, oddawaliśmy ją, gdy był poziom 49,3% względem PKB. Teraz, w ciągu najbliższego roku, półtora roku zmierzamy do poziomu 60%. Oto jest współczynnik waszych rządów, klęski, którą nam szykujecie. A co najgorsze, te rozwiązania, które państwo proponujecie w zależności od formy opodatkowania, jednych będą promowały, drugich będą krzywdziły, a więc naprawdę apeluję: w podkomisji wróćmy do rozmowy (*Dzwonek*) o kompleksowym rozwiązaniu kwestii składki zdrowotnej, żeby i NFZ, i służba zdrowia były w dobrej kondycji, a także żeby pomóc realnie przedsiębiorcom, a nie oszukiwać ich, bo idą wybory i musicie odhaczyć sobie punkcik, który i tak nic nie pomaga. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa przypomina ustawę o rencie wdowiej. Tamta ustawa była ustawą upozorowaną i to też jest ustawa upozorowana. Upozorujecie jakby zniesienie składki zdrowotnej, a tak de facto wartość dodana to jest jedynie 85 zł dla przedsiębiorcy. Rozumiem, że zbliżają się wybory prezydenckie i ze 100 konkretów musicie coś odfajkować. Tak samo było z rentą wdową. Fakt jest taki, że sytuacja gospodarcza staje się w Polsce coraz gorsza. 57 tys. miejsc pracy w ostatnich miesiącach zniknęło z rynku pracy w przemyśle, budownictwo zaczyna stawać, a co najgorsze, nie ma inwestycji takich, jakie były (*Dzwonek*) w funduszu inwestycji strategicznych z Polskiego Ładu, czyli w strefie publicznej, i bezrobocie będzie wzrastać. To jest po prostu ustawa upozorowana. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adrian Zandberg, Razem.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Tutaj od pół godziny wszyscy się prześcigają w opowieściach, kto bardziej kocha przedsiębiorców. Panowie z Konfederacji opowiadają, jak bardzo kochają przedsiębiorców, którzy zarabiają powyżej 50 tys. miesięcznie. Tutaj były też głosy w obronie tych, którzy mają więcej niż 100 tys. miesięcznie, a ja chciałbym powiedzieć parę słów do 12 mln pracowników najemnych w Polsce.

Szanowni Państwo! Ta ustawa to jest kolejny element wielkiego programu pt. golimy etatowców, żeby przekazać pieniądze bogatszym od nich prowadzącym działalność gospodarczą. To jest ustawa skonstruowana wadliwie, bo pozwala na to, żeby jednocześnie pomniejszyć składkę po kupieniu sobie samochodu, ale nie uwzględnić tego pomniejszenia przy sprzedaży, czyli jest to po prostu kolejny prezent, który z waszych kieszeni zostanie przekazany tym, którzy na firmę kupią sobie tesłę czy mercedesa klasy S. A ministerstwo wczoraj w komisji otwarcie, naprawdę było wręcz urocze, jak otwarcie, przyznało, że na niecałe 1,5 miesiąca (*Dzwonek*) przed wejściem w życie tej ustawy tak naprawdę nie wie i nie umie policzyć, ile ten prezent dla biznesu będzie kosztować. To jest po prostu nieodpowiedzialne, ale cel jest dosyć jasny. Chodzi o to, żeby ogolić pracowników i żeby kosztem ludzi, którzy mają mniej, zrobić prezent tym, którzy mają więcej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Żeby było jasne, całkowicie nie zgadzam się z tym, co mówił przed chwilą pan poseł Zandberg, ale nie będę z nim polemizował, tylko z panem posłem Lorkiem, bo pan poseł Lorek powołał się na Kafkę, a wyszło mu Radio Erewań. Panie posle Lorek, nie: może przyprawić o rozpacz, tylko: przyprawiło o rozpacz, ale nie ten projekt, który został przyniesiony przez ministra finansów teraz, tylko projekt nowego waszego polskiego nieładu ze składką zdrowotną. Nie tylko przyprawił o rozpacz, ale doprowadził do upadku kilka, jak nie kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy polskich małych rodzinnych firm, Polek i Polaków. To zrobiliście. To te firmy w swoim skumulowanym majątku nie miały pieniędzy, bo jeszcze nie jesteśmy takim bogatym społeczeństwem, ale żeby ratować swoje pieniądze – bo jeszcze nie wiecie o tym albo nie, wiecie, tylko nie mówicie o tym, że skumulowana inflacja za waszych rządów w latach 2020–2023 wynosiła prawie 50%, a konkretnie 48% (*Dzwonek*) – lokowały je

Posel Artur Jarosław Łacki

w tych nieruchomościach. Przy sprzedaży nieruchomości były przez was jeszcze raz opodatkowane.

Dziękuję, panie ministrze, za tę ustawę. Mam nadzieję, że będziemy jeszcze nad tym pracowali. Pytanie jest takie: Ile pieniędzy zostanie w rękach polskich małych rodzinnych firm? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządy PiS przyniosły wiele złego, jednak największe nieszczęścia wydarzyły się w sferze praworządności i tego, w jakich warunkach przyszło żyć właśnie polskim przedsiębiorcom. Do wyborów szliśmy z hasłem obniżenia składki zdrowotnej, jednak, jak się okazuje, odkręcanie tego, co zepsuł Polski Ład, nie jest takie proste. Prawie od roku dyskutujemy o tym tutaj, na tej sali, w komisjach, w kuluarach i naprawdę pora skończyć te dyskusje, a po prostu dotrzymać obietnicy o obniżeniu składki zdrowotnej. Na razie przedsiębiorcy muszą zadowolić się tym, że nie zapłacą składki zdrowotnej od zbycia środków trwałych, która to składka oczywiście była totalnym absurdem. Być może obniżenie ulegnie podstawie wymiaru składki do 70% minimalnego wynagrodzenia. To oczywiście są kroki w dobrą stronę, ale są one dalece niewystarczające. Możliwe, że aby móc spełnić w pełni ten postulat i ulżyć przedsiębiorcom, a co za tym idzie *(Dzwonek)*, dotrzymać obietnicy, trzeba tu, na tej sali, rozpocząć dyskusję, gdzie szukać oszczędności. Nieraz już proponowałam z tej mównicy, jak obciąć koszty, jak skończyć z rozdawnictwem po PiS, więc nie będę się powtarzać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeżyjmy to jeszcze raz i zacytujmy. Kosiniak-Kamysz: Zmienimy zasady poboru składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. To jest bezwzględna, niepodlegająca negocjacom koalicyjnym umowa.

(Posel Sławomir Ćwik: Zmieniamy.)

Szymon Hołownia dodaje do tego: Podpisuję się pod tym. Kwestia składki zdrowotnej to nasze być albo nie być w koalicji. Stawiamy tę tezę bardzo twardo i bardzo jasno.

O czym tu mowa? Mowa tu o jednej z gwarancji Trzeciej Drogi, która brzmiała: cofnięcie Polskiego Ładu w zakresie składki zdrowotnej, ale też mowa o jednym ze 100 konkretów Donalda Tuska, który mówił, że wrócimy do ryczałtowego systemu naliczania składki zdrowotnej. Mam pytanie: Czy w związku z waszymi doświadczeniami w waszej uśmiechniętej koalicji macie zamiar skierować większe środki na leczenie zaburzenia osobowości, jakim jest mitomania, polegającym na skłonności do patologicznego kłamstwa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! To, co się dzieje przy okazji dyskusji i działań związanych ze składką zdrowotną, to chocholi taniec koalicji 13 grudnia. Od roku nie potraficie dojść do porozumienia w kwestii tego, jak ma ta sfera wyglądać, pomimo szumnych obietnic, a w zasadzie bardzo konkretnych i stanowczych zapowiedzi odnośnie do tego tematu, a macie wsparcie opozycji. Dwa największe kluby opozycyjne mówią jednoznacznie: poprzemy te działania, które będą zmierzały do powrotu stanu prawnego sprzed Polskiego Ładu, bo teraz sytuacja tego wymaga. Wtedy sytuacja wymagała podjęcia odważnych, choć może mało popularnych, decyzji związanych z obowiązkową składką zdrowotną – byliśmy w trakcie pandemii COVID-19 – a teraz, żeby ratować gospodarkę, pomożemy wam w tym, żeby tę składkę zdrowotną znowu wprowadzić w formie fakultatywnej. A wy co? Pięć kroków wstecz, wycofujecie się. Rzucacie przedsiębiorcom ochłapy. *(Dzwonek)* Nie ma największego orędownika tego rozwiązania, czyli pana posła Petru. To, co zrobiliście z tym tematem, to wasza porażka i kompromitacja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie cieszy projekt tej ustawy, ponieważ ona pokazuje, że jest to rząd, który jednak patrzy na potrzeby przedsiębiorców. Niektórzy mówią oczywiście, że w zbyt małym stopniu, ale powoli, krok po kroku te pozytywne zmiany się dokonują, ale przede wszystkim jest

Posel Sławomir Ćwik

jasny przekaz, że patrzymy na przedsiębiorczość Polaków, bo wiemy, że przedsiębiorcy tworzą miejsca pracy, nie tylko PKB, nie tylko miejsca pracy dla siebie, ale też dla innych.

I to jest uwaga do partii Razem, tak żeby jej przedstawiciele dostrzegli, że ci pracownicy, do których kierują swój przekaz, znajdują zatrudnienie właśnie także w firmach rodzinnych, w jednoosobowych działalnościach gospodarczych. I proszę nie straszyć samochodami, limuzynami, bo gdyby państwo znali trochę przepisy, to wiedzieli, że przedsiębiorca nie może odliczyć całego VAT-u od ceny samochodu, nie może liczyć w koszty amortyzacji kosztów całego samochodu, może to zrobić tylko do określonej wartości, stosunkowo niskiej, i że nawet jak po 3 latach sprzedaje ten samochód (*Dzwonek*) i wykazuje na tym jeszcze dochód, to od tego też płaci podatek, ponieważ takie są uregulowania w przepisach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co zmienił Polski Ład? Polski Ład obniżył podatek dla zwykłych obywateli, osób fizycznych z 17% do 12%. Co zmieni likwidacja składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych? Dokładnie nic, bo nie zmieni niedofinansowania służby zdrowia, długich kolejek i braków kadrowych w służbie zdrowia czy nierówności w dostępie do usług medycznych w poszczególnych regionach. Zatem kluczowe jest pytanie: Kiedy Ministerstwo Zdrowia i rząd koalicji 13 grudnia przygotują kompleksową reformę służby zdrowia i zapewnią należyte finansowanie usług medycznych, gwarantując konstytucyjne uprawnienie obywateli do równego dostępu do świadczeń zdrowotnych w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejszą debatę zdominowały dwa wątki. Jeden to obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców i dla pracowników. I tu wszyscy jesteśmy zgodni, że tę stawkę powinno się obniżyć, bo jest za wysoka. Z drugiej strony, drugi wątek to niedostatek środków finanso-

wych w budżecie Ministerstwa Zdrowia. I tutaj też jesteśmy zgodni, że te środki na ochronę zdrowia powinny być większe. Tyle tylko, że pewnie tej debaty nie byłoby, gdyby nie to, że PiS w 2021 r. zmienił zasady naliczania składki zdrowotnej i spowodował, że nie można jej odliczać od podatku.

Argumentem było to, że dzięki tym działaniom poprawi się sytuacja w ochronie zdrowia. Pewnie by się poprawiła i tych pieniędzy byłoby więcej, gdyby nie to, że rząd PiS-u (*Dzwonek*) w okresie pandemii dokonywał irracjonalnych zakupów za 15 mld. (*Oklaski*) Wśród nich były respiratory, maseczki, laptopy po 83 tys., pulsoksymetry 10 razy droższe niż pulsoksymetry, które można było nabyć, nie mówiąc już o szpitalach tymczasowych za 1 mld zł, które często nie przyjmowały ani jednego pacjenta.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Habura:

Moje pytanie, panie marszałku, brzmi: Jakie ministerstwo ma dalsze plany związane ze składką zdrowotną, z jej obniżaniem? Drugie pytanie: Skąd środki dla Ministerstwa Zdrowia na zasypanie tej luki w budżecie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Marcin Łoboda.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyważenie interesów budżetu państwa i przedsiębiorców to najważniejsze uzasadnienie tego projektu. Każde wymierne wspomaganie małych i średnich przedsiębiorstw, małych firm przynosi dodatkowe PKB oraz rozwija polską gospodarkę, szczególnie w zakresie inwestycji. W związku z tym, że przedstawiony przez rząd projekt umożliwia nam sfinansowanie tego, a jednocześnie daje ulgę przedsiębiorcom, zmiany te są rozsądnym kompromisem pomiędzy oczekiwaniami przedsiębiorców a możliwościami budżetu państwa. Teraz odpowiem na część pytań, które państwo zadali.

Odnosnie do pytania pani poseł Chybickiej, czy zostaną wyrównane pieniądze, jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz Zdrowia, odpowiem: tak, w ustawie budżetowej na 2025 r., zgodnie z art. 131 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zostały zabezpieczone wydatki

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda**

budżetowe, 6,5%, co przekłada się na prawie 222 mld zł, jeśli chodzi o budżet państwa na rok 2025. Same nakłady na świadczenia opieki zdrowotnej to 183,6 mld zł. To wzrost o przeszło 34%, co daje kwotę ok. 40 mld zł. Dodatkowo proponowane Wysokiej Izbie zmiany odnośnie do podejścia do składki zdrowotnej są przewidziane przepisami ustawy budżetowej na 2025 r., zgodnie z art. 131 ustawy o świadczeniach zdrowotnych, również poprzez dotacje podmiotowe dla NFZ. W związku z tym 1 mld zł – ten ubytek, o którym mówimy – plus 500–600 mln, czyli ok. 1,5 mld zł, jest przewidziane w rezerwie celowej. Dopiero uchwalenie tej ustawy pozwoli nam ewentualnie uruchomić tę dotację celową.

Pytanie pana posła Jabłońskiego dotyczyło vacatio legis. Prawo podatkowe jest ściśle definiowane przez doktrynę, która mówi, że prawo podatkowe to prawo materialne i prawo procesowe. Vacatio legis w przypadku prawa materialnego jest związane z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, które mówią: przynajmniej na 30 dni przed... Nie dotyczy to prawa w zakresie składki zdrowotnej. Nawet jeżeli byśmy ekstrapolowali to, co dotyczy prawa podatkowego, na przepisy prawa w zakresie składki zdrowotnej, to Trybunał Konstytucyjny wprost powiedział, że jeżeli te zmiany są korzystne, to mogą wejść również w trakcie roku podatkowego czy roku budżetowego – a takie właśnie są zmiany przedkładane Wysokiej Izbie.

Wskaźniki makroekonomiczne były podważane. Mówiono, że nie mamy wzrostu gospodarczego, że nie mamy wzrostu dochodów budżetu państwa. W przypadku dochodów budżetu państwa od stycznia do października mamy wzrost o 9,3%, z tytułu samego podatku od towarów i usług – wzrost o ponad 17%, rok do roku. Co do produkcji przemysłowej to na początku tego tygodnia, co państwo doskonale wiecie, odczyt wskazywał 4,7% do góry, przy czym ten prognozowany przez nawet największe banki czy makroekonomistów był na poziomie 1,6–1,8%. Druga rzecz to prognoza Komisji Europejskiej na 2025 r. PKB wzrosło u nas o 3,6%, natomiast GUS ogłosił, że w 2023 r. wzrost PKB był na poziomie 0,1%.

Przysłowiowe 100 zł, które oszczędzi przedsiębiorca, to nadal jest 25%. Mniej więcej 400 zł to minimalna... Obniżenie o te 100 zł to właśnie 25%. Każdy z przedsiębiorców chciałby mieć obciążenia obniżone o 25%.

Odnosząc do skutków budżetowych, które są liczone przez Ministerstwo Finansów, to nie mamy pełnych danych dotyczących środków trwałych, tym bardziej że jest jeszcze prawo przedsiębiorcy do skorzystania z tego. Rząd oczywiście popiera poprawkę zgłoszoną w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia w zakresie fakultatywności skorzystania z tego, dlatego że na sprzedaży środków trwałych można mieć również stratę, a co za tym idzie, ta strata dodatkowo obciążałaby przedsiębiorców.

Odnosząc do części dotyczącej tego, czy to kontrolowanie jest zgodne z przepisami prawa, odpowiem: tak, Krajowa Administracja Skarbowa razem z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych są również od tego, żeby kontrolować prawidłowość odliczania składki zdrowotnej, jeżeli wpływa to na podstawę opodatkowania, natomiast samej składki zdrowotnej, jeżeli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Podstawowa rzecz, jeśli chodzi o współpracę tych dwóch instytucji, to jest właśnie wymiana informacji, tak abyśmy my mogli powiedzieć, jaka jest kwota należna budżetowi państwa, ale jednocześnie żeby ZUS mógł stwierdzić, jaka jest kwota należna z tytułu składki zdrowotnej. Wymiana informacji pomiędzy tymi dwoma instytucjami w większości odbywa się automatycznie, natomiast w przypadku gdy mamy wątpliwości, ma miejsce bezpośredni kontakt organów podatkowych, czyli naczelnika urzędu skarbowego i regionalnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Odnosząc do pytania pani poseł Pepek, czy planowane są inne działania w zakresie składki zdrowotnej, to tak, w Sejmie jest projekt na 2026 r., druk nr 838, który będzie procedowany przez Wysoką Izbę.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Zanim przystąpimy do kolejnego punktu, chciałbym powitać uczniów Zespołu Szkół nr 2 im. Powstańców Styczniowych w Ostrowi Mazowieckiej, którzy przybyli na zaproszenie posła Marcina Grabowskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji (druki nr 839 i 858).

Proszę panią poseł Krystynę Sibińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu skierował projekt ustawy z druku nr 839 dotyczący zapewnienia finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji do Komisji Finansów Publicznych. Komisja wczoraj procedowała nad tym projektem. Odbyło się pierw-

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska

sze czytanie, ogólna dyskusja, a później szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy.

Dwa słowa o ustawie. Ustawa jest niezwykle ważna w związku z trwającym konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy. Ważna jest też z tego powodu, że polski przemysł obronny nie posiada takich możliwości, żeby w wystarczającym stopniu zapewnić produkcję amunicji, produkcję, która jest niezwykle potrzebna. Tymczasem wszyscy doskonale wiemy, że agresor, czyli Federacja Rosyjska, jest w stanie wystrzelić nawet do 60 tys. pocisków artyleryjskich dziennie. Takich zdolności nie ma Polska, ale też nie mają inne kraje. Trzeba zjednoczyć siły po to, żeby wspólnie zwiększyć potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jest potrzeba, żeby rozbudować, ale też zdywersyfikować bazę produkcyjną amunicji wielkokalibrowej, żeby uzupełnić rezerwy, żebyśmy mogli ten potencjał zwiększyć. Ustawa, nad którą procedujemy, pozwoli na to, żeby w ciągu najbliższych 3 lat znacznie zwiększyć zdolność produkcyjną polskiego przemysłu zbrojeniowego. Ustawa przewiduje mechanizmy, na podstawie których na cel określony ustawą zostaną przekazane 3 mld zł do Funduszu Inwestycji Kapitałowych. 2 mld zł będą pochodziły z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, natomiast pozostała kwota przekazana zostanie w postaci skarbowych papierów wartościowych, które w chwili obecnej znajdują się w posiadaniu Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Tak jak powiedziałam, dyskusja na wczorajszym posiedzeniu komisji finansów dotyczyła ogólnych założeń. W międzyczasie na propozycję Biura Legislacyjnego został zmieniony tytuł i ustawa będzie się nazywała: o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji. Taka poprawka została zgłoszona przez Biuro Legislacyjne i została przyjęta przez wysoką komisję. Została również zgłoszona jedna poprawka do art. 2 ust. 2 i jeszcze poprawka Biura Legislacyjnego w art. 5.

Co jest niezwykle ważne, muszę powiedzieć w odpowiedzi na pytania padające szczególnie ze strony posłów PiS-u, dlaczego tak późno ta ustawa, że myślę, że najcelniejsza będzie odpowiedź pana posła wiceprzewodniczącego Marka Sowy, który powiedział, że ta ustawa powinna być zgłoszona już co najmniej 2 lata temu, ale takiej woli wtedy nie było. Tak jak powiedziałam, po tej dyskusji, również po szczegółowym rozpatrzeniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy, komisja bez głosu sprzeciwu przyjęła ten projekt. W związku z powyższym rekomenduję również Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Ociepa, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano-
wie Ministrowie! Oczywiście jest tak, że kwestia użyskania czy wzmocnienia własnych zdolności do produkcji amunicji stała się potrzebą pierwszego rzędu dla Polski i całego NATO, o czym powiedziała pani poseł sprawozdawczyni. Tak, to było wyzwanie i to jest wyzwanie, przed którym stanęliśmy wspólnie jako Sojusz Północnoatlantycki w związku z przeciągającą się wojną na Ukrainie i w związku z tym, że Putin zdecydował się na wprowadzenie gospodarki rosyjskiej w tryby gospodarki wojennej, a to oznacza, że przygotowuje się czy chce mieć zdolność do prowadzenia dwóch wojen jednocześnie. To oznacza, że masowa produkcja amunicji jest po prostu koniecznością dla całego Paktu, i Polska powinna zrobić wszystko, żeby być częścią tego zbiorowego wysiłku, bo samodzielnie i tak, choćbyśmy się nie wiadomo jak starali, nie dalibyśmy rady. Dlatego jesteśmy w NATO, dlatego tak cenna jest nasza obecność w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Właśnie dlatego już w 2019 r. rząd Zjednoczonej Prawicy przeznaczył 400 mln zł na kolejną linię produkcyjną Mesko. Czekamy na jej wykończenie, żeby ona mogła zacząć działać, ale decyzja w 2019 r. była kamieniem węgielnym dla tej inwestycji. Takich inwestycji powinno być więcej. Dlatego będziemy to bardzo mocno wspierać.

Ale gdybyśmy się wczytali w szczegóły, to zobaczylibyśmy, jaka jest pierwsza wada tej ustawy. Państwo z tych 3 mld zabieracie 2 mld Ministerstwu Obrony Narodowej. Chcę to bardzo jasno powiedzieć. Concept rządu jest taki, że zabiera ministrowi obrony narodowej 2 mld zł z jego budżetu i przesuwają do ministra aktywów państwowych, żeby można było realizować te inwestycje.

W związku z powyższym składam do pana marszałka poprawkę klubu Prawo i Sprawiedliwość mówiącą o tym, żeby te środki znaleźć gdzie indziej i po prostu pozostawić, panie marszałku, 2 mld zł w budżecie ministra obrony narodowej. To jest pierwsza sprawa.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, poprawka przyjęta.

Posel Marcin Ociepa:

Bardzo dziękuję.

Oczywiście rozumiem, że minister obrony narodowej po 10 miesiącach wydał dopiero 65% swojego

Posel Marcin Ociepa

budżetu, więc wydawanie tych środków jest mu na rękę, ale z całą pewnością nie jest w interesie Rzeczypospolitej, żeby ministra obrony narodowej pozbawiać tych funduszy. W związku z tym ja stoję dzisiaj w obronie Ministerstwa Obrony Narodowej, w obronie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, chcę, żeby te pieniądze pozostały.

Druga rzecz. Szanowni państwo, ta ustawa liczy, jeżeli dobrze pamiętam, siedem artykułów. To znaczy, że państwo, zamiast podjąć te decyzje w pierwszym miesiącu swojego urzędowania... Już pomijam, że przesuwanie środków pomiędzy działami budżetu nie wymaga żadnej specjalnej ustawy, wystarczy zrobić to korektą budżetu państwa, mogliście to państwo zrobić od razu, od ręki. U państwa napisanie tych siedmiu artykułów, łącznie z tym, kiedy ta ustawa wchodzi w życie, trwało rok. A więc ja państwa zachęcam do tego, żeby jednak pracować szybciej, żeby te ustawy przygotowywać szybciej, żeby za tymi ustawami szły większe pieniądze i żeby one nie szły kosztem Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jednym słowem, panie ministrze, będziemy wspierać pana w tym, żeby nad tą ustawą szybko procedować, żeby ziściło się to, co jest jej materia, tzn. żeby Polska zyskiwała jak najwięcej z tych zdolności produkcyjnych. Natomiast bardzo bym prosił, żeby nie odbywało się to kosztem budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej i żeby nad tego typu projektami procedować po prostu szybciej, bo składanie tej ustawy w rocznicę waszych rządów w sytuacji, gdy do napisania było siedem artykułów, jest po prostu niedopatrzeniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Bliźniuk przedstawi stanowisko klubu Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nasze bezpieczeństwo to nasza racja stanu. Zwiększanie zdolności obronnych powinno być priorytetem i nie powinno stawać się elementem dyskursu politycznego, takiego, który nie jest merytoryczny.

Muszę się odnieść do wystąpienia mojego przedmówcy, bo myślę, że warto podkreślić, że te zmiany czy też przeniesienie 2 mld zł z budżetu obrony narodowej, obronności to przecież nic innego jak zwiększanie potencjału obronnego naszego państwa. To wszystko odbywa się w porozumieniu między ministrem aktywów państwowych a ministrem obrony narodowej. Bo czym innym, jeśli nie zwiększaniem potencjału obronności państwa polskiego, jest zwiększanie

szanie potencjału produkcji amunicji tak potrzebnej do tego, żeby poprawiać nasze bezpieczeństwo? Gdybym był złośliwy, a myślę, że dzisiaj nie powinniśmy być złośliwi, tobym panu posłowi wypomniał, że mieliście 8 lat, żeby przedstawić tego typu rozwiązania. Ale zostawmy to dzisiaj na boku.

Szanowni Państwo! Koalicja Obywatelska absolutnie popiera ten projekt. Ten projekt jest bardzo ważny, istotny z punktu widzenia tego, co się dzieje w wymiarze geopolitycznym. Zwiększanie obronności państwa polskiego to nie tylko zakupy sprzętu, to nie tylko zakupy amunicji, ale też wytwarzanie możliwości i kompetencji w ramach naszego państwa do produkcji amunicji. Dzisiaj, tak jak czytamy w uzasadnieniu, państwo polskie, nasz przemysł, po pierwsze, nie jest w stanie samodzielnie wyprodukować dostatecznej ilości amunicji, a po drugie, w tym łańcuchu produkcji nie ma samodzielności. Im większa dywersyfikacja, większa sieć możliwości produkcji, pozyskiwania amunicji, tym lepiej dla bezpieczeństwa nie tylko państwa polskiego, ale też całej wschodniej flanki NATO. Warto o tym pamiętać. 3 mld zł więcej właśnie na tworzenie tych zdolności w sposób elastyczny, gdzie minister aktywów państwowych będzie mógł w ramach specjalnego funduszu przekazać środki spółkom, które będą wytwarzały te możliwości. To nie tylko produkcja, ale i kwestia licencji, uporządkowania całego łańcucha produkcyjnego, zadbania też o łańcuchy dostaw, logistykę. W sytuacji zagrożenia ze strony Rosji w dzisiejszych czasach jest to absolutnie fundamentalne.

Rozmowa o obronności to nie tylko rozmowa o zakupach uzbrojenia, broni. Do prowadzenia działań wojennych w wymiarze obronnym potrzebna jest amunicja. To udowadniają wydarzenia, zdarzenia na poziomie operacyjnym, również taktycznym, za naszą wschodnią granicą, gdzie – jak czytamy też w uzasadnieniu – nierzadko codziennie zużycie amunicji oscyluje od 10 do nawet 60 tys. pocisków w wymiarze dobowym. To pokazuje, jak duże jest również w dzisiejszym teatrze działań wojennych zapotrzebowanie na amunicję dla artylerii dalekiego zasięgu. Oczywiście ta amunicja będzie wytwarzana zgodnie ze standardami przyjętymi przez NATO. Mówimy o pociskach 155 mm – taki kaliber jest dzisiaj przyjęty jako standard. Te zasoby, które będziemy gromadzić i produkować w ramach polskich zdolności przemysłowych, będą także służyły do tego, żeby odstraszać potencjalnych napastników, nie tylko w wymiarze potencjalnego ataku na nasz kraj i zagrożenia naszego kraju, ale również w wymiarze całej struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wydaje mi się, że ten temat nie powinien budzić większych kontrowersji. Apeluję do państwa, żebyśmy szybko przepracowali ten projekt, tak żeby te pieniądze jak najszybciej znalazły się tam, gdzie powinny, i zaczęły pracować, tzn. żeby odpowiednie podmioty były i miały możliwość pozyskiwania technologii, tworzenia całej bazy produkcyjnej dla amunicji. Temat też jest przedmiotem szeroko zakrojonej debaty publicznej, w ramach której specjaliści, eks-

Posel Paweł Bliźniuk

perci nierzadko podkreślają, że bez zapewnienia suwerenności w zakresie produkcji amunicji dla artylerii dalekiego zasięgu nie możemy mówić o zdolnościach obronnych naszego państwa. Stąd śmiem twierdzić, że ten projekt – i to absolutnie jest poparte wagą tego zagadnienia, nad którym dzisiaj debatujemy – ma charakter strategiczny, ma charakter fundamentalny dla naszego bezpieczeństwa i jego przyjęcie jest po prostu wyrazem polskiej racji stanu. Gorąco zachęcam państwa do tego, żeby zagłosować za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zanim pan poseł dotrze na mównicę, powitać chcę bardzo serdecznie uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Ekonomicznych w Mińsku Mazowieckim, którzy przybyli na dzisiejsze obrady na zaproszenie pana posła Daniela Milewskiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Ćwik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pozwala na to, aby środki przeznaczone na obronę narodową zostały przekazane do działu: Aktywa państwowe, aby można było zwiększyć możliwości produkcyjne w zakresie amunicji wielkokalibrowej, kalibru 155 mm, w oparciu o polskie zasoby.

Mam nadzieję, że na dalszym etapie prac poznamy trochę więcej szczegółów dotyczących tego projektu. Wczoraj na posiedzeniu komisji dopytywałem o kwestie związane z tym, czy ten projekt będzie przewidywał zakup licencji na produkcję pocisków, czy skorupy do pocisków będą produkowane w Polsce, czy też będziemy importować skorupy i jedynie elaborować je trotylem na miejscu, co także może być istotne ze względu na krótki okres, w którym chcemy zwiększyć te możliwości produkcyjne. Natomiast docelowo ewidentnie powinniśmy mieć licencje na to, aby produkować pociski od A do Z we własnym zakresie, od produkcji skorup po wypełnianie ich, czyli elaborowanie trotylem, aby zarówno mieć gotowy produkt na potrzeby własne, jak i zwiększać w ten sposób nasze możliwości eksportowe.

Jak pokazał konflikt w Ukrainie, przy pełnoskalowej wojnie jednym z podstawowych elementów prowadzenia wojny jest amunicja. To amunicja artyleryjska decyduje o możliwości utrzymania rubieży obronnych, o tym, czy przeciwnik będzie mógł rozwinąć swoje natarcie czy nie. A więc to właśnie ze względu na możliwości obronne konieczne jest zwiększenie

naszych możliwości produkcyjnych w zakresie amunicji. Niestety, mimo że przez ostatnie lata wiedzieliśmy o tym, że wojna zbliża się do naszych granic, i mimo że od ponad 1000 dni trwa pełnoskalowa wojna Rosji, która napadła na Ukrainę, nie zwiększyliśmy naszych zdolności produkcyjnych w zakresie amunicji wielkokalibrowej. To jest niewątpliwie zaniedbanie rządów Mateusza Morawieckiego. W tej chwili poprawiamy tę sytuację. Jestem przekonany o tym, że przy mądrym zarządzaniu środkami, przy mądrym prowadzeniu projektu będziemy mogli w krótkim czasie zwiększyć nasze możliwości produkcyjne. Dlatego klub Polska 2050 popiera niniejszą ustawę jako istotną dla interesu narodowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orlński przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji.

Tak jak tutaj dzisiaj było powiedziane, wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych bardzo szczegółowo, dokładnie ten projekt był omawiany, był obecny pan wiceminister, były kierowane pytania. I rzeczywiście podczas tej dyskusji w Komisji Finansów Publicznych to, co dało się odczuć, to to, że projekt jest bardzo potrzebny. To było zaniedbanie, że on nie był wcześniej przygotowany. On został dobrze wypracowany – i tutaj słowa podziękowania. Dokonaliśmy wczoraj omówienia tej ustawy, analizowaliśmy jej zapisy, oceniliśmy pilność jej przyjęcia, a także zgłoszone zostały poprawki, które przyjęliśmy.

Ustawa określa dodatkowe źródła finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujących realizację strategicznie ważnych inwestycji dla bezpieczeństwa naszego kraju. Tak jak tutaj dzisiaj także było powiedziane, trwający konflikt na terytorium Ukrainy pokazuje, iż posiadanie dużych możliwości polskiego przemysłu obronnego jest niezwykle kluczowe. Ta ustawa doprecyzowuje i pokazuje to, że polski przemysł będzie mógł produkować, będzie mógł działać na rzecz naszego bezpieczeństwa. Podobne wnioski także mają nasi sojusznicy, partnerzy w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, którzy również podejmują działania zmierzające do zwiększenia swojego potencjału obronnego w obszarze artylerii lufowej, rakietowej oraz w ob-

Posel Mirosław Adam Orlński

szarze produkcji amunicji. To właśnie dlatego – co także padało wczoraj w Komisji Finansów Publicznych – jedną z najważniejszych potrzeb jest rozbudowa i dywersyfikacja bazy produkcyjnej amunicji wielkokalibrowej oraz uzupełnienie jej rezerw, mające na celu w szczególności rozbudowę potencjału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ten projekt ustawy stworzy mechanizm finansowania polskiego przemysłu zbrojeniowego w celu utworzenia odpowiedniego potencjału produkcyjnego w kluczowym obszarze, czyli w obszarze amunicyjnym, co da tak naprawdę zabezpieczenie, ochronę podstawowych interesów bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie produkcji amunicji. Głównym celem, o którym tutaj rozmawiamy, jest zapewnienie finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt tak naprawdę stanowi kluczowe ramy dla przekazania środków do Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Kwota, o której także dzisiaj tutaj mówiliśmy, to kwota 3 mld zł. Współpraca pomiędzy Ministerstwem Aktywów Państwowych i Ministerstwem Obrony Narodowej, które reprezentuje pan wiceminister Paweł Bejda, pokazuje, że współdziałanie, dialog, kwestie bezpieczeństwa są kluczowe dla tej koalicji. 2 mld zł będzie pochodzić z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, pozostała część środków będzie przekazana w postaci skarbowych papierów wartościowych. Całość przewidzianych w ustawie środków zostanie w rezultacie przeznaczona na nabywanie lub obejmowanie udziałów lub akcji przez Skarb Państwa w spółkach w celu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi w pełni popiera ten projekt. Dziękujemy za to, że współpraca w koalicji rządzącej zmierza do przyjęcia tego projektu, bo on był bardzo potrzebny, a rzeczywiście nasi poprzednicy tego tematu nie zauważyli. Ważne, że teraz w ramach doskonałej współpracy potrafimy ten projekt przedstawić. Jest to stworzenie możliwości zapewnienia finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji, co jest kluczowe dla naszego bezpieczeństwa. Niezwykle potrzebny projekt. Jest godne pochwały, że rzeczywiście potrafimy współpracę między ministerstwami sprawnie, efektywnie doprowadzić do końca i przedstawić konkretny projekt w ramach przeznaczenia środków na produkcję amunicji w Polsce. W pełni popieramy ten projekt. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Wicha przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stojąc w obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej, musimy podejmować działania zapewniające bezpieczeństwo naszego kraju oraz wzmacniające jego potencjał obronny. Właśnie temu służy projekt ustawy o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji.

Obecna sytuacja międzynarodowa, szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie, uświadomiła nam, jak ważne jest zapewnienie ciągłości dostaw amunicji na potrzeby obronne. Uzależnienie od zagranicznych producentów niesie ryzyko przerw w dostawach w sytuacjach kryzysowych, co może osłabić nasz potencjał obronny.

W chwili obecnej polskie firmy sektora obronnego nie są w stanie wyprodukować odpowiedniej ilości amunicji w stosunku do potrzeb. Zwiększenie krajowych zdolności produkcyjnych pozwoli na uniezależnienie się od zewnętrznych dostawców i wzmocnienie naszej suwerenności w zakresie bezpieczeństwa. Produkcja amunicji wielokalibrowej w kraju wzmacnia naszą zdolność do reagowania na sytuacje kryzysowe i konflikty.

Oprócz strategicznego znaczenia dla bezpieczeństwa przyjęcie tej ustawy przyniesie szereg korzyści dla naszej gospodarki. Utworzenie nowych zakładów produkcyjnych oznacza nowe miejsca pracy zarówno bezpośrednio w zakładach produkcyjnych, jak i pośrednio – w sektorach wspierających. Ta ustawa jest nie tylko odpowiedzią na współczesne wyzwania, ale również inwestycją w przyszłość, bezpieczeństwo Polski i rozwój gospodarczy.

Produkcja amunicji wielokalibrowej w kraju wzmacnia naszą zdolność do reagowania w sytuacjach kryzysowych na konflikty, uniezależni nas od zewnętrznych dostawców, wzmacniając autonomię strategiczną Polski. Zwiększenie zdolności produkcyjnych zapewni naszym Siłom Zbrojnym dostęp do niezbędnych zasobów. Co więcej, jako członek NATO Polska będzie w stanie skutecznie wypełniać swoje zobowiązania wobec Sojuszu, stając się bardziej wiarygodnym partnerem. Wzmocnienie naszego potencjału obronnego to jednocześnie wzmocnienie całego Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Klub Lewicy będzie głosował za projektem ustawy o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Mentzen przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że w końcu znaleźliśmy czas na rozmowę o obronności, rozmowę o amunicji, o przysto-

Posel Sławomir Mentzen

waniu się do konfliktu. Mniej cieszy mnie optymizm, który aż bije z wcześniejszych wypowiedzi.

Na przygotowanie się do konfliktu mieliśmy 10 lat od momentu zajęcia Donbasu oraz Krymu, mieliśmy 2,5 roku od momentu ataku Rosji na Ukrainę i niestety ten cały czas został zmarnowany. Przez ostatni rok rząd zajmował się walką z bobrami, z alkotubkami, robieniem sobie zdjęć na wałach zamiast najważniejszymi rzeczami.

Zgodnie z wypowiedzią Donalda Tuska z wiosny tego roku żyjemy w epoce przedwojennej, szef BBN-u mówił, że mamy być może tylko 3 lata na przygotowanie się do konfrontacji – to znaczy, że sytuacja jest naprawdę poważna. I teraz, w końcu, po tak długim czasie dostajemy ustawę, która ma pomóc przeznaczyć 3 mld zł na fabryki do budowy amunicji. Wydawałoby się, że jest to bardzo dobra wiadomość, niestety rzeczywistość wygląda nieco gorzej. Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział o tej ustawie: To przełomowa ustawa, krok milowy. Wszystkie środki i siły zostaną przeznaczone na realizację tego ambitnego planu. To zobaczmy, jakie ambicje mają nasi rządzący.

Nasze obecne zdolności do produkcji, a tak naprawdę do składania z komponentów z zagranicy amunicji artyleryjskiej, to teoretycznie 30 tys. sztuk rocznie, według praktyków zaledwie 10 tys. I tak składamy je z komponentów z zagranicy. 20 lat rządów PiS-u i Platformy doprowadziło do tego, że Polska utraciła – bo wcześniej je miała – zdolności do budowy amunicji artyleryjskiej.

Z uzasadnienia ustawy nie sposób się dowiedzieć, jakie będą jej efekty. Nie wiemy, do ilu sztuk amunicji wzrosną nasze zdolności; nie wiemy, ile będzie kosztowała jedna sztuka; nie wiemy, kiedy te fabryki dokładnie powstaną. Natomiast na wczorajszym posiedzeniu komisji udało się dowiedzieć od ministerstwa, że za 3 lata, jeżeli dobrze pójdzie, nasze zdolności wzrosną do 150 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej rocznie. Tę liczbę trzeba umieścić w pewnym kontekście. Z uzasadnienia ustawy wynika, że Rosja w trakcie ofensywy zużywa 60 tys. sztuk amunicji dziennie, a Ukraina do obrony – 10 tys. sztuk dziennie. Z innych danych wynika, że Ukraina średnio potrzebuje 100 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej miesięcznie do działań defensywnych, a jeżeli prowadzi działania ofensywne – 250 tys. sztuk. Oznacza to, że jeżeli wszystko się uda, to za kilka lat nasza roczna produkcja amunicji starczy nam na 1,5 miesiąca działań obronnych lub na 2 tygodnie działań ofensywnych. Jednocześnie, gdybyśmy prowadzili działania z rozmachem rosyjskim, Rosja zużyłaby naszą roczną wtedy, za parę lat, produkcję amunicji w 2 dni... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, proszę wyciszyć tę rozmowę telefoniczną.

Posel Sławomir Mentzen:

...a Ukraina – w 3 dni naszą obecną produkcję. Gdybyśmy naprawdę się przygotowywali poważnie do tego konfliktu, gdybyśmy chcieli się bronić, tak jak broni się Ukraina, a nie poddać po miesiącu, potrzebowalibyśmy 1200 tys. sztuk amunicji rocznie, a będziemy mieli 150 tys., czyli zaledwie 12,5% potrzebnej amunicji. To po 5 latach od wybuchu wojny. Aby utrzymać Ukrainę przy życiu, Stany Zjednoczone do tej pory przekazały jej 3 mln sztuk, a Europa – 500 tys. i więcej nie ma. Sama produkcja rosyjska według różnych szacunków waha się między 3 mln a 4,5 mln sztuk rocznie. To oznacza, że my potrzebujemy milionów sztuk amunicji, a nie 150 tys. rocznie.

Władysław Kościak-Kamysz powiedział, że ten plan jest ambitny i za ambicję uważa produkcję 12% potrzebnej amunicji 5 lat od wybuchu wojny. Nie jest to jedyny wyraz ambicji Władysława Kosiniaka-Kamysza. Powiedział on, że koniecznie potrzebujemy zwiększyć swoje zdolności produkcyjne do produkcji wykazywanej przez pewien inny kraj europejski. Jak państwo myślicie który? Niemcy? Ukraina? Rosja? Być może Francja? Wielka Brytania? Włochy? Nie, tym marzeniem, tą wielką ambicją Kościaka-Kamysza jest dorównanie poziomów produkcji Słowacji, która jest maleńka i wydaje na obronę zaledwie 2% swojego PKB. To jest to nasze maksimum za kilka lat, o którym marzymy – poziom Słowacji.

Jesteśmy w tym momencie całkowicie rozbrojeni, nieprzygotowani do tego konfliktu. Nie mamy się czym bronić, mamy najmniej czołgów od lat 40. XX w., średni wiek polskiego rezerwisty to jest 50 lat i mamy śladowe, niewystarczające na wypadek konfliktu ilości amunicji. To, co trzeba zrobić, to zliberalizować prawo do produkcji broni i amunicji w Polsce, uproszczyć to prawo, przestać przeszkadzać przedsiębiorcom w produkcji amunicji, a następnie kupować na rynku tę amunicję. W tym momencie nie mamy czołgów, nie mamy amunicji, nie mamy żołnierzy. Jeżeli przyjdzie do konfliktu, to w Rosjan będziemy pewnie rzucali kamieniami (*Dzwonek*), tak jak Ewa Kopacz w dinozauru. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Nie jestem członkiem komisji finansów, nie wiem, jaki był przebieg tej dyskusji wczoraj, ale problem zwiększenia zdolności produkcji

Posel Marek Krzakała

amunicji jest niezwykle istotny i mam nadzieję, że nie będzie przeciwników tej ustawy. Te dane, które mówią o tym, że Rosja produkuje w 3 miesiące tyle amunicji, ile Unia Europejska przez cały rok, a Polska w chwili obecnej jest w stanie wyprodukować, jeśli chodzi o amunicję wielkokalibrową 155 mm, według danych jakieś 6 tys. rocznie, podczas gdy Rosjanie są w stanie w 1 dzień wystrzelić do 60 tys. sztuk takiej amunicji, to są dane, które budzą naprawdę poważne obawy, są wręcz przerażające.

Ale chciałbym zapytać pana ministra o dwie rzeczy. Kiedy osiągniemy taki poziom produkcji amunicji 155 mm, który pozwoli zabezpieczyć nasze potrzeby, a jednocześnie pozwoli eksportować naszą broń do Ukrainy? Bo wojna z dnia na dzień się nie skończy. Krócej mówiąc: Jak ocenia się zdolności produkcyjne naszych firm? I drugie pytanie (*Dzwonek*): Jak będzie sprawowany nadzór nad spółkami zbrojeniowymi? Bo w pamięci mamy aferę związaną z „Narodową rezerwą amunicyjną” za rządów PiS. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście rosnących wyzwań związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym oraz konieczności wspierania krajowego potencjału obronnego kluczowe jest zrozumienie szczegółów dotyczących proponowanych rozwiązań i ich wpływu na polski przemysł zbrojeniowy oraz budżet państwa. Pragnę zatem zapytać: Dlaczego procedowane zmiany odbywają się kosztem budżetu MON? Jakie środki finansowe przewidziano na dokapitalizowanie podmiotów zbrojeniowych? Jakie kryteria będą decydować o wyborze podmiotów, które otrzymają wsparcie? Jakie mechanizmy kontroli nad wydatkowaniem środków zostaną wprowadzone? Jakie cele w zakresie zwiększenia zdolności produkcji amunicji mają zostać osiągnięte dzięki ustawie? Czy projekt przewiduje współpracę międzynarodową oraz działania na rzecz umocnienia pozycji Polski jako eksportera amunicji? Jakie będą długoterminowe efekty dla polskiego przemysłu zbrojeniowego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Unijne miliony na broń przeciwlotniczą, a polski Piorun bez dofinansowania. Komisja Europejska ogłosiła zwycięstwo unijnego programu. Szanowni państwo, bez środków unijnych daleko nie zajedziemy. Mam więc pytanie: Czy zamierzacie państwo coś w tej sprawie zrobić? A drugie pytanie: Czy prawdą jest, że Szwajcarzy zawiesili eksport amunicji do Polski? Jeżeli tak, to jakie są tego powody? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątpienia przemysł obronny stanowi podstawę do zapewnienia bezpieczeństwa i obrony naszego kraju, zwłaszcza w obliczu trwającego u wschodnich granic konfliktu zbrojnego. Chcielibyśmy, by był jak największy potencjał produkcyjny, i niewątpliwie ta zmiana jest potrzebna. Natomiast mam pytanie: Czy i w jakim czasie nastąpi dostosowanie polskich linii produkcyjnych do tego, ażeby osiągnąć jak największą efektywność produkcji?

I druga rzecz. Chciałbym zapytać resort obrony, z jakich projektów zrezygnuje resort wobec pomniejszenia środków finansowych przeznaczonych do dyspozycji ministra obrony o kwotę 2 mld zł. Jakie projekty i działania inwestycyjne nie zostaną zrealizowane w kontekście konsekwencji zmiany projektowanej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tuż za naszą granicą toczy się pełnoskalowa wojna i niewątpliwie z tej wojny trzeba wyciągać wnioski. Te wnioski niestety są bardzo nieoptymistyczne dla nas, bo chociażby to, że nie jesteśmy zupełnie przygotowani do prowadzenia długotrwałej wojny, to, że zapasy amunicji, które mają decydujące znaczenie w tej wojnie, to w naszym wypadku są naprawdę rzeczy, o których nawet trudno mówić. Eksperci mówią, że zresztą cała zachodnia Europa nie jest w stanie wyprodukować amunicji, którą Ukraina zużywa w ciągu miesiąca. Chociażby chodzi o te bardzo znaczące

Posel Władysław Dajczak

155-milimetrowe pociski, ok. 300 tys. nawet miesięcznie, czego cała Europa nie jest w stanie wyprodukować. Ta wojna jest niewątpliwie swoistą pobudką dla przemysłu zbrojeniowego. Choć późno, ale dobrze, że ta ustawa się pojawia.

A na kanwie tworzenia tego funduszu jest pytanie: Dlaczego my do dzisiaj nie potrafimy od Unii Europejskiej wyegzekwować pieniędzy (*Dzwonek*), które nam się należą za pomoc Ukrainie? Mówimy o 4 mld zł chociażby z europejskiego funduszu dla pokoju. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw odpowiedź dla pana posła Krzakały, jak nie przyjeżdżycie, jeśli chodzi o nazwisko, jeżeli tak, to przepraszam. Pan poseł wspomniał o „Narodowej rezerwie amunicyjnej”. Właśnie z tej „Narodowej rezerwy amunicyjnej” trafiło do Polskiej Grupy Zbrojeniowej 11 mld zł w ubiegłym roku na bazie umowy, która została podpisana, na zwiększenie możliwości produkcji amunicji 155 mm. (*Oklaski*) Więc zachęcam pana, panie pośle, żeby pan najpierw się przygotował, a później wypowiadał.

Co do samego projektu ustawy, to, panie ministrze, panowie ministrowie, oczywiście my ten projekt jak najbardziej popieramy. Tylko ja bym chciał od pana ministra usłyszeć, gdzie te środki trafiają, bo państwo mówicie o 3 mld zł. Gdzie one konkretnie trafiają? Czy do Mesko, Dezamet, Gamratu, Belli? Gdzie konkretnie? Chodzi o to, żebyśmy uzyskali informacje. Skoro to ma iść przez Fundusz Inwestycji Kapitałowych, to też jest pytanie, czy państwo macie już te wnioski przygotowane, czy te środki są już (*Dzwonek*) sprofilowane pod te dane inwestycje, bo nie ma ani słowa o tym w tej ustawie, że te środki trafiają do konkretnych spółek, bo też by nie mogły trafić.

I ostatnia kwestia. Państwo robicie pewien zabieg księgowy związany z tym, że przenosicie środki z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, te 2 mld zł, żeby te środki nie zostały zmarnowane. Widzę na sali pana ministra Bejdę. Bardzo się cieszę, że pan minister jest jako jedyny kompetentny członek kierownictwa resortu obrony narodowej, bo pozostali członkowie nie mają bladego pojęcia o tych kwestiach. Chciałbym, żeby pan minister wyszedł i odpowiedział nam na pytanie: Jakie jest wykonanie budżetów zarówno ministra obrony narodowej na ten rok, jak i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych? Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Dominik Jaśkowiec, Koalicja Obywatelska.

Posel Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście prac nad przedmiotową ustawą warto przytoczyć historię. Rząd Mateusza Morawieckiego chciał prywatnym firmom przekazać kontrolę nad produkcją amunicji na potrzeby polskiej armii.

(*Posel Andrzej Śliwka*: Przecież to nieprawda.)

Nie zabezpieczając przy tym interesów państwa, amunicję miały produkować firmy bez doświadczenia w tej dziedzinie. Umowa Polskiej Amunicji została skonstruowana w taki sposób, aby powstał pośrednik w handlu narzucający Polsce gigantyczne marże handlowe. Wiele firm oferujących lepsze warunki ofertowe niż Polska Amunicja zostało wykluczonych z postępowań prowadzonych przez komitet sterujący „Narodowej rezerwy amunicyjnej”. Na tydzień przed swoją dymisją ówczesny premier Mateusz Morawiecki podpisał tajną uchwałę nakazującą zakup pocisków wartych 12 mld zł.

Czy zakup amunicji dla polskiej armii za czasów rządów PiS miał być kolejnym obszarem robienia wałków, tak jak działo się to chociażby z zakupem maseczek i respiratorów? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że te 3 mld zł, o których dzisiaj rozmawiamy, są to pieniądze, które przeznaczymy na stworzenie linii produkujących amunicję. Proszę odpowiedzieć na pytanie, jaki będzie potencjał tych nowych linii produkcyjnych. Ile, po inwestycji 3 mld zł, będziemy w stanie rocznie produkować amunicji na potrzeby obronne naszego kraju?

I też takie pytanie. Wiemy doskonale o tym, że jest to sytuacja bardzo pilna, bardzo ważna pod względem wydarzeń na Wschodzie. Czy ta procedura ustawy, którą państwo przyjęli, daje gwarancję prędkości, szybkości i sprawności realizacji tych założeń? Czy nie należałoby przyjąć formy specustawy, tak aby dodatkowo nadać wyjątkowy priorytet tym działaniom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia jest nauczycielką życia, jak mawiał Ciceron. I nasza historia pokazuje, że męstwa i odwagi polskim żołnierzom nigdy nie brakowało, natomiast bardzo często brakowało im oręża, środków do tego, aby w sposób równy i zwycięski tę walkę prowadzić. Konflikty zbrojne, które się toczą lub toczyły, również pokazują, że oczywiście w działaniach zbrojnych potrzebne są nowoczesne technologie walki, ale również potrzebny jest zasób amunicji i środków do walki, które decydują na polu bitwy.

Teraz pytanie, panie ministrze: Do jakich podmiotów trafią te środki – 3 mld zł? Czy trafią do polskich zakładów zbrojeniowych, do polskich producentów? Czy zapewnią w sytuacji konfliktu przestawienie tych i innych zakładów pracy na produkcję zbrojeniową, tylko i wyłącznie na ten tryb wojenny, tak aby w sytuacji konfliktu, którego, mamy nadzieję, nie będzie, ale do którego się musimy przygotować (*Dzwonek*), ten tryb wojenny gospodarki pozwolił zabezpieczyć potrzeby polskiego wojska? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Panowie ministrowie Marcin Ociepa i Andrzej Śliwka udowodnili, że przekazywaliśmy w ostatnich latach ogromne środki finansowe na podniesienie potencjału produkcji amunicji w naszych zakładach zbrojeniowych. Ale oczywiście potrzeby jeszcze są. Dlatego będziemy popierać to rozwiązanie i będziemy wspierać dalsze działania w tym zakresie. Natomiast pytanie, które wymaga odpowiedzi, panowie ministrowie: Na co konkretnie te środki zostaną przeznaczone? Czy np. firma Dezamet z Nowej Dęby będzie mogła liczyć na środki finansowe poszerzające zakres produkcji? A przypominam, że Dezamet produkuje zarówno kaliber 155 do armatohaubic Krab, jak i kaliber 120 do moździerza Rak. Wiadomo, że ten sprzęt artyleryjski jest wykorzystywany na froncie, co pokazuje wojna na Ukrainie. Wiem, że plany rozwoju Dezamet są. Trzeba, panowie ministrowie (*Dzwonek*), przyrzeć się im, trzeba wyjść im naprzeciw, trzeba zastosować te ambitne rozwiązania, które zastosował rząd Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o rozbudowę innych miejsc produkcji zbrojeniowej, takich jak Huta Stalowa Wola, bo tam też za naszych czasów wpompowaliśmy ogromne środki finansowe – mówię z pamięci: ok. 1800 mln zł – żeby poszerzyć zakres produkcji samego sprzętu. Takie samo, w zasadzie jednakowe rozwiąza-

nie należy również przełożyć na firmy zbrojeniowe produkujące amunicję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 lata musiały minąć, od kiedy Rosjanie przeszli na gospodarkę wojenną, żeby w Polsce politycy coś załapali. To pokazuje tak naprawdę kulturę strategiczną naszej klasy politycznej. 8 lat rządów Platformy, 8 lat rządów PiS-u, wszystko się zwijało, poza pewnymi elementami, takimi jak obrona terytorialna. My tak naprawdę, proszę państwa, nawet nie mamy wystarczającej ilości butów i mundurów, żeby zapewnić rozwinięcie mobilizacyjne i zastępowalność ubioru żołnierza. Ale nie zadajemy sobie prostych pytań. Kto pozwolił na zlikwidowanie linii produkcyjnej nitrocelulozy w Pionkach? Czy było jakieś postępowanie karne? Czy służby specjalne informowały o tym zagrożeniu? Jeżeli nie, to po co nam służby specjalne? (*Dzwonek*) Pytanie ostatnie. Mianowicie, czy my w Polsce w ogóle mamy linie produkcyjne będące w stanie gotowości produkcyjnej do rozwinięcia produkcji na czas wojny? Bo kwestia tej amunicji pokazuje, że nie, my nie mamy. I w innych segmentach, gdybym głębiej sięgnął, też by się okazało, że my tego nie mamy. To, co było w czasach PRL, podstawą... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Eksperci, generałowie oraz szef BBN wskazują, że Polska ma być gotowa na wojnę za 3 lata. W związku z tym sprawdzimy, w którym punkcie przygotowania jako Polska jesteśmy. Pytanie nr 1. Czy Ministerstwo Finansów zna kwotę oraz liczbę pocisków amunicji artyleryjskiej 155 mm, które Polska będzie produkować w 2025 r.? Pytanie nr 2. Czy Ministerstwo Finansów posiada jakiekolwiek szacunki, które mogłyby powiedzieć Polakom i opinii publicznej, ile w ciągu najbliższych 3 lat będziemy produkować łącznie tej amunicji, żebyśmy za 3 lata byli w stanie jako Polska prowadzić chociażby przez 3 miesiące jakiekolwiek działania obronne? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Chojecki, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Artyleria to królowa pola walki w konwencjonalnym konflikcie, zadaje nawet 70% strat przeciwnikowi. Bardzo dziwię się tutaj panu posłowi Ociepie, który mówi, że nowy rząd potrzebował 8 miesięcy na to, aby wprowadzić tę ustawę, i tak mało pieniędzy przeznacza na amunicję. To ja zadam pytanie: Co przez 10 lat robił pan prezydent Duda, zwierzchnik polskich Sił Zbrojnych? Co robił premier Morawiecki przez 8 lat swoich rządów? Co państwo robili jako ministrowie?

(Poseł Marcin Ociepa: Przekazaliśmy 11 mld.)

Mieliście pod sobą budżety, przez 8 lat mieliście swoich nominatów w spółkach Skarbu Państwa. W jakim stanie zostawiliście polski przemysł zbrojeniowy? W jakim stanie zostawiliście nasze zapasy amunicyjne? Dopiero wojna na Ukrainie sprawiła, że zaczęliście się bać i zaczęliście cokolwiek robić, dopiero 2 lata temu. Przez 10 lat prezydentury Andrzeja Dudy i 8 lat rządów Mateusza Morawieckiego (*Dzwonek*) nie było zrobione prawie nic. Wstyd. (*Oklaski*)

(Poseł Marcin Ociepa: 11 mld. Niech pan nie wprowadza w błąd Sejmu, niech pan nie kłamie.)

Potrzeba było Trzeciej Drogi i ministra Kosinika-Kamysza, żeby coś się zaczęło. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To nie jest ta forma debaty.

Zatem prosimy panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Drodzy goście na galerii! Chciałabym skierować pytania do pana ministra. W 2016 r. rząd PiS-u zadeklarował zakup 21 black hawków od PZL Mielec. Ile tych black hawków dla wojska kupiono w rzeczywistości? To była deklaracja.

(Głos z sali: Pani pomyliła punkty.)

Miało być: w 2016 r. – 2, w 2017 r. – 8, potem 11. Zatem to jest ważne.

Teraz kolejne pytanie. Ile produkowano amunicji kaliber 155 mm w okresie od 2022 r. do końca 2023 r.? Bo pieniądze to nie wszystko.

Trzecia rzecz. Czy podmioty takie jak Dezamet w Nowej Dębie na Podkarpaciu będą beneficjentami tego projektu dotyczącego dofinansowania produkcji

amunicji, a także inne zakłady? Czy jest możliwe (*Dzwonek*) dopuszczenie do udziału w produkowaniu amunicji innych podmiotów spoza sektora publicznego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pieniądze to nie wszystko – mówi pani poseł Krystyna Skowrońska, której właśnie pieniądze ścielą się u nóg.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To znaczy znalazłam 20 zł i nie wiem, czyje są.)

I właśnie mam takie ogłoszenie parafialne: Czyje jest te 20 zł?

(Poseł Krystyna Skowrońska: I jeszcze 10 zł.)

I jeszcze 10 zł, coraz lepiej. Nie każdy ma takie szczęście jak pani poseł Krystyna Skowrońska. Może pani poseł jeszcze się rozejrzy wokół siebie?

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ani jedna sztuka amunicji nie zostanie wyprodukowana w Polsce, jeżeli w Polsce nie będziemy produkować własnej energii z własnych zasobów, z własnego węgla. A partia Platforma Obywatelska dzisiaj likwiduje chociażby Elektrownię Siersza, chce zamknąć elektrownie Opole, Kozienice, Bełchatów. Polska straci zdolność do produkcji energii elektrycznej z własnych zasobów, dlatego że tacy ludzie jak wice-Tusk, czyli Rafał Trzaskowski, chcą zamykać energetykę węglową.

(Poseł Krystyna Sibińska: Na temat.)

Rafał Trzaskowski proponuje w czerwcu 2024 r. globalny zielony ład. A pamiętamy, jak w 2020 r. proponował w służalczym liście do Ursuli von der Leyen Europejski Zielony Ład.

(Poseł Małgorzata Pepek: Na temat.)

Dzisiaj największym zagrożeniem dla polskiego bezpieczeństwa jest właśnie taka postawa jak Rafała Trzaskowskiego, tego partyjniaka z Platformy Obywatelskiej, który nie rozumie, że Polska w przypadku wojny na Wschodzie musi produkować energię elektryczną z własnych zasobów. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kowalski widać w formie.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt wzmocnienia, zwiększenia pro-

Posel Pawel Rychlik

dukcji amunicji jest oczywiście ważny. Pytanie: Skąd te pieniądze mają pochodzić? Wiemy, że one będą pochodziły z funduszu z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Na ten fundusz przeznaczono 2 mld zł, ale właśnie te 2 mld zł miały na coś trafić. Chciałbym zapytać, kosztem czego te pieniądze trafią na rozbudowę fabryk amunicji. I drugie pytanie: Czy te fabryki amunicji to będą tylko i wyłącznie zakłady Polskiej Grupy Zbrojeniowej czy również inne przedsiębiorstwa będą mogły z tego funduszu korzystać? Podstawowe pierwsze pytanie to: Kosztem czego nastąpi ta rozbudowa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska oświadczyła, że jeżeli nie znajdzie się właściciel tych pieniędzy, to z chęcią przeznaczy je na zbliżającą się Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak jest, panie marszałku, i jeszcze dodam.)

I jeszcze doda od siebie.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt wyraźnie pokazuje, jak ważne dla obecnego rządu jest bezpieczeństwo. W kontekście trwającego konfliktu zbrojnego na Wschodzie i jego konsekwencji dla całej Europy staje się jasne, że nasza strategia obronna musi się skoncentrować na rozbudowie i dywersyfikacji bazy produkcyjnej amunicji. Zapewnienie wystarczających zapasów jest kluczowe dla obrony kraju i absolutnie nikt co do tego nie powinien mieć żadnych wątpliwości. Bez odpowiednich nakładów na polski przemysł obronny zostalibyśmy zmuszeni do polegania na zewnętrznych dostawcach, co w sytuacji konfliktu może okazać się niezwykle ryzykowne i problematyczne. W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie, jakie konkretne inwestycje będą realizowane w ramach zwiększenia zdolności produkcji amunicji. Czy ministerstwo może wskazać *(Dzwonek)* na szczegółowe projekty, które mają na celu rozwój technologii i produkcji w Polsce? Czy przewiduje się współpracę z sektorem prywatnym w realizacji projektów? Jakie są plany dotyczące angażowania polskiego przemysłu w produkcję amunicji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Ociepa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, po pierwsze, czy pan poseł Strach z Trzeciej Drogi jest niekompetentny, czy celowo wprowadza w błąd Wysoką Izbę, bo nawet w trakcie tej debaty padło, co robiła Zjednoczona Prawica, jeśli chodzi o polskie zdolności. Przeznaczaliśmy w ostatnim czasie – tylko w ostatnim czasie – 11 mld zł na te cele... *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A ile produkujemy?)

...a pan z tej mównicy mówił, że nic. To czemu pan okłamuje siedzących tutaj na galerii? Czemu pan okłamuje Polaków? Czemu pan okłamuje pana marszałka i Wysoką Izbę? I drugie pytanie...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panią marszałek.

Poseł Marcin Ociepa:

Panią marszałek, przepraszam bardzo. Zmienili się marszałkowie. Panią marszałek okłamuje, ale pana marszałka też, bo pan marszałek słuchał tych kłamstw.

Natomiast mam pytanie także do pana ministra: Czy ta ustawa jest w ogóle potrzebna? Bo przecież przesunięcie środków z działu budżetowego: Obrona narodowa do działu: Aktywa państwowe wymaga noweli budżetowej, po prostu korekty budżetu. Natomiast tam są jeszcze drugie kwoty: papiery dłużne z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Chciałbym zapytać merytorycznie, czy ta ustawa jest konieczna. Czy możecie przekazywać na przyszłość *(Dzwonek)*, po prostu przesuwając te środki z RARS-u bez konieczności uchwalania ustawy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak zostało już tutaj powiedziane, ta ustawa doprowadzi do tego, że za 3 lata będziemy produkowali rocznie ponad 150 tys. pocisków artyleryjskich. Przypomnę, że miesięcznie Ukraina wystrzeliwuje ok. 100 tys. takich pocisków. Pytanie, czy to z całą pewnością, panie ministrze, jest

Posel Paweł Hreniak

ambitny plan tego rządu, czy nie zatrzymaliśmy się na zbyt niskim poziomie. Czy według pana ministra te plany realizują wszelkie nasze ambicje, jeżeli chodzi o kwestie obronności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Sławomira Mentzena, Konfederacja.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ambitny plan Władysława Kosiniaka-Kamysza zakłada, że za kilka lat osiągniemy zdolności produkcji amunicji artyleryjskiej na poziomie 12,5% potrzebnych zdolności. Osiągniemy zdolności, które pozwolą nam bronić się przez 1,5 miesiąca. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jaki jest pomysł, jaki jest plan na to, żeby się bronić dłużej niż 1,5 miesiąca i z czego będziemy strzelać do Rosjan po 1,5 miesiąca wojny?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Generalnie rzecz ujmując, amunicja, ale także uzbrojenie to podstawa obronności każdego państwa, a szczególnie państwa, które jest państwem przyfrontowym, ponieważ nie tylko powinniśmy być rezerwuarem, magazynem i wsparciem dla Ukrainy – oczywiście na pewnych zasadach komercyjnych, powinniśmy mieć z tego uzysk gospodarczy – ale także powinniśmy zabezpieczyć swój własny interes. Niestety to, co było powiedziane przed chwilą, produkcja na poziomie 150 sztuk rocznie, kiedy przy średnich działaniach takich pocisków wystrzeliwuje się ok. 100 tys. miesięcznie, i nie napawa wielką radością, ponieważ pokazuje, że nie będziemy mogli sami prowadzić długotrwałych działań wojennych, do których, mamy nadzieję, nigdy nie dojdzie, ale także nie będziemy żadnym zapleczem i zabezpieczeniem nawet w kontekście kraju przyfrontowego, który powinien wspierać sąsiadów. Przypominam, że trzeba również patrzeć na aspekt ekonomiczny, ponieważ to może być źródło dochodów dla państwa polskiego, które potrzebuje naprawy służby zdrowia. Tu też apeluję o reformę wojskowej

służby zdrowia (*Dzwonek*), żeby ten aspekt wojskowy też był dobrze przygotowany, jeśli chodzi o ewentualne działania wojenne. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każde działanie podnoszące obronność naszej ojczyzny to działanie pozytywne. Myślę, że również to, nad którym w tej chwili procedujemy, które w jakiś sposób podnosi nasz potencjał obronny, i wszelkie działania związane i z produkcją uzbrojenia w Polsce, i z produkcją amunicji, to jest coś pozytywnego. Natomiast patrząc na realizację działań wojennych, to dzisiaj mamy doskonałe przykłady na Wschodzie. Mówi się o tym, że w ciągu jednego dnia z Ukrainy w przypadku tego typu amunicji wystrzeliwanych jest ok. 2 tys. pocisków, natomiast potencjał Rosji jest trzykrotnie wyższy, czyli trzy razy więcej tych pocisków leci w stronę Ukrainy. Jeżeli popatrzymy na to, co dziś planujemy w tym zakładzie czy w tych liniach produkcyjnych (*Dzwonek*), to jest to stosunkowo mało. Chciałbym zapytać, jaki jest przewidywany średni koszt pocisku typu 155 mm w tych liniach, ponieważ jeżeli patrzemy na koszty handlowe dzisiejszych pocisków, to jest to ok. 4 tys. dolarów za sztukę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Michała Moskala, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Moskal:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tylko w zeszłym roku z Narodowej Rezerwy Amunicyjnej do PGZ przekazaliśmy 11 mld zł. Dobrze, że dzisiaj procedujemy nad tą ustawą, bo wszystkie inicjatywy, które wspierają polską armię i produkcję amunicji w Polsce, są absolutnie potrzebne i powinny się spotykać z uznaniem. Natomiast nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta ustawa jest elementem tego, co niestety namiętnie robicie, czyli takiej kreatywnej księgowości, która ma pomóc wam wykazać wysokie wykonanie budżetu.

Przypomnę tylko, że w 2015 r., gdy obejmowaliśmy władzę po rządach Platformy Obywatelskiej i PSL, budżet na obronność wynosił 37 mld zł. W 2023 r., po 8 latach naszych rządów, to było ponad 111 mld zł. Dzisiaj zabieracie 2 mld zł z budżetu ministra obrony

Posel Michał Moskal

narodowej i przenosicie je do ministra aktywów państwowych. *(Dzwonek)* Więc mam bardzo konkretne pytanie: Jak po tych wszystkich sztuczkach księgowych w tej ustawie i w innych ustawach, które również prowadzicie w tym celu, będzie wyglądało wykonanie budżetu i jak wygląda ono na dziś? Bo mam wrażenie, że to wykonanie budżetu nie będzie nawet bliskie temu, co zaplanowaliście na obronę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na państwa pytanie odpowie minister aktywów państwowych Jakub Jaworowski.

**Minister Aktywów Państwowych
Jakub Jaworowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem niezmiernie rad, że dzisiaj w imieniu rządu mogę prezentować projekt ustawy o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji. Ten projekt doprowadzi do tego, że będziemy mogli przenieść 2 mld zł z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej oraz 1 mld zł z RARS do Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Cały czas te środki MON-owskie pozostały w części: obrona narodowa.

Odnosząc się do pytania jednego z panów posłów z opozycji, czy ta ustawa jest w ogóle potrzebna, to od razu odpowiem, że tak, jest potrzebna, bo tak państwo utworzyliście FIK, że nie było możliwości zrobienia tego. Jak tworzyliście FIK w 2019 r., to tak napisaliście ustawę, że nie można było tych środków przenieść z MON do FIK. Więc tak, potrzebna jest ustawa i musimy to dzisiaj robić za was. W wyniku tej ustawy będziemy mogli zgromadzić 3 mld zł w FIK-u. FIK – mam nadzieję, że panowie wiecie, państwo wiecie – będzie mógł inwestować i podwyższać kapitały, wchodzić kapitałowo do spółek po tym, jak spółki zgłoszą wnioski. Czyli te środki będą mogły być przeznaczone i one będą w pewnym sensie znakowane, że będzie można aplikować o środki na budowę fabryki.

Może trochę się odniosę do głosów i pytań, które padły w debacie. Więc tak, po pierwsze, bo to jakoś bardzo rozpala namiętności, 11 mld zł. Proszę państwa, to są wirtualne pieniądze i one nie były na budowę żadnej fabryki. Te 11 mld zł było na zakup amunicji i ten projekt, ten program jest realizowany przez PGZ. Mówimy o 286 tys. sztuk amunicji 155 mm. I tak, on jest realizowany i będzie realizowany.

Tu możemy płynnie przejść do drugiej grupy pytań, która dotyczyła tego, jaki będzie bilans amunicyjny Polski po zbudowaniu fabryki, o której mówimy.

Po pierwsze, mamy do czynienia z tym projektem, dzięki któremu zakupimy 286 tys. sztuk amunicji. Po drugie, dzięki inwestycjom, które są planowane, bę-

dzie można wyprodukować 150 tys. sztuk amunicji kalibru 155 mm. Ale to nie jest koniec, jeśli chodzi o projektowane zdolności amunicyjne tej fabryki, bo oprócz tego planujemy, żeby ta fabryka miała zdolność do produkcji dodatkowych 80 tys. sztuk amunicji wielkokalibrowej. Mówimy tu o amunicji kalibru 120 mm.

(Posel Krzysztof Cieciora: Rocznie?)

Rocznie, panie pośle, rocznie. Chodzi o 80 tys. sztuk amunicji wielkokalibrowej. Ten wątek się tu pojawiał. Mówimy tu o amunicji do moździerzy Rak i amunicji czołgowej. Mówimy o zwiększeniu możliwości produkcji amunicji wielkokalibrowej w sumie o ponad 200 tys. sztuk. Łącznie z zakupami stanowi to już dobrą bazę dla naszej armii.

Musimy natomiast jasno sobie powiedzieć, że jeśli dzisiaj spojrzymy na produkcję amunicji, to żadne państwo w Europie nie ma zdolności do produkcji 1,2 mln sztuk, o czym mówił pan poseł Mentzen, który, jak widać, jest tak zainteresowany sprawą, że zadał pytanie i wyszedł. Gdy przemawiał tu, na mównicy, zależało mu na tym, żeby zabrać głos w sprawie wielce patriotycznej kwestii, ale nie raczył już wysłuchać odpowiedzi. Nie widzę pana posła.

(Posel Andrzej Tomasz Zapalowski: Przekażę.)

Cieszę się. Jeśli pan poseł chce dyskutować na temat tak ważnych spraw korespondencyjnie, to gratuluję. Stał tu i wszystkim coś zarzucał. Mogę się z panem posłem Mentzenem zgodzić w jednym: kompletnie zmarnowano poprzednie 8 lat. Przez poprzednie 8 lat, uwaga, MON zamówił 42 tys. sztuk amunicji wielkokalibrowej, powtórzę: 42 tys. sztuk. Połowa z tych państwa, którzy tu zadawali pytania, epatowała kwotą, liczbą 60 tys. sztuk dziennie. Przez 8 lat zamówili mniej niż przez jeden taki dzień, a teraz wychodzą i załamują ręce. *(Oklaski)*

Chcę też powiedzieć, że...

(Posel Tomasz Zimoch: Pan chyba zaniemówił.)

(Głos z sali: Jestem kulturalny i nie przerywam, nawet jeśli ktoś kłamie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panowie posłowie... *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Minister Aktywów Państwowych
Jakub Jaworowski:**

Chcę powiedzieć, że musimy pamiętać również o tym, że jesteśmy członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego i to jest jeden z fundamentów naszego działania. Będziemy działać też w ramach tego sojuszu i w razie konfliktu to też będzie stanowiło nasze wsparcie. Uważam, że takie jednostkowe liczenie absolutnie nie ma sensu. Trzeba też powiedzieć, że niektóre liczby, które tu padały, są zawyżone. Dzisiaj na froncie mamy taką sytuację, w której w zasadzie zużywa się między 10 tys. a 20 tys. pocisków. Oczywiście ciągle są to wysokie liczby, ale dzięki tej usta-

**Minister Aktywów Państwowych
Jakub Jaworowski**

wie, dzięki tym inwestycjom będziemy dążyć do osiągnięcia poziomu, który umożliwi nam zabezpieczenie się w razie konfliktu.

Patrzę jeszcze na pytania. Jeśli chodzi o Narodową Rezerwę Amunicyjną, to, tak jak już mówiłem, oczywiście, chciałbym użyć delikatnych słów, ten mechanizm, który został stworzony, jest podejrzany. Mówiło się o 11 mld. Miały to być pieniądze dla pośrednika, który to pośrednik miałby to kupić, a potem może też wybudować. Powstaje pytanie: To po co jest ten pośrednik, który miałby to kupować? Taki był schemat. Jak się wydaje, w zasadzie do końca nie wiadomo, czy zmierzało to do tego, żeby budować zdolności amunicyjne, czy do tego, żeby tworzyć jakieś schematy, które znamy z innych sytuacji, np. sytuacji z masieczkami, o której już nie wspomnę.

Jeśli chodzi o to, kto dokładnie będzie realizował ten projekt, to dzisiaj jest trochę przedwcześnie, żeby o tym mówić, dlatego że, tak jak ustawa przewiduje, przenosimy te środki do FIK-u. Do FIK-u będą mogły zgłaszać się spółki w celu realizacji tych projektów. Jako minister aktywów państwowych mogę państwu powiedzieć, że Polska Grupa Zbrojeniowa jest świetnie przygotowana do realizacji tego projektu i ma pełną świadomość, pełną wiedzę na temat tego, jakie zakłady powinny się w to włączyć, żeby wybudować tę fabrykę. Oczywiście mówimy zbiorczo: fabryka, ale tak naprawdę mamy tu do czynienia z szeregiem zakładów, które będą produkować poszczególne komponenty amunicji wielkokalibrowej. Na tym etapie nie możemy jeszcze wszystkiego określić. Byłoby to po prostu przedczesne, ale myślę, że każdy, kto elementarnie zna nasz sektor zbrojeniowy, będzie w stanie jakoś się w tym zorientować.

Chciałbym zakończyć pozytywną nutą. Ten projekt był przyjęty przez komisję jednogłośnie. Chciałbym za to podziękować. To jest wprost niewiarygodnie ważna sprawa. Wszyscy mówili z tej mównicy o bezpieczeństwie. Tak, to jest nasza racja stanu, wybudowanie tej fabryki jest naszą racją stanu, naszą racją stanu jest wybudowanie nie jednej fabryki, ale większej liczby fabryk. Dziękuję za to, panie i panowie posłowie, że tak jednogłośnie to poparliście. Rekomenduję przyjęcie ustawy przez Wysoką Izbę. Mam nadzieję, że także w Wysokiej Izbie ta ustawa zostanie przyjęta jednogłośnie, żebyśmy mogli już zaczynać budowę fabryki, która wzmocni nasze zdolności obronne. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki,

marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 813 i 863).

Proszę panią posel Katarzynę Matusik-Lipiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu połączonych Komisji: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawić sprawozdanie połączonych komisji zawarte w druku nr 863, dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, druk nr 813.

Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmianę w aż 14 ustawach. Celem projektu ustawy jest wsparcie przedsięwzięć prośrodowiskowych wprowadzonych zarówno na szczeblu centralnym, jak i na szczeblu samorządowym, a w szczególności działań dotyczących adaptacji do zmian klimatu, poprawy jakości powietrza oraz usprawnienia systemu zarządzania emisjami. Projekt ustawy wprowadza rozwiązania służące wzmocnieniu transformacji ekologicznej i klimatycznej miast, tworząc przestrzeń prawną do opracowania i wdrażania przez miasta miejskich planów adaptacji jako dokumentów o charakterze strategiczno-wdrożeniowym, obejmujących swoim zakresem obszar danego miasta, a mających na celu poprawę zdolności przystosowania miasta do zmian klimatu. W projekcie ustawy proponuje się, by opracowanie miejskich planów adaptacji było obligatoryjne dla miast o liczbie mieszkańców równej 20 tys. lub większej. Projekt określa zasadnicze części miejskiego planu adaptacyjnego: część analityczną, która identyfikuje zagrożenia klimatyczne dla miasta, koncepcję zazielenienia miasta, w tym zwiększenia powierzchni terenów zieleni i zadrzewień, oraz koncepcję zagospodarowania na terenie miasta wód opadowych i roztopowych, a także część programową, w której projekt ustawy zobowiązuje miasta do określenia działań adaptacyjnych do zmian klimatu.

Proponuje się, by miejski plan adaptacji był przyjmowany przez radę gminy w drodze uchwały. Projekt ustawy przewiduje również obowiązek sprawozdania z działań adaptacyjnych. Burmistrz lub prezydent miasta będzie przekazywał sprawozdanie Instytutowi Ochrony Środowiska – Państwowemu Instytutowi

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca
Katarzyna Matusik-Lipiec

Badawczemu, którego zadaniem będzie weryfikacja i analiza sprawozdań oraz sporządzanie podsumowania tych sprawozdań i przekazywanie ich do Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

W efekcie zaproponowanej w projekcie ustawy zmiany art. 91 ust. 9c ustawy – Prawo ochrony środowiska zarząd województwa będzie zobowiązany opracować projekt aktualizacji programu ochrony powietrza w terminie 4 lat od wejścia w życie uchwały sejmiku województwa w sprawie programu ochrony powietrza, a nie jak to miało miejsce do tej pory – w terminie 3 lat. Projekt ustawy wprowadza także dodatkowe mechanizmy wspierające gminy w realizacji przedsięwzięć proekologicznych nie tylko poprzez wydłużanie czasu na realizację działań naprawczych określanych w programach ochrony powietrza, ale także poprzez uatrakcyjnienie warunków realizacji programu „Stop smog” oraz programu priorytetowego „Czyste powietrze”. Będzie się to działo poprzez: zwiększenie współfinansowania ze środków Funduszu Termomodernizacji i Remontów do poziomu 90% przy równoczesnym zmniejszeniu wkładu gminy w realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych do poziomu 10%; zmniejszenie wymagań dotyczących minimalnej liczby budynków mieszkalnych jednorodzinnych deklarowanych przez gminę w przypadku realizacji przedsięwzięć niskoemisyjnych w ramach zawieranych porozumień; zwiększenie średniego kosztu realizacji przedsięwzięcia niskoemisyjnego w jednym budynku mieszkalnym jednorodzinny do kwoty 106 tys. zł, a także przez likwidację kryterium majątkowego beneficjenta końcowego i pozostawienie jedynie kryterium dochodowego.

Procedowany projekt ustawy przewiduje również zmiany w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Zmiany te mają na celu uporządkowanie ustawowych zadań wykonywanych przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami. Proponowane zmiany dotyczą terminów zadań wykonywanych przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami i pozwolą na usprawnienie działań tego ośrodka.

Jeśli chodzi o przepisy dotyczące „Krajowego programu ograniczenia zanieczyszczenia powietrza”, to projekt ustawy proponuje doprecyzowanie przepisów, tak żeby w przypadku możliwego nieosiągnięcia celów redukcyjnych aktualizowane były jedynie strategie i środki dotyczące redukcji emisji zawarte w tym programie, a nie cały program.

Procedowany projekt ustawy modyfikuje również zasady ustanawiania składu rady nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w taki sposób, iż w skład rady nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wchodzi przedstawiciel organizacji pozarządowych działających na

rzecz ochrony klimatu, ochrony środowiska lub odnawialnych źródeł energii. Konkurs na kandydata do rady nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma być przeprowadzany przez Radę Działalności Pożytku Publicznego. Ponadto projekt ustawy wprowadza wymagania w stosunku do członków organu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, uniemożliwiające pełnienie tych funkcji osobom, które w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. pracowały lub pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub były współpracownikami tych organów w rozumieniu tzw. ustawy lustracyjnej.

Kluczowymi zmianami i jednym z najważniejszych proponowanych w procedowanej ustawie są zmiany wprowadzające zgodność przepisów z Krajowym Planem Odbudowy i Zwiększania Odporności. Zaproponowane w art. 7 projektu ustawy przepisy obejmują zmianę przepisów ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, co pozwoli na realizację kamienia milowego. To na podstawie proponowanego w projekcie ustawy upoważnienia możliwe będzie wypełnienie kamienia milowego B5G poprzez wydanie przez ministra klimatu i środowiska rozporządzenia określającego parametry jakościowe dla paliw stałych z biomasy pozyskanej z drzew i krzewów, peletu i brykietu, wprowadzanych do obrotu z przeznaczeniem do użycia w sektorze bytowo-komunalnym. Natomiast zaproponowane przepisy art. 9 pkt 2 zwiększają możliwości działania Funduszu Rozwoju Regionalnego i są odpowiedzią na zapisy Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w zakresie kamienia milowego B24L dotyczącego rozwiązań prawnych służących procesom transformacji miast. Zapisy projektowanej ustawy realizują również cele reformy B3.4: Ramowe warunki dla inwestycji w zieloną transformację na obszarach miejskich.

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani Minister! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym połączone Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przeprowadziły pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie pierwszego czytania zgłoszono 17 poprawek. 10 poprawek miało charakter legislacyjno-redakcyjny, dwie poprawki zostały zgłoszone przez klub Koalicji Obywatelskiej, dwie poprawki zgłosił klub Polska 2050, trzy poprawki zgłoszone zostały przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Połączone komisje przyjęły 14 spośród 17 zgłoszonych poprawek, trzy poprawki zostały odrzucone, a dwie z nich stały się wnioskami mniejszości.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po przeprowadzeniu pierwsze-

Posel Sprawozdawca
Katarzyna Matusik-Lipiec

go czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy wnoszą, by Wysoki Sejm przyjął 14 poprawek i raczył uchwalić projekt ustawy zawarty w druku nr 813. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim przystąpimy do dalszego procedowania, chciałam powiedzieć, że na zaproszenie pana posła Jacka Czerniaka i pana posła Tomasza Treli dziś nasze obrady obserwuje i Sejm zwiedza młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Wysockiego w Warce. Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj nad projektem dotyczącym m.in. kwestii adaptacji miast do zmian klimatu, a także usprawnień w funkcjonowaniu programów środowiskowych, takich jak autorski program rządu Prawa i Sprawiedliwości „Czyste powietrze” czy program „Stop smog”.

Wiele razy usłyszycie państwo dzisiaj, pewnie też przeczytacie w mediach, że strony przedstawiciele rządu 13 grudnia, że jest to projekt ważny, potrzebny i pilny. Pełna zgoda: ważny, potrzebny i pilny. Ale nie usłyszycie, że jest to projekt rządu Prawa i Sprawiedliwości, który był złożony w Sejmie już rok temu, a który, kiedy tylko zmienił się rząd, został przez Donalda Tuska z prac Sejmu wycofany. Dopiero dzisiaj, po roku, do niego wracamy. To pilny i ważny projekt, jednak, jak rozumiem, nie tak ważny, żeby go wprowadzić nie ze swoim podpisem.

Przez rok w zakresie merytorycznym odnośnie do tych podstawowych kwestii w projekcie niewiele się zmieniło, choć, co akurat stwierdzam z ubolewaniem, wykreślone zostały propozycje usprawnień dotyczące budowy zbiorników małej retencji w ramach walki z suszą.

Zrobiliście też w projekcie kilka wrzutek, w tym np. zabetonowaliście powołanych przez siebie ludzi w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, których, o ile sami nie zrezygnują, nie będzie można odwołać przez 5 lat. Co ciekawe, proponujecie ten zapis już po tym, jak sami najpierw wyrzuciliście dotychczasowych członków PROP-u, a w ich miejsce powołaliście nowych, w tym nierzadko przedstawicieli organizacji

pozarządowych, które wspierały was w politycznej walce. Zmiana ta już wywołała negatywne konsekwencje, bo uderzyła w prawidłową pracę PROP-u, o czym sam PROP na swojej stronie informuje, i doprowadziła do opóźnień w realizacjach zobowiązań wynikających z konwencji CITES.

Proponujecie również przepisy umożliwiające zasiadanie w radzie nadzorczej, płatnej radzie nadzorczej narodowego funduszu ochrony środowiska osobom z organizacji pozarządowych, od których zgodnie z projektem nie wymaga się praktycznie żadnych kwalifikacji ani żadnej wiedzy, a wymaga się jedynie posiadania potencjału do zasiadania w tej radzie, czyli, jak sami twierdzicie, wyznawania właściwego ducha.

Dyskusja o tym projekcie to też dobra okazja dla nas, żeby wskazać, jak wiele w zakresie działań prośrodowiskowych wbrew szerzonej manipulacji w aspekcie adaptacji miast do zmian klimatu czy walki z betonozą poza przygotowaniem tego właśnie projektu zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Dla zdrowia Polaków przygotowaliśmy program „Czyste powietrze”, ale on był też odpowiedzią na zaniechania z czasów rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-, za tzw. pierwszego Tuska, w sprawie których Polska otrzymała wyrok TSUE stwierdzający, że w latach 2007–2015 nie podejmowała właściwych działań w ramach ochrony jakości powietrza. Niewiele już pamięta, że zmieniliście wtedy nawet rozporządzenie, w którym podwyższyliście progi alarmowania o zanieczyszczeniu powietrza, przez co naraziliście zdrowie Polaków. My to zmieniliśmy, ale wyrządzonych szkód nie dało się już cofnąć.

W latach 2017–2022 przygotowaliśmy projekt: Klimada 2.0, w którym dostarczyliśmy informacji i wiarygodnych danych o skutkach zmian klimatu, wrażliwości poszczególnych sektorów na te zmiany i możliwości adaptacji do nich. Przygotowaliśmy i udostępniliśmy wszystkim miastom opracowanie: Podręcznik adaptacji dla miast – wytyczne do Miejskiego Planu Adaptacji do zmian klimatu. Wspólnie z 44 miastami w Polsce zrealizowaliśmy projekt dotyczący miejskich planów adaptacji do zmian klimatu, opracowaliśmy przewodnik dla miast i wskazaliśmy wartości wskaźników przyrodniczo-klimatycznych w czterech kategoriach, podjęliśmy inicjatywę: Koniec z betonem w centrach miast, uruchomiliśmy program: Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej – odbetonowanie i zazielenienie przestrzeni publicznych w mieście, zaadresowany do miast. Od 2020 r. realizujemy inicjatywę „Miasto z klimatem”, a naszym następcom przygotowaliśmy zapisy w programie FEnIKS w kwestii realizacji projektów dotyczących adaptacji do zmian klimatu, gospodarki wodno-ściekowej czy ochrony przyrody. Projekt został zaakceptowany przez Komisję Europejską w październiku 2022 r. Za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości uruchomiono już 19 naborów wniosków na kwotę łącznie ponad 6 mld zł, ale dla naszych następcom zostały przygotowane kolejne alokacje środków, z których dzisiaj korzysta-

Posel Małgorzata Golińska

ja i, jak sami również mówią podczas posiedzeń komisji, są z tego bardzo dumni.

Klub Prawa i Sprawiedliwości przedkłada kolejne poprawki do projektu z druków nr 813 i 863. W zależności również od tego, jak się zachowa większość rządząca (*Dzwonek*), będziemy rozważać, jak będziemy głosować nad tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Ministro! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 813.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że zgodnie z argumentacją strony rządowej istnieje potrzeba pilnego wprowadzenia powyższej regulacji, ponieważ projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Co więcej, przyjęcie tej noweli wynika z konieczności realizacji kamieni milowych i inwestycji w ramach KPO. Niezrealizowanie tego kamienia może skutkować utratą środków przeznaczonych na ten cel.

Największą i najważniejszą zmianą zawartą w tym druku jest wprowadzenie obligatoryjnego wymogu tworzenia przez miasta o liczbie mieszkańców równej lub wyższej niż 20 tys. miejskich planów adaptacji do zmian klimatu. Jest to narzędzie, które zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom miasta, powiązane z planowaniem strategicznym i przestrzennym. Jest to zestaw kompleksowych rozwiązań, które po prostu zwiększą odporność miast. Te środki i miejskie plany adaptacji pozwolą na analizy meteorologiczne i hydrologiczne, opracowanie scenariuszy prognozowanych zmian klimatu, oceny ryzyka, które wynika ze zmian klimatu, koncepcje zazieleniania miast, koncepcje zagospodarowania wód opadowych i roztopowych na terenie miast. Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, dlaczego wprowadzone zmiany i plany miejskie muszą być obligatoryjne, to od razu odpowiem, że tak, zostały wynegocjowane kamienie milowe, a poza tym miasta nawet bez takiego obowiązku tworzą takie miejskie plany adaptacji.

Po przyjęciu tej ustawy do stworzenia takich planów zostanie zobligowanych 209 miast. Już dziś 110 miast ma te plany, a kolejne 41 pracuje nad ich wdrożeniem. Ktoś w takim razie mógłby spytać: Skoro miasta i tak to robią, to po co ta ustawa? Ano po to, by jeszcze bardziej wspomóc samorządy w tym procesie, by zabezpie-

czyć środki na tworzenie tych planów i by było to jak najbardziej efektywne. W projektowanych przepisach przygotowano 20 mln zł z programu FEnIKS, który wesprze samorządy w przygotowaniu tych planów. Co więcej, w ramach proponowanych przepisów zabezpieczono także środki na wykonanie tego, co zawrzemy w tych miejskich planach adaptacji. Dla dużych miast jest to prawie 2,5 mld zł, dla średnich miast – 2,39 mld zł, a w przypadku Polski Wschodniej – prawie 1 mld zł, a to tylko w perspektywie do 2027 r., bo w 2028 r. będziemy mogli liczyć na kolejne środki na ten cel.

W dalszej części projektu ustawy są także wdrażane normy określające standardy jakości dla paliw stałych z biomasy. Znajdziemy tam również bardzo dobre rozwiązanie, które zapewni, że w radzie nadzorczej narodowego funduszu ochrony środowiska będzie zapewnione miejsce dla przedstawiciela NGOs z organizacji proekologicznych, który będzie wyłaniany w transparentnym konkursie z udziałem Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Podsumowując, na tej noweli zyskają miasta, ale przede wszystkim zyskamy my, mieszkańcy i mieszkanki tych miast, bo będziemy żyć w przyjaźniejszej przestrzeni z mniejszą ilością betonozy, za to w miejscach, które są coraz lepiej przystosowane do zmian klimatu. Dzięki temu projektowi ustawy jest coraz większa szansa, że może będziemy mogli także oddychać coraz czystszy powietrzem. W trakcie wczorajszego pierwszego czytania podczas posiedzenia komisji pojawiła się jeszcze potrzeba zgłoszenia kilku poprawek doprecyzowujących. W związku z tym za chwilę na ręce pani marszałkini złożę te trzy poprawki.

Podsumowując całość, w związku z tym, co przedstawiłam przed chwilą, w imieniu Koalicji Obywatelskiej stwierdzam, że popieramy powyższe rozwiązanie i będziemy głosować za projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 11 tys. lat temu powstało pierwsze miasto. Mówi się, że pierwszym było Jerycho. Od tego czasu miasta stały się nośnikiem ludzkiej cywilizacji. To w miastach tworzymy, w miastach rozwija się nauka, kultura, miasta produkują, ale też miasta emitują. W trakcie trwania naszej cywilizacji największy rozwój miast nastąpił w epoce rewolucji przemysłowej, kiedy zaczęliśmy produkować ponad miarę. Produkcja masowa wywołała olbrzymie emisje, miasta zaczęły osiągać milionowe rozmiary. Kolejnym etapem była globalizacja, miasta stały się już nie tylko me-

Posel Piotr Paweł Strach

tropoliami, wielkimi skupiskami miast, lecz także tzw. megalopolis, czyli wielomilionowymi, kilkuno- sto-, kilkudziesięciomilionowymi kompleksami zur- banizowanymi, które zaczęły dominować nad swoim otoczeniem. Ta dominacja początkowo zaczęła wpły- wać na ochronę środowiska, na stan środowiska wo- kół tych miast. W zasadzie miasta stały się asfalto- wymi, betonowymi, murowanymi, stalowymi i szkła- nymi pustyniami zdolnymi do bycia zamieszkanymi tylko przez ludzi, ewentualnie przez sztucznie przy- stosowującą się do tych warunków, do tych sztucz- nych warunków, praktycznie pustynnych, bardzo niewielką ilość fauny i flory. Te pustynie stały się także nośnikami kolejnej fali zmian, chodzi nie tylko o wpływ na środowisko naturalne, lecz także o zmia- ny klimatyczne. Emisje gazów cieplarnianych spowo- dowały, że zmiany zaczęły dotyczyć całej planety.

Dziś stoimy u progu zmian w Polsce, jeśli chodzi o politykę związaną z miastami. Chcemy sprawić, żeby miasta przestały być betonowymi pustyniami, żeby były przyjazne do życia. Dotyczy to również go- spodarki wodnej, retencji. Pamiętajmy, że w Polsce kropla, która spadnie z nieba, po maksymalnie 6 dniach staje się słoń w Bałtyku i staje się bezużyteczna. To jest dla nas wyzwanie. Na szczęście są na to pienią- dze. Na szczęście była mowa o tym, że chcemy prze- znaczyć miliardowe sumy na to, aby przeciwdziałać smogowi poprzez różne programy, chociażby „Czyste powietrze” czy „Stop smog”, że chcemy urealnić róż- nego rodzaju wskaźniki, aby strategie rozwojowe miast nie tylko dotyczyły ochrony środowiska i wpły- wu na faunę i florę, lecz także zaczęły dotyczyć zmian klimatycznych, emisji gazów cieplarnianych. Miej- skie plany adaptacji mają służyć mniej więcej temu, aby zaczęło to dotyczyć także klimatu. Warto tu roz- różnić ochronę środowiska i ochronę klimatu. Często te pojęcia są mylone, tymczasem, po pierwsze, ochro- na klimatu jest pilniejsza, a po drugie, jej brak jest dużo groźniejszy dla naszej planety, naszej cywiliza- cji, naszego sposobu życia. Ważni są także ludzie. W tym momencie w ustawie proponuje się, aby różne- go rodzaju ciała, instytucje były wzbogacone o przed- stawicieli NGOs-ów, przedstawicieli organizacji zaj- mujących się ochroną klimatu, środowiska. Bardzo ważne są pieniądze, ale bardzo ważne są także inne rzeczy, które w tej ustawie próbuje się sprecyzować, a mianowicie np. kategorie dotyczące spalania opału w ramach odnawianych źródeł energii, jak chociażby biomasy, czyli drewnianego pelletu.

Oczywiście bardzo się cieszymy, że jako nowa ko- alicja 15 października tworzymy ten pakiet prośro- dowiskowy, proklimatyczny. Klub Polska 2050 – Trzecia Droga wspiera panią minister Hennig-Klo- skę oraz całe ministerstwo we wdrażaniu wszelkich prośrodowiskowych, proklimatycznych zmian, tak aby zachować obecny stan środowiska dla przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę pana posła Różyńskiego, chcia- łabym serdecznie pozdrowić nauczycieli i młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. ks. prof. Józefa Tischnera w Limanowej, którzy odwiedzili dzisiaj Sejm na zaproszenie pani poseł Ur- szuli Nowogórskiej. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamen- tarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Dro- ga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec spra- wozdania komisji dotyczącego zmiany ustawy – Pra- wo ochrony środowiska, druk nr 813. Procedowany przez Sejm projekt ustawy to odpowiedź na coraz to większe zmiany klimatyczne, które odczuwamy na świecie każdego roku. Nie możemy wobec tego wy- zwania przejść obojętnie. Jak czytamy w uzasadnie- niu projektu ustawy, wnioskodawcy zdecydowanie wskazali powody proponowanych zmian: ogranicze- nie skutków pogłębiających się zmian klimatu w mia- stach ma bezpośredni wpływ nie tylko na życie oby- wateli, ale także na dynamiczny rozwój gospodarczy kraju oraz regionów. To samo odnosi się do prawa do oddychania czystym powietrzem. Cele ustawy rów- nież dobrze oddaje fragment uzasadnienia: w tym celu zaproponowane zostały odpowiednie przepisy, które pozwolą na dalszą efektywną realizację przed- sięwzięć mających na celu ograniczenie negatywnego wpływu skutków mieszkalnictwa na stan powietrza oraz jeszcze efektywniejszą realizację narzędzi finan- sowych dedykowanych temu zadaniu.

Nasz klub szczególną uwagę zwrócił na kilka pro- ponowanych zmian i ocenił pozytywnie niektóre pro- ponowane przepisy. A mianowicie, po pierwsze, proce- dowana ustawa wprowadza tzw. miejskie plany ada- ptacji. Każde miasto 20-tysięczne i większe będzie zobligowane, by taki plan przyjąć. Określony w usta- wie termin wprowadzenia miejskich planów adaptacji wydaje się wystarczający, a zagwarantowane dodat- kowe środki dla samorządów celowo przeznaczone na stworzenie właśnie tego dokumentu należy przyjąć z uznaniem, chociaż w przypadku kwoty będziemy mo- nitorowali i interweniowali, gdyż kwota 20 mln w ska- li kraju może okazać się niewystarczająca.

Ja jeszcze chciałbym wrócić do uchwały, tak jak uchwała o planie miejscowym gminy kończy proces danej uchwały, żeby nie weryfikować tego przez in- stytucje ochrony środowiska, bo mogą być utrud- nienia w uchwaleniu tych planów. Po pierwsze, mia- sta, bez wprowadzenia tego przepisu, już zaczęły, jak wcześniej powiedziała pani poseł, wprowadzać swoje plany adaptacji – jest ich ok. 150 w Polsce.

Posel Wiesław Różyński

Po drugie, w proponowanej ustawie znajdziemy przepisy, które wprowadzają dodatkowe mechanizmy mające na celu realizację przedsięwzięć proekologicznych, w szczególności na obszarach zagrożonych złą jakością powietrza. Zmiany będą dotyczyły również programów „Czyste powietrze” oraz „Stop smog”.

Ja jako były samorządowiec – wójt gminy bardzo dobrze znam problemy, z jakimi małe ośrodki musiały się do tej pory borykać przy próbach realizacji działań proekologicznych. Dlatego też z poparciem patrzymy również na zmiany w postępowaniu administracyjnym. Ważne, aby one szły w dobrym kierunku. Wszystkie nowe rozwiązania powinny dawać pewność co do tego, że od teraz samorządom będzie dużo lepiej i łatwiej.

Jeszcze jedno takie moje przemyślenie dotyczące wprowadzenia podobnej propozycji do ustawy, by nie ograniczać firmom produkującym bardzo ważny produkt – pellet, który wcześniej uznawaliśmy za ekologiczny, produkt uboczny z drewna. Chodzi o to, by była dalej prowadzona jego produkcja, którą zajmują się przedsiębiorcy, i by był on wykorzystywany do spalania również w naszych ekologicznych piecach.

Panie Marszałku! W imieniu mojego klubu parlamentarnego informuję, że z uwagi na propozycje odnośnie do pelletu i planów poprzemy proponowaną ustawę. Liczymy na to, że to dopiero początek zmian na rzecz zielonych miast i miasteczek, mniejszych miejscowości, tych do 20 tys. mieszkańców, oraz wsi w Polsce i że będzie to zmierzało w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Darię Gosek-Popiołek z klubu Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W miastach żyje obecnie ponad połowa światowej populacji. Według szacunków liczba ta będzie rosła. W 2050 r. siedem na 10 osób będzie mieszkać w ośrodkach miejskich lub metropoliach. Katastrofa klimatyczna wpływa na życie mieszkańców i mieszkańek miast na całym świecie. Widzimy to, w jak drastyczny sposób, na przykładzie takich zjawisk jak powodzie błyskawiczne czy fale upałów, ale także wyzwań związanych z codziennym funkcjonowaniem mieszkańców i mieszkańek miast, nasze miasta, zarówno te duże, jak i te mniejsze, są w dramatyczny sposób nieprzygotowane do wyzwań, z jakim przychodzi nam się mierzyć już teraz. Dlatego potrzebujemy ram prawnych do wprowadzenia sensownych, opartych na badaniach naukowych polityk miejskich, których centralnym ele-

mentem muszą być polityki klimatyczne. Inaczej nigdy nie zapewnimy bezpieczeństwa mieszkającym w miastach.

Często mówi się, że celem polityk klimatycznych ma być miasto neutralne klimatycznie, ale tak naprawdę chodzi także o miasto po prostu bezpieczne. Zmiany klimatu należy mitygować, ale też należy się do nich adaptować. I to jest sens miejskich planów adaptacji, które wprowadzono kilka lat temu pilotażowo w największych miastach, a teraz tą ustawą wprowadzimy je na poziom mniejszych gmin, wzmacniając je i tworząc z nich realne narzędzia. Miasta będą mogły z nich korzystać, planując swój rozwój i zmieniając swoje modele funkcjonowania. Dlatego powiązanie ich z innymi dokumentami strategicznymi i planistycznymi na poziomie lokalnym jest tak ważne, bo to nie mogą być dokumenty, którymi gminy tylko i wyłącznie się chwalać podczas różnego rodzaju wydarzeń międzynarodowych. To muszą być realne zmiany. Dlatego też m.in. w przygotowanych przez samorządy województwa politykach rozwoju zostanie wprowadzony element kluczowy, czyli prowadzenie działań na rzecz ochrony klimatu oraz działań adaptacyjnych do zmian klimatu. Miejskie plany adaptacji będą też jednym z kluczowych elementów polityk przestrzennych.

Kolejnym wyzwaniem związanym z politykami klimatycznymi jest zrealizowanie prawa obywateli i obywaterek do oddychania czystym powietrzem. Dlatego ustawa wprowadzi ramy do usprawnienia realizacji przedsięwzięć w ramach programu „Stop smog” i programu priorytetowego „Czyste powietrze”, a co za tym idzie, nastąpi dalsza poprawa stanu powietrza i ograniczenie wielkości emisji gazów cieplarnianych do powietrza.

Dla mnie jako dla posłanki z Krakowa, która widzi też, jak trudna jest realizacja programu ochrony powietrza w całej Małopolsce, ta zmiana jest kluczowa. Złożę również poprawkę w tym obszarze, która wzmacnia programy ochrony powietrza i realizację uchwał antysmogowych, bo tutaj najważniejsza jest konsekwencja i wspieranie samorządów w tej bardzo trudnej, ale niezbędnej walce o czyste powietrze. Chodzi o nasze życie i zdrowie, dlatego bardzo gorąco polecam poparcie tej poprawki.

Szanowni Państwo! Tą ustawą mamy szansę dać konkretne narzędzia polskim samorządom na realizację bardzo konkretnych zadań, np. zwiększanie retencji wody opadowej, roztopowej, zwiększanie ilości i poprawy jakości przestrzeni zielonych, odbetonowywanie przestrzeni miejskiej, likwidacja miejskich wysp ciepła, poprawa komfortu życia poprzez chociażby czyste powietrze, ale również domy ogrzewane energią z czystych źródeł i walka z zanieczyszczeniem powietrza.

W imieniu klubu Lewicy popieram oczywiście tę ustawę, liczę na dalsze prace podczas kolejnych czytań i mam nadzieję, że poprawka przez nas złożona zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zapraszamy posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym odnieść się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Autorzy tego projektu deklarują, że dotyczy on wprowadzenia rozwiązań służących wzmocnieniu środowiskowego wymiaru polityki miejskiej, w szczególności wzmocnieniu aspektów transformacji ekologicznej miast, w tym poprawy jakości powietrza. Projekt przewiduje obligatoryjne opracowanie dla miast o liczbie mieszkańców powyżej 20 tys. miejskich planów adaptacji do zmian klimatu, tzw. MPA, uwzględnianie aspektu adaptacji do zmian klimatu w dokumentach o charakterze strategicznym, w tym dotyczących planowania przestrzennego miast, oraz wprowadzenie przepisów, które usprawnią działanie programów finansowych „Stop smog” i „Czyste powietrze”. Gdy słyszymy te uzasadnienia i te, powiedzmy, pochwalne wypowiedzi na temat tego projektu, możemy odnieść wrażenie, że gdyby nie rząd Tuska i ministerstwo zawracania kijem Wisły, czyli ministerstwo klimatu, gdyby nie ich działania, samorząd w ogóle nie byłby w stanie niczego uczynić, tak jakby samorząd nie wiedział, co jest dobre jego mieszkańców. Sami autorzy projektu mówią, że w wielu miastach powstały dokumenty podobne do tych miejskich planów adaptacji, co jest potwierdzeniem tego, że samorządowcy wiedzą, co jest potrzebne miastom, za które odpowiadają, mieszkańcom, za których odpowiadają. Natomiast tym projektem zmusza się inne jednostki miejskie do wydawania pieniędzy na dokumenty, które nie będą miały statusu prawa lokalnego i nie będą prawem obowiązującym, będą jakimś tam dokumentem, który bardzo często, jak się wydaje, będzie leżał na półce. Będzie to tylko powód do wydawania pieniędzy publicznych, których nie ma, których brakuje na poziomie samorządu i na poziomie centralnym.

Projektodawcy deklarują, że to jest projekt mający na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Jeśli przyjrzeć się wszystkim zapisom tej ustawy, okazuje się, że owszem, w części ten projekt odnosi się do prawa Unii Europejskiej, do którego, jak to się ładnie mówi, aplikujemy, ale w dużej części jest to projekt, który zupełnie wykracza poza tego typu regulacje. Można powiedzieć, że jest to wrzutka, wykorzystanie faktu realizacji tego projektu do załatwienia chociażby personalnych, strukturalnych spraw związanych np. z narodowym funduszem ochrony środowiska czy wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska.

Kategorycznie sprzeciwiamy się zamiarom angażowania pieniędzy publicznych w przemysł motoryzacyjny. Przecież gdyby produkcja samochodów elektrycznych to był taki cymes, przedsiębiorcy, którzy działają w tej branży, świetnie by sobie poradzili bez pomocy ministerstwa. A skoro okazuje się, że produkcja samochodów elektrycznych wymaga zaangażowania ogromnych kwot państwa, dokapitalizowania firm zaangażowanych w tego typu działalność, oznacza to, że coś jest nie tak, że ta produkcja wcale nie jest taka opłacalna, że to wszystko wymaga dopingowania pieniędzmi publicznymi, pieniędzmi podatników.

Słyszymy teraz o zazielenianiu miast, z których jeszcze niedawno były usuwane drzewa, całe zielone place, bo wydatkowano pieniądze z tej właśnie Unii Europejskiej na to, by miasta betonować. Dzisiaj jest odwrotny trend, dzisiaj mamy zmieniać miasta w kierunku zieleni miejskiej. To dobrze, tylko szkoda, że w całej Polsce, w wielu małych i większych miastach wydatkowano setki milionów złotych na to, by tę zieleni usunąć.

Wydaje się, że jest to zbędny projekt, i Konfederacja będzie przeciwna wprowadzeniu tych projektowanych przepisów w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Do pytań do pytań zapisało się 23 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać, to jest ten moment.

Zamykam listę.

Pierwsza do zabrania głosu zapisała się pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałam jeszcze dopytać o jedną rzecz. W wystąpieniach klubowych posłanka Golińska mówiła, że ustawa, którą teraz omawiamy, jest właściwie identyczna z tą, którą oni złożyli jako projekt poselski w zeszłej kadencji. Chciałabym zatem spytać ministerstwo, czy to rzeczywiście jest jeden do jednego i ile jednak zostało zmienione. Oczywiście nie negujemy tego, że część przepisów się pokrywa, ale mam pytanie do ministerstwa, jak dużo, o co rozbudowaliście projekt, o co dokładnie, a także jak wyglądał proces konsultacji. Myślę, że to też jest ważne, jaką pracę nad tą ustawą przez te kilka miesięcy wykonało ministerstwo. Będę wdzięczna za odpowiedź. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wielu Polaków czeka na tę nowelizację, a dokładniej na skuteczne wdrożenie przepisów, które mają na celu po pierwsze, podniesienie jakości powietrza, którym oddychamy, po drugie, zazielenienie miast, ale mają także przyczynić się do lepszego przystosowania naszych aglomeracji – i tych wielkich, i tych mniejszych – do zmian klimatu. Miasta stanowią gorące punkty i odpowiadają za 75% emisji związków węgla. Ustawa wprowadza konieczność opracowywania miejskich planów adaptacji dla miast powyżej 20 tys. mieszkańców. Mają być one nie tylko narzędziem strategicznym, ale w praktyce powinny przyczyniać się do przystosowania miast i ich mieszkańców (*Dzwonek*) do zmian klimatu. Miasta będą mogły sięgać po środki unijne na ten cel. Moje pytanie do państwa ministrów brzmi: Jakiej wysokości będą to kwoty? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Musimy sprostać współczesnym wyzwaniom klimatycznym, a bez dobrej legislacji to nie będzie możliwe. Ten projekt rzeczywiście wspiera realizację działań prośrodowiskowych zarówno na szczeblu centralnym, jak i samorządowym.

Wreszcie Prawo ochrony środowiska będzie zgodne z prawem Unii Europejskiej. Myślę, że jest to też dobry czas, żeby oddać samorządom to, co zabrał PiS. Należy przywrócić samorządowy charakter wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie nadzoru nad funduszami. Nowelizacja Prawa ochrony środowiska powinna zmierzać w kierunku decentralizacji i przywrócenia stanu prawnego sprzed 2017 r. Mam pytanie: Czy ten projekt był konsultowany w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt z uwagi na swoje znaczenie dla transformacji ekologicznej miast i skuteczność programów, takich jak „Stop smog” i „Czyste powietrze”, wymaga szczególnej wrażliwości. W związku z powyższym pragnę zapytać: Jakie konkretne środki finansowe oraz wsparcie merytoryczne przewidziano dla samorządów miejskich na opracowanie i wdrożenie miejskich planów adaptacji do zmian klimatu? Jakie mechanizmy będą zapewniały uwzględnienie aspektów adaptacji do zmian klimatu w dokumentach strategicznych i planistycznych miast? W jaki sposób zmiany w ustawie wpłyną na uproszczenie i przyspieszenie realizacji programów „Stop smog” i „Czyste powietrze”? Pani minister, czy prawdą jest, że nabór wniosków w ramach programu „Czyste powietrze” zostanie wstrzymany, a WFOS-om brakuje środków na realizację tego programu? Czy planuje się wprowadzenie dodatkowych wskaźników lub narzędzi do oceny postępów w transformacji ekologicznej miast? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, czy projekt był konsultowany z samorządem? Czy wszystkie poprawki, w tym poprawka mówiąca o tym, że Instytut Ochrony Środowiska będzie zgłaszał zastrzeżenia i że samorządy muszą te wszystkie zastrzeżenia – powtarzam: wszystkie zastrzeżenia – wykonać? Czy jest to prawdą i czy ta poprawka była konsultowana z samorządem? I ostatnie pytanie: Jaka kwota jest przeznaczona na realizację tego programu? Bo mam dosyć duże obawy, że ta kwota jest daleko niewystarczająca. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Nie widzę. Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Miejskie plany adaptacji do zmian klimatu są bardzo dobrym rozwiązaniem. Są dokumentem strategicznym gminy, który pozwoli na przemyślaną ekologiczną transformację miast. Zmiany klimatu są faktem, a ich skutki odczuwamy w polskich miastach z roku na rok coraz mocniej. Z jednej strony mamy miejskie wyspy ciepła, które w wyniku długotrwałych fal upałów powodują występowanie temperatur groźnych dla zdrowia, a także i dla życia najbardziej narażonych grup: dzieci i seniorów. Z drugiej strony coraz częściej mamy do czynienia z nawałnymi opadami, które zmieniają ulice miast w rwące potoki. Miejskie plany adaptacji pomogą miastom w lepszym przygotowaniu się do łagodzenia skutków tych zdarzeń.

Jednak nawet dobry plan to za mało, jeśli nie ma się środków na jego wdrożenie, co może dotyczyć szczególnie mniejszych miejscowości. I tu moje pytanie do pani ministry: Czy są dziś dostępne lub będą planowane *(Dzwonek)* dodatkowe, nowe środki dla samorządów dedykowane wdrożeniu miejskich planów adaptacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Faktycznie ten projekt ustawy jest jeden do jednego przekopiowanym projektem złożonym przez rząd poprzedniej kadencji, dlatego chciałem dopytać: Pani minister, skoro przepisaliście ustawę jeden do jednego, dlaczego dopiero dzisiaj, dopiero po roku waszych rządów nad nią pracujemy? Co was powstrzymywało? Czemu to trwało tak długo? Dlaczego zapisy w tej ustawie, pomimo dyskusji, próśb, zawierają właśnie antysamorządowe rozwiązania, które obligują samorządy do realizacji bardzo konkretnych wskazań Instytutu Ochrony Środowiska? Dlaczego takie zapisy znalazły się w tej ustawie? Czy przyjmiecie poprawkę eliminującą obligatoryjność wdrażania zaleceń właśnie tego instytutu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Tak jest.

Pani Marszałkini! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o sprawie bardzo ważnej, bo dotyczącej jakości naszego życia i zdrowia. Każdy już wie, jak ważna jest jakość powietrza, którym oddychamy, bo przecież smog zabija nas powoli, ale skutecznie. Ustawa przewiduje usprawnienia i zmiany w programach „Stop smog” i „Czyste powietrze”. Przewiduje zmiany w ustawie dotyczące też zarządzania terenami zielonymi czy wprowadza miejskie plany adaptacji do zmian klimatu. Proponowane w ustawie zmiany przynoszą także korzyści ekonomiczne: rozwój zielonych technologii, zwiększenie dostępności funduszy publicznych oraz wsparcie dla gmin i organizacji pozarządowych, które sprzyjają rozwojowi zielonej gospodarki. To z kolei oznacza nowe miejsca pracy *(Dzwonek)* i inwestycje, które wzmocnią naszą pozycję gospodarczą.

Bardzo dziękuję Ministerstwu Klimatu i Ochrony Środowiska za projekt tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Samorządy mają dosyć i nie potrzebują konieczności realizowania kolejnych planów, strategii i analiz. Samorządy potrzebują konkretnych pieniędzy na rozwój, a tych za czasów waszych rządów nie ma i to jest prawdziwy dramat samorządowy. Polityka klimatyczna Unii Europejskiej mniej więcej wygląda tak jak podają naukowcy: w ciągu 22 ostatnich lat redukcja emisji CO₂ przez Unię Europejską osiągnęła niecały 1 mld t, natomiast na świecie emisja CO₂ wzrosła o ponad 12 mld t. Wpływ polityki klimatycznej Unii Europejskiej jest więc żaden, w związku z czym trzeba się po prostu z tego szaleństwa wycofać.

Natomiast mam, pani minister, jedno pytanie odnośnie do tej ustawy. Z jednej strony piszecie, że miejskie plany adaptacji nie są aktem prawa miejscowego, a w dalszej części projektowanej ustawy piszecie tak: W gminach, które posiadają miejski plan adaptacji, przy sporządzaniu i aktualizacji strategii rozwoju gminy, strategii rozwoju ponadlokalnego, planów ogólnych *(Dzwonek)* gmin oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – które, przypomnę, są aktem prawa miejscowego...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Krystian:

...uwzględnia się wnioski i rekomendacje, o których mowa w art. 18a ust. 5 pkt 7. Więc tak naprawdę te plany mają wpływ na akty prawa miejscowego, zwłaszcza tak kluczowe jak plany zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Trochę mnie dziwi, dlaczego teraz te plany mają być obligatoryjne, skoro były fakultatywne i to wychodziło całkiem nieźle. Wyobrażam sobie, że panowie i panie z PiS-u pojechali, zaczęli negocjować kamienie milowe i tak im wyszło – bo tak im wychodziły negocjacje. Nigdy nie potrafili mieć swojego zdania ani przeforsować nic lepszego dla Polski. Mieliśmy ostatnio przykład paliw ekologicznych: trzeba było zmieniać, renegocjować ten kamień milowy, bo tak to wynegocjowaliście.

Ale odniosę się do kwestii pieniędzy. W tej ustawie rząd przeznaczył całkiem niezłą kwotę do 2027 r.: 2,5 mld na miasta duże, ponad 2 mld na miasta średniej wielkości i 1 mld na ścianę wschodnią. Już nieraz apelowałem z tego miejsca i apeluję jeszcze raz... Ściana wschodnia już nie jest tak biedna. Biedna jest ściana zachodnia. Chciałbym, żeby rząd wreszcie przyjął jakiś program dla ściany zachodniej, dlatego że wiele powiatów (*Dzwonek*) województwa zachodniopomorskiego, lubuskiego i pewnie też dolnośląskiego ma mniej pieniędzy niż powiaty ściany wschodniej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Nie mówię, żeby zabierać ścianę wschodnią. Mówię, żeby dać coś wreszcie ścianie zachodniej. Wzywam do tego rząd i wszystkich posłów z zachodniej Polski. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jak słyszeliśmy, ten projekt to odkurzony projekt Zjednoczonej Prawicy. Nie wiem, dlaczego tak późno. Natomiast pytanie jest takie: Jakie wsparcie uzyskają samorządy? Na jakie cele mogą być przeznaczane środki zapisane w ustawie?

Jeszcze jedna sprawa. Chodzi o obligatoryjność sporządzania tego planu dla miast powyżej 20 tys. Pytanie: Czy miasto poniżej 20 tys., jeśli przyjmie taki miejski plan dostosowania do zmian klimatu, również będzie mogło ewentualnie skorzystać ze środków, które jak tutaj mówimy, będą dostępne dla samorządów? Tak czy inaczej na pewno jest to dodatkowe zadanie dla samorządów, pewnie dodatkowe etaty i dodatkowy wysiłek.

Jeszcze jedno pytanie: Co z „Czystym powietrzem”? Czy 100 mld zł, które w ciągu 10 lat miało być wykorzystywane na (*Dzwonek*) różne zmiany, na dostosowanie środowiska do dzisiejszej rzeczywistości, na poprawę, będzie wykorzystane?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Władysław Kurowski:

Mamy 3. rok realizacji. Co dalej? Ile środków zostało wykorzystane do tej pory? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tytułem przypomnienia warto wspomnieć o tym, że pierwsze w Europie, pierwsze w Unii Europejskiej miejskie plany adaptacji dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców były realizowane w Polsce za rządów Prawa i Sprawiedliwości, w ramach tzw. programu 44 MPA. Chciałbym, żeby przy tej debacie to wybrzmiało bardzo wyraźnie.

Natomiast mam pytanie do pani minister, bo nie rozumiem, dlaczego cały czas w projekcie ustawy z druku nr 813 ministerstwo środowiska, resort środowiska wyzybywa się swoich kompetencji związanych z wyborem przedstawiciela organizacji pozarządowych w ramach struktur WFOŚ-ów i NFOŚ-u i przesuwa to do Rady Działalności Pożytku Publicznego. To zupełnie niezrozumiałe, bo przecież mini-

Posel Paweł Sałek

sterstwo, cały aparat urzędniczy chyba ma na tyle możliwości, żeby taką organizację wyboru przedstawiciela NGOs przeprowadzić. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Wprowadzacie państwo zapis o tym, że organizacja, która (*Dzwonek*) zajmuje się odnawialnymi źródłami energii, może być wybrana do rady NFOŚ-u. W takim razie mam pytanie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Posel Paweł Sałek:

Jeśli fundacja produkuje energię czarną, ale też energię zieloną, to czy państwo taką fundację też powołają jako przedstawiciela?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Sałek:

Ostatnie pytanie. Czy biomasa pozyskana z drzew i krzewów będzie podlegała kryteriom tzw. zrównoważonego rozwoju? Czy ta biomasa z drzew i krzewów w ramach tej ustawy o MPA będzie spełniała art. 29 dyrektywy OZE? Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam króciutkie pytanie w nawiązaniu do wspomnianej już przeze mnie sytuacji uzgodnień dokonanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do programu FEnIKS i wstępnie przez nas uruchomionych 19 naborów wniosków, na których realizację przewidziano ponad 16 mld zł. Zostawiliśmy plany co do uruchomienia kolejnych kilkudziesięciu naborów na kolejne ponad 6 mld zł. W związku z tym mam pytanie: Czy te plany zostały zrealizowane w tym roku? Kiedy nabory zostały uruchomione? W jakim zakresie? Na jaką kwotę? Jeśli już się dokonały, to kiedy zostały rozstrzygnięte? Jeśli nie, to na kiedy jest planowane ich rozstrzygnięcie? Oczywiście proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Edwarda Siarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy dyskutujemy o zmianach przepisów odnośnie do ochrony przyrody, często pojawia się kwestia ochrony powietrza. W związku z tym zasadne jest pytanie, co z programem „Czyste powietrze”, który został uruchomiony przez rząd Zjednoczonej Prawicy i miał znacząco poprawić jakość powietrza w Polsce. Przypomnę, że mimo realizacji tego programu dalej mamy 2 mln pieców niespełniających wymogu ekologicznego spalania i 0,5 mln tzw. piecokuchni. To duże wyzwanie. Kontynuacja tego programu jest bardzo istotna, jeśli chodzi o jakość powietrza, jeśli realnie chcemy wspomagać Polaków w tym trudnym wyzwaniu, jakim jest spalanie biomasy. W związku z tym chciałem równocześnie dopytać... (*Dzwonek*) Z tego projektu wynika, że będziemy mieli rozporządzenie odnośnie do zagospodarowania tej biomasy z parków, drzew i krzewów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Posel Edward Siarka:

Czy ministerstwo jest w stanie podać, jakie mniej więcej zasoby tej biomasy są właśnie z tego rodzaju drzew i krzewów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany klimatyczne to już nie są jakieś fanaberie ekologicznych fanatyków, tylko to jest kwestia życia i śmierci. To pokazała sytuacja chociażby w Walencji – niedawne powodzie błyskawiczne, które doprowadziły do śmierci ponad 100 osób w miastach. Miasta muszą być przygotowane do tego, aby przeciwdziałać deszczom nawalnym i powodziom błyskawicznym, tak aby ratować życie. To już nie jest kwestia roślin czy zwierząt, ale po prostu ludzkiego życia.

Posel Piotr Pawel Strach

Dlatego moje pytanie brzmi: Pani minister, jak samorzady realnie beda realizowac te zalozenia zwiazane z adaptacja? Ja bylem samorzadowcem, wiem, jak wygladaly roznego rodzaju wiejskie strategie, ktore zostaly stworzone na polce, tzw. polkowniki, a potem okazywalo sie, ze one nie byly realizowane. Pytanie jest, czy to bedzie tylko kwestia chety, czyli mozliwosci skorzystania ze srodkow, chociazby z KPO czy ministerialnych, czy rzeczywiscie bedzie jakaś konkretna egzekucja (*Dzwonek*), skoro wpisujecie cos do strategii, jakis termin, jakies obbligo, ze te zalozenia maja byc zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Dlaczego w wystąpieniach koalicji 13 grudnia przewija się myśl, że procedowany obecnie projekt oddaje samorządom wojewódzkim to, co zabrał PiS? Przypomnę w takim razie sytuację sprzed 2017 r., przypomnę, jak wyglądało to imperium, że tak powiem, ówczesne. W skład zarządu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska wchodziły 54 osoby, na 16 funduszy 16 prezesów i 38 wiceprezesów, średnia liczebność zarządu 3–4 osoby z wynagrodzeniami 20 tys., a nawet 25 tys. zł brutto. To było przed 2017 r., przypominam. My to imperium zmniejszyliśmy, bo zarządy zostały dwuosobowe, prezes i wiceprezes, z wynagrodzeniami odpowiednio 17 i 13 tys. zł brutto, i zmniejszyliśmy liczebność rad nadzorczych z 7 do 5 osób. To były oszczędności rzędu 7 mln zł rocznie. (*Dzwonek*) Proszę państwa, efektywność finansowa w wojewódzkich funduszach była dwukrotnie, ponaddwukrotnie mniejsza niż w narodowym funduszu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Anna Paluch:

Jeszcze drugie pytanie, jeśli pani marszałek pozwala. Dlaczego zgodnie z art. 18b ust. 3 miejski plan adaptacji nie jest dokumentem rangi prawa miejscowego? To pozwoli na jego pomijanie i na to, że miejski plan adaptacji będzie leżał na półce, a prezydent lub burmistrz będzie prowadził politykę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Pani poseł, dziękuję.

Posel Anna Paluch:

...np. z zakresu Prawa budowlanego w zupełnym oderwaniu od tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Gwóździa, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Marcin Gwóźdź*: Gwóździa, pani marszałek. Dzień dobry.)

Dzień dobry.

Posel Marcin Gwóźdź:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Marzy mi się taki dzień, kiedy jeden projekt ustawy będzie zmieniał jedną, może dwie ustawy, ale nie 14, tak jak tym razem. Miało być inaczej, a jest tak, jak jest.

W tej ustawie wprowadzacie państwo możliwość zasiadania w radach nadzorczych wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedstawicieli NGOs, którzy mają bliżej nieokreślone kompetencje. Miało być inaczej ze spółkami, a jak jest? Pominę fakt, a może nie, wręcz przeciwnie, podkreślę fakt, że cały desant PSL-u, cały desant Koalicji Obywatelskiej obsiadł już spółki Skarbu Państwa, a teraz, dzisiaj wprowadzacie w tej ustawie możliwość uzupełnienia rad nadzorczych przedstawicielami NGOs o bliżej nieokreślonych kompetencjach. Jakie mają być to (*Dzwonek*) kompetencje i dlaczego tak robicie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa dotycząca adaptacji miast w kwestii klimatu to niezwykle ważne i potrzebne rozwiązania, tak żebyśmy żyli w czystych miastach, w czystym kraju. Ta ustawa również ma na celu uproszczenie pewnych procedur przy programach, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. To właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości

Posel Sylwester Tułajew

wprowadził szereg inicjatyw zmierzających do osiągnięcia tego celu, jakim jest oczywiście czysty klimat. Państwo, mimo że przepisaliście ten projekt ustawy po nas – my to zaproponowaliśmy rok temu, ale nie było czasu, aby wprowadzić te przepisy z uwagi na zmianę rządu – potrzebowaliście aż całego roku, aby przedstawić ten skopiowany projekt ustawy. Wykreśliście jednak niezwykle ważne przepisy dotyczące np. małej retencji. Dlaczego to zrobiliście? Dlaczego te przepisy pominęliście (*Dzwonek*), a wrzuciliście przepisy, które tak naprawdę wprowadzają niepotrzebny chaos, jeżeli chodzi o zarządy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zaczę od tego, że samorządowcy to bardzo mądra grupa zarządzających swoimi gminami i generalnie nie obawiam się przyjętych przez nich programów, tylko faktycznie dziwi, że nie będzie wyższej rangi tego prawa miejscowego. Natomiast, moi drodzy państwo, państwo nie tylko skopiowaliście naszą ustawę, ale jeszcze nieudolnie ją skopiowaliście, zajęło wam to rok – tak jak przed chwilą kolega powiedział – i faktycznie usunęliście bardzo istotne zapisy. Jako ten, który mieszka na terenach górskich, uważam, że najważniejsza jest właśnie – co już było wymienione – mała retencja, górską retencja i mała retencja, żeby zatrzymać wodę na miejscu, żeby ona nie spływała szybko rzekami, żeby zabezpieczyć nie tylko powodziowo, ale także co do zasobów wodnych nasze tereny, Polski południowej, i nie tylko.

Moi drodzy państwo, a te organizacje to przypadkiem jakie organizacje? Może te proekologiczne, które na wasze zlecenie blokowały ważne inwestycje w poprzednich kadencjach, i może teraz trzeba im się odpłacić intratnymi stanowiskami (*Dzwonek*) w radach narodowego funduszu ochrony środowiska? To jest po prostu skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Katarzynę Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw wśród wielu proponowanych zmian wprowadza przepisy służące wzmocnieniu transformacji ekologicznej i klimatycznej miast. Projekt wprowadza utworzenie miejskich planów adaptacji. Miejskie plany adaptacji będą obligatoryjne w przypadku miast o liczbie mieszkańców równej lub większej niż 20 tys. i dotyczyć będą w tym przypadku 209 miast. Warto podkreślić, że w 110 miastach w Polsce miejskie plany adaptacji już funkcjonują. By wesprzeć utworzenie tych planów, zarezerwowano środki w wysokości 20 mln zł.

Mam pytanie do pani minister. Chciałabym zapytać: W jaki sposób obliczono tę kwotę i czy będą to środki wystarczające? Żle by się bowiem stało, gdyby samorządy tworzyły miejskie plany adaptacji bez odpowiedniego wsparcia finansowego. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Na Śląsku doskonale rozumiemy, jak dużym wyzwaniem jest kryzys klimatyczny i transformacja energetyczna. Przed miastami, które były związane z wydobyciem węgla, stoją duże wyzwania dotyczące m.in. adaptacji terenów pokopalnianych, ale także związane z troską o miasta dotknięte szkodami górniczymi. Doskonale wiemy i rozumiemy, jak ważne jest czyste powietrze, bo z walką o nie zmagamy się już długie lata.

Mam do pani ministry pytanie: Jak ministerstwo zamierza wspierać miasta w realizacji miejskich planów adaptacji? Czy będą dodatkowe pieniądze na etaty, na szkolenia dla samorządów, na tworzenie planów adaptacji, tak aby samorządy nie pozostały same w realizacji tego zadania? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Choć to dość duża nowelizacja, bo zawiera zmiany w kilkunastu istniejących ustawach, to z pełną świadomością można stwierdzić, że stanowi krok w kierunku zrównoważonego rozwoju oraz walki ze zmianami klimatu, a co za tym idzie – także poprawy jakości życia mieszkańców miast. Wdrożenie tych przepisów z pewnością przyczyni się do poprawy stanu środowiska i jakości powietrza, co wpisuje się w realizację celów unijnych i krajowych, szczególnie że obecny stan prawny nie ułatwia miastom stosowania działań adaptacyjnych do zmian klimatu. Co prawda, niektóre z nich podjęły kroki w stronę miejskich planów adaptacji, ale brak uregulowań i wymogów prawnych spowalnia ich działania.

W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: Czy w ramach proponowanej ustawy zamierza się podjąć działania (*Dzwonek*) w celu wsparcia miast w opracowaniu miejskich planów adaptacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Za rządów Prawa i Sprawiedliwości samorządy, szczególnie te mniejsze i mniej zamożne, miały okazję pozyskiwać miliardy złotych na inwestycje proekologiczne. Niestety, nasze programy zostały wygaszone przez obecną koalicję. Chciałem się zapytać: Jakie są szanse, by te małe samorządy, szczególnie gminy wiejskie, mogły pozyskiwać te środki, do których przyzwyczajone były za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Adameczyka. Chyba nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2017 r. miasto Kutno w ramach programów Unii Europejskiej otrzymało dotację na stworzenie największej płyty chodnikowej w Polsce. Mam tutaj na myśli pl. Wolności, rynek w Kutnie. Tam wybetono-

wano rynek, który został pomnikiem betonozy architektonicznej. Dzisiaj dyskutujemy nad prawem, które ma spowodować, że takie projekty, taka betonoza nie będą realizowane.

Mam pytanie: Czy teraz w wyniku dostosowania naszego prawa do prawa Unii Europejskiej miasto Kutno w ramach miejskich planów adaptacyjnych będzie obligowane do odbetonowania pl. Wolności? (*Dzwonek*) Pytanie brzmi: Czy gminy miejskie otrzymają dofinansowanie na realizację planów adaptacyjnych czy będą musiały realizować, finansować te plany po prostu z własnego budżetu? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Z pytaniami zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani Urszula Zielińska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję państwu za tę produktywną dyskusję i za chyba dobre przyjęcie projektu ustawy zmieniającego ustawę Prawo ochrony środowiska i inne ustawy. Wszystko to dla poprawienia bezpieczeństwa naszych miast i miasteczek, bezpieczeństwa klimatycznego, bo to, co dzisiaj dzieje się z pogodą, to, co dzisiaj dzieje się w naszych miastach, zauważają państwo na całej sali plenarnej, od lewej do prawej strony, również panowie z Konfederacji. Pytają oni w komisjach sejmowych, skąd tyle deszczu zalewającego nasze miasta, dlaczego w 5 minut mamy powódź błyskawiczną, jak sobie z tym radzić. Państwo inaczej to nazywacie, mówicie o zwykłej gospodarności. My to nazywamy kryzysem klimatycznym, ja mówię o tym jako o kryzysie klimatycznym, bo tak mówi o tym nauka.

(*Posel Włodzimierz Skalik*: Nauka mówi co innego.)

Nieważne jednak, jak to nazwiemy, najważniejsze, żebyśmy się do tego we wszystkich miastach, miastach różnych wielkości i na wsiach w Polsce dobrze przygotowali. To jest dzisiaj najważniejsze i o tym właśnie jest ta ustawa.

Pani minister Golińska mówiła, że pracujemy na projekcie zapoczątkowanym przez Prawo i Sprawiedliwość. Dokładnie tak, na tym projekcie pracujemy, ale ten projekt znacznie poprawiliśmy. I powiem państwu, na czym polegały te zmiany.

Wdrożyliśmy miejskie plany adaptacji. Ustawa wdroży miejskie plany adaptacji w 209 miastach i miasteczkach w Polsce. Poprzednia wersja projektu była węższa, nie porządkowała, nie strukturyzowała miejskich planów adaptacji w takim zakresie. My wprowadziliśmy do nich koncepcję zazieleniania miasta, zagospodarowania wód opadowych. Uporządkowali-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

śmy monitoring wdrażania tych planów, wskaźniki. To jest bardzo ważne. Również samorządy zwracały się do nas z problemami takimi, że owszem, inwestują, owszem, mają pilotażowy plan adaptacji, ale nie są do końca przekonane, czy on faktycznie działa i czy zabezpiecza mieszkańców, czy zabezpiecza infrastrukturę. W tym projekcie wdrażamy taki system mierników i taką strukturę, żeby każde miasto, niezależnie od tego, czy zna się na miejskich planach adaptacji czy nie, wiedziało, z czego minimalnie powinien się składać taki plan, i żeby nie miało problemu z jego stworzeniem. Co więcej, wprowadzamy również ocenę bezpieczeństwa klimatycznego do ocen oddziaływania na środowisko przy inwestycjach, tak żebyśmy planując inwestycje, inwestując często miliardowe kwoty w mosty, drogi i inne przedsięwzięcia, zastanowili się i pochylili się nad tym, czy jest ryzyko zalania ich w wyniku powodzi błyskawicznej, czy jest ryzyko pęknięcia z powodu jakichś ruchów gruntów, czy jest jakiegokolwiek ryzyko klimatyczne, które musimy uwzględnić. To jest bardzo ważne. Przesunęliśmy również zapisy o zbiornikach retencyjnych do projektu zmiany ustawy – Prawo budowlane, bo one tam należą. To jest projekt UD22. Tak że proszę się nie obawiać, przepisy z pierwotnej ustawy – takie jak ten – są, tylko uporządkowane we właściwej ustawie.

Wdrożyliśmy – to bardzo ważne i to powinno się podobać wszystkim, którym zależy na poprawie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw – inwestycję z Krajowego Planu Odbudowy. Ona się nazywa: E3.1.1. To jest instrument finansowania gospodarki niskoemisyjnej w wysokości 4700 mln zł. Taka kwota z Krajowego Planu Odbudowy jest przeznaczona na tę reformę, na poprawę konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, na pożyczki, na rozkręcenie polskiego przedsiębiorstwa, na postawienie na nogi nowej, innowacyjnej technologii, wyprodukowanej i stworzonej, zaprojektowanej w tym kraju, na to, żebyśmy poprawiali konkurencyjność naszych biznesów nisko- i zeroemisyjnych. Myślę, że nawet pan poseł Skalik się z tym zgodzi...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Kompletnie nie, rujnujecie budżet.)

...bo przecież państwu chyba (*Gwar na sali, dzwonek*) zależy na poprawie konkurencyjności i dofinansowaniu polskich przedsiębiorstw i polskich innowacji. Mam nadzieję, że państwu zależy, bo jeżeli nie, to nie wiem w ogóle, na czym państwu zależy.

Pani minister Golińska mówiła o flagowym projekcie PiS-u „Czyste powietrze”. Tak, pani minister, on być może był flagowy i być może mieliście państwo to szczerze na myśli, kiedy o nim mówiliście w taki sposób. Ale jeżeli on faktycznie był flagowy, to dlaczego nie zapewniliście państwo długoterminowego ani nawet średnioterminowego, ani nawet krótkoterminowego finansowania tego rzekomo flagowego

projektu? Proszę państwa, od lipca 2023 r. w ramach tego projektu zawierano umowy na wymianę np. pieców czy termomodernizację bez pokrycia w budżecie projektu, ponieważ bank BGK, który finansował z pożyczek, z obligacji ten państwa flagowy projekt, w pewnym momencie wstrzymał finansowanie, bo nie mieliście KPO, bo nie umieliście po niego sięgnąć. Finansowaliście ten projekt, zadłużając nas, przez BGK. W pewnym momencie BGK odmówiło finansowania, a wy dalej przez prawie pół roku zawieraliście umowy z ludźmi, nie mając pokrycia w budżecie. Taki to był wasz flagowy program. Praktycznie w efekcie doprowadziliście ten program do bankructwa z końcem roku, prawie doprowadziliście do bankructwa narodowego funduszu ochrony środowiska...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Państwo rujnują finanse Polski.)

...i gdyby nie to (*Gwar na sali, dzwonek*), że ten nowy koalicyjny rząd uruchomił jeszcze w grudniu pierwsze transze finansowania z Krajowego Planu Odbudowy i te pieniądze popłynęły... Postawiliśmy ten program od nowa na nogi. On by w ogóle dzisiaj nie funkcjonował, jego w ogóle by nie było od końca waszych rządów, bo nie zapewniliście finansowania. A więc proszę nie mówić o flagowym projekcie „Czyste powietrze”. On teraz jest flagowy i on teraz funkcjonuje dzięki europejskim środkom, które my uruchomiliśmy.

Nasz projekt ponadto poprawia warunki programu „Stop smog”, po pierwsze, podwajając wysokość jego dofinansowania, po drugie, zmniejszając konieczny wkład własny gminy z 30% do 10%. On również na rzecz gminy i w uzgodnieniu z samorządami wydłuża czas realizacji programów ochrony powietrza z 3 do 4 lat, czyli zmniejszamy częstotliwość konieczności aktualizacji. To był wniosek gmin, żeby zwiększyć państwu możliwość skupienia się na wdrażaniu programów ochrony powietrza.

Dziękuję w związku z tym klubom Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, PSL i Lewicy za to, że państwo wyraziliście poparcie dla tego projektu. Mam nadzieję, że również kluby Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji poprą jednak ten projekt, że państwo się nad tym zastanowicie, bo to jest dobry projekt, to jest projekt...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Rujnujący finanse Polski.)

...na kanwie projektu Prawa i Sprawiedliwości, poprawiony znacznie, jeśli chodzi o konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, o ponad 5 mld na poprawę tej konkurencyjności, o lepsze warunki wdrażania dla samorządów.

Pytaliście państwo również, pani posłanka Klaudia Jachira pytała, jakie zmiany w projekcie wprowadziliśmy w tym roku. Już trochę o tym mówiłam, ale jeszcze powtórzę. Doprecyzowaliśmy strukturę miejskich planów adaptacji, ich zawartość. Uporządkowaliśmy mierniki. Dołożyliśmy program finansowania przedsięwzięć niskoemisyjnych – ponad 5 mld zł. Pełne konsultacje społeczne przeszedł ten projekt,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Urszula Zielińska**

trzy rundy konsultacji z samorządami poprzez komisję wspólną rządu i samorządu, z pozytywną opinią KWRiST-u na koniec.

Pan poseł Lorek pytał, jakie kwoty przeznaczamy na tworzenie i wdrażanie miejskich planów adaptacji. Na samo tworzenie planów dla samorządów przeznaczamy 20 mln zł z europejskich funduszy FEnIKS. Dodatkowo to będzie 2,43 mld zł dla dużych miast powyżej 100 tys. mieszkańców, które mają MPA, czyli miejski plan adaptacji, na wdrażanie tych planów, a także 2,39 mld zł dla miast średnich, od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców, również na wdrażanie tych planów w swoich miastach. Dodatkowo fundusz Polska Wschodnia to 930 mln zł na stworzenie MPA i jego wdrożenie. W sumie wartość tych programów, tej części dla samorządów tylko na dziś, tylko do 2027 r. opiewa na 5,8 mld zł.

Dodatkowo pan poseł Mariusz Krystian mówił, że samorządy potrzebują pieniędzy na rozwój i tych pieniędzy nie ma. Właśnie są, te pieniądze właśnie są, choć ich nie było. Panie pośle, ich faktycznie nie było do grudnia zeszłego roku, bo państwo z jakichś powodów nie chcieliście albo nie potrafiliście uruchomić Krajowego Planu Odbudowy czy FEnIKS-a.

(Poseł Patryk Wicher: Blokowaliście to.)

Te pieniądze są i właśnie o nich mówię. Tylko na te miejskie plany adaptacji jest 5,8 mld zł i te pieniądze już są uruchomione. Część tych pieniędzy już jest uruchomiona w otwartych naborach na tworzenie takich programów. Co więcej, ta ustawa dzięki wdrożeniu kolejnych kamieni milowych, które państwo zresztą zapisaliście w Krajowym Planie Odbudowy, uruchamia kolejne 10,6 mld zł w ramach czwartej płatności Krajowego Planu Odbudowy. Czyli ta ustawa z jej kamieniami milowymi, które wdraża, uruchamia kolejne prawie 11 mld zł.

Pani posłanka Elżbieta Polak pytała o decentralizację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Ja na to odpowiem dziś tak, że wyzwania klimatyczne, środowiskowe nie mają granic regionalnych. Smog, powodzie, susze czy zanieczyszczone powietrze dotyczą nas wszystkich w całym kraju i wymagają – jak pokazują bardzo tragiczne zdarzenia klimatyczne, pogodowe takie jak chociażby w tym roku powódź – koordynacji krajowej.

Pan poseł Sałek podkreślał, że pierwsze europejskie plany adaptacji były realizowane w Polsce w ramach 44 MPA. Tak, było to w ramach pilotażu.

(Poseł Paweł Sałek: Za rządów PiS-u.)

I bardzo dobrze, że były realizowane przez rządy Prawa i Sprawiedliwości. Z przyjemnością przeanalizowaliśmy wyniki tych pilotaży i to, czego one nas nauczyły, wdrażamy właśnie w tej ustawie. Dlatego nie rozumiem, dlaczego państwo chcecie się przy niej wstrzymywać. Naprawdę zachęcam i namawiam: głosujcie za tą ustawą, bo to jest też wasza ustawa. Ona jest – jak sami państwo mówiliście – dobra, więc

bardzo liczę na to, bo mamy jeszcze dzisiaj chwilę do wieczora, że klub Prawa i Sprawiedliwości, że państwo również tę waszą ustawę poprze.

Wybór przedstawiciela organizacji pozarządowych do rady nadzorczej NFOS budził pewne emocje, bo będzie dokonywany z udziałem Rady Działalności Pożytku Publicznego. Proszę państwa, na tym powinna polegać demokracja. Powinniśmy być otwarci, transparentni i włączać w takie procesy jak wybór przedstawiciela czy przedstawicielki organizacji pozarządowych profesjonalne ciało skupiające organizacje pozarządowe. Takim ciałem jest Rada Działalności Pożytku Publicznego. My ją faktycznie uruchomiliśmy i faktycznie z niej korzystamy. Korzystamy z jej mądrości, z jej działania, bo po to ją mamy.

Pani minister Golińska pytała, czy są obecnie konkursy na adaptacje i czy są środki. Tak, pani minister, są środki otwarte, aktualnie otwarte konkursy to jest FEnIKS 1.2 – ok. 500 mln zł i FEnIKS 2.4 – kolejne ok. 500 mln zł, czyli ok. 500 mln zł w przypadku każdego z nich. I to jest konkurs zarówno dla miast, które mają miejski plan adaptacji, jak i dla miast, które jeszcze nie mają takiego miejskiego planu adaptacji. Zapraszamy do udziału.

Pan poseł Strach pytał, jak samorządy realnie będą realizować założenia związane z tymi miejskimi planami adaptacji. Czy będą terminy? Czy będziemy faktycznie je wdrażać, czy to tylko będą takie półkowniki? Właśnie bardzo nam zależało na tym, żeby to przestały być półkowniki, żeby to były faktycznie wdrażane plany i stąd są te mierniki, wsparcie, ale też monitoring wdrażania tych miejskich planów adaptacji dokonywany co 2 lata przez Instytut Ochrony Środowiska, który pomoże weryfikować skuteczność tych planów. Ale priorytetem jest dla nas wsparcie dla samorządów, czyli szkolenia, pieniądze, wsparcie w postaci podręcznika, który przygotowaliśmy z Instytutem Ochrony Środowiska. To już jest, szkolenia będziemy tworzyć zaraz po wdrożeniu – mam nadzieję – po przyjęciu tej ustawy. Możecie państwo też na nas jako ministerstwo liczyć. Jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska jesteśmy otwarci, będziemy organizować spotkania, będziemy i jesteśmy wsparciem praktycznym, tak że przychodźcie państwo do nas, jeżeli macie jakiegokolwiek pytania czy problemy.

Pani posłanka Paluch pytała, dlaczego miejskie plany adaptacji nie są dokumentami rangi prawa miejscowego. Nie mogą nimi być, bo to są plany inwestycyjne, strategiczne, więc same z siebie nie mogą być aktami prawa miejscowego.

Pan poseł Siarka pytał, czy biomasa będzie spełniać wymogi zrównoważonego rozwoju. To są wymogi, panie pośle, dotyczące sektora ciepłownictwa i energetyki. My tutaj, przy tym zapisie dotyczącym norm jakości biomasy mówimy tylko o sektorze bytowo-komunalnym, czyli o gospodarstwach domowych. One jeszcze nie są objęte tym obowiązkiem, wymogiem zrównoważonego rozwoju.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

Pani posłanka Matusik-Lipiec pytała, czy 20 mln zł na tworzenie planów to środki wystarczające i skąd akurat ta kwota. Spojrzeliśmy na faktyczne rynkowe ceny stworzenia dzisiaj na podstawie pilotażu (*Dzwonek*), który państwo wprowadziliście, takich planów, na to, ile one dzisiaj kosztują, i przeliczyliśmy, ile jeszcze samorządów powinno w ramach tej ustawy je stworzyć, bo ona obejmuje w sumie 209 miast. Większość z nich już ma taki plan albo jest w trakcie jego tworzenia, ale niektóre, ok. 50 miast, nie mają jeszcze takich planów. A więc na podstawie tej analizy stwierdziliśmy, że ta kwota 20 mln zł będzie wystarczająca, natomiast jesteśmy otwarci na to, żeby ją w miarę potrzeb powiększyć.

Jeszcze, jeżeli mogę...

Pani posłanka Rosa pytała o środki i o to, jakie jest wsparcie. Chcę to podkreślić, bo bardzo mi zależy, żeby to wybrzmiało, że po pierwsze, już dzisiaj przygotowaliśmy podręcznik adaptacji do zmian klimatu dla miast. On istnieje. 20 mln z programu FEnIKS na samo stworzenie dokumentów, na samo stworzenie planów. Ale oprócz tego ponad 5 mld zł na ich wdrażanie tylko w tej krótkiej perspektywie do 2027 r.

Adaptacja do zmian klimatu jest priorytetem, będzie priorytetem naszej prezydencji i najprawdopodobniej będzie priorytetem dla nowej komisji, bo już o tym jest mowa, tak że będą też prawdopodobnie kolejne środki, a my będziemy o to zabiegać. Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję i proszę o poparcie tego naprawdę dobrego, pozytywnego i wspólnego, myślę, projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, jest ich osiem, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Przy okazji, kiedy jestem przy głosie, chciałam serdecznie pozdrowić uczniów i nauczycieli z I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny w Siedlcach, którzy przysłuchują się dzisiaj obradom. Zwiedzają dzisiaj Sejm na zaproszenie pana posła Daniela Milewskiego. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Ogłaszam przerwę w obradach do godz. 14.30. O godz. 14.30 spotkamy się na głosowaniu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 44
do godz. 14 min 29)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Zanim zagłosujemy, serdecznie pozdrawiam uczniów i nauczycieli z II liceum ogólnokształcącego im. św. Jadwigi w Siedlcach, którzy przysłuchują się naszym obradom. Są tutaj na zaproszenie pana posła Daniela Milewskiego. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw oraz o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw, druk nr 861.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu właściwe podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioski uzasadniane są terminowością i wagą spraw regulowanych w projekcie.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie działa.)

Czekam spokojnie. Wszyscy zagłosowali? Wszyscy zagłosowali, jak rozumiem.

(*Głos z sali*: Nie, jeszcze nie.)

Dobra.

(*Głos z sali*: Działa.)

Cuda, panie, cuda. Wasze ręce leczą.

Głosowało 395 posłów. 381 – za, 1 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

To tyle, jeśli chodzi o głosowania. Na głosowaniach spotkamy się jeszcze wieczorem, w bloku głosowań.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw,

— o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 841, 494 i 861).

Proszę pana posła Artura Gieradę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Artur Daniel Gierada:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam niewątpliwą przyjemność i zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju sprawozdanie odnośnie do projektu ustawy zawartego w druku nr 494. Jest to obywatelski projekt ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw oraz rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców... (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa, którzy nie biorą udziału teraz w posiedzeniu i idą na posiedzenie komisji, o opuszczenie sali, przeniesienie rozmów w kuluary. Bardzo państwa proszę.

Proszę kontynuować, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Artur Daniel Gierada:**

Dziękuję, panie marszałku.

A więc wracam do meritum i kończę przywoływanie nazwy całego projektu ustawy. Dotyczy on odbiorców w 2023 roku oraz 2024 roku oraz niektórych innych ustaw zawartych w druku nr 841. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu dzisiejszym podjęły decyzję, że projektem bazowym do pra-

cy dla Wysokiej Izby będzie projekt rządowy zawarty w druku nr 841.

Kryzys energetyczny, najpierw spowodowany pandemią, później spotęgowany poprzez konflikt i wojnę na Ukrainie, dotknął w zasadzie całą Europę. Nie tylko Polska, ale i wiele innych krajów starało się temu sprostać i pomóc odbiorcom energii elektrycznej, wprowadzając odpowiednie przepisy, czy to w postaci dopłat, czy zamrożenia cen energii. My też od kilku lat to robimy, ale ceny ewidentnie już zaczęły spadać, w zasadzie w całej Europie one się ustabilizowały. Również ta tendencja jest w Polsce, ale jeszcze niestety nie tak szybko i nie tak oczekiwana, jakbyśmy chcieli. Przede wszystkim trzeba chronić odbiorców indywidualnych, i naprzeciw temu wychodzi ten projekt, i dążyć, co podkreślam, do tego, byśmy mieli normalność, by były ceny rynkowe, ale takie ceny rynkowe, które będą do zaakceptowania dla Polaków, dla konsumentów. Czemu u nas nie spadają ceny tak szybko jak w przypadku reszty państw Europy, to pewnie temat na inną debatę, ale bezwzględnie, co szczególnie w pierwszym czytaniu mówiliśmy w trakcie procedowania nad tą ustawą, wynika to też z wieloletnich zaniedbań, jeśli chodzi o inwestycje w transformację polskiego systemu energetyki. Obecnie państwo się zobowiązuje, że będzie monitorować ceny i ostatecznie reagować, tak jak właśnie w tym projekcie ustawy, kiedy to będzie potrzebne.

Istotne jest, że działania podjęte w II połowie 2024 r. na podstawie ustawy z dnia 23 maja o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła systemowego skutecznie wsparły odbiorców energii elektrycznej, a w szczególności odbiorców tzw. wrażliwych. Mimo względnej stabilności na rynku energii zdecydowano się kontynuować tę pomoc. Dzisiaj też debatowaliśmy nad tym, jaki zakres osób czy podmiotów ona będzie obejmowała. Proponowane zmiany przedłużają kluczowe mechanizmy ochrony gospodarstw domowych do końca września 2025 r. Ustawa ta stanowi odpowiedź na wciąż odczuwalne skutki kryzysu energetycznego oraz potrzebę zapewnienia stabilności ekonomicznej najwrażliwszych odbiorców.

Przewidywane utrzymanie ceny maksymalnej energii elektrycznej pozostaje na poziomie 500 zł za megawatogodzinę dla gospodarstw domowych, co stanowi istotną część ich rachunków. Gdybyśmy tego mechanizmu nie wprowadzali, moglibyśmy – to jest oczywiście uśrednione – spodziewać się, że cena ta byłaby na poziomie 623 zł. Tyle bowiem wynosi właśnie średnia cena energii elektrycznej w grupie taryfowej G, wynikająca ze zmian taryf sprzedawców z urzędu, zatwierdzonych w okresie od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia roku 2025. W ramach działań osłonowych dla odbiorców końcowych energii elektrycznej projektodawca przedłużył zerową stawkę opłaty mocowej dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w punktach poboru energii o napię-

Poseł Sprawozdawca Artur Daniel Gierada

ciu zamówionym nie wyższym niż 1 kV, zużywających energię elektryczną na własne potrzeby, co oznacza głównie odbiorców końcowych w gospodarstwach domowych. Przedłużenie zawieszenia opłat będzie obowiązywało również w przyszłym roku.

Wprowadzono również rozwiązania upraszczające mechanizmy przyznawania rekompensat oraz elastyczność gospodarowania środkami finansowymi na ten cel. Projekt ten łączy w sobie troskę o gospodarstwa domowe, efektywność zarządzania źródłami publicznymi oraz stopniowe przechodzenie na rynku z funkcjonowania obecnego na – miejmy nadzieję, że już wkrótce – normalne warunki rynkowe.

W czasie debaty zgłoszono szereg poprawek, bo ostatecznie było ich 22. Komisja pozytywnie zarekomendowała i ujęła 9 poprawek, a 13 poprawek zostało zgłoszonych jako poprawki mniejszości. Oczywiście, panie i panowie posłowie, macie je w sprawozdaniu przedstawione. Głównie dotyczą one dwóch rzeczy. Jedna to rozszerzenie grupy odbiorców, m.in. tutaj upominano się o samorządy. Druga rzecz to przedłużenie okresu obowiązywania do końca roku, a nie – jak jest przewidywane w tym projekcie – do końca września. Tutaj stanowisko rządu jest jednoznaczne. Po pierwsze, jeśli chodzi o duże podmioty, podmioty m.in. samorządowe, dzisiaj widzimy już znaczny spadek po rozstrzyganych przetargach na energię, w porównaniu z tym, co było jeszcze w zeszłym roku. Jest to naprawdę często spadek wynoszący około, ponad 50%, nawet dochodzący do 60%. Ta cena wychodzi niższa niż to, co my gwarantujemy, niż ta najniższa cena, czy to, co chcielibyśmy, żeby było gwarantowane w tym roku jako najniższa cena wychodząca z ustawy.

Druga kwestia. Czemu do końca września, a nie do końca roku? Dlatego że mówimy – rząd i pani minister zobowiązali się do tego – że będziemy stale monitorować te ceny, reagować wtedy, kiedy będzie potrzeba. Monitoring będzie raz na pół roku, a więc pewnie w połowie roku będziemy patrzyli, czy te ceny spadają, czy będzie potrzebna dalej pomoc dla najbardziej wrażliwych odbiorców. Dziękuję bardzo Wysokiej Izbie. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Marek Suski w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A nawet są przedstawiciele rządu. Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców, z naciskiem na niektórych odbiorców, w 2023 oraz w 2024 roku i oczywiście niektórych innych ustaw. To jest druk nr 841.

Szanowni Państwo! Przed chwilą pan poseł sprawozdawca, tak można powiedzieć, w większości nie sprawozdawał tego, co było na posiedzeniu komisji, tylko przedstawiał bardziej stanowisko rządu i koalicji. Chciałbym zwrócić uwagę, że podczas posiedzenia komisji wyciągnięto z zamrażarki – tej zamrażarki, która podobno nie istnieje, ale jakoś okazuje się, że jest – projekt obywatelski, który, podpisany przez 140 tys. osób, miał zamrozić ceny energii dla odbiorców indywidualnych i dla odbiorców samorządowych, instytucji różnego rodzaju, szpitali, żłobków, szkół. Ten projekt został wyciągnięty z podkomisji, chociaż podkomisja przez parę miesięcy nie znalazła czasu, żeby zacząć nad nim pracować. Został wyciągnięty, a jeszcze do tego w trakcie niepracy nad tym projektem zostało przysłane stanowisko rządu dotyczące tego, że to jest negatywne rozwiązanie, że w ogóle nie powinno się takich rozwiązań promować. Jak sobie przypominam, była krytyka, że z funduszu COVID jest finansowanie tego przedsięwzięcia. Okazało się, że rząd w tym czasie się zorientował, że nadchodzą wybory i trzeba rzucić coś na ołtarz wyborczy, i wymyślił, że ściągnie pewną część z tej ustawy obywatelskiej i da kadłubkowy projekt, można powiedzieć, taką paróweczkę wyborczą, bo nawet nie kielbasę, bo tam więcej jest różnych zastępczych środków niż samego mięsa. Ale ten projekt daje możliwość obniżenia ceny indywidualnym odbiorcom czy też utrzymania górnego limitu. Chociaż rząd się chwali, że ten górny limit dzisiaj jest powyżej cen energii, to mimo wszystko my proponowaliśmy przedłużenie tego do końca roku, nie tylko na czas kampanii wyborczej. Bo wyraźnie widać, że to jest projekt wyborczy, ponieważ od czerwca już nie będzie zwolnienia z opłaty mocowej, czyli tuż po wyborach już będzie łup w rachunki, a po 9 miesiącach będzie jeszcze gorzej.

Szanowni Państwo! Te poprawki, które zgłaszaliśmy, miały rozszerzyć do końca roku ten projekt, żeby ludziom ulżyć, o samorządy – o których ta koalicja mówi, że tak wspiera, a chce je zaościć – o szpitale, żłobki, żeby dzieciom w szkołach czy pacjentom w szpitalach nie było zimno. Nawet na posiedzeniu komisji wspólnej rządu i samorządu mówiono, że już za chwilę na bieżącą działalność samorządy będą musiały zaciągać kredyty, a tu jeszcze obciąża się je dodatkowymi kosztami wzrostu cen energii. To, szanowni państwo, nawet rząd powiedział: co prawda

Posel Marek Suski

zmieniliśmy zasady już ustalone, czyli wycofaliśmy się z tego, co obiecaliśmy, ale teraz nie możemy się spotkać, bo nie mamy czasu, a komisja wspólna akurat została wyznaczona na dzień i godzinę, kiedy komisja pracuje. To takie uniki, można powiedzieć, i w związku z tym my zgłosiliśmy poprawki, o których pan sprawozdawca mówił, że zgłosiliśmy jako wnioski mniejszości. Rzeczywiście po odrzuceniu przez komisję zgłosiliśmy te poprawki jako wnioski mniejszości i będziemy państwa prosić o to, żeby poprzeć jednak naszych obywateli.

Wracając do projektu obywatelskiego, to w pierwszym głosowaniu na posiedzeniu komisji posłowie koalicji w pierwszym czytaniu odrzucili ten projekt bez rozpatrzenia, mówiąc, że trzeba ograniczyć wydatki i jak najbardziej ciąć koszty, ale jednocześnie będą się mogli pochwalić, że wspierają obywateli. No to my możemy powiedzieć tylko tyle: słabe to wsparcie, ale jednak jakieś tam (*Dzwonek*) i dlatego ostatecznie ten projekt poprzemy. Będziemy prosić, żebyście państwo poparli te wnioski mniejszości, bo rzeczywiście jest to niezwykle ważna rzecz dla obywateli, dla gospodarki i nawet dla obniżenia inflacji, którą dzisiaj podajecie, po zmianie prezesa GUS, że jest poniżej 5%. Bo jak poprzedni prezes wskazał, że jest powyżej, został wyrzucony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Waldemara Sługockiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Waldemar Sługocki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko klubu odnośnie do przedmiotowego projektu ustawy. Zrobię to z nieukrywaną przyjemnością i z jeszcze większą przyjemnością odniosę się do słów mego szanownego przedmówcy, bo rzeczywiście pan poseł Marek Suski ma absolutnie rację, i tylko rację, że Koalicja Obywatelska stoi na straży dbałości o interes nie tylko obywateli, ale także jednostek samorządu terytorialnego. (*Oklaski*) Pan poseł Dajczak się uśmiecha, bo jeszcze w swoim dość przydługim życiu nie wie, czym jest samorząd terytorialny i czym jest samorządność.

Szanowni Państwo! Otóż ta ustawa jest o tyle ważna z punktu widzenia konsumentów, że mrozi ceny energii do ostatniego dnia września 2025 r. dla Polek i Polaków, dla polskich gospodarstw domowych, mrozi także opłatę mocową, co jest oczywiście niezwykle ważne z punktu widzenia dbałości o kondycję polskich rodzin. Ważne jest to, proszę państwa,

że to nie jest epizodyczny zabieg, który podejmuje rząd koalicji 15 października...

(*Głos z sali: 13 grudnia.*)

...dlatego że wcześniej wprowadziliśmy rozwiązania usprawniające, chroniące polskich konsumentów i stabilizujące rynek energii, jak chociażby wprowadzenie stosownego bonu.

W tej chwili, pracując nad tą ustawą, staramy się wsłuchiwać w głosy wszystkich interesariuszy i tak przygotować te regulacje, aby wszystkie podmioty czuły się bezpiecznie w kontekście tego, co stało się w sposób zobiektywizowany, czyli było skutkiem, po pierwsze, wybuchu pandemii COVID-19, po drugie, napaści Rosji na Ukrainę, pełnoskalowej wojny. Chcemy w ten sposób nadrobić – trudno mówić o nadrabianiu czasu – i amortyzować ewentualne skutki, które dotyczą polskich konsumentów poprzez zaniechania ostatnich 8 lat, zarówno jeżeli chodzi o inwestowanie środków finansowych w rozwój sektora energetycznego w Polsce, jak i podejmowanie odważnych inwestycji mających na celu dywersyfikację rynku energii. A wystarczy powiedzieć o bardzo szkodliwym działaniu, które miało miejsce przez ostatnich 8 lat, a mianowicie o wyłączeniu tak naprawdę wiatru z miksu energetycznego i niekorzystaniu z tego niezwykle istotnego i bezkosztowego de facto potencjalnego źródła energii.

Ale nie lepiej było, szanowni państwo, w kontekście budowy, modernizacji i rozbudowy sieci energetycznych. To są zaniechania ostatnich 8 lat, dlatego też państwo interweniuje bez względu na to, kto rządził i jak nieudacznie rządził przez ostatnie lata. Państwo interweniuje i podejmuje takie działania, bo ludzie nie są winni temu, że ktoś w taki, a nie inny sposób pełnił funkcje publiczne.

Chcę też zapewnić pana posła Marka Suskiego, że wychodzimy naprzeciw, z dużą troską, panie pośle, odnosimy się do projektów obywatelskich, ale z jeszcze większą do sygnałów, które do nas płyną m.in. z jednostek samorządu terytorialnego i wszystkich tych, którzy świadczą usługi publiczne.

Z tego powodu na ręce pana marszałka chciałbym złożyć sześć poprawek, sześć poprawek, które zostały przygotowane przez formacje, które tworzą Koalicję Obywatelską, przez klub Koalicji Obywatelskiej, który mam przyjemność reprezentować, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale także klub Polski 2050. Razem zgodnie odpowiadamy na apel środowisk, które mówią o tych problemach.

W tym kontekście w szczególności chciałbym podziękować mojemu koledze z klubu, panu Krzysztofowi Gadowskiemu, z którym pracowaliśmy nad tymi poprawkami. Bardzo dziękuję, panie pośle. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Rząd znalazł 150 mln zł, aby także w I kwartale br. zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, m.in. jednostkom samorządu terytorialnego.

(*Posel Jakub Rutnicki: Można?*)

Posel Waldemar Sługocki

W imieniu koalicji 15 października (*Dzwonek*) na ręce pana marszałka składam sześć poprawek. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Sejmowi stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku, czyli, mówiąc w skrócie, o mrożeniu cen energii.

Droży Państwo! Kiedy następuje mrożenie cen energii? Wtedy, kiedy ceny energii są nieprzewidywalne. To jest to, co mówił tutaj mój przedmówca. W momencie, kiedy mamy wojnę na Ukrainie, kiedy mamy COVID, kiedy mamy problemy z gazem z Rosji, ponieważ prowadzi ona wojnę, następuje podwyżka cen energii. Zadaniem rządu, zadaniem parlamentarzystów jest ochrona obywateli przed skutkami podwyżki cen energii, które zdecydowanie zwiększają ich koszty życia. To, co mamy w tej ustawie, zapewnia Polkom i Polakom właśnie zamrożenie na 9 miesięcy cen energii na poziomie 500 zł. Pamiętajmy jednak o tym, że pewne jednostki samorządu terytorialnego świadczą usługi dla mieszkańców i one też powinny skorzystać z zamrożenia cen. Dziękuję rządowi, dziękuję panu ministrowi Domańskiemu i pani minister Hennig-Klosce, że znalazły się środki na to, aby w I kwartale cena maksymalna wynosiła 693 zł.

Pamiętajmy też o tym, że mrożenie cen nie jest narzędziem, które, można powiedzieć, pobudza gospodarkę. To narzędzie, którego używamy w momencie, kiedy mamy problem. Teraz widzimy, że ceny energii spadają. Prognozy na najbliższe miesiące pokazują, że ceny energii są zdecydowanie niższe. W związku z tym powinniśmy stosować mechanizm mrożenia cen w bardzo przewidywalny sposób. Ceny będą zamrożone na 3 miesiące, jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego. Jeżeli chodzi o zamrożenie cen dla Polek i Polaków, to okres 9 miesięcy jest dobrym rozwiązaniem, bo przez ten czas będziemy mogli zobaczyć, co się dzieje. Jeżeli okaże się, że wbrew przewidywaniom ceny energii idą w górę, to będziemy mogli podjąć kolejne działania, żeby pomóc Polkom i Polakom.

Klub Polska 2050 będzie głosował za ustawą, która została przygotowana przez rząd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, PSL, aby przedstawił stanowisko swojego klubu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rolą rządu jest interwencja wtedy, kiedy dochodzi do zagrożenia ekonomicznych podstaw funkcjonowania naszych rodzin. Rolą rządu jest też interweniowanie wtedy, kiedy wzrost cen mógłby zakłócić wykonywanie usług przez odbiorców wrażliwych. W szczególności dotyczy to jednostek podległych samorządom, w tym szpitali, przedszkoli i żłobków. To jest niezwykle ważne.

Wiemy, jak ceny energii galopowały w poprzednich latach. Może przypomnę tylko, że w I kwartale 2023 r. cena energii wynosiła 889,69 zł za 1 MWh, w I kwartale br. – 511,34 zł za 1 MWh, a w II kwartale br. – 497,89 zł za 1 MWh. Oczywiście średnia cena taryfowa jest nieco inna, ale wynika to z faktu, że oprócz samej ceny energii są do niej doliczone jeszcze dopłaty dystrybucyjne, które tworzą całościową cenę.

Ten projekt rządowy, który został omówiony zarówno w czasie pierwszego czytania, jak i w czasie prac komisji, przede wszystkim zamraża ceny energii w 2025 r. dla obywateli i gospodarstw domowych. Ceny dla gospodarstw domowych pozostaną na poziomie 500 zł za 1 MWh, tzn. 50 gr za 1 kWh, jak w II półroczu 2024 r. Oczywiście jest to zamrożenie cen na 9 miesięcy, a nie na cały rok. Trzeba też stwierdzić, że oprócz tego gospodarstwa domowe będą zwolnione z opłaty mocowej. Z opłaty mocowej są zwolnione przez pół roku, przy czym też dla zobrazowania warto przypomnieć, że akurat ta opłata mocowa będzie wynosiła w przypadku gospodarstwa domowego, które zużywa 2 MWh energii, średnio gdzieś ok. 80 zł. W przypadku zwolnienia oczywiście tej opłaty nie będzie. Na te rekompensaty dla firm obrotu energią z tytułu zamrożenia cen będziemy musieli wydać łącznie gdzieś prawie 5,5 mld zł, przy czym z tytułu zwolnienia z opłaty mocowej to będzie 1476 mln zł.

W trakcie prac nad tym projektem na posiedzeniu komisji przedłożono szereg uwag, które zostały ujęte w dziewięciu przyjętych poprawkach. Reszta tych poprawek została odrzucona przez komisję, ale zwrócono uwagę na to, że samorządy, w szczególności te samorządy, które mają w swojej gestii również wrażliwych odbiorców, zawarły w trakcie obowiązywania na rynku najwyższych cen wieloletnie umowy na

Posel Andrzej Grzyb

dostawę energii i z tego tytułu oczywiście ponoszą konsekwencje do dzisiaj. To jest kilka tysięcy podmiotów, które takie umowy zawarły według danych, które zostały przekazane. Stąd też zasadne było pochylenie się nad wnioskiem, który został zgłoszony przez samorządy w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, aby uwzględnić tę kategorię odbiorców i wprowadzić specjalny mechanizm rekompensujący. Ten mechanizm rekompensujący został przedstawiony jako rekompensata w okresie I kwartału, wyliczony jest, oszacowany jest na ok. 150 mln zł. Na to zostały zabezpieczone środki w ramach decyzji rządowej. Jest to objęte sześcioma poprawkami, które zgłosił pan poseł Sługocki w trakcie dzisiejszej debaty.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jesteśmy współsygnatariuszami tychże sześciu poprawek, popieramy te poprawki, jak również popieramy wskazane dziewięć poprawek przyjętych przez komisję i będziemy popierali cały projekt ustawy wraz ze zgłoszonymi i wymienionymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Arkadiusza Sikorę, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw – dotyczy to projektu rządowego z druku nr 841 – oraz obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw – dotyczy to projektu z druku nr 494.

Szanowni Państwo! Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dzisiaj ceny energii są, jakie są. *(Posel Włodzimierz Skalik: Zielone szaleństwo.)*

To jest konsekwencja podjętej w 2016 r. ustawy, którą Prawo i Sprawiedliwość przyjęło, praktycznie likwidującej energię wiatrową i mrozącej inwestycje wiatrowe na poziomie 99%, a także przede wszystkim trudności w odbiorze produkowanej energii z instalacji fotowoltaicznych. Miało to duży i znaczący wpływ na dzisiejsze ceny energii.

Dzisiaj w naszym projekcie rządowym proponujemy rozwiązanie dla gospodarstw domowych: ograniczenie i mrożenie tej ceny energii na poziomie maksymalnym do 500 zł, jeśli chodzi o 1 kWh energii. Dotyczy to tylko gospodarstw domowych. Nie obowiązuje ta ustawa ani nie dotyczy samorządów ani firm z tego względu, że dzisiejsze ceny energii na rynkach kształtują się już często poniżej 500 zł i te firmy oraz samorządy mają możliwość negocjowania bardziej atrakcyjnych cen, niż są obecnie w zakresie tego mrożenia.

Szanowni Państwo! Mrozimy te ceny w okresie między styczniem a wrześniem przyszłego roku. To będzie też czas na refleksję i na wyciągnięcie wniosków co do tego, jak będą kształtowały się ceny energii. Myślę, że w przyszłości podejmiemy decyzję dotyczącą okresu po wrześniu przyszłego roku.

Ta decyzja właściwie powoduje, że obawy Narodowego Banku Polskiego, członków Rady Polityki Pieniężnej co do tego, że nastąpi gwałtowny wzrost inflacji na początku przyszłego roku, zostają rozwiązane. Tej inflacji nie spodziewamy się, jeśli chodzi o ten kierunek, czyli wzrost cen energii. W związku z tym wydaje się, że jest to argument dla Rady Polityki Pieniężnej, która zbierze się w przyszłym tygodniu na 2-dniowym posiedzeniu i będzie obradowała w sprawie wysokości stóp procentowych w Polsce.

Szanowni Państwo! Dzisiaj wysokie stopy procentowe w Polsce są jednymi z wyższych w Europie. Przypomnę, że ostatnio banki centralne – Europejski Bank Centralny, Rezerwa Federalna Stanów Zjednoczonych, Fed, oraz banki centralne Anglii czy Szwajcarii – obniżyły stopy procentowe, które dzisiaj w Polsce dławią polską gospodarkę i przede wszystkim są wielkim obciążeniem dla gospodarstw domowych, dla osób, które wzięły kredyty na zakup mieszkań.

Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć, że tak wysokie stopy procentowe, które dzisiaj obowiązują w Polsce, spowodowały, że po 8 miesiącach tego roku banki polskie, system bankowy w Polsce ma już ponad 27 mld zł zysku. To już jest więcej niż w całym 2023 r. Szanowni państwo, to wszystko ma wpływ na naszą gospodarkę. Liczymy na to, że Rada Polityki Pieniężnej, która będzie w przyszłym tygodniu podejmowała decyzję, podejmie decyzję o obniżce stóp procentowych, i to skokowej, która będzie miała pozytywny wpływ na polską gospodarkę i przede wszystkim odciąży polskie rodziny.

Szanowni Państwo! Lewica będzie głosowała za projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Bartłomieja Pejo, klub Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja od dawna powtarzała, że dopłaty do energii elektrycznej to rozwiązanie tylko przejściowe, doraźne, a nie rozwiązywanie problemu. To tak, jakbyśmy doradzili ciężko choremu pacjentowi brać leki przeciwbólowe, żeby nie czuł w danej chwili bólu, ale mimo to choroba przecież cały czas będzie go zabijać.

Wydajemy miliardy złotych na dopłaty, które mają sprawić, że utrzymamy ceny maksymalne energii elektrycznej. Taka jest prawda. Urząd Regulacji Energetyki przez całe lata hamował wzrost kosztów prądu i jaki mamy teraz tego efekt? Przedsiębiorstwa dostarczające energię nie mają pieniędzy na to, żeby modernizować swoje sieci przesyłowe. W ten sposób narażacie bezpieczeństwo energetyczne Polaków.

Co zrobicie, jeśli w kryzysowej sytuacji sieci przesyłowe nie wytrzymają i Polskę będzie czekał blackout? Infrastruktura energetyczna to przecież kluczowa infrastruktura bezpieczeństwa naszego państwa. Nie rozwiązujecie państwo problemu, chcecie tylko, żeby Polaków chwilowo mniej to bolało.

Według danych Eurostatu w Polsce mamy najbardziej opodatkowany prąd w całej Unii Europejskiej: VAT, akcyza, opłaty mocowe, wszelkie opłaty klimatyczne związane z emisją dwutlenku węgla. A przecież wiecie, że będzie tego jeszcze znacznie więcej. Jedynie markujecie, że was to interesuje, i zawieszacie opłatę mocową. Nie dość, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej podnosi ceny prądu wszystkim, wy się jeszcze do tego wszystkiego dokładacie. Nie potraficie zrezygnować z obciążeń fiskalnych, żeby rzeczywiście obniżyć ceny prądu dla Polaków. Potraficie tylko dopłacać, dorzucać pieniądze, uprawiać demagogię i propagandę. To nie jest poważne prowadzenie polityki, którego chciałaby Konfederacja.

Powiedzcie nam chociaż, którzy PR-owcy są odpowiedzialni za to, że dziś o tym dyskutujemy i że Polacy mają szansę na mniejsze ceny prądu, bo przecież jest chyba jasne, że zmieniliście zdanie na temat utrzymania dopłat, dlatego że mamy już praktycznie rozpoczętą kampanię wyborczą. Tak bardzo nie wierzycie państwo w Rafała Trzaskowskiego, że uważacie, że ceny prądu zabiłyby jego kampanię?

Nie interesuje was, co sądzą Polacy, nie interesuje was nic innego jak tylko wygrane wybory. Wykażcie się wreszcie chociaż minimum odpowiedzialności za finanse naszego państwa. Dokładacie do budżetu kolejne wydatki – okej, ale gdzie są jakieśkolwiek oszczędności? Gdzie jest długofalowy plan poradzenia sobie z wysokimi cenami energii elektrycznej? Dlaczego w innych krajach Unii Europejskiej prąd może być tańszy? Przecież trzeba powiedzieć jasno, że energia to motor napędowy całej naszej gospodarki. Jeśli w Polsce będą wysokie ceny prądu, nasza konkurencyjność zupełnie spadnie. Nie będzie się tutaj opłacało nic produkować. Czy ktokolwiek w tym rządzie myśli o przyszłości czy też czy wasza perspektywa to tylko jedna kadencja? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Krzysztofa Szymańskiego, także Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Polsce mamy kryzys energetyczny, polskie rodziny cierpią z powodu bardzo wysokich cen energii. To wszystko jest spowodowane unijną polityką klimatyczną, z jednej strony dekarbonizacją, z drugiej strony – szaleńczą pogonią za redukcją emisji dwutlenku węgla.

Ostatnio widzieliśmy kampanię wyborczą, w której wiele partii nagle zmieniało front i udawało, że jednak Europejski Zielony Ład nie jest im tak wcale po drodze, więc w związku z tym chciałbym coś pokazać. Pokazało się coś takiego, szanowni państwo, jak oświadczenie o współpracy grup europarlamentarnych, do których wszyscy państwo należycie. Tutaj mamy bardzo interesujące zapisy, cytuję: Uznajemy wyzwania związane z kryzysem klimatycznym, przyjmujemy nowy pakt przemysłowy w celu przyspieszenia dekarbonizacji w przemyśle ciężkim, nie naruszymy uzgodnionych celów politycznych, takich jak zielony ład. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która przecież odgrywa bardzo ważną rolę, uznała dzisiaj dekarbonizację za jeden z trzech głównych celów strategicznych na nową kadencję Komisji Europejskiej i powiedziała, cytuję: Chcę jasno powiedzieć, musimy i będziemy trzymać się celów Europejskiego Zielonego Ładu, ale jeśli chcemy odnieść sukces w tej transformacji, musimy być bardziej zręczni.

Szanowni Państwo! Gracie populistycznie, bo nie możecie robić jednego i drugiego naraz. Nie można zjeść ciastka i dalej mieć tego ciastka. Albo chcecie niskich cen energii elektrycznej (*Dzwonek*), albo będziecie pogłębiać chorą politykę klimatyczną Unii Europejskiej. Zaczniście realnie bronić polskich rodzin przed wzrostem cen energii, a nie działać jedynie prowizorycznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Marka Jakubiaka, koło Republikanie.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ustawą, która ma ulżyć Polakom. Tylko pytanie brzmi, czy aby na pewno. Czy aby na pewno najdroższy prąd w Europie jest czymś, z czym powinniśmy się pogodzić? Czy powodem wysokich cen jest dobra wola

Posel Marek Jakubiak

dzisiejszych możnowładców Rzeczypospolitej, czy też po prostu zwyczajnie wpłatanie się w jakieś zielone łady, które Polskę, która oparta jest w 70% na węglu, naszym narodowym skarbie... Czy wpłatanie się w ten cały układ jest dla Polski rozwiązaniem? Czy to jest dobre? Czy ciepło z węgla – dzisiaj filtrowanego podczas spalania do tego stopnia, że nie przynosi ono żadnych praktycznie skutków ubocznych – jest porównywalne z gazem? Czy na pewno sekowanie tego wszystkiego i nagminne walczenie z polskim złotem jest dla Polski dobre? Otóż, proszę państwa, mam dla państwa złą odpowiedź na te wszystkie retoryczne pytania. Proszę państwa, w istocie dzisiejsza ustawa w ogóle o energii elektrycznej i cenach nie mówi. Ta ustawa jest dlatego, że są wybory w maju. Dlatego też postanowiono zawiesić nam te nowe podatki, nowe opłaty dla przedsiębiorców, dla obywateli i dla samorządów – po to, żeby nie było zadymy przed majowymi wyborami. Oczywiście przez przypadek Międzynarodowy Fundusz Walutowy również wskazał, że nowe podatki, które trzeba wprowadzić, będą od jesieni przyszłego roku. Oczywiście również nadmierny deficyt, przez Unię tak bardzo nietolerowany, będzie tolerowany do jesieni przyszłego roku, proszę państwa. Więc chcę Polakom powiedzieć jedną rzecz: nie dajcie się państwo zwieść tym wszystkim dyrdymałom, polegającym na tym, że przez parę miesięcy będziemy mieli taniej, a potem będzie lepiej. No nie. Ma być tak, jak jest dzisiaj, do wyborów majowych, a po majowych wyborach może być nawet potop. Więc szczerze powiem, że majowe wybory, proszę państwa, są dowodem na to, że takie sytuacje będą miały miejsce w Polsce. Wybory musimy wygrać. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy 39 posłów zapisanych do zadawania pytań.

Określam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwszy zaczyna pan poseł Marcin Porzucek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działania osłonowe w zakresie zamrożenia cen energii dotyczą wyłącznie gospodarstw domowych, dla których cena energii będzie utrzymana na dotychczasowym, tym samym poziomie. Niestety w stosunku do jednostek

samorządu terytorialnego nie będą zastosowane te same działania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Będą, będą.)

Dlatego moje pytanie dotyczy tego, czy projekt był konsultowany w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu. Jakie byłyby koszty, jeżeli objęlibyśmy również jednostki samorządu terytorialnego takim samym mechanizmem osłonowym? Nie możemy pozwolić na zrujnowanie budżetów samorządowych, dlatego mój wniosek jest taki: bardzo proszę o objęcie również jednostek samorządu terytorialnego takim samym mechanizmem.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sześć poprawek zgłoszonych przed chwilą w trakcie debaty rozwiązuje właśnie problem wieloletnich umów na dostawę energii, które zostały zawarte przez samorządy. Mam nadzieję, że akurat to łagodzi problem, który podniosła pani poseł. Natomiast, panie marszałku, Wysoka Izbo, w trakcie mojej wypowiedzi wskazałem, o ile spadła cena energii w ciągu roku, porównując styczeń 2023 r. do stycznia 2024 r. Jednocześnie pamiętamy, że kiedy zmierzaliśmy się z problemem m.in. wojny i COVID-u, to w tamtym czasie zostało zlikwidowane tzw. obligo giełdowe. Większość energii była sprzedawana tylko w ramach kontraktów, a nie przez giełdę, w związku z tym nie mieliśmy tak naprawdę rzeczywistej ceny energii. Właśnie przywrócenie, panie ministrze, obligo giełdowego wydaje mi się jednym z elementów, który pozwoli na rzeczywistą ocenę, jakie będą ceny – i wtedy będziemy je weryfikować w drugim kwartale br.

Poza tym, panie ministrze, chciałem bardzo serdecznie panu podziękować za to, że pan ten komponent samorządowy, który został podniesiony przez komisję wspólną rządu i samorządu, zdołał przeprowadzić w trakcie procedury uzgodnienia przede wszystkim sfinansowania tej części – bo to było niezmiernie ważne z punktu widzenia *(Dzwonek)* rekompensat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mówicie państwo, że będziecie zamrażać ceny za energię. A może warto powiedzieć, że będziecie państwo zadłużać Polaków, żeby zamrozić ceny, dlatego że pieniądze są potrzebne, a pieniędzy w budżecie nie ma?

(Posel Konrad Berkowicz: Tak jest.)

Zamrożenie cen, kochani Polacy, to nic innego jak wydawanie pieniędzy z budżetów bądź z funduszy, żeby pokryć różnicę między ceną rynkową energii a tym, co państwo dostajecie na swoich rachunkach w polskich domach.

Mam pytanie do pana ministra: Panie ministrze, skąd państwo weźmiecie te pieniądze? Ustawa zakłada, że będziecie państwo zamrażać i wydawać pieniądze – uwaga – z funduszu COVID-owego. Naprawdę z funduszu COVID-owego będziecie państwo wydawać pieniądze na energię, żeby zamrozić w 2025 r. cenę energii Polakom? Przecież to jest jakiś kompletny absurd i polityczna aberracja.

(Posel Konrad Berkowicz: Ha, ha, ha!)

Proszę wytłumaczyć bardzo dokładnie i szczegółowo, skąd państwo będziecie mieć pieniądze. Czy z obligacji? Na ile oprocentowanych? Ile ta realna pomoc, którą państwo będziecie dawać Polakom, będzie rzeczywiście Polaków kosztować? Rozumiem, że jak będziecie państwo brać obligacje, kredyty, bo pieniędzy nie ma, to przecież to wszystko będzie oprocentowane.

Polacy, jesteście oszukiwani. Rząd zamiast sięgać bezpośrednio do waszych kieszeni, wypłaca wasze pieniądze i mówi wam, że wam pomaga. Nie pomaga. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skutki kryzysu energetycznego, mimo zapowiadanej stabilizacji, nadal dotyczą polskie społeczeństwo, w szczególności gospodarstwa domowe. Projekty ustaw zawierają szereg mechanizmów mających na celu wsparcie odbiorców energii elektrycznej oraz dostosowanie regulacji do zmieniającej się sytuacji rynkowej. A jednak diabeł tkwi w szczegółach. Z uwagi na szeroki zakres oddziaływania proponowanych rozwiązań i ich wpływ na odbiorców oraz rynek energii w Polsce pragnę zapytać, czy rząd planuje docelowo stopniowe wycofywanie się z mechanizmów interwencyjnych, skoro

proponowane rozwiązania będą obowiązywać zaledwie przez 9 miesięcy nowego roku. Jeśli tak, to jakie działania będą podejmowane w celu ochrony najbardziej wrażliwych odbiorców energii? Jakie kryteria i analizy wskazały na zasadność utrzymania maksymalnej ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w 2025 r. właśnie na poziomie 500 zł za 1 MWh, a nie na jej obniżenie? Przecież hurtowe ceny energii są w Polsce jednymi z najwyższych w Europie i spadają, bo rok wcześniej były one wyższe o ok. 20%. Czy planowane jest wsparcie dla sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw po 2024 r. w zakresie mechanizmu ceny maksymalnej energii elektrycznej? Jeśli nie, to jakie inne rozwiązania przewiduje ministerstwo dla tego sektora? I co z cenami prądu dla samorządu terytorialnego i instytucji kultury? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska,

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że to żaden sukces, że my Polakom zamrażamy cenę.

(Głos z sali: Też wątpię.)

To nie o to chodzi. Do tego jesteśmy zobligowani, żeby wspierać tych najsłabszych, tych w trudnych chwilach, kiedy nie potrafią podźwignąć tego, co gospodarka dzisiaj daje. To naszym obowiązkiem jest chronić gospodarstwa rodzinne. Naszym obowiązkiem jest chronić zarówno rodziny indywidualnych Polaków, jak i samorząd w sytuacjach, kiedy rzeczywiście w perspektywie najbliższych miesięcy, może nie całego roku, jesteśmy do tego zobligowani, kiedy ceny rosną. Naszym poważnym obowiązkiem jest to, żebyśmy realizowali inwestycje, które spowodują cenę prądu dużo, dużo niższą na rynku. Nie robiliśmy tego przez ostatnie 8, może 10 lat. Mówimy o sieciach, mówimy o innych przedsięwzięciach.

Panie Ministrze! Pytanie do pana: Jakie działania podejmuje rząd, żeby cena energii elektrycznej spadała, a nie rosła? Bo przez lata nie zrobiono nic, cena szybowiała. Ktoś mówił: świetnie, ja w swojej wspaniałomyślności rzucę mrożenie cen, a może jakiś bonik, może jakiś inny czek przekaże, żeby w jakiś sposób ten proces zatrzymać i chronić Polaków. To żadna sztuka. Wszyscy powinniśmy zadbać o to, żeby pojawiły się inwestycje, które doprowadzą do tego, że cena energii będzie jak najniższa. Kiedy pojawi się (Dzwonek) ustawa o wiatrakach na lądzie? Kiedy oblige giełdowe wejdzie pod obrady Sejmu? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Włodzimierza Skalikę, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To nie kryzys, tylko rezultat.

(Posel Konrad Berkowicz: Tak jest.)

Drogi prąd elektryczny to rezultat dorwania się do władzy w Polsce i w eurokołchozie kapłanów i wyznawców religii klimatyzmu i dekarbonizacji. Słyszymy, że wysokie ceny są spowodowane przez wirusa i Putina. Panie ministrze, ani słowa o podatkach i opłatach, ani słowa o opłatach za prawa do emisji CO₂. Dlaczego powtarzacie wszystkie błędy PiS-u, tylko jeszcze bardziej? Miał być zlikwidowany fundusz COVID-owy, a tutaj się okazuje, że fundusz działa, i to z przytupem.

Rząd zamiast usunąć przyczyny, czyli anulować administracyjne decyzje powodujące, że ceny energii elektrycznej w Polsce są dwa razy wyższe, niż mogłyby być, gaszą pożar benzyną. Projektodawcy chcą zatrzymać cenę energii elektrycznej dla gospodarstw domowych na poziomie 500 zł za 1 MWh, bo według prognoz ta cena może przekroczyć kwotę 620 zł. Gdyby nie to zielone szaleństwo, cena bez żadnych interwencji państwa mogłaby być na poziomie niewiele wyższym niż 300 zł za 1 MWh. Koszt tej interwencji, o której tu słyszymy, to jest 5 mld zł. Skąd te pieniądze, panie ministrze? (Dzwonek) Przecież rząd nie ma własnych pieniędzy, tylko pieniądze ściągnięte z podatników, tych żyjących i, jak widzimy, z podatników, którzy się dopiero urodzą, bo na to wskazuje aktualny deficyt naszego państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz posła Grzegorza Lorkę, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania: Na jakim etapie jest budowa elektrowni atomowej? Bo to dopiero może coś zmienić.

Szanowni Państwo! Platforma Obywatelstwa chce utrzymać władzę i wygrać wybory. Ceny prądu zamrażanie do ogłoszenia wyborów prezydenckich w 2025 r. A co później? Później bieda. Odrzuciliście zgłaszane przez nas poprawki przewidujące przedłużenie rozwią-

zań proponowanych w projekcie na cały przyszły rok, np. przedłużenie funkcjonowania bonu energetycznego.

Mam pytania: Jaki jest katalog firm i osób, które będą mogły skorzystać ze wsparcia? Na jakich zasadach będą mogły to zrobić? Na jakiej wysokości wsparcie konkretnie mogą liczyć obywatele? I ostatnie: Czy poprawki były konsultowane z samorządami? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o odpowiedzialności. Ceny energii to jest odpowiedzialność odpowiedzialnego rządu za to, żeby gospodarka się kręciła. Chodzi o to, żeby ludzie mieli ciepło w domu, żeby nie bali się włączyć energii elektrycznej, żeby w domu było jasno. To jest oczywiste. Jeśli słyszę tutaj głosy, że 9 miesięcy, a później to już... To właśnie ci, którzy tak mówią, mają w genie myślowym to, że energię traktuje się spekulacyjnie, politycznie. Nie traktujemy tak energii. Donald Tusk powiedział wyraźnie, że obserwujemy rynek. Obserwujemy rynek i jeśli będzie tak, że nadal będzie trzeba mrozić ceny energii, to je zamrozimy, bowiem optymalne dla nas jest właśnie to, żebyśmy mieli cenę energii akceptowalną społecznie. Czyż nie taka jest misja? Właśnie taka – cena musi być akceptowalna społecznie. Jest.

W związku z tym, panie ministrze, pytanie, jak w perspektywie najbliższych lat widzimy sposób odejścia – bo musimy od tego odejść – od takiego interwencjonizmu państwa. (Dzwonek) Musimy dążyć do uruchomienia rynku. W jakiej perspektywie, panie ministrze, po tym, co nam zostawił PiS, jesteśmy w stanie odejść od interwencjonizmu, tak żeby zadziałał rynek i żeby cena energii była akceptowalna społecznie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Po raz kolejny w tej Izbie dyskutujemy o tym,

Posel Ryszard Wilk

od kiedy do kiedy, na jakim poziomie zamrozić ceny prądu elektrycznego, i po raz kolejny będę mówił, że to jest droga donikąd, ponieważ proponowane rozwiązanie nie dotyczy przyczyn, a efektów wysokich cen energii. Dyskusja powinna dotyczyć nie tego, jak zamrażamy ceny prądu elektrycznego, ale tego, dlaczego je zamrażamy. A zamrażamy je dlatego, że wysokość opłat za energię elektryczną staje się nieakceptowalna i dla obywateli, i dla biznesu. Dlaczego tak się dzieje? Jednym z głównych powodów jest niestety coraz wyższa opłata za emisję CO₂ w ramach programu ETS. Czy po zamrożeniu ceny prądu będzie ona niższa? Oczywiście, że nie. Obywatele dostaną tylko iluzję tego, że cena energii będzie niższa, ponieważ różnica pomiędzy ceną zamrożoną a ceną realną energii elektrycznej będzie dopłacana z budżetu. A skąd pieniądze wezmą się w budżecie? Z podatków. A skąd się biorą wpływy z podatków w budżecie? Ano od obywateli.

(Posel Włodzimierz Skalik: Elementarz.)

Czyli rząd dopłaci obywatelom do ceny prądu z ich własnych pieniędzy lub – jak tutaj widzimy – z funduszu COVID-owego.

Mam pytanie do ministra. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy w tej Izbie wiedzieli, czy naprawdę idziemy z tą transformacją w dobrym kierunku. Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska dysponuje danymi dotyczącymi aktualnych, uśrednionych w okresie eksploatacji kosztów wytworzenia 1 MWh prądu elektrycznego z poszczególnych źródeł? (Dzwonek) Jeżeli tak, to bardzo proszę podać, ile kosztuje wyprodukowanie 1 MWh prądu z energii jądrowej, gazu, węgla kamiennego, brunatnego, wiatru na lądzie, biomasy, paneli fotowoltaicznych oraz wiatru na morzu, z uwzględnieniem programu ETS oraz bez uwzględnienia programu ETS. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, klub PiS.

Jeśli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Gdyby nie gwałtowny wzrost cen prądu za rządów PiS-u, spowodowany uzależnieniem produkcji prądu od węgla, ale też wysoką inflacją, mrożenie cen prądu byłoby w ogóle niepotrzebne.

(Posel Konrad Berkowicz: Co ty gadasz w ogóle?)

Byłoby w ogóle niepotrzebne.

(Posel Andrzej Adamczyk: Ale to nie ten punkt, panie pośle.)

Ten, ten.

Ale w trosce o Polaków rząd, i PiS-u, i koalicji 15 października, te ceny mrozi.

(Posel Konrad Berkowicz: Chleba zamroźcie jeszcze.)

Wszyscy wiemy, że długofalowo jest to niekorzystne dla gospodarki, ale robimy to w trosce o Polaków. Ta ustawa wprowadzana przez rząd, za 5,5 mld zł, mrozi ceny prądu dla gospodarstw domowych do 30 września, znosi opłatę mocową do czerwca i mrozi ceny prądu dla samorządów do końca marca, i to przy malejących cenach prądu. Wskazuje to na to – i myślę, że tak będzie – że będziemy odchodzić od interwencjonizmu, że nie trzeba będzie tych cen mrozić. Będziecie panowie zadowoleni.

(Posel Włodzimierz Skalik: Nie, nie będziemy.)

Myślę, że wszyscy Polacy będą zadowoleni.

Panie Ministrze! Pytam o mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. (Dzwonek) Jakie zagrożenia będą przed nimi w momencie, kiedy ta ustawa wejdzie? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście chcemy odejść od interwencjonizmu, ale też chcemy, żeby ceny energii były niskie. I jedno, i drugie. A jak zrobić, by były niskie? Odejść od tej szaleńczej polityki klimatycznej, która doprowadza do sytuacji, że musicie teraz robić kielbasę wyborczą. Do wyborów będziecie wyrównywać ceny energii, a przecież będzie to opłacane z podatków Polaków. To jest oczywiste. Wchodźcie tym w buty PiS-u. Oni robili dokładnie to samo, a wy to krytykowaliście. Ale w sumie teraz są wybory, więc czemu nie?

Jak widać, zamiast odciąć się od tej wariackiej polityki klimatycznej, kontynuujecie szaleńczą dekarbonizację, na którą zgodził się rząd Mateusza Morawieckiego. Co więcej, ostatnio nawet wyciekło, że wszystkie frakcje Parlamentu Europejskiego, do których należą politycy obecnej koalicji, zapowiedziały, że dalej będą wdrażały politykę zielonego ładu, będą pogłębiać i zaostrzać dekarbonizację. Słyszałem od niektórych polityków koalicji, że nie będziecie się zgadzać na ETS2. Nagle się okaże, że w programach mówicie piękne słowa, nawet powtarzacie to, co mówi Konfederacja – że to jest zagrożenie – ale potem będziecie posłusznie realizować politykę Urszuli von der Leyen. Taka jest prawda. Potrafcie tylko oszukiwać Polaków. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.
(*Głos z sali: Dajesz, Zbyszek!*)

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Najpierw poświęć parę zdań projektowi obywatelskiemu. Zebrałiśmy 140 tys. podpisów i dzisiaj, pół roku później, niestety te podpisy zostały tak naprawdę wyrzucone do kosza przez decyzje większości rządowej. Proszę państwa, tak szanowane są wasze podpisy i dążenie do tego, żeby energia była tańsza dla Polaków. Mówię o tym z ogromnym smutkiem, ale tak właśnie się stało.

Proszę państwa, w grudniu poprzedniego roku przygotowaliśmy kompleksowy projekt ustawy dotyczący mrożenia cen nośników energii. W grudniu poprzedniego roku koalicja rządząca ten projekt odrzuciła, wprowadziła swój i obciążyła kosztami tylko Orlen. W rezultacie od połowy roku mamy wzrost cen energii o 20–30%, a Orlen szoruje po dnie. Zyski za II kwartał były symboliczne, podczas gdy rok wcześniej to było 6 mld netto. Za ten kwartał to kwota 200 mln, podczas gdy rok wcześniej to było 3,5 mld euro. To są rezultaty państwa polityki. Teraz ten projekt, który złożyliście, chcecie sfinansować z pieniędzy pozabudżetowych. Przez całe lata atakowaliście fundusz COVID-owy, mówiliście, jaki on jest fatalny, zły.

(*Poseł Włodzimierz Skalik: Słusznie.*)

Teraz bierzecie z niego 5,5 mld zł. (*Dzwonek*) Przecież to są himalaje hipokryzji.

Proszę państwa, chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że to, co składacie, to jest jakaś tam pomoc dla gospodarstw domowych, także dla samorządów, dzięki poprawkom złożonym w ostatniej chwili, ale zostawianie przedsiębiorców poza tym systemem oznacza nakręcanie procesów inflacyjnych. To oczywiste. Nie wspominałem o tym. Inflacja w marcu wyniosła 2%, teraz już wynosi 5%, a na koniec roku wyniesie 6%.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, bardzo proszę konkludować. To nie jest miejsce na wykłady.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Nakręcenie spirali inflacyjnej to także państwa zasługa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skumulowana inflacja z czasu waszych rządów wynosi 48%, a właściwie z połowy czasu rządów, z lat 2020–2023. 48%, panie pośle.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 2/3 z tego to...*)

Nie wiem, dlaczego Konfederacja cały czas zarzuca nam jakieś kłamstwa. Od wielu lat mówimy, że jesteśmy zwolennikami zielonego ładu.

(*Poseł Konrad Berkowicz: W kampanii kłamaliście.*)

Oczywiście będziemy go zmieniać, będziemy go reformować, ale jesteśmy jego zwolennikami. Zawsze mówimy, że jesteśmy za dekarbonizacją, więc nie wiem, dlaczego mówicie, że kłamiemy. Przecież jesteśmy za dekarbonizacją, a wy nie. Co chcecie zaoferować Polakom? To, co było do tej pory?

(*Głos z sali: Karpia.*)

(*Głos z sali: Niskie ceny prądu.*)

(*Głos z sali: To jest do kosza.*)

Te elektrownie na węgiel? To jest XIX w., XX w. Panie pośle, w 2023 r. wygenerowano z węgla już tylko 60,5% energii. Nie 70%, nie ponad 70%, ale 60,5%. Za resztę odpowiadały gaz i OZE. Gaz taniał. Zastanawiam się, dlaczego tak nie taniała energia elektryczna. Panie ministrze – i tu do naszego podwórka – może zamiast tylko wymieniać szefów spółek energetycznych, warto byłoby stworzyć np. komisję sejmową do spraw spółek energetycznych i zobaczyć, jak ich szefowie zarządzają naszymi pieniędzmi, bo my jako politycy dostajemy po głowie za to (*Dzwonek*), że prąd jest drogi, a to przecież oni są odpowiedzialni za ten prąd tak do końca, a nie tylko my, prawda? Więc może to.

Sprawa małych przedsiębiorców. Jeśli nie obejmujemy ich tarczą, a trzeba nią teraz objąć małych przedsiębiorców...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, bardzo proszę konkludować.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Jeśli nie obejmujemy tarczą małych przedsiębiorców, to odbije się to na podwyżce cen. Ludzie za to zapłacą. Co z tego, że obejmujemy tarczą tylko mieszkania? Przedsiębiorcy też muszą być objęci tarczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Matusiak: Spytaj się widowni, to ci odpowie.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, klub Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Konrad Berkowicz:

Pan poseł tu pyta, czemu Konfederacja mówi, że oszukujecie Polaków. Panie pośle, ta ustawa to jest jawne oszukiwanie Polaków, na tym ona polega. Przecież wy nie mroziecie cen, nie obniżacie cen. Ceny energii są takie, jakie są, wynoszą tyle, ile trzeba za nią zapłacić, ile wynosi koszt jej wytworzenia. Wy zabieracie obywatelom z kieszeni pieniądze zabrane w ramach podatków, w ramach jednego z kilkunastu podatków pośrednich, bezpośrednich, płacie za nich część ceny energii, żeby pokazać na rachunku oszukaną liczbę. To jest jedno wielkie oszustwo, panie pośle.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale to proszę pa-trzeć w tamtą stronę.)

Natomiast jeden z innych przedstawicieli uśmiech-niętej koalicji, z Lewicy, powiedział, że ceny energii w Polsce są wysokie, bo poprzedni rząd nie stawiał wiatraków. Tymczasem wysokie ceny energii oczy-wiście wynikają z szaleńczej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, na którą wszyscy się zgadzaliście. Popieraliście program Fit for 55, który polega na zwiększeniu celu redukcji emisji CO₂ do 55%, a sys-tem handlu emisjami, opłat emisyjnych, działa tak, że gdy się zwiększy cel, to automatycznie drastycznie zwiększają się opłaty, a więc zwiększają się ceny ener-gii. Wy to zafundowaliście wprost, ale mimo tej oczy-wistości, kiedy objęliście rządy, to wiceminister kli-matu Urszula Zielińska 16 stycznia powiedziała tak: absolutnie musimy przyjąć ambitne cele klimatyczne, a także przyjąć cel redukcji emisji o 90%. Czy wyście oszaleli?

(*Głos z sali:* Hańba!)

Czy wyście oszaleli czy płacą wam za to ci od nie-mieckich wiatraków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

Jeżeli nie ma pana posła, to zapraszam pana posła Stanisława Lamczyka, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, czy prawdą jest, że gdyby

do tej pory były budowane farmy wiatrowe na lądzie i gdyby wybudowano 2 tys. biogazowni, których nie budowano ze względu na złe regulacje, to ceny energii byłyby o połowę niższe? Panie ministrze, tutaj widać pana wielkie zaangażowanie, właśnie w przypadku biogazowni, ponieważ będą korzystniejsze regulacje i będą mniejsze podatki.

Zamrożenie cen, jak myślę, będzie już po raz ostat-ni, bo ceny rynkowe są niższe. W tej chwili trzeba wspomóc właśnie mieszkańców, którzy są karmieni kłamstwem i polityką, jaką proponuje Konfederacja. Konfederacja proponuje najdroższą energię właśnie wam, Polakom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany pro-jekt ustawy ma na celu obniżenie czy też utrzymanie cen energii na niezmiennym poziomie, czyli przedłu-żenie mechanizmu ceny maksymalnej. To faktycznie może dzisiaj doraźnie pomóc pewnej części Polaków. Na pewno ten mechanizm nie jest zastosowany w sto-sunku do przedsiębiorców czy do samorządów, co może być negatywne w kontekście złej sytuacji samorządów, przy niskich dochodach samorządów.

Odniosę się tutaj do słów niektórych posłów. Je-den z panów posłów mówił, że Donald Tusk obserwu-je rynek, to, jak się będzie zmieniał. Pan poseł Łacki pytał, dlaczego wam się zarzuca, że oszukujecie Pola-ków. Przytoczę pewne słowa pewnego znanego polity-ka, który mówił przed wyborami w ten sposób: gdy-by ja dziś rządził, to cena energii elektrycznej i cena gazu byłyby niższe o połowę. Powtórzę: gdybym ja dziś rządził, ceny energii elektrycznej i gazu byłyby niższe o połowę. Kto to powiedział?

(*Głos z sali:* Donald Tusk.)

Donald Tusk. I to jest właśnie to, panie pośle Łac-ki, o co pan pytał. Kłamstwo i oszukiwanie społeczeństwa. (*Dzwonek*) Natomiast trzeba przyznać, że jedynym dobrym rozwiązaniem jest zmiana myśle-nia, czyli odejście od tej polityki szaleńczego zielone-go ładu i przejście do faktycznych procedur budowy elektrowni atomowej i ewentualnego uzupełnienia tego zieloną energią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Pośle! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, to Mateusz Morawiecki podpisał te wszystkie dokumenty, a nie Donald Tusk w Unii Europejskiej.

(*Posel Andrzej Śliwka:* Panie pośle, jakie?)

To PiS rządził przez ostatnie 8 lat. Jeśli chodzi o zieloną energię, to to są wasze zaniedbania z 8 lat. Co się stało z energią wiatrową? Co zrobiliście z energią wiatrową?

(*Posel Andrzej Śliwka:* Jakie to dokumenty?)

Gdzie jest przebudowa linii przesyłowych? Zaniedbaliście to wszystko przez 8 lat.

(*Posel Andrzej Śliwka:* Nie wymienił pan. Kłamię pan.)

Proszę państwa, jest rzeczą jasną i czytelną, że ceny energii powinny być niskie, stabilne i przewidywalne, dlatego że ceny energii mają wpływ na wszystkie pozostałe ceny w sposób pośredni i bezpośredni. Prawda też jest taka, że ceny energii w Polsce są wyjątkowo wysokie, ale są również wysokie w całej Europie, czasami dwa razy wyższe aniżeli w Stanach Zjednoczonych czy Chinach. To stawia polską gospodarkę i gospodarkę europejską niestety w bardzo trudnej sytuacji.

(*Głos z sali:* To wasza zasługa.)

Trzeba uczciwie powiedzieć, że w takiej sytuacji musimy podjąć tę uchwałę po to, żeby chronić polskie rodziny przed nadmierną podwyżką cen, ponieważ w wielu polskich rodzinach rzeczywiście żyje się bardzo trudno. Będę głosował za tą uchwałą sejmową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* To jest ustawa.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, klub PiS.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie pośle, mam pytanie do pana. Czy pan wie, ile w ogóle energii produkuje się z energii wiatrowej? Nawet pan poseł nie słucha. Ile?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nawet pan poseł nie wie, ile jest obecnie. A więc 9 GW.

(*Posel Krzysztof Gadowski:* Bo głupoty mówisz.)

A więc pan nawet tego nie wiedział, że w Polsce jest już wystarczająca liczba elektrowni wiatrowych, a ponadto zostawiliśmy wam już przygotowany projekt Orlenu: Baltic Power. Przygotowaliśmy też budowę całej farmy w Płocku. Po prostu róbcie, a nie gadajcie, nie zamrażajcie naszych projektów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Proszę pokazać...)

Gdzie są SMR-y? Czesi inwestują w spółki, wykupują udziały tych spółek, które mają wdrażać SMR-y,

wy porzucacie ten temat. Co zrobiliście z elektrownią atomową? Zamroziliście projekt, zwolniliście go, a więc idzie dużo wolniej, niż powinien iść według harmonogramu.

(*Głos z sali:* 8 lat, panie pośle.)

Moi Drodzy Państwo! Ponadto idą niestety wybory prezydenckie. Wystraszyliście się tych wyborów, bo gdyby Polacy zobaczyli ceny w styczniu i lutym, to byłoby przerażenie i byłoby już po waszych szansach w wyborach prezydenckich. Dlatego oszukujecie, dajecie osłonę do mniej więcej miesiąca września, żeby tylko przetrwać wybory prezydenckie, a później nawet i potop, cokolwiek będzie się działo. A więc weźcie się do roboty, moi drodzy państwo. Macie zostawione dobre projekty, uruchomcie budowę Baltic Power, uruchomcie budowę innych farm wiatrowych, jeśli tak wam na nich zależy.

I jeszcze jedna rzecz. Nie wiem, czy wiecie, ale w tamtym roku osiągnęliśmy efekty, jeśli chodzi o udział energii z OZE w naszym miksie energetycznym, których wymaga Unia Europejska. To jest ponad 30%. Ale teraz trzeba budować elektrownie szczytowo-pompowe, bo potrzebujemy magazynów, żeby to dalej rozwijać. (*Dzwonek*) A więc douczcie się, moi drodzy państwo, a dopiero później dyskutujmy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią posel Agatę Wojtyszek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ceny energii elektrycznej, paliw gazowych czy ciepła mają bardzo duży wpływ na funkcjonowanie każdej polskiej rodziny. W ostatnim roku ubóstwo wśród Polaków znacznie wzrosło, a brak wsparcia tylko ten proces pogłębi. 2,5 mln Polaków żyje poniżej minimum egzystencji, a ok. 17,3 mln poniżej minimum socjalnego, co wynika z danych za 2023 r. To najgorszy wskaźnik od 2015 r. Dotkliwie wzrósł poziom biedy wśród dzieci, seniorów i osób niepełnosprawnych.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości reagował na bieżąco, wprowadzając tarcze osłonowe i wsparcie zarówno dla gospodarstw indywidualnych i przedsiębiorców, jak i dla samorządów oraz instytucji takich jak szkoły, domy kultury. One zabezpieczały przed wysokimi kosztami związanymi z rachunkami za energię czy gaz. Wy nie dość, że odrzuciliście projekt obywatelski, co świadczy o tym, jak traktujecie Polaków, to jeszcze wprowadzacie zmiany za ledwie na 9 miesięcy, czyli do wyborów prezydenckich. Co potem? Do tego pomijacie we wsparciu samorządy, szkoły, domy kultury czy przedsiębiorców.

Posel Agata Wojtyszek

Mam pytanie: Może państwo jednak rozważą wsparcie tych instytucji, bo to ma również ogromny wpływ na kondycję domową każdego obywatela. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Cieszę się, że dzisiaj PiS leje krokodyle łzy i nie pamięta.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Józefa Szczurek-Zelazko: PiS, PiS, PiS.)

Wrzesień 2022 r. – wzrost marży producentów energii o 7000% w ciągu roku. Protestowaliśmy i zamroziliście ceny tylko do końca roku.

Kto podpisał pakt Fit for 55?

(Głos z sali: Tusk.)

Morawiecki. Kto przeprowadził handel emisjami? 94 mld zł, które wpłynęło, za rządów PiS-u zostało zmarnowane i nie przeprowadzono transformacji energetycznej. Państwo zaspali. Państwo zajmowaliście się innymi rzeczami. Nie zrobiliście tego.

(Poseł Marcin Przydacz: A ty czym się zajęłaś? Powiedz, Krysiu.)

A teraz, dzisiaj została złożona poprawka w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej. Poza mrożeniem cen energii dla gospodarstw będą zamrożone na I kwartał ceny energii dla samorządów.

(Poseł Andrzej Śliwka: W całości?)

Myślę, że to jest świetne rozwiązanie.

Premier Donald Tusk zapowiedział, iż Polska będzie występowała o weryfikację polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Przypomnijcie sobie, wy sprowadzaliście węgiel z Rosji, i to było najwięcej...

(Głos z sali: Nieprawda.)

Nie przeprowadziliście transformacji energetycznej. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

Najwięcej Polska...

(Poseł Anna Kwiecień: Nieprawda, kłamie pani.)

Proszę państwa, to wy najwięcej ściągnęliście ruskiego węgla.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, klub PiS.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wasza wina: brak transformacji, Fit for 55, przepalenie środków emisji CO₂, gdzie przeszło 90 mld... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wasza wina, my to naprawiamy. W jeden rok nie da się zrobić takich rzeczy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, klub PiS.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod presją posłów Prawa i Sprawiedliwości koalicja 13 grudnia rozszerza, chociaż tylko trochę, ochronę odbiorców wrażliwych w Polsce, bo jeszcze rano na posiedzeniu połączonych komisji energii i gospodarki wyrzuciliście do kosza projekt obywatelski ochrony przed wzrostem cen energii, pod którym podpisało się 140 tys. ludzi. Nie chcieliście o tym rozmawiać. Potem jako Prawo i Sprawiedliwość zgłosiliśmy kilkanaście poprawek, które otaczały ochroną przed wzrostem cen energii szpitale, szkoły, hospicja, przedszkola, żłobki, samorządy. Też odrzuciliście te poprawki. Ale po konferencji prasowej, którą zorganizowaliśmy w Sejmie, po tym, gdy zobaczyliście, że to jest bardzo zły ruch, nie z troski o ludzi, tylko o waszego kandydata, który przegra te wybory prezydenckie, przynosisie ulamek tego, co jest potrzebne.

Chcę wam powiedzieć jeszcze jedną bardzo ważną rzecz, bo tej hipokryzji, która płynie z ław koalicji 13 grudnia, trudno słuchać. Prawdziwa przyczyna wysokich cen energii to są wasi koledzy w Parlamencie Europejskim, którzy dzisiaj wybrali na kolejną kadencję Ursulę von der Leyen i jej ekipę, która forsuje szkodliwe dla całego przemysłu w Europie rozwiązania. *(Dzwonek)* Tam walczy o niskie ceny energii, a tutaj wprowadźcie rozwiązania, które przygotowywało Prawo i Sprawiedliwość, kiedy przez cały rok szerokim parasolem obejmowaliśmy odbiorców cen energii w nieporównywalnie trudniejszych warunkach, takich jak COVID czy start rosyjskiej agresji na Ukrainę, tego ludobójstwa rosyjskiego. Wy jesteście niestety ludźmi von der Leyen w polskim Sejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, klub PiS. Nie ma pana posła.

W takim razie zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk, klub Koalicja Obywatelska. Też nie ma.

Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej mównicy sejmowej hipokrycy z tej strony sali i stąd odwołują się do retrospektywy, odwołują się do lat minionych. Przypomnę wam, że minął 11. miesiąc pełnienia przez was rządów. W tym czasie można było zrobić dużo dobrego. Wy w sprawach energetyki nie zrobiliście nic dobrego, a podejmujecie decyzje dramatyczne. Kiedy mówimy o cenach energii, to na pewno nie bez wpływu na te ceny pozostanie decyzja o likwidacji Elektrowni Siersza i kolejnych 10 innych elektrowni. Dlaczego o tym nie mówicie?

(*Głos z sali:* Skandal!)

Dlaczego nie odwołujecie się do swojej wrażliwości społecznej, panie pośle Gadowski, panie pośle Lamczyk? Pani Krystyna Skowrońska, która tutaj, w Sejmie, jest od zawsze, bo od IV kadencji...

(*Poseł Andrzej Sliwka:* Uciekła.)

...wyszła stąd bardzo szybko. Dlaczego nie robicie nic, żeby zaprzestać tak haniebną likwidacji polskiej elektrowni, w którą zaangażowano tak wielkie środki finansowe? Wy odwołujecie się cały czas do lat minionych i rządu Prawa i Sprawiedliwości. Wy nie potraficie nic zrobić. W genach macie wkodowane... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wasze geny to likwidacja polskiego przemysłu, likwidacja polskiej energetyki kosztem zwykłych Polaków. (*Dzwonek*) To wasze geny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, czy pan chce się zgłosić w trybie sprostowania?

(*Poseł Krzysztof Gadowski:* Tak, sprostowanie.)

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Gadowski – 30 sekund – w trybie sprostowania.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję!

Panie Marszałku! Panie Pośle Adamczyk! W 2020 r. złożyliście do polskiej sieci energetycznej wniosek o zamknięcie Elektrowni Rybnik.

To wyście to zrobili.

(*Głos z sali:* Co takiego?)

Dzisiaj jest potrzeba tego, żeby ewentualnie prowadzić tę transformację. Ale wyście światu i Polakom nie powiedzieli, na Śląsku nikt nie powiedział, że zamykacie Elektrownię Rybnik, którą kupiliście za miliardy złotych od Francuzów – złą za waszych czasów. (*Dzwonek*) Do tego wam zabrakło odwagi. A dzisiaj pan tu mówi o jakiejś transformacji swojej. Nic nie zrobiliście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Poseł Andrzej Adamczyk:* Przepraszam, panie marszałku, można? Słowo.)

Panie pośle, jeżeli w trybie sprostowania, to dopuszczę.

(*Poseł Andrzej Adamczyk:* W trybie sprostowania.)

Panie pośle, tylko dokończę.

Proszę, żeby trzymać się tego zwyczaju, że jak ktoś chce sprostować, to zaznacza, do jakich słów konkretnie się odnosi, żeby to nie były polemiki.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Oczywiście to jest także do pana posła.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pan poseł Gadowski nie zrozumiał intencji mojej wypowiedzi. Pan nie wie, co to jest Elektrownia Siersza. Pan nie rozumie, co to jest znakomicie prosperujące przedsiębiorstwo. Tyle chciałem tytułem sprostowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Grzegorza Matusiaka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Cena energii elektrycznej to w 50% podatek ETS. A matką chrzestną ETS-u jest pani Ewa Kopacz i Platforma Obywatelska. Teraz mówicie o obniżce, mroźniu cen, a gdzie byliście wcześniej?

Szanowni Państwo! Jeżeli mrozimy ceny energii, to skąd będziemy brać tę energię, skoro zamykacie Elektrownię Rybnik w przyszłym roku...

(*Poseł Krzysztof Gadowski:* To wy.)

...skoro zamykacie Sierszę, skoro zamykacie pozostałe elektrownie, skoro zamykacie kopalnie? Szanowni państwo, przecież Polska stała na węglu. Dzię-

Posel Grzegorz Matusiak

ki tym właśnie zmianom, które wy wprowadzacie, cena energii elektrycznej rośnie.

(*Posel Krzysztof Gadowski: Węgiel był.*)

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że blackouty, które nas czekają w najbliższym czasie, to będzie wasz sukces.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, żeby uciszyć pana posła Gadowskiego.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, nawzajem sobie przeszkadzacie, zadając pytania. Proszę dokończyć swoje pytanie.

Proszę posłów, żebyście sobie nie przeszkadzali, zadali pytania w sposób normalny. Każdy ma po 1,5 minuty. Odbuwamy tę debatę kulturalnie. Bardzo o to proszę.

Proszę kontynuować, panie pośle.

Posel Grzegorz Matusiak:

Dziękuję.

Panie Gadowski, panu się pomyliło. Dzisiaj wy rządźcie, nie Prawo i Sprawiedliwość. Nie my zamkamy Elektrownię Rybnik, tylko wy – i to z taką premedytacją, że nawet nie wiecie, gdzie zatrudnicie tych pracowników. Jedna z propozycji to jest, szanowni państwo, PKP Energetyka. Człowiek z Rybnika (*Dzwonek*) będzie jeździł gdzie? Do Gdańska? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, klub PiS. Proszę bardzo.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy nad projektem dotyczącym zamrożenia cen energii. Ale państwo odrzuciliście obywatelski projekt, który kompleksowo rozwiązywał te sprawy. Tak samo jak dzisiaj planujecie odrzucić obywatelski projekt odnośnie do Centralnego Portu Komunikacyjnego. Patrząc na was – jedyne, co macie obywatelskie, to macie to samo co Milicja Obywatelska, czyli macie gdzieś Polaków, macie gdzieś ich zdanie. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Adamczyk: Brawo, panie ministrze, brawo! Brawo, Andrzej!*)

Skupiacie się tylko i wyłącznie na tym, żeby prowadzić takie utarczki polityczne, a kwestie merytoryczne odkładacie na drugi i trzeci plan. Gdybyście

śluchali tego, co mówi Prawo i Sprawiedliwość, to tego tematu związanego z mrożeniem cen energii by nie było. Dlatego zachęcam was, zachęcam pana ministra, panią minister: nie porywajcie się z motyką na słońce, macie gotowe rozwiązania, z których możecie skorzystać.

Kwestie związane z budową elektrowni jądrowych – we współpracy czy z naszymi koreańskimi partnerami, czy ze spółką Westinghouse, z Amerykanami. To jest bardzo ważne. Zachęcam was do tego, jeżeli chcecie, żeby w Polsce była tania i czysta energia, żebyście kontynuowali to, co robił rząd Prawa i Sprawiedliwości.

A do polityków Koalicji Obywatelskiej – szanowni państwo, dzisiaj została zaakceptowana Komisja Europejska, która jasno i wyraźnie powiedziała, że będzie chciała jeszcze bardziej przyspieszyć kwestie związane z zieloną energią. To będzie się (*Dzwonek*) jednoznacznie wiązało, panie marszałku, Wysoka Izbo, z przełożeniem na ceny w Polsce, na wzrost cen w Polsce i na pogorszenie jakości życia w Polsce. A więc zachęcam posłów Koalicji Obywatelskiej, żeby wyszli z tej bańki, w której funkcjonują, zapoznali się z faktami i zaczęli funkcjonować w ramach polskiej racji stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Adamczyk: Brawo, panie ministrze, Andrzej, brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Piechowiaka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poprzedniej kadencji państwo zarzucaliście, że obywatelskie projekty nie są przegłosowywane. Otóż wyście dzisiaj zrobili coś takiego, że nawet na plenarne posiedzenie obywatelski projekt z 140 tys. podpisów nie trafił, tylko wyrzuciliście go do kosza. A więc kłamaliście wtedy albo kłamię teraz.

Panie Ministrze! Państwo argumentujecie, że na giełdzie jest taniej. Ale jeżeli przychodzi nowy przedsiębiorca, zakłada nową firmę i przychodzi po energię, to jaką dostanie taryfę? Dostanie z giełdy czy dostanie cenę taryfową, która jest dużo wyższa? Proszę mi powiedzieć: Ile firm skorzystało z możliwości wyboru czy negocjacji ceny? Takie możliwości są. Ile firm skorzystało, a ilu została narzucona cena?

I jeszcze jedna rzecz, dotycząca opłaty OZE. Opłata OZE dzisiaj jest na rachunkach zamrożona. Proszę powiedzieć: Co będzie w 2025 r.? Czy będzie zamrożona dalej? Czy państwo przewidujecie odmrożenie cen i obciążenie tych, którzy mają dzisiaj OZE? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Marcina Gwoźdźcia, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Gwoźdź:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy zasługują na prawdę. A prawda jest taka, że ceny energii są wysokie i będą wysokie. Będą wysokie przez ETS, będą wysokie przez zielony ład, będą wysokie, dlatego że transformacja energetyczna i zielona energia nie pomoże.

Zielona energia, drodzy państwo, już dzisiaj stanowi 30% w naszym miksie energetycznym. Opowiadacie komunały i banały, że jeżeli powstałyby wiatraki, to energia byłaby tańsza. Nie byłaby tańsza. Kosztowałaby tyle samo, a może więcej, i tyle będzie kosztowała.

Wzywam dzisiaj rząd, panie ministrze – musicie to zrobić – do tego, żeby w związku z sytuacją, jaka zaistniała na świecie, renegotjować Fit for 55, renegotjować system ETS-ów, renegotjować zielony ład, bo bez tego dzisiaj, w dobie zmian gospodarczych... O sile gospodarki będzie decydowała cena energii elektrycznej. Zobaczcie, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych. Tam nie ma żadnych skrupułów. Tam będą wiercić, wiercić i wiercić, a cena energii będzie spadała. Tak samo niska jest cena energii w Chinach. Bez atomu, bez renegotjacji tych szkodliwych dla Polski zapisów w prawie Unii Europejskiej, w zielonym ładzie Polska nie będzie się rozwijała. Zapamiętajcie to i zróbcie coś z tym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Koszt tej ustawy, zamrożenia cen energii będzie wynosił 5,5 mld zł. Drodzy państwo, kampania wyborcza jeszcze oficjalnie nie się zaczęła, ale stwierdzić należy, że to będzie najdroższa kampania wyborcza w dziejach. Kamala Harris wydała ponoć 1,5 mld dolarów i przegrała. Podobnie będzie w tym przypadku, to wam nie pomoże.

Zgodzę się w pełni z panem posłem Małeckim, który mówił, że pressing, tak na boisku, jak i w Sejmie, ma sens, ale myślę, że Tusk, premier Tusk moc-

no przestraszył się materiału, który był emitowany w telewizji Polsat, o sytuacji w samorządach na Śląsku, w Bytomiu, Świętochłowicach, Piekarach Śląskich. Prezydenci tych miast proszą ZUS o odroczenie składki ZUS, bo nie mają po prostu na wypłaty dla nauczycieli. Tak więc z pewnością ta sytuacja samorządów w uśmiechniętej Polsce sprawiła, że jednak wprowadzacie poprawkę dotyczącą samorządów. Dlaczego jednak nie wprowadzacie poprawki dotyczącej przedsiębiorców? Przecież to jest siła i koło zamachowe gospodarki. Przedsiębiorcy, zarówno ci duzi, jak i średni i mali zostają pozostawieni sami sobie. Szanowni państwo, mówicie tutaj o wiatrakach: wiatraki, wiatraki i te niemieckie wiatraki. *(Dzwonek)* Początek listopada tego roku – nie świeci słońce czy słabo świeci słońce i nie ma wiatru, więc kupujemy prąd. Skąd kupujemy prąd? Z Ukrainy. A jak produkuje się prąd na Ukrainie? W elektrowniach jądrowych i z węgla, i to jest czysty prąd, tak?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Rychlik:

Dlatego chcę zapytać o budowę elektrowni jądrowej w Polsce: Na jakim jest etapie ta budowa i czy są opóźnienia? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Czy wiecie, dlaczego obecnemu rządowi zależy na tym, aby ceny energii były wyższe? Dlaczego zależy mu na tym, żeby wprowadzić te dziurawe rozwiązania pseudoosłonowe? Chodzi o to, że inflacja będzie rosła, ten rząd przez 11 miesięcy udowadniał, że zależy mu na tym, aby inflacja rosła. Kilka przykładów z tego roku: po pierwsze, zdjęcie tarczy na żywność, czyli powrót do podatku VAT na żywność, od 1 kwietnia br., po drugie, w połowie roku usunięcie pełnej ochrony energetycznej w przypadku odbiorców indywidualnych, samorządów i przedsiębiorców, po trzecie, wprowadzenie nowych odcinków płatnych dróg, które służą do przewozu towarów, po czwarte, od Nowego Roku, od 1 stycznia 2025 r., czekają nas kolejne podwyżki – zarówno opłat, jak i podatków, a w końcu dziurawa tarcza, która nie obej-

Posel Rafał Weber

muje przedsiębiorców i która jest kolejnym elementem proinflacyjny. Chcą w ten sposób łątać megadziurę budżetową, dziurę Tuska czy dziurę Domańskiego, jest tu kilka nazw, można wybrać, nazwa dowolna. W ten sposób: łupiąc Polaków, działając na szkodę przedsiębiorców i w ogóle polskiego społeczeństwa, chcą ratować sytuację budżetową. Natomiast my ten plan rozpracowaliśmy. *(Dzwonek)* Naciski naszych posłów, ale też samorządowców, którzy w ostatnim tygodniu bardzo mocno powiedzieli się w sprawie ochrony samorządowej, przyniosły – na to wychodzi – skutki. Zobaczymy, jakie będą poprawki.

Nadal będziemy pracować nad tym, aby wszelkie elementy osłonowe dotyczyły większej liczby zarówno indywidualnych odbiorców, jak i samorządów i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Bardzo często Platforma Obywatelska odwoływała się tutaj do roku 2022, do roku 2020, a ja, proszę państwa, chciałam przypomnieć tak naprawdę przyczynę tych problemów i tych cen, z jakimi zmagają się Polscy od roku, od kilku lat. Otóż w roku 2008 nie kto inny, tylko Donald Tusk na szczycie w Brukseli wyrzucił do kosza bardzo korzystne dla naszego państwa uzgodnienia. Były to uzgodnienia z Kioto i one mówiły o tym, że redukcja CO₂ dla Polski ma być do 6% do roku 2012, a rokiem bazowym ma być rok 1990. I co zrobił Donald Tusk? Proszę państwa, w roku 2008 wyrzucił do do kosza cały wysiłek Polaków związany z latami 90. To wtedy likwidowano huty, to wtedy likwidowano cały przemysł ciężki. A wiecie państwo, jaka była redukcja CO₂ na rok 2005? 31,1%. I co się okazało? Donald Tusk lekką ręką zarządził, powiedział: rokiem bazowym będzie rok 2005. *(Dzwonek)* I, proszę państwa, na nowo musieliśmy podjąć ogromny wysiłek związany z redukcją CO₂. Niestety, dzisiaj płacimy za to wysoką cenę.

Warto przypomnieć jeszcze jedną szkodliwą decyzję pani Ewy Kopacz, która w roku 2014 zgodziła się na to, żeby certyfikaty CO₂ były na giełdzie, stały się przedmiotem, proszę państwa, spekulacji. Dzisiaj cena certyfikatu w cenie prądu to 60%. Tak, proszę państwa, jeśli nie dojdzie do zmian w tym obszarze, będziemy płacić coraz więcej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę.

Proszę o dyscyplinę czasową wszystkich posłów.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W grudniu ub.r. przygotowaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość kompleksową ustawę zmierzającą do tego, aby przedłużyć tę tarczę, aby przedłużyć wsparcie dla przedsiębiorców, przedłużyć wsparcie przede wszystkim dla odbiorców indywidualnych, jeżeli chodzi o zamrożenie cen energii elektrycznej. Wam to się nie podobało jako większości rządowej i koalicja 13 grudnia odrzuciła te pomysły Prawa i Sprawiedliwości. Później nastąpił czas, kiedy to obywatele upomnieli się o swoje prawa. Obywatele zażądali, aby wzmocnić ich portfele, aby ich wesprzeć. W tym zakresie przygotowali projekt ustawy: 140 tys. obywateli podpisało się pod odpowiednimi rozwiązaniami, podpisało się pod odpowiednim projektem ustawy. I co? I dzisiaj również po 11 miesiącach przetrzymywania tego projektu w komisji odrzuciliście ten obywatelski projekt ustawy. Obywatele również wam nie odpowiadają. Co się stanie z samorządowcami, z instytucjami samorządowymi po marcu 2025 r.? Co z opłatą mocową po czerwcu 2025 r.? Co znowu zadzieje się z odbiorcami indywidualnymi po wrześniu 2025 r.? To wszystko pokazuje, że macie te wszystkie podmioty, o których wspominałem, gdzieś daleko. *(Dzwonek)*

Nie zależy wam na tym, aby wspierać samorządy, aby wspierać odbiorców indywidualnych, a co najważniejsze, całkowicie zapomnieliście o tych, którzy tworzą miejsca pracy, całkowicie zapomnieliście o przedsiębiorcach i o tym, jakie oni będą płacić kwoty za energię elektryczną.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy, debatujemy dzisiaj nad rządowym projektem ustawy, która ma przedłużyć działania osłonowe z tytułu wzrostu energii elektrycznej wobec najsłabszych odbiorców. Wydawałoby się, że to bardzo potrzebny i dobry projekt, ale jeżeli popatrzymy na to, co się dzieje tutaj, na tej sali, i na to, co wyprawia Platforma Obywatelska w ostatnim czasie, to można śmiało powiedzieć, że to jest szczyt hipokryzji, szczyt cynicznego wykorzystania obywateli naszego kraju.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

Dlaczego? Dlatego że Platforma na początku swojej kadencji rok temu odrzuciła ten projekt. Projekt obywatelski został wyrzucony do kosza – 140 tys. podpisów. Nie miała zamiaru w ogóle przedłużać działań osłonowych. Ale w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich, kiedy zorientowała się, że te wybory może przegrać, nagle wrzuciła swój projekt, który jest w pewnym zakresie kalką projektu, który myśmy przygotowali.

Szanowni Państwo! Cynicznie wykorzystujecie obywateli naszego kraju, przedłużając tylko i wyłącznie do września przyszłego roku te działania osłonowe. A co będzie dalej? Łatwo się domyślić. Po prostu wrócą ceny najwyższe w Europie, bo cena prądu w Polsce w tej chwili jest najwyższa w Europie, a w Europie są ceny prawie najwyższe na całym świecie. Wy doprowadziliście do tego. Przez rok nie robicie nic, żeby zmniejszyć obciążenia odbiorców, a szczególnie tych najsłabszych odbiorców. Nie podejmujecie żadnych działań, a te wszystkie projekty rządowe, które podejmował rząd Prawa i Sprawiedliwości w poprzednich kadencjach, wyrzucacie do kosza. *(Dzwonek)* Likwidujecie elektrownie, nie chcecie budować elektrowni atomowej. Polacy muszą się spodziewać, że ceny będą coraz wyższe pod rządami Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam posła Waldemara Śługockiego, klub Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Waldemar Śługocki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! A propos szczytu hipokryzji to akurat wysłuchaliśmy szczytu hipokryzji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

Ponieważ pani posłanka powiedziała: przez rok nic nie zrobiliście.

(Głos z sali: A co zrobiliście?)

A państwo przez 8 lat absolutnie nic nie zrobiliście, nawet nie pozorowaliście, że cokolwiek robicie. To jest skandaliczne, z tym nie mogę się zgodzić. I przykłady, żeby były fakty. Proszę sobie wyobrazić, proszę państwa, że w Polsce generalnie z wiatru uzyskujemy 9320 MW energii. Przez lata nie wytwarzaliśmy energii z wiatru, ponieważ państwo zablokowaliście tę możliwość regulacją. W roku ubiegłym nieco zliberalizowaliście przepisy w tym zakresie: z 10H do 700 m od zabudowy, co przyczyniło się tylko w tym czasie, krótkim czasie, do wytworzenia z wiatru mocy 1261 MW. Moje pytanie do pana ministra jest takie: Ile kosztowałby w Polsce 1 MW energii, gdybyśmy przez 8 lat mogli produkować energię z tak taniego wiatru? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Przydaczę, klub PiS.

Posel Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o mrożeniu cen energii, o chęci pomocy Polakom. Niestety brakuje w tym projekcie rozwiązań dla polskich przedsiębiorców, a przecież coraz wyższe ceny energii dla polskich przedsiębiorców będą przekładały się także na wzrost cen ich produktów, ich usług. Każdy z nas, każdy z polskich obywateli za te wasze dzisiejsze działania tak naprawdę zapłaci, kupując cokolwiek w sklepie czy wynajmując fachowca.

Panie ministrze, dlaczego nie obejmujecie przedsiębiorców tymi działaniami? Jednocześnie dlaczego tak wolno zachodzi proces budowy elektrowni atomowej? Za naszych czasów te prace naprawdę przyspieszały. Rozmawiałem ostatnio z Amerykanami. Amerykanie są naprawdę mocno zaniepokojeni tym, że te rozmowy i prace z wami się ślimaczą.

Wielu amerykańskich ekspertów boi się, że realizacja tego projektu rzeczywiście nie dojdzie do skutku. Czy ma to związek, panie ministrze, z tym, że gdy patrzę dzisiaj na wskaźniki importu energii, to oczywiście największym eksporterem energii elektrycznej do Polski jest Republika Federalna Niemiec? Ponad 10% energii importujemy w tym momencie z Niemiec. Czy chodzi o to, abyśmy nie produkowali swojej energii, ale kupowali od waszego najbliższego politycznego partnera, jakim są Niemcy?

Mam drugie pytanie *(Dzwonek)*, już konkretne. Pochodzę z powiatu pajęczańskiego. Wielu współmieszkańców powiatu pracuje w elektrowni w Bełchatowie. Jakie są plany dotyczące Bełchatowa po wygaszeniu wyrobiska Szczerców? Planowaliśmy utworzenie tam elektrowni atomowej. Wy nic o tym nie mówicie. Mam pytanie: Co z Bełchatowem? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że ten projekt ma typowy aspekt przedwyborczy przed kampanią wyborczą na prezydenta, to jest oczywista oczywi-

Posel Mariusz Krystian

stość. Wiadomo również, że zakres czasowy obowiązywania tej ustawy pokazuje wyraźnie, jakie są wasze intencje. Natomiast jest jeszcze kolejna kwestia. Zielony ład, który stał się sztandarowym programem Unii Europejskiej za czasów przewodniczenia Komisji przez Ursulę von der Leyen, polityczną promotorkę waszego wodza Donalda Tuska, to tak naprawdę szaleństwo, które doprowadza do rekordowych wzrostów cen energii. Powiedzmy to i popatrzmy wyraźnie. Przecież każdy z nas ma również swoje osobiste doświadczenia. Pomimo waszego tzw. mrożenia cen energii choćby w tym roku ceny energii dla gospodarstw domowych wzrosły o 40–50%. W tym momencie członkowie spółdzielni mieszkaniowej otrzymują prognozy na przyszły rok, w których przedstawiono kolejny wzrost cen o 20–30%, i to pomimo mrożenia cen energii, które próbujecie zrealizować.

Mówicie, że ceny nie wzrosną. Wzrosną, drastycznie wzrosną przez waszą obłądną politykę klimatyczną. Mówicie wiele o energii wiatrowej, a przecież najtańsza energia pochodzi z konwencjonalnych źródeł energii, których zasoby Polska ma na ponad 100 lat. Elektrownia Siersza w Trzebini, którą chcecie zlikwidować już w przyszłym roku, to znakomity rezerwuár energii, również na czasy kryzysu. Kotły fluidalne znakomicie współpracują z (*Dzwonek*) odnawialnymi źródłami energii. I co? Wasz rząd chce zlikwidować tę elektrownię już w przyszłym roku.

Jeżeli będziecie prowadzić taką politykę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego Polski, to blackout, którego byliśmy bliscy w listopadzie, zdarzy się w styczniu, ponieważ tak naprawdę doprowadzi ona do ubóstwa energetycznego i ogromnej drożyzny, która będzie dotykała każde gospodarstwo domowe. Żadna tzw. zielona energia, która nie jest zielona, nie doprowadzi do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Jako ostatni do pytań zapisałem się ja.

Posel Krzysztof Bosak:

W ramach swojej szansy na pytanie chciałbym wyrazić swoją solidarność z wyborcami, z Polakami, którzy musieli wysłuchać tych 40 pytań, w których wzajemnie oskarżaliście się o to, kto jest winny wzrostowi cen za prąd. Chciałbym zgodzić się z obiema stronami. Tak, wszyscy jesteście winni. Większość PiS-u, kiedy rządziła przez 8 lat, wdrażała przepisy unijne prowadzące do wzrostu cen prądu i wygaszania elektroenergetyki opartej na węglu. Chodzi też o tzw. porozumienia społeczne zawarte ze związkami zawodowymi, o których ostatnio byli członkowie wa-

szego rządu w randze wicepremierów, wiceministrów powiedzieli, że w momencie ich zawierania wiedzieli, że były one niewykonalne i że nikt ich nie dotrzyma. Wiedzieli to, co ciekawe, obie strony. Druga strona rządziła przecież wcześniej przez 8 lat. Wszyscy solidarnie wdrażacie politykę unijną, która prowadzi do zmuszania państwa polskiego do tworzenia regulacji polegających na sprzedawaniu prądu powyżej ceny jego wytworzenia, do uczestniczenia w europejskim systemie spekulacji wymyślonymi tzw. certyfikatami emisji CO₂ i tak naprawdę do niszczenia stabilności polskiego systemu elektroenergetycznego.

Chciałbym, żebyście mieli odwagę powiedzieć wyborcom wprost, że nie da się oprzeć całego systemu na OZE. Chciałbym, żebyście mieli odwagę powiedzieć wprost, że podstawą systemu elektroenergetycznego muszą być stabilne źródła (*Dzwonek*), co pan minister już tu przyznaje, węglowe, gazowe lub atomowe.

(*Posel Anna Kwiecień*: Ale my to mówimy.)

Chciałbym, żebyście mieli odwagę powiedzieć wprost, że zarówno poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej przez dwie kadencje, jak i rząd PiS-u pozorowały budowanie elektrowni atomowej, że jako państwo polskie nie mamy do tego momentu zawartego kontraktu na budowę elektrowni atomowej wbrew temu, co podały media, a jedynie niezobowiązujące na razie nikogo do niczego porozumienia dotyczące tzw. projektowania. Bądźcie uczciwi wobec ludzi.

Poza tym, że jesteśmy skazani na to, że w wyniku polityki unijnej i waszej mamy najwyższe ceny energii w Europie, jesteśmy skazani także na tzw. lukę mocową, która będzie maskowana przed społeczeństwem. W tej chwili ceny energii są maskowane przed społeczeństwem przez tarcze. Luka mocowa również będzie maskowana przez tzw. stopnie zasilania, wyłączanie prądu dla przemysłu i odstraszanie z Polski inwestorów, którzy już zaczynają się stąd wycofywać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Oddaję głos podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska panu Miłoszowi Motyce w celu udzielenia odpowiedzi na pytania posłów i przedstawienia stanowiska rządu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Miłosz Motyka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym podziękować za tę dyskusję i za deklaracje poparcia tej ustawy z różnych stron tej sali, z różnych stron sceny politycznej. To pokazuje, że rząd, tak kiedyś, jak i dzisiaj, musi reagować w sytuacji ekstrema, gdy jest do tego po prostu zmuszony,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

gdy jest potrzeba zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, jednego z filarów bezpieczeństwa państwa. Bezpieczeństwo energetyczne to stabilne dostawy i stabilne ceny dla odbiorców, które wprowadzamy tą ustawą.

Oczywiście za moment odniosę się do pytań dotyczących meritum ustawy, samorządów, konsultacji, ale też transformacji energetycznej i inwestycji w transformację energetyczną, które przeprowadzamy, które są planowane. Na podstawie dokumentów rządowych będę w stanie powiedzieć też o tym, jak będą one wyglądały w przeszłości.

Ustawa wprowadza przedłużenie czasu obowiązywania ceny maksymalnej dla odbiorców indywidualnych. To jest dzisiaj absolutnie konieczne i potrzebne działanie – nie z jakichkolwiek przyczyn politycznych. Nie chcę w to wchodzić, ale można by powiedzieć, że nie słyszałem takiego zarzutu, aby rozporządzenie taryfowe przyjmowane 11 września 2023 r., na miesiąc przed wyborami było tak krytykowane przez obecną opozycję w stosunku do ówczesnego rządu. Ale wtedy musieliby uderzyć się we własne piersi. Dobrze, że takie działanie miało miejsce, choć nie do końca jeszcze spółki energetyczne uzyskały ze strony poprzedniego rządu za to rekompensaty. To jest działanie konieczne, aby dzisiaj, gdy spadają ceny na rynkach, gdy ta sytuacja się stabilizuje, ale jeszcze nie jest tak stabilna, by do wzrostu rachunków nie doszło, zagwarantować właśnie stabilne ceny.

Do tego utrzymujemy zerową stawkę na opłatę mocową. To kolejne działanie, które zagwarantuje, że podwyżek cen energii po prostu nie będzie. Jednocześnie dlaczego na pewien czas to był zarzut polityczny? Dlatego że wprowadzamy do ustawy mechanizm rekalkulacji taryf, czyli będziemy analizowali, jak ta sytuacja na rynkach, rzutująca na ceny energii, będzie wyglądała w trakcie roku, i wtedy będziemy mogli, będzie mógł Urząd Regulacji Energetyki jeszcze raz podjąć decyzję o rekalkulacji taryf możliwie już w oparciu o stawkę niższą niż ta, którą dzisiaj mrozimy.

Oczywiście dziękuję za tę dyskusję na posiedzeniu komisji. Ten projekt był, przechodząc już do odpowiedzi na konkretne pytania, konsultowany z samorządami na posiedzeniu zespołu do spraw energii, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dziękuję samorządowcom za te wnioski. Nasz wniosek, rządu, jest taki, by przychylić się do tych poprawek składanych przez koalicję 15 października, aby samorządy też zostały objęte tym wsparciem. To był wniosek właśnie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To był wniosek sekretarza tej komisji do nas płynący, i do takiego wniosku się przychylamy.

Bez tej ustawy mielibyśmy te podwyżki, które z prognoz – tutaj pan poseł pomylił prognozy z rachunkiem – wynikają, to ponad 27%. To gwarantuje, że takich podwyżek po prostu nie będzie.

Koszt ustawy to oczywiście 5,6 mld zł i to jest koszt krótkoterminowy, to jest koszt na lata 2025–2026, ale długoterminowo potrzebna jest transformacja energetyczna, którą przeprowadzimy z uwzględnieniem stabilnych źródeł, o które też pytał pan poseł Bosak, obecnie prowadzący obrady. Czyli transformujemy naszą energetykę do atomu, który będzie działał w podstawie przy współudziale inwestycji w źródła gazowe. Takie inwestycje już są realizowane. Miesiąc temu została oddana kolejna inwestycja, w Gryfinie. Gwarantuje nam ona, że będziemy mieli system oparty również na blokach, które są stabilne, które działają w podstawie, ale które są też odpowiednio wzywane, czyli de facto gwarantuje nam to elastyczność naszego systemu.

Były pytania o opóźnienia w zakresie budowy elektrowni jądrowej. Kilka dat należy przypomnieć. W 2020 r. zaktualizowano program polskiej energetyki jądrowej i zapisano w tym programie wydanie decyzji środowiskowej. To był taki program, który przed kolejną kampanią, można powiedzieć, wyborczą, wówczas prezydencką, został zaktualizowany. Wpisano wydanie decyzji środowiskowej na 2022 r., w wyniku czego proces budowy elektrowni już miał się zakończyć w 2033 r. Tylko ten sam rząd i te same instytucje wydały tę decyzję środowiskową rok później, w październiku 2023 r. Więc jeżeli mówimy o opóźnieniach, to tak, one miały miejsce. W październiku 2023 r. wydana została decyzja środowiskowa, która powinna zostać wydana zgodnie z planem przyjętym przez poprzedni rząd rok wcześniej, ale ta inwestycja jest realizowana. Wobec tej inwestycji dla systemu elektroenergetycznego i jego stabilizacji nie ma alternatywy, dlatego też podjęliśmy decyzję o tym, aby złożyć wniosek notyfikacyjny do Komisji Europejskiej w zakresie wsparcia finansowego tej inwestycji. To był wniosek, który powinien zostać również złożony w latach poprzednich. Tak się nie stało. Złożył go pełnomocnik do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej obecnego rządu i dlatego też minister finansów zagwarantował wsparcie na poziomie blisko 5 mld zł tylko w przyszłym roku w zakresie budowy elektrowni, w zakresie prac terenowych, które tam trwają, oraz w zakresie wszystkich prac inwestycyjnych w całym przemyśle energetyki jądrowej, bo to jest i elektrownia, i budynki, i przyłączenie mocy, i ich wyprowadzenie. Mowa tu też o wyprowadzeniu mocy, bo to jest transformacja energetyczna z węgla do atomu i odnawialnych źródeł energii, ale to też jest transformacja, która trwa, z południa na północ.

Elektrownia Siersza – tutaj warto powiedzieć o 2021 r. Znowu mógłbym się odwoływać do tej historii. Zarząd spółki Tauron Wytwarzanie podjął uchwałę o tym, że elektrownia będzie wygaszana, jeśli nie będzie na siebie zarabiała. My pracujemy nad ustawą o rynku mocy, która będzie przedłużała wsparcie do 2028 r. dla takich właśnie jednostek. Mam nadzieję, że za taką ustawą, która niebawem znajdzie się w Sejmie, nad którą w najbliższych tygodniach będzie procedował rząd, wszystkie strony sceny politycznej zgłoszą, by dać szansę takim blokom. Szkoda znowu,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

że takiej ustawy nie przygotowano wcześniej. My na te wyzwania odpowiadamy. Wyprowadzenie mocy i inwestycje w sieci elektroenergetyczne to niwelowanie kolejnego wąskiego gardła naszej transformacji energetycznej, czyli rekordowy plan polskiej sieci elektroenergetycznej w zakresie inwestycji, 64 mld do 2034 r., aby wyprowadzić moce m.in. w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. I jeszcze dzisiaj będziemy procedowali nad ustawą, która gwarantuje różne ceny maksymalne dla różnych projektów z zakresu morskiej energetyki wiatrowej. I już we wpisie do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów jest duża nowelizacja w tym zakresie. I tu też mam nadzieję na takie ponadpolityczne poparcie, takie jakie uzyskaliśmy w zakresie ustawy o odnawialnych źródłach energii, niedawno głosowanej w parlamencie, gdzie przyspieszyliśmy procedury, gdzie wsparliśmy przedsiębiorstwa energochłonne kwotą 0,5 mld zł. I to jest kolejne działanie rządu, które realnie wpływa na to, że proces transformacji energetycznej jest przeprowadzany w sposób sprawiedliwy. Poprawiliśmy też rozliczenia dla prosumentów, więc tych ustaw jest naprawdę mnóstwo. Kolejny krok to ustawa odległościowa, na początku grudnia odbędą się uzgodnienia międzyresortowe. Liczę, że jeszcze w przyszłym miesiącu, czyli w tym roku, będzie ustawa odległościowa, która zagwarantuje wsparcie dla biogazu i biometanu i dla tych biogazowni i biometanowni powyżej 1 MW, która zagwarantuje przyspieszenie procedur, jeśli chodzi o lokalizowanie lądowych elektrowni wiatrowych również przy całym procesie środowiskowym, uzgodnieniowym i konsultacjach społecznych na poziomie lokalnym. Więc to są konkretne akty prawne, konkretne przepisy, które będą gwarantowały transformację energetyczną prowadzoną jednocześnie przy etapie budowy elektrowni jądrowej czy też przechodzeniu przez stabilne źródła energii gwarantujące nam elastyczność i stabilność, takie jak gaz.

To również inwestycje w magazyny energii, jeśli chodzi o elektrownie szczytowo-pompowe i przydomowe magazyny. Dotychczas było tak, że jednym z filarów naszej transformacji energetycznej była fotowoltaika. Tylko trochę zapomniano o tym, szczególnie w okresie przejścia z systemu net-metering do systemu net-billing, żeby ten proces był bardziej sprawiedliwy, żeby się bardziej opłacał, czyli żeby zainwestować w magazyny energii. My takie obligo w zakresie programu „Mój prąd” zagwarantowaliśmy. To będzie ponad 1200 mln zł tylko w tym roku na ten program, szóstą edycję – to gwarancja dofinansowania magazynu energii lub ciepła oraz instalacji fotowoltaicznej. Stabilizacja sieci jest kluczowa. Tej stabilizacji bez stabilnych źródeł, bez atomu, bez m.in. gazu, ale też bez magazynów energii nie osiągniemy.

Jest w tej ustawie wsparcie dla samorządów, mimo pytań posłów PiS, dlaczego go nie ma, chociażby pytania pana posła Kurowskiego. Kondycja samorządów, na co sami zwracają uwagę na posiedzeniach

Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, też się poprawia, bo ustawa, nad którą państwo też głosowali, dotycząca lepszego finansowania jednostek samorządu terytorialnego, została przegłosowana.

Przejdę do pytania pana posła Płaczka – fundusz COVID-owy. Dlatego że jest to fundusz, który powstał po to, żeby reagować na takie ekstraordynaryjne chwile, na takie ekstraordynaryjne sytuacje. Jest oczywiście finansowany z budżetu państwa, ze środków europejskich, z obligacji, z wpływów ze skarbowych papierów wartościowych. Natomiast liczymy, że w przyszłości i ta transformacja energetyczna, i inwestycje w sieci, w magazyny energii będą gwarantowały, że nie trzeba już będzie mrozić cen, tylko z każdym kolejnym megawatem taniej energii...

Panu posłowi Wilkowi odpowiem na piśmie, ale z LCOE, z tego wskaźnika, który jest oceniany przez Międzynarodową Agencję Energetyczną, jasno wynika, że najtańsza energia to energia pochodząca z wiatru na lądzie. Całe zestawienie panu posłowi przekażę.

Błędem było to, że my z tej energii nie mogliśmy skorzystać. Natomiast cieszą mnie deklaracje dotyczące terenów poprzemysłowych odnośnie do Bełchatowa czy Śląska. Będziemy mogli tworzyć tam obszary przyspieszonego rozwoju w zakresie odnawialnych źródeł energii i energetyki, tak aby lepiej wykorzystać potencjał tych miejsc. Nie podjęto jednak w latach poprzednich żadnej decyzji dotyczącej drugiej lokalizacji. Jest ona wpisana od lat, jeśli chodzi o jej wydanie, wskazanie, na rok 2028, tylko projekt w Koinie nie jest projektem rządowym, jest projektem na wpół prywatnym. Jeśli chodzi o Bełchatów, to nie było żadnej deklaracji ze strony poprzedniego rządu odnośnie do budowy elektrowni jądrowej, więc dzisiaj są deklaracje, które oczywiście mogły zostać podjęte wcześniej, ale ich nie podejmowano.

Inwestujemy w sieci dystrybucyjne. Kolejny krok to wskazanie obszaru przyspieszonego rozwoju OZE i nowelizacja ustawy o społecznościach energetycznych, tak aby ten system został odpowiednio zdecentralizowany, tak aby był odpowiednio bilansowany na poziomie lokalnym, tak aby po ustawach przyspieszających procedury, które zostały już przyjęte w ustawie odległościowej, ustawie gwarantującej wsparcie dla biogazu i biometanu, po nowelizacjach tych ustaw, móc lokalnie zagwarantować samorządom tańszy prąd, aby one w ramach klastrów energii albo społeczności energetycznych mogły też produkować. Liczę na to, że ta dyskusja będzie bardziej spokojna i będzie gwarantowała nam ponadpolityczne poparcie, szczególnie jeśli mówimy o imporcie energii. Największy import energii z Niemiec to lata 2022–2023, czasy kryzysu energetycznego, wtedy gdy w przedwyborczej gorączce podejmowano decyzję o mrożeniu cen, nawet wtedy, gdy podejmowano decyzję o tworzeniu projektów ustaw bez źródeł finansowania. Warto powiedzieć o ustawie, o której jeden z posłów obecnej opozycji mówił, z listopada 2023 r., mimo że od sierp-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

nia do listopada żadnego posiedzenia Sejmu nie było, aby móc taką ustawę przegłosować. Została napisana, ale nie zostało w niej zapisane źródło finansowania. Ustawa już koalicji 15 października takie finansowanie gwarantowała i dzisiaj gwarantuje środki dla jednostek samorządu terytorialnego, dla odbiorców wrażliwych, dla żłobków, dla szpitali, aby nie dotknęły ich podwyżki cen energii.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom i posłankom za tę dyskusję oraz za poprawki posłom Koalicji Obywatelskiej, posłowi Sługockiemu, posłowi Gadowskiemu, posłowi Grzybowskiemu, posłowi Komarewiczowi. Liczę, że posłowie opozycji za tymi poprawkami również zagłosują, tak jak zagłosują za całą ustawą, która gwarantuje odpowiednie wsparcie dla odbiorców na przyszły rok. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Artura Gieradę.

Posel Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście bardzo gorąca dyskusja, która chyba już nawet nie dotyczy tylko tej ustawy. Rozmawiamy o przyszłości polskiej energetyki oraz o przeszłości. Chyba czasami zbyt duże emocje na tej sali, niektóre słowa nie powinny paść, i retoryka bardzo mocnego oskarżania się. Szczerze mówiąc, do paru rzeczy trzeba się odnieść. Najbardziej chyba sprowokował i zaskoczył mnie pan poseł Adamczyk, kiedyś minister, który nazwał dzisiaj rządzących hipokrytami. Wiele rzeczy z tych, które padły z tej mównicy w wypowiedziach posłów z prawej strony, już skomentował pan minister. Ja może nie będę się nad tym znęcał, ale chcę kilka rzeczy rzeczywiście przypomnieć, bo dzisiaj oskarżanie o politykę klimatyczną Unii Europejskiej Platformy Obywatelskiej, kiedy to naprawdę premier Morawiecki to negocjował i 20 grudnia 2020 r. na to się zgodził, co zresztą – przypomnę prawej stronie – bardzo mocno było wypominane choćby przez pana Zbigniewa Ziobrę, członka tego samego rządu... A więc dzisiaj hipokryzją jest mówienie, że jest to wina Platformy Obywatelskiej. Zresztą nie chciałbym mówić o tym, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej jest zła, bo tak nie jest. Ona musi być realna i o tym też mówi dzisiaj premier polskiego rządu, że w tym kierunku będziemy prowadzili rozmowy z naszymi partnerami, by te ambitne cele klimatyczne wprowadzać, ale by nie były one wprowadzane kosztem polskiej gospodarki.

Gdybym dalej miał się trzymać słowa: hipokryzja, to do końca też nie wiedziałbym, jaką ostatecznie prawa strona ma wizję polskiej energetyki, bo przez ostatnie 8 lat jej nie pokazała. Było dwóch występujących po sobie posłów, tj. poseł Kurowski, który mówi: odejść od szaleńczego zielonego ładu, a za nim poseł Wicher, który mówi: szybko budować wiatraki, elektrownię atomową, musimy temu sprostać. Tutaj chyba wszyscy musimy sobie dać odpowiedź, w którym kierunku będziemy szli jako kraj, ale kiedy słyszę również posła Matusiaka, który mówi o ETS-ach jako też o całym złu, to znowu nawiązując do słowa: hipokryzja, zastanawiam się, czy nie jest hipokrytą ktoś, kto przez 8 lat czerpał miliardy z pieniędzy pochodzących z handlu emisjami, bo było to ponad 90 mld, a dzisiaj mówi, że ten system jest zły. Mało tego, czy nie jest hipokryzją, kiedy wzięło się te pieniądze i nie przekazało się ich na cel, na który powinny być przekazane? Bo przypomnę, że deklaratywnie te 94 mld zł powinny być przekazane właśnie na transformację polskiej energetyki, w przypadku której jesteśmy daleko z tyłu za innymi krajami Unii Europejskiej. Gdybyśmy te pieniądze przekazali, zainwestowali, dzisiaj nie musielibyśmy tej ustawy wprowadzać, ale ten rząd, który pobrał ponad 90 mld, przeznaczył tylko 1,4 z tych pieniędzy właśnie na ten cel.

Rzeczywiście – to już pewnego rodzaju dygresja – Elektrownia Siersza i... Powtórzę po panu ministrze: zastanawiam się, czy znowu amnezja związana z 2020 r. dotyczy wszystkich, bo tak jak nie pamiętacie państwo o pakiecie klimatycznym i o tym, kto o tym wtedy współdecydował, tak też nie pamiętacie dzisiaj, że były ustalenia właśnie z tego roku, które miały tę elektrownię zmusić do zmodernizowania, tak by była ona rentowna. Z tego się nie wywiązała i dzisiaj wszyscy Polacy musieliby się dokładać do tego, by ona dalej sztucznie funkcjonowała.

Na sam koniec odniosę się też trochę do słów pana marszałka, bo pan marszałek mówił o odwadze. Tu nie chodzi o brak odwagi. Wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji jest polska energetyka, jak jest niedoinwestowana i jak ogólnie jako Europa mamy z tym problem, bo dzisiaj porównywanie się, nie wiem, z Rosją, z Chinami, z Australią jest zupełnie nie na miejscu z tego względu, że my jako Europa nie mamy takich zasobów czy ropy, czy gazu jak inne kraje. Stąd m.in. inwestycja w zieloną energię, która ostatecznie jest dużo tańsza, tylko najpierw trzeba w nią zainwestować, zrobić to, czego nie robiliśmy przez ostatnie lata.

Myślę, że debata, która się odbyła dzisiaj, jest dopiero namiastką tego, byśmy wspólnie wypracowali strategię dla polskiej energetyki. Mam nadzieję, że w przypadku tej ustawy i tych poprawek, które dzisiaj wpłynęły, za chwilę będziemy obradować już z mniejszymi emocjami. Na tę ustawę czekają Polacy.

Jestem przekonany, że ostatecznie pewnie jeszcze dzisiaj na tej sali większość, zdecydowana większość sejmowa, nie tylko te partie, które popierają obecny rząd, zagłosuje za tą ustawą, ale wierzę też, że w przyszłości wypracujemy takie rozwiązania, by takich

Posel Artur Daniel Gierada

ustaw nie trzeba było wprowadzać, by rzeczywiście energia w Polsce była tańsza, bo wtedy też będziemy mogli być konkurencyjni, również na rynku gospodarczym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam zatem dyskusję, również dziękując wszystkim, którzy się wypowiedzieli.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 777 i 855).

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji: Gospodarki i Rozwoju oraz Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 777.

Na 21. posiedzeniu Sejmu w dniu 8 listopada 2024 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, Sejm skierował powyższy projekt ustawy do Komisji: Gospodarki i Rozwoju oraz Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2024 r. wnoszą, by Wysoki Sejm uchwalił raczył załączyć projekt ustawy.

W trakcie prac komisji złożono kilka poprawek. Jedna poprawka została przyjęta i dzisiaj stała się częścią przedmiotowego projektu... Dwie poprawki zostały przyjęte i są częścią dzisiejszego projektu, a kolejna poprawka została zgłoszona na wniosek wnioskodawcy jako wniosek mniejszości. Oczywiście rekomendacja komisji odnośnie do wniosku mniejszości jest negatywna.

Szanowni Państwo! Duże i ważne zmiany nie muszą często zabierać dużo miejsca i czasu, tak samo jak ten projekt. Ten projekt to dwie strony tekstu. Sprawozdanie połączonych komisji zawarte w druku nr 855 to jedna kartka papieru. Czasami jedno głosowanie w tej Izbie zmienia rzeczywistość, w której żyjemy

i pracujemy. Ten projekt w zamyśle wnioskodawców, których mam zaszczyt reprezentować, miał być projektem o dodatkowym wolnym dniu od pracy, miał być projektem o wolnej Wigilii. Niestety po zgłoszonych w trakcie prac połączonych komisji poprawkach okazało się, że poprawki te były sprzeczne z duchem projektu i z intencją wnioskodawców, a w obecnym kształcie projekt ustawy zawarty w druku nr 855 nie jest zgodny z intencją wnioskodawców. Dopuszcza on handel w niedzielę, czemu my jako wnioskodawcy byliśmy i nadal jesteśmy przeciwni, bo to dodatkowy dzień pracy. Tak, ja rozumiem, że tylko dla handlu, ale jednak dodatkowy dzień pracy. Jeśli zostałby przegłosowany wniosek mniejszości, to mielibyśmy do czynienia z kolejnymi 12, jeśli nie 13 dodatkowymi dniami, bo o tylu niedzielach handlowych mówimy. Ten wniosek mniejszości wprowadzał dodatkową niedzielę handlową w każdym miesiącu w roku. Chciałabym państwu zwrócić uwagę, że czasami w miesiącu zdarzają się cztery niedziele, czasami zdarza się ich pięć. Dokładnie tak jest w tym roku w grudniu. Gdybyśmy taką zasadę przyjęli już w tym roku w grudniu, okazałoby się nagle, że mamy cztery handlowe niedziele zamiast zaplanowanych na ten rok dwóch niedziel. Tym samym projekt w zamyśle wnioskodawców wprowadzających dodatkowy wolny dzień stałby się projektem o dodatkowych dniach pracujących.

Zapracowani, przepracowani Polki i Polacy chcą wolnej Wigilii, a nie pracującej niedzieli. Wiem, że na tej sali i w ogóle mamy wielu zwolenników przywrócenia handlu w niedzielę. Tak, zasiadają na tej sali, ale temat handlu w niedzielę, proszę państwa, możemy i powinniśmy rozstrzygnąć w innej ustawie, bo ta ustawa nie miała być o tym. Przecież projekt o niedzielach handlowych został złożony i ma nadany numer druku: 384. Mało tego, mieliśmy o tym projekcie rozmawiać na posiedzeniu połączonych komisji, ale niestety na wniosek wnioskodawcy ten projekt został zdjęty z porządku posiedzenia komisji.

Szanowni Państwo! Na obecnym projekcie ustawy wszyscy stracą. Stracą nie tylko pracujący w handlu, bo będą musieli pracować dodatkową niedzielę, ale stracimy wszyscy. Nie jest żadną tajemnicą, że prezydent Duda, prezydent, który podpisał ustawę zakazującą handlu w niedzielę, nie podpisze ustawy, która handel w niedzielę przywraca. Tym samym ten projekt ustawy przepadnie. Jeżeli poprawka i wniosek mniejszości dotyczące handlu w niedzielę w tym projekcie ustawy pozostaną, ten projekt przepadnie i nie będzie wolnej Wigilii, szanowni państwo. Dlatego wnioskuję z tego miejsca, zgłaszam, apeluję do państwa, zwracam się z apelem, byśmy zagłosowali za poprawką Lewicy, którą właśnie składam, a która przywraca pierwotny kształt tego projektu i wykreśla z niego niedzielę handlową. Zwracam się też z apelem o usunięcie wniosku mniejszości wprowadzającego kolejne 12 niedziel handlowych. A w przypadku, gdyby ten wniosek był jednak poddany pod głosowanie, proszę państwa o rozważenie odrzucenia tego wniosku mniejszości i zagłosowanie przeciw.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan

Szanowni Państwo! Podczas debaty w komisji padało bardzo wiele głosów, ale w większości były to głosy zebranych parlamentarzystów, pracodawców. Przedstawiciele pracowników również chcieli zabierać głos, ale było trudno, ten głos był ledwo słyszalny. Dlatego chciałabym przywołać ten głos, który tam próbował się pojawić. A pracownicy mówią: wolna Wigilia to krok naprzód w budowaniu poczucia państwa opiekuńczego, w którym to pracownik jest zaopiekowany, a nie wielka firma, którą to – jak na ironię, wydawałoby się – budują pracownicy. Szanowni państwo, czy dla spaceru klienta po mandarynki taki pracownik po grudniowym okresie przedłużonych godzin pracy za prawie najniższą krajową, wzmożonej sprzedaży często w firmach, które łamią prawo pracy, nie zasługuje na dodatkowy dzień wolny, żeby samemu zająć się przygotowaniem do świąt? To cytat z wypowiedzi pracowników.

Przedstawiciele pracowników, zwłaszcza tych pracujących w handlu, wykazali się ogromną odwagą na posiedzeniu komisji, gdy z imienia i nazwiska, z podaniem miejsca pracy zabierali głos, często krytyczny, w obecności przedstawicieli swoich pracodawców. Dziękuję im za odwagę. Oczywiście nie wyobrażam sobie sytuacji, w której mogłyby ich z tego powodu spotkać nieprzyjemności.

Na tym kończę sprawozdanie komisji. Wnoszę o przyjęcie tego projektu, ale wraz ze zgłoszonymi w drugim czytaniu poprawkami. Wnoszę też, szanowny panie marszałku, o przejście do trzeciego czytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pragnę zwrócić uwagę – na co też zwrócili uwagę posłowie należący także do większości obecnie rządzącej – że zgodnie z art. 43 pkt 7 regulaminu Sejmu sprawozdanie komisji o projekcie powinno wyglądać ten sposób, że poseł sprawozdawca nie może w swoim sprawozdaniu przedstawiać innych wniosków niż zamieszczone w sprawozdaniu komisji *(Oklaski)*, a zgodnie z art. 164, określającym rolę posła sprawozdawcy, poseł, który przedstawia sprawozdanie, powinien robić to w sposób obiektywny, powinien przedstawić w obiektywny sposób wnioski zawarte w sprawozdaniu komisji. Część posłów zwróciła uwagę na to, że niektóre z wniosków, które pani poseł przedstawiła, miały charakter argumentacji wnioskodawców projektu, dlatego po prostu zwracam na to uwagę.

Rozumiem, że pani poseł przekazuje jakieś uwagi?

(Poseł Katarzyna Ueberhan: Dziękuję za zwrócenie uwagi, zapisuję się do zadania pytania.)

Oczywiście, pani poseł.

Przechodzimy do debaty nad projektem.

Tradycyjnie zaczynamy od klubu PiS.

Pan poseł Jan Mosiński...

Jeszcze odczytam nasze rytualne ustalenia dotyczące czasu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Poseł Jan Mosiński zaprezentuje stanowisko klubu PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypomnę tylko, że to dzięki Prawu i Sprawiedliwości do dialogu – trudnego dialogu – ze stroną społeczną, organizacjami pracodawców i do polskiego porządku prawnego udało się wprowadzić ograniczenie handlu w niedzielę. To był trudny dialog, ale jak widać, był dialogiem skutecznym. Również dzięki tym rozmowom w trakcie poszczególnych kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości udało nam się ograniczyć umowy śmieciowe i skończyć z głodowymi stawkami godzinowymi na tychże umowach śmieciowych.

Wiele aspektów polityki społecznej było sukcesem Prawa i Sprawiedliwości, strony społecznej w dialogu społecznym. Donald Tusk w swej kampanii wyborczej powiedział, że nic, co jest dane, nie będzie zabrane. Niestety zmienił zdanie krótko po tym, jak powstała koalicja 13 grudnia. Dał zielone światło posłom nie tylko swojej opcji politycznej, Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej, ale również Trzeciej Drogi, gdzie pan poseł Ryszard Petru jest taką wiodącą postacią, która ma za zadanie prowadzić wojnę z pracownikami handlu. A przypomnę, to jest prawie 2 mln pracowników, z czego 65% to są kobiety.

Wypowiadacie tymi zmianami wojnę kobietom polskim i polskim rodzinom, żeby była jasność, bo to, co proponujecie, jest wyjątkowo szkodliwe. Po pierwsze, wprowadzenie trzeciej niedzieli w zamian za wolną Wigilię jest nieprzyzwoitym frymarczeniem, takim mało poważnym z waszej strony. Nie ma zgody ze strony Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości na ten przepis, takiej naszej zgody nie ma.

Poszliście państwo dalej, mówiła o tym pani przewodnicząca Ueberhan. W dniu wczorajszym pan poseł Ryszard Petru, mający oczywiście pozwolenie, zapewne zielone światło od Donalda Tuska, zaproponował nam oto coś takiego: wstydliwą poprawkę, która ma wprowadzać od 1 stycznia 2026 r. każdą pierwszą niedzielę jako niedzielę handlową. Po pierwsze, jest to gniot prawny, propozycja bałaganiarska – to po drugie, a po trzecie, nieakceptowalna przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. Nie ma zgody na to, aby zmuszać Polki i Polaków do dodatkowej pracy w niedziele. Państwo nie macie pojęcia, jak wygląda praca pracowników, kobiet i mężczyzn w handlu w marketach. To nie są godziny od 8 do 16 czy od 12 do 20, to jest o wiele więcej godzin, bo trzeba przygotować towar na półkach, trzeba póź-

Posel Jan Mosiński

niej rozliczyć się z kasy itp. Ten czas rozciąga się na 9, 10 godzin, a nawet dłużej. Przywróciliśmy dzięki naszym działaniom niedziele rodzinom, a wy chcecie te niedziele rodzinom zabrać – żeby mama i tata nie poszli z dzieckiem do parku, żeby nie poszli do kina, do teatru, do kościoła, na spacer. Natomiast wszyscy jak jeden mąż, chociażby w ekipie pana Ryszarda Petru, straszą Polaków, że jeżeli te przepisy, które oni proponują, nie wejdą w życie, w Polsce zapanuje totalny bałagan. Nagle wszyscy, nie wiem, wsiadą do samolotu i polecą na Maderę? Otóż nie, panie pośle, pan może na Maderę lecieć po raz kolejny, nikt panu tego nie broni.

(Głos z sali: Ty też.)

Ale pytam: Jakim prawem chcecie zabrać wolne niedziele polskim rodzinom? Dlaczego wypowiadacie wojnę polskim kobietom? Dlaczego tymi zmianami wypowiadacie wojnę polskim rodzinom? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Rafał Kasprzyk: ...wojna polsko-polska.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako opozycja merytoryczna składamy dwie poprawki do projektu ustaw z druku nr 777 i 855. Pierwsza do art. 3 w pkt 3 w lit. a – w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie: kolejne dwie niedziele poprzedzające dzień 24 grudnia. Uzasadnienie jest następujące. Otóż podczas prac nad projektem ustawy w Komisji Gospodarki i Rozwoju i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zaproponowano, aby zakaz handlu i czynności związanych z handlem nie obowiązywał w kolejne trzy niedziele poprzedzające dzień 24 grudnia. Poprawka sprowadza się do nadania brzmienia ww. artykułu z pierwotnego projektu ustawy. To jest uregulowanie, że zakaz handlu i czynności związanych z handlem nie będzie obowiązywał w kolejne dwie niedziele poprzedzające dzień 24 grudnia.

Poprawka druga. Art. 4 otrzymuje brzmienie: ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Poprawka sprowadza się do zmiany terminu wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Dorota Marek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji dotyczącego poselskiego projektu ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Klub Koalicji Obywatelskiej zamierza poprzeć propozycję wypracowaną podczas wczorajszego wspólnego posiedzenia komisji, zakładającą wprowadzenie dnia wolnego od pracy w Wigilię Bożego Narodzenia od 2025 r. Wprowadzając to rozwiązanie, kierujemy się zrozumieniem, jak ważny jest to dzień dla milionów Polek i Polaków. Niezależnie od wyznania święta są dla wielu z nas czasem szczególnym, momentem spotkań spędzanych w gronie najbliższych. Dzień wolny od pracy 24 grudnia pozwoli lepiej przygotować się do tego wyjątkowego okresu.

Musimy jednak pamiętać, że okres świąteczny, który de facto rozpoczyna się już w grudniu, to czas intensywnych zakupów zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w Internecie. Wprowadzone przez PiS przepisy ograniczające swobodę handlu mogą utrudniać przygotowania do świąt, w tym zakup niezbędnych produktów, ozdób czy prezentów. Propozycja wypracowana podczas wczorajszego posiedzenia komisji polega na tym, aby w zamian za wolną Wigilię wprowadzić jedną dodatkową handlową niedzielę w grudniu. Takie rozwiązanie umożliwi lepsze zaplanowanie zakupów, a jednocześnie pozwoli uniknąć chaosu, długich kolejek właśnie podczas robienia tychże zakupów i przed świętami sprawimy, że osoby siedzące przy kasach będą mniej zapracowane.

Ważnym elementem zmian jest odpowiedni czas ich wdrożenia. Proponujemy, aby zaczęły one obowiązywać od 2025 r. Zależy nam na tym, aby prawo było przewidywalne, przyjazne dla wszystkich stron, czyli pracowników, przedsiębiorców i konsumentów. Przedsiębiorcy potrzebują czasu na dostosowanie planów biznesowych, harmonogramów pracy dla swoich pracowników. Dziś mamy 27 listopada. Gdybyśmy zdecydowali się, żeby wprowadzić te przepisy w bieżącym roku, może przy dobrym układzie udałoby się, że one wchodzi w życie zaledwie kilka dni przed świętami. To, co odróżnia nas od poprzedników, to tworzenie przewidywalnego i przyjaznego prawa, a nie pisanego na kolanie, przyjmowanego w nocy ani wprowadzane go w życie z dnia na dzień.

Chcę również zwrócić uwagę, że w wielu firmach Wigilia jest już dniem wolnym od pracy na mocy dobrowolnych porozumień między pracodawcami a pracownikami. Jest to dowód na to, że pracodawcy dostrzegają znaczenie tego dnia.

Nasze rozwiązanie daje szansę na pogodzenie różnych potrzeb. Rodziny zyskają więcej czasu na przygotowania do świąt Bożego Narodzenia, przedsiębiorcy – zwiększoną elastyczność dzięki dodatkowej handlowej nocy, a klienci będą mogli spokojnie zrobić zakupy przedświąteczne bez zbędnych obaw.

Proszę, abyśmy przyjęli to rozwiązanie w duchu kompromisu, szanując potrzeby każdego uczestnika rynku. Jestem przekonana, że wprowadzenie wolnej Wigilii z jednoczesnym częściowym uwolnieniem handlu w niedzielę przyniesie korzyści całemu społeczeństwu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Dzień dobry państwu.
Pan poseł Ryszard Petru, Polska 2050 – Trzecia Droga.
Zapraszam, drogi Ryszardzie.

Poseł Ryszard Petru:

Dziękuję, panie marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako klub Polska 2050 popieramy stanowisko wypracowane przez obie komisje, bo uważamy, że jest to swego rodzaju kompromis, który po prostu jest jedynym sensownym w tej Izbie.

Przypomnę, że dobrobyt bierze się z pracy, a nie dni wolnych. Gdybyśmy uznali już w tym roku dzień wigilijny za pełne święto, miałyby to olbrzymie komplikacje dla biznesu. To są zmiany w grafikach pracy, zatowarowaniu sklepów i planów transportowych. Wiele faktur na ten dzień zostało wystawionych. Mam obawę, że ci, którzy zgłaszają tego typu ustawy, nie wiedzą, co to jest wystawiona faktura.

Chciałem też zwrócić uwagę i dać reprimendę pani posłance Ueberhan. Jednak sprawozdanie komisji to powinno być obiektywne sprawozdanie komisji, a nie wystąpienie w imieniu klubu. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Jaką reprimendę?)

(Poseł Andrzej Śliwka: Co to za uwaga?)

Naprawdę to powinno być... Taka uwaga, że sprawozdanie komisji powinno opowiedzieć o tym, co było w trakcie posiedzenia komisji, jakie stanowiska padły i jakie są wnioski z tego tytułu.

(Głos z sali: Seksista.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, przepraszam serdecznie. Panie pośle, tak bardzo grzecznie: pan nie jest od udzielania reprimendy *(Okłaski)* żadnemu posłowi i żadnej posłance bez względu na to, czy ktoś jest z PiS-u, z Platformy czy z PSL-u.

(Głos z sali: Złote myśli.)

Poseł Ryszard Petru:

Pełna zgoda. Pan też, panie marszałku, powinien był zwrócić uwagę pani poseł na to, że sprawozdanie komisji powinno być obiektywne, że to nie wystąpienie w imieniu klubu.

(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, od tego jest marszałek. Jak się spotkam z panią Ueberhan, to zwrócę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już zwrócił.

Poseł Ryszard Petru:

...mam prośbę do pana marszałka...
(Marszałek włącza mikrofon)
... tego wystąpienia.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, ad rem bym proponował, dobrze? Bo już panu czas leci.

Poseł Ryszard Petru:

Ja też.

Proszę państwa, krótkie vacatio legis, naprawdę niepoważne traktowanie biznesu. Mamy mniej niż 30 dni do Wigilii i tak naprawdę z dużym opóźnieniem, w takim krótkim czasie przedsiębiorcy nie są w stanie zareagować na tego typu zmiany. Co więcej: obiecaliśmy, że nie będziemy robić tego, co robił PiS: zaskakiwać Polaków wrzutkami poselskimi. Niestety to jest wrzutka poselska do tego stopnia, że nawet ministerstwo pracy nie było w stanie oszacować kosztów utraty dochodów przez gospodarke z tego tytułu. Ministerstwo Finansów wskazało na ponad 4 mld zł, inne szacunki mówiły o 6 mld zł, a ministerstwo pracy powiedziało, że to jest podobnie jak w przypadku święta sześcioletniego...

(Głos z sali: Sześciu króli.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

6 stycznia. Widzę, że poziom dowcipu naprawdę jest u państwa wyjątkowo wysublimowany.

(Poseł Andrzej Śliwka: Jak ciebie słuchamy, to tak.)

Wracając do tematu, to jest akurat czas, kiedy mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie marszałku, prosiłbym...

Styczeń to jest akurat czas, kiedy w handlu wyjątkowo mało się dzieje, ale grudzień naprawdę jest takim miesiącem, w którym jest maksimum obrotów. Nie można tych 2 miesięcy porównywać. Co więcej, sytuacja, w której ministerstwo pracy i Ministerstwo Finansów mają inne szacunki, wskazuje na to, że to jest zupełnie nieprzygotowana propozycja. Proszę państwa, w 2026 r. Wigilia przypadnie w czwartek, tak że będzie wolne w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

(Głos z sali: Zmienić kalendarz.)

Pytanie do MSWiA, pytanie do ministerstwa obrony, do Ministerstwa Finansów i ministerstwa gospodarki, jak to wpływa na bezpieczeństwo państwa, na jego funkcjonowanie, na cały krwiobieg gospodarczy. Zadaję to pytanie poważnie, bo oczekuję, że w tej Wysokiej Izbie nie przyjmujemy ustaw na rympał. Proszę państwa, to jest swego rodzaju kompromis, że wprowadziliśmy dodatkową niedzielę handlową w zamian za wolną Wigilię od 2025 r. Były propozycje Lewicy, jeszcze poranne, aby wprowadzić taką możliwość, że mielibyśmy handel w Wigilię do godz. 12 od przyszłego roku. Był to kompromis, który mógł być zawarty

Posel Ryszard Petru

w tej Izbie. Jestem zaskoczony tym, że Lewica się z tego potencjalnego kompromisu wycofała.

W związku z tym jako klub Polska 2050 podtrzymujemy nasze stanowisko, że będziemy głosować za sprawozdaniem komisji. Szczerze mówiąc, nie wiem, skąd ten pośpiech. Uważam, że to powinno być skierowane do prac w komisji, bo na pewno pojawią się jakieś poprawki i uważam, że powinny być one skierowane do komisji w celu ich rozpatrzenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pozwolę sobie sprostować jedną, wydaje mi się, że nieprawdziwą, informację. Lewica nie zgłaszała takiej poprawki, panie pośle, żeby była praca dla handlu w Wigilię przez 4 godziny. Dementuję to w sposób ostateczny i stanowczy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Rzeczywiście, tak jak było tutaj dzisiaj podkreślane, wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji gospodarki i komisji polityki społecznej omawialiśmy ten projekt. Projektodawcy proponowali wprowadzić dzień wolny od pracy 24 grudnia jako Wigilię, wigilię Bożego Narodzenia. Projekt ten wywołał rzeczywiście, co podkreślaliśmy, wielogodziną dyskusję, w której było analizowanie tego projektu, stanowisko także prezentowane przez panią minister, wsłuchanie się zarówno w głos pracowników, który prezentowały różnego rodzaju związki, jak i w głos przedsiębiorców. Zgłoszone zostały poprawki, które mają na celu szukanie pewnego kompromisu w tych rozwiązaniach, które mają w pewnym stopniu wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i mają także pomóc w złagodzeniu tego napięcia, które było widoczne podczas obrad połączonych komisji. Przyjęliśmy poprawki, w tym zwłaszcza tę, która dotyczy okresu *vacatio legis*, czyli terminu wejścia w życie od 1 lutego 2025 r.

Myślę, że nie ulega wątpliwości, że wigilia Bożego Narodzenia jest rzeczywiście niezwykle istotna, jest wyjątkowym dniem dla wszystkich polskich rodzin, szczególnie czasem spędzanym w gronie najbliższych, znajomych, rodziny. Ta wieczerza wigilijna jest tak naprawdę kultywowaniem tradycji religijnych, chrześcijańskich. Praktyką w wielu zakładach, co było podkreślane przez pracodawców, jest również skracanie tego czasu pracy gdzieś do godz. 13 czy 14,

aby ułatwić także pracownikom dotarcie na te spotkania z bliskimi. Często są urlopy czy wymiany pracowników, więc to rzeczywiście pokazuje jakby pewną zasadność.

(Posel Paweł Jabłoński: Więc dlatego chcecie dać pełną niedzielę.)

Podczas obrad naszej komisji argumentacja na rzecz tych wszystkich postulatów, argumentacja za i przeciw spotkała się właśnie z przyjęciem tej poprawki, która z jednej strony daje szansę, że ten projekt nie będzie zaskoczeniem dla przedsiębiorców, o czym wielokrotnie mówiliśmy, ale z drugiej strony wigilia Bożego Narodzenia będzie dniem wolnym od pracy. Rzeczywiście należy tutaj też podkreślić, że jedna z tych poprawek, która została przyjęta, zakłada, iż w zamian za ten dzień wolny będzie jedna dodatkowa niedziela handlowa. Z kolei nie był poparty ten projekt o niedzielach handlowych, który zgłosił jako poprawkę do tego projektu pan przewodniczący Petru. My tego nie poparliśmy.

Tak że myślę, że tak jak było powiedziane, jest tutaj szukanie pewnego kompromisu. Na pewno jest słuszna uwaga, że ten projekt w gruncie rzeczy zakładał wolną wigilię Bożego Narodzenia. Dzisiaj przy tym pośpiechu w pracach właśnie tych komisji wychodzi tak naprawdę skomplikowanie, utrudnienie. Wielu przedsiębiorców i pracowników zastanawia się nad tym projektem, nad tym, jak on w gruncie rzeczy będzie wyglądał i jak zostanie przyjęty.

Szanowni Państwo! Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będziemy popierać ten projekt, który uzyskał akceptację i poparcie i który wyszedł z tej komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o ustawie, na którą czekają miliony Polek i Polaków. Aż 74% ludzi w Polsce chce, żeby 24 grudnia był dniem wolnym od pracy. Mamy dzisiaj szansę przyjąć ustawę, która cieszy się ogromnym poparciem społecznym. Bardzo gorąco apeluję o to, żebyśmy to po prostu zrobili, żeby wreszcie w Polsce była wolna Wigilia.

Już za miesiąc wszyscy będziemy sobie składać życzenia z okazji Bożego Narodzenia.

(Posel Klaudia Jachira: Nie wszyscy.)

Życzenia spokoju i radości, odpoczynku, czasu dla rodziny, dla bliskich i dla siebie. Ten projekt ustawy, napisany i złożony przez klub Lewicy, to spełnienie tych życzeń.

(Posel Klaudia Jachira: Nie, nie wszyscy składają życzenia.)

Posel Daria Gosek-Popiołek

Dzięki Wigilii wolnej od pracy każdy z nas będzie miał czas przygotować się do świąt, spokojnie i bezpiecznie dojechać do rodziny w innej części Polski, bez korków, bez tłoku w pociągach i autobusach. Obchodzimy święta na różne sposoby. Dla niektórych to ważne święto religijne, dla innych – po prostu zasłużony odpoczynek i okazja do spotkania z bliskimi. Niektórzy poświęcają ten dzień na robienie uszek do barszczu, inni na to, żeby wreszcie porządnie się wypaść. Wszyscy po równo zasługują na ten wolny dzień.

Nie jest prawdą, że wolna Wigilia to wielki koszt dla gospodarki. W wypowiedziach medialnych posłów Polski 2050 pojawiała się astronomiczna kwota: 6 mld zł, a nawet 8 mld zł.

(Posel Paweł Jabłoński: Nawet 11.)

Nawet 11 mld zł.

Bardzo przykro mi to mówić, ale to są zmyślane liczby. Wiedzą państwo, jak to zostało wyliczone? Roczne PKB Polski podzielono na 365 dni. Wynik tego prostego działania uznano za stratę odpowiadającą temu, że 1 dzień w roku będzie wolny od pracy. Proszę państwa, to jest bzdura. Dzień wolny od pracy nie sprawia, że Polska gospodarka zamarza, nie jeżdżą samochody ani transport zbiorowy, nikt nie zużywa prądu i wyłączamy Internet. Tak nie jest. Wszyscy bardzo dobrze zdajemy sobie z tego sprawę. Nawet w przypadku handlu takie obliczenia nie mają sensu. Jeśli sklepy będą zamknięte, ludzie nie kupią mniej produktów. Kupią ich tyle samo, tyle że wcześniej, innego dnia. Przykro mi to mówić, ale te argumenty tzw. ekonomiczne przeciwko wolnej Wigilii są po prostu nieracjonalne, często podszyte demagogią i manipulacją.

W czasie pracy nad tą ustawą pojawiły się zmiany, które naszym zdaniem idą w złym kierunku, dlatego będziemy składać poprawki przywracające pierwotną wersję projektu. Nasza propozycja jest prosta: 1 dodatkowy dzień wolny od pracy, 24 grudnia, dla wszystkich pracowników od 2024 r. Nie ma powodu, żeby tę ustawę komplikować. Nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych handlowych niedziel. Te kwestie nie są ze sobą powiązane. Szczególną uwagę chciałabym zwrócić na wniosek mniejszości posła Petru, który przy okazji chce wprowadzić 12 dodatkowych niedziel handlowych, czyli zabrać pracownikom handlu 12 weekendów. Rozumiem, że z jakiegoś powodu poseł Petru lubi spędzać czas w marketach...

(Posel Katarzyna Królak: To jest słabe.)

...ale naprawdę nie ma powodu, żeby temat handlu w niedzielę wpychać kolanem do każdej procedowanej przez ten Sejm ustawy.

W imieniu klubu Lewicy apeluję o to, żeby sprawę wolnej Wigilii po prostu załatwić. Mamy taką szansę. Polki i Polacy niecierpliwie na to czekają. Nawet prezydent Duda zapowiedział, że tę ustawę podpisze.

(Głos z sali: Nawet.)

Szanowni Państwo! Nie ma na co czekać, bo święta już za miesiąc. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Placzek, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś pochylamy się nad projektem ustawy, który zakłada ustanowienie wigilii Bożego Narodzenia dniem wolnym od pracy. Temat ten budzi szeroką dyskusję i liczne wątpliwości zarówno wśród obywateli i przedsiębiorców, jak i w tej Izbie. Chciałbym poruszyć kilka kluczowych kwestii związanych z tą propozycją, abyśmy wszyscy mogli podjąć decyzję w sposób racjonalny i przemyślany.

Z jednej strony Wigilia to dzień, który w polskiej tradycji ma szczególne znaczenie i wiąże się z przygotowaniami oraz ze spędzaniem czasu w gronie rodziny. Z drugiej jednak strony warto zapytać, jak ten dzień będą spędzać dzieci, których rodzice wciąż muszą wykonywać obowiązki zawodowe. W przypadku rodzin, w których oboje rodziców pracuje, brak wolnego dnia może oznaczać konieczność zorganizowania dodatkowej opieki nad dziećmi. Czy takie rozwiązanie naprawdę sprzyja umacnianiu wartości rodzinnych?

Nie sposób również pominąć pewnej ironii w tej debacie. Jak wytłumaczyć to, że posłowie, którzy na co dzień opowiadają się za całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa, dziś nagle stoją na straży chrześcijańskiej tradycji, proponując wolne od pracy w Wigilię? W tym kontekście zrozumiałe są głosy krytyki i pytania, jak to możliwe, że ugrupowania lewicowe, które często forsują projekty dotyczące aborcji czy praw osób niewierzących, nagle przypomniały sobie o Wigilii jako ważnym dniu w tradycji katolickiej. Czy to nie jest przejaw hipokryzji, gdy wygodne wartości są wybiórczo stosowane w zależności od kontekstu politycznego?

Ale idźmy dalej. Według szacunków ekspertów każdy dodatkowy dzień wolny od pracy oznacza straty dla gospodarki sięgające 3–5 mld zł. Czy w czasach, gdy budżet państwa zmagą się z wieloma wyzwaniami, możemy sobie pozwolić na takie obciążenie? Co z sektorem usług i małymi przedsiębiorcami, dla których Wigilia jest często jednym z najbardziej dochodowych dni w roku?

Niepokojące jest również tempo, w jakim procedujemy nad tym projektem. Do wigilii Bożego Narodzenia pozostało zaledwie kilka tygodni. Jak przedsiębiorcy mają w tak krótkim czasie dostosować się do nowych przepisów? Jak Sejm ma spokojnie i rzetelnie przeanalizować tak ważną zmianę, skoro debata odbywa się w atmosferze pośpiechu?

Dlaczego to właśnie Wigilia, a nie inne dni o równie głębokim znaczeniu religijnym i kulturowym, ma być dniem wolnym? W wielu krajach europejskich, takich jak Niemcy, Austria, Szwajcaria, Norwegia czy Szwecja, to Wielki Piątek jest dniem wolnym od pracy. Skoro mowa o tradycji chrześcijańskiej, może warto zastanowić się nad takim rozwiązaniem.

Posel Grzegorz Adam Płaczek

Jeżeli jednak na tej sali zdecydujemy się na ustanowienie Wigilii dniem wolnym, warto rozważyć rozwiązania podobne do tych, które obowiązują np. 15 sierpnia, czyli w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Sklepy osiedlowe obsługiwane są przez właścicieli lub franczyzobiorców i mogą działać, a to pozwala zaspokajać potrzeby konsumentów, jednocześnie nie naruszając idei dnia wolnego. Przecież Wigilia nie jest świętem w Kościele katolickim, a jedynie dniem przygotowań do Bożego Narodzenia. Niemniej dla niektórych samo przygotowanie może być również niezmiernie ważne.

Wysoka Izbo! Decyzja w tej sprawie powinna być poprzedzona szeroką debatą, analizą ekonomiczną i konsultacjami społecznymi. Nie możemy pozwolić sobie na podejmowanie pochopnych decyzji, które mogą przynieść więcej problemów niż korzyści, bo tak chce Lewica. Wigilia to ważny dzień, ale czy ustanowienie go dniem wolnym od pracy jest rzeczywiście rozwiązaniem, które najlepiej odpowiada potrzebom polskiego społeczeństwa? Zachęcam do refleksji nad tym pytaniem, które wciąż pozostaje, również w tej Izbie, bez odpowiedzi, a wszystkie działania wydają się walką polityczną, a nie debatą na argumenty.

W klubie Konfederacja będziemy głosować zgodnie z własnym sumieniem, bez dyscypliny partyjnej. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, koło sejmowe Razem.

Zapraszam.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Razem, jeśli chodzi o... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam serdecznie na chwileczkę.

Proszę państwa, halo, nie chciałbym państwu przeszkadzać, szczególnie panu posłowi tyłem siedzącemu...

(Posel Grzegorz Adam Płaczek: Tak, ale ja tutaj z panią rozmawiam.)

Tak, ja wiem, ale tu też pani mówi, więc musi pan to jakoś pogodzić.

(Posel Grzegorz Adam Płaczek: Przepraszam.)

Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Można rozmawiać w kularach spokojnie.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Razem, jeśli chodzi o poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy i niektórych innych ustaw, druki nr 777 i 855.

Zacznijmy od tego, że za nieuczciwe należy uznać mieszanie porządków i tematów dni ustawowo wolnych od pracy i handlowych niedziel, a do tego doprowadzili podczas prac w komisji autorzy składanych poprawek, którzy tak naprawdę tym samym wypaczyli ideę stojącą za tym projektem. Dodajmy, że ideę słuszną, ideę potrzebną, pomysł, na który czekają Polacy, którzy chcą, żeby 24 grudnia był dniem ustawowo wolnym od pracy.

Tym, którzy się martwią, jaki to będzie miało wpływ na stan polskiej gospodarki, wyjaśniam. Mamy empiryczny przykład, bo w 2023 r., drodzy państwo, Wigilia była wolna, bo przypadała w niedzielę, i naprawdę wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości, mogą śmiało weryfikować, jak to odbiło się na PKB, bo nie odbiło się negatywnie. Naprawdę nas na to stać.

(Posel Katarzyna Królak: Boże, ty widzisz, a nie grzmisz.)

Warto podkreślić kwestię taką, że związkowcy z różnych związków zawodowych jasno mówią „nie” dla powrotu handlowych niedziel. Dzisiaj mieliśmy konferencję prasową na ten temat. Politycy partii Razem, a także związkowcy Alfred Bujara z „Solidarności” i Michał Lewandowski z OPZZ Konfederacji Pracy mówili jasno: nie dla powrotu handlowych niedziel, tak dla wolnej Wigilii, tak dla wolnego dnia 24 grudnia.

Myślę, że warto też podkreślić jedną rzecz. Podczas debaty w komisji, jeszcze przed procedowaniem nad tymi ustawami, można było usłyszeć ze strony jednej z posłanek koalicji rządzącej, że poprzednie rządy tylko rozdawały, tylko przynosiły rozwiązania, które wychodziły naprzeciw oczekiwaniom pracowników. W domyśle: czas z tym skończyć, czas teraz zabierać. I to widać dokładnie na tym przykładzie, po tych poprawkach, po wnioskach mniejszości posłów koalicji rządzącej, którzy właśnie chcą zabrać wolne niedziele pracownikom, pracownikom handlu, a także innych sektorów. Dodajmy, że 2 mln pracujących jest związanych z sektorem sprzedaży detalicznej lub hurtowej. Te 2 mln osób czekają na wolny dzień 24 grudnia, nie tylko one, też ich bliscy, ich rodziny, na to, żeby mogli w końcu odpocząć.

Posel Paulina Matysiak

Na koniec powiem, że dobrze, że Nowa Lewica ostatecznie nie zgłosiła (*Dzwonek*), pewnie nawet nie myślała o takim rozwiązaniu jak skrócenie czasu pracy w Wigilię do godz. 12 w zamian za dodatkową handlową niedzielę, bo powiedzmy wprost, to nie byłby żaden kompromis, tylko kompromitacja.

Koło partii Razem składa też poprawkę do tej ustawy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dlatego ani Nowa Lewica, ani koło Razem takich poprawek nie zgłaszały, bo to by była kompromitacja.

Pan poseł Adam Gomola, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Posel Adam Gomola:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rys historyczny, czyli to, że niektórzy z nas, słuchający wciąż mogą pamiętać coś takiego jak pracujące soboty.

(*Głos z sali*: Pamiętasz, Adam?)

To już dawno jest za nami. Dziś mamy dyskutować o dochodzie bezwarunkowym, o skróceniu tygodnia pracy do 4 dni. Oczywiście możemy się nie zgadzać, czy teraz jest ten moment, czy ten moment dopiero nadejdzie, ale ja nie mam wątpliwości, że te zmiany kiedyś wejdą. Po prostu taki jest trend cywilizacyjny. Automatyzacja pracy, wyręczanie fizycznej pracy ludzkiej czy nawet już umysłowej poprzez cyfryzację, poprzez cały postęp cywilizacyjny – po prostu konsekwencją tego musi być to, że pracujemy mniej, a możemy wypoczywać więcej.

(*Posel Joanna Borowiak*: A ile pan pracował w życiu? Ile pan godzin pracował?)

I w tym kontekście...

Pani poseł, proszę dać mi mówić. Będzie pani miała swoją część. Bardzo dziękuję.

(*Posel Joanna Borowiak*: Ile godzin pan przepracował?)

(*Głos z sali*: Nie bądź taki wrażliwy.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Panie marszałku, nie można być wrażliwym, to jest Sejm.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale można pozwolić panu posłowi wypowiedzieć swoją kwestię, bo jak pan poseł będzie wypowiadał swoją, to też by pan chciał mieć wolność.

Panie pośle, dodam panu czasu, niech pan idzie. Proszę.

Posel Adam Gomola:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Można też być po prostu kulturalnym. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Nie ma za co.)

Szanowni Państwo! W tym kontekście uznanie wigilii święta Bożego Narodzenia za dzień wolny jest czymś, wydawałoby się, naturalnym i moim zdaniem ten czas nadszedł.

Natomiast jeżeli iść już tymi porównaniami świątecznymi, do których Lewica bardzo często sięgała, to można byłoby porównać Lewicę do takiego trochę niesforne go rodzica, który na ostatni moment wymyślił prezent, co prawda udany, ale jednak na last minute, i na pewno pomysł na ten prezent jest zdecydowanie przeplacony.

(*Głos z sali*: 20 tys.)

My w połączonych komisjach ten projekt naprawiliśmy. Po pierwsze, sprawiliśmy, aby on wszedł dopiero od przyszłego roku, a tym samym eliminował te koszmary, które przechodziliśmy jeszcze rok temu, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość, zajęte swoją kampanią wyborczą, zapomniało o tym, że jedna z wielu niedziel handlowych w roku 2023 wypada akurat w Wigilię, więc zmiany wchodziły na kilkanaście dni przed. To powodowało ogromny chaos. Trzeba było zrobić absolutnie wszystko, żeby do tego nie dopuścić w tym roku.

Druga rzecz to jest wprowadzenie dodatkowej niedzieli handlowej w grudniu, która miałaby rekompensować brak handlu w Wigilię. Tutaj mam argumenty dla każdej strony sali. Po pierwsze, lepsze przygotowanie do wigilii Bożego Narodzenia. Po drugie, zadbanie o to, aby handel, który w grudniu ma swoje piki sprzedażowe, mógł być wtedy dostępny. Po trzecie – to dla lewej strony – lepsze rozłożenie ciężarów pracy w tym miesiącu poprzez zwiększenie dostępności dni, w których można wyrobić normy godzin ustalone w miesiącu, w etatach czy w umowach zlecenia.

Natomiast już na koniec jedna rzecz, która mnie zdumiała w wystąpieniu pani posłanki sprawozdawczyni Ueberhan, która mówi o tym, że nie możemy przyjąć tych poprawek, bo prezydent Duda je zawetuje. Cóż, bardzo się cieszę, że panie zauważyły, że mamy bardzo konserwatywnego i zależnego od swojego środowiska politycznego prezydenta. Szkoda, że nie widziały tego panie wtedy, kiedy posłanki m.in. Polski 2050 proponowały ustawę ratunkową w kwestii aborcji (*Oklaski*), która byłaby projektem możliwym do zrealizowania i do zaakceptowania przez wszystkie strony na ten moment, w rzeczywistości politycznej, jaką mamy. A tak niestety jest już ponad rok rządów koalicji 15 października, a jesteśmy cały czas w tragicznej sytuacji prawnej po wyroku pseudotrybunału Julii Przyłębskiej. To tak na marginesie.

Posel Adam Gomola

W każdym razie serdecznie rekomenduję Wysokiej Izbie zaakceptowanie tego projektu wraz z poprawkami przyjętymi w połączonych komisjach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, 46 osób się zgłosiło do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić?

Jeżeli nie, zamykam listę ostatecznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ustalam czas...

(Głos z sali: Dziękuję, panie marszałku.)

Przyspieszyłeś ostatnio działania. *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie.

Proszę państwa, 47 osób się zgłosiło.

1 minutę ustalam na zadanie pytania.

Ponieważ mamy głosowania i wszystkie te rzeczy w perspektywie, to będę starał się pilnować tej minuty.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce, kraju o bogatej tradycji chrześcijańskiej, Wigilia jest dla wielu Polaków wyjątkowym dniem, głęboko zakorzenionym w polskiej tradycji i kulturze, kiedy przygotowania do świąt Bożego Narodzenia oraz czas spędzany z rodziną mają szczególne znaczenie. To moment, w którym miliony rodzin gromadzą się przy wspólnym stole, pielęgnując wiarę i wartości takie jak bliskość, solidarność czy duch wspólnoty. Niestety obecne uwarunkowania związane z obowiązkami zawodowymi wielu osób ograniczają możliwości pełnego uczestnictwa w tych przygotowaniach, a także w podtrzymywaniu bożonarodzeniowych tradycji. Ustanowienie 24 grudnia dniem wolnym od pracy pozwoliłoby nie tylko na stworzenie przestrzeni do przygotowań świątecznych, ale przede wszystkim na umocnienie więzi rodzinnych, chrześcijańskiej tradycji oraz kultywowanie polskiego dziedzictwa kulturowego.

Mając na uwadze te ważne aspekty, pragnę zapytać: Czy rząd uzna, że proponowane rozwiązanie legislacyjne przyczyni się do poprawy dobrostanu pracowników *(Dzwonek)*, zwłaszcza tych, którzy wcześniej mieli ograniczone możliwości uczestniczenia w świątecznych przygotowaniach? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

(Głos z sali: Nie ma w pracy.)

Pani poseł Ewa Szymanowska, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co roku, zawsze, 24 grudnia jest Wigilia i można było zaplanować zmianę zawartą w tym projekcie w pierwszej połowie roku, a nie na miesiąc przed. Nie mówiąc już o zachwyconych pomysłem Lewicy posłach PiS-u, którzy przez 8 lat, mając pełnię władzy i prezydenta, w ogóle o tym nie pomyśleli.

(Poseł Paweł Jabłoński: Ale wprowadziliśmy wolne niedziele.)

Co was przez 8 lat powstrzymywało? Może fakt, że to jest ogromna strata dla budżetu, o czym doskonale wiecie, ale teraz to nie jest ważne, bo wy za ten budżet nie odpowiadacie.

Wnioskodawcy podnoszą, że osoby pracujące na etacie na to czekają. To prawda. Kto nie chciałby mieć dodatkowego dnia wolnego, zwłaszcza takiego, który jest płatny 100% i którego dodatkowo nie trzeba odrabiać? Należy jednak spojrzeć na drugą stronę medalu – na pracodawców, którzy też mają swoje racje i proszą, żeby nie wprowadzać tej zmiany w tym roku, ponieważ ta zmiana znacząco uderzy w ich firmy. Powinniśmy uwzględnić ten głos. *(Dzwonek)*

Mam też pytanie do wnioskodawców, posłanek i posłów Lewicy.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Posel Ewa Szymanowska:

Czy w ramach świeckiego państwa już szykujecie kolejny projekt uwzględniający wolny dzień w Wielki Piątek i Wielką Sobotę? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Posłanka Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj o tym, żeby Wigilia była dniem wolnym od pracy. Ten temat pojawia się od dawna w debacie publicznej. Dziś mamy na stole konkretną ustawę, którą możemy przyjąć, i raz na zawsze tę sprawę załatwić.

Posłanki i posłowie klubu Lewicy napisali i złożyli ten projekt do marszałka. Mam nadzieję, że zostanie on przyjęty i wreszcie po latach rozmów 24 grudnia będzie dniem wolnym od pracy.

Chciałabym też powiedzieć to, co najważniejsze. Ludzie w Polsce chcą wolnej Wigilii. W ostatnim sondażu za tym rozwiązaniem opowiedziało się aż 74% badanych. Chcemy mieć przede wszystkim czas na odpoczynek, chcemy móc spokojnie przygotować kolację dla rodziny czy przyjaciół. Ci z nas, którzy mają rodziców czy dziadków poza miejscem zamieszkania, chcą zdążyć dotrzeć do nich na czas na wigilijną kolację. Pracujemy bardzo dużo i dlatego zasługujemy na to, żeby te kilka dni pod koniec roku było spokojne, żebyśmy mogli naprawdę odpocząć (*Dzwonek*), a nie w pośpiechu i stresie, czy zdążymy przed przybyciem gości, przygotowywać kolację. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Placzek, Konfederacja. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Placzek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Chciałem zapytać o podejście rządu do następującej sprawy, tylko byłoby mi łatwiej, gdyby ktoś mnie słuchał. (*Gwar na sali*)

Pani minister, próbuję zadać pytanie. Dziękuję za uwagę.

Chciałbym zapytać o państwa ocenę następującej sytuacji. W Wigilię zwykle w dużych centrach handlowych czy to mężczyźni, czy to kobiety pracują krócej. Zdarza się, że pracodawcy przemykają oko i o godz. 14 czy 15 po prostu oni uciekają do domów. W sytuacji kiedy wprowadzimy dzień wolny 24 grudnia i takie osoby musiałyby przyjść do pracy w inną niedzielę w grudniu, to rozumiem, że te osoby, które będą szły w inną niedzielę w grudniu, będą pracowały dłużej, niż gdyby to było 24 grudnia, bo pomimo tego że zwykle pracujemy wiele godzin w niedzielę, to w Wigilię i tak zwyczajowo pracodawcy nas zwalniają nieco wcześniej do domu.

Chciałem zapytać o państwa punkt widzenia. Jak państwo zbijecie taki argument, że chcielibyście, dając dzień wolny, czy osoby, które popierają takie roz-

wiązanie (*Dzwonek*), dają dzień wolny w Wigilię, aby w konsekwencji osoby musiały pracować dłużej w inną niedzielę w grudniu? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Paulina Matysiak, Razem. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie zastanawia jedna rzecz, zwłaszcza w odniesieniu do autorów poprawek, które były składane do tego projektu, także w nawiązaniu do debaty, która odbywała się na posiedzeniu komisji. Państwu bardzo często przeszkadzał brak konsultacji przy tym projekcie, szybkie procedowanie nad takimi rozwiązaniami. Natomiast nigdy nie słyszałam, żeby państwu przeszkadzało szybkie procedowanie chociażby nad rządowym projektem ustawy o składce zdrowotnej. Jest to naprawdę zastanawiające, bo kiedy przychodzi przerzucić ciężar ochrony zdrowia na tych, którzy pracują na etacie, zarabiają minimalną, to wtedy państwo bardzo ochoczo podejmujecie takie decyzje, ale kiedy przychodzi do podjęcia decyzji, żeby 24 grudnia stał się dniem ustawowo wolnym od pracy, dniem, który będzie odciążał właśnie pracowników, którzy bardzo ciężko na co dzień pracują, to wtedy państwo mówią: o nie, tu trzeba się zastanowić, tu trzeba pomyśleć, nie można tak szybko. (*Dzwonek*) Czy państwo możecie wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skandal, groteska, manipulacja. Tak można podsumować wczorajsze posiedzenie komisji, na którym omawialiśmy projekt zmian. Tylnymi drzwiami pod pretekstem wolnej Wigilii chcieliście państwo wprowadzić pracujące niedziele. Koalicja Obywatelska – trzecia dodatkowa niedziela w grudniu. Pan poseł Petru poszedł zdecydowanie dalej – 12 dodatkowych niedziel. Nie wiem, panie marszałku, czy pan wie, że wczoraj powiedziano nam na posiedzeniu komisji, iż zmiany, które proponuje pan Petru – Biuro Legislacyjne tak stwierdziło – są niezgodne z prawem, wykraczają znacznie poza tę ustawę.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Gdzie te obietnice? Mamiliście Polaków kolejnymi nadziejami na wolną Wigilię, a co mamy? Puste obietnice tak jak puste serca w państwa klapach. Jak chcecie sobie poradzić z zarządzaniem państwem, jeżeli z ustaleniem przepisów na jeden dzień dla Polaków macie problem? Spójrzcie w oczy pracownikom i powiedzcie, jakie piekło chcecie im stworzyć – znów pracujące niedziele.

Natomiast do pana posła Petru. (*Dzwonek*) Pan poseł Petru zarzucił nam, że nie wiemy nawet, co to znaczy faktura, jak ona wygląda. Panie pośle, ja jestem główną księgową z zawodu, wiem, co znaczą strony „winien” i „ma”, a po pana stronie strona „ma” dla pracodawców zdecydowanie przeważa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Robert Dowhan, Koalicja Obywatelska.
Pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.
Zapraszam.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałam zapytać, czy ustawowe wprowadzenie Wigilii jako dnia wolnego od pracy uwzględnia obciążenie pracodawców w sytuacjach, gdy ten wolny dzień, ta wolna Wigilia będzie przypadła w sobotę, ponieważ mamy listę dni wolnych od pracy i jeżeli przypadają one w sobotę, to pracodawca musi ten dzień wolny oddać pracownikowi w tym samym okresie rozliczeniowym, czyli w trakcie tego jednego miesiąca.

I tu jest kolejne pytanie: Czy przewidziano w tej ustawie mechanizmy, które rekompensowałyby firmom, które muszą udzielić tego wolnego dnia, w jakikolwiek sposób te nakłady? Nasuwa się też pytanie, czy nie powinniśmy jednak trochę dłużej analizować takich dokładnych (*Dzwonek*) konsekwencji finansowych dla naszych polskich pracodawców i polskich firm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Polacy i Polki są już jednym z najbardziej zapracowanych, przepracowanych społeczeństw w Europie. Na dzisiaj średnio pracujemy

ponad 1800 godzin rocznie. W Danii duński pracownik przepracowuje nieco ponad 1300 godzin rocznie.

(*Głos z sali:* Na etat? Ile etat ma godzin?)

W Danii mamy 11 dni świątecznych, w Polsce – 13 dni świątecznych. Ale wiedzą państwo co? Z tych 13 dni świątecznych 2 i tak wypadają w niedzielę, więc zostaje 11, czyli tak jak w Danii.

Część z państwa straszy zapadnięciem się gospodarki, ale wszystkie badania i analizy, przeprowadzone również tutaj (*Dzwonek*) przez przedstawicieli ministerstwa, wskazują, że np. po wprowadzeniu wolnego dnia w święto Trzech Króli gospodarka się nie rozpadła, a nawet lepiej się rozwinęła.

(*Posel Joanna Borowiak:* Sześciu króli, pani poseł.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Pani posłanko, muszę pani podziękować.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowni Państwo! Polki i Polacy czekają na wolną Wigilię. Polki i Polacy zapracowali już na wolną Wigilię. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, dziękuję serdecznie.

(*Głos z sali:* Pani w niedziele nie wypadają te święta?)

(*Posel Katarzyna Ueberhan:* My pracujemy do osiemnastego w tym roku.)

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że jest Wigilia, wiadomo od ponad 2 tys. lat. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali:* Nieprawda, nieprawda.)

Natomiast to, że rządzi obecna koalicja, to już wiadomo od prawie roku. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego tego typu projekt ustawy przygotowuje się na ostatnią chwilę, tak żeby w tym momencie komplikować życie wszystkim firmom, które prawdopodobnie mają już swój plan pracy. Przecież do Wigilii został już mniej niż miesiąc. I akurat mam pytanie: Dlaczego w ogóle procedujemy nad tą ustawą w tak szybkim tempie? Naprawdę, zastanówmy się nad katalożem wszystkich świąt, wszystkich dni wolnych. Zastanówmy się nad tym, jak to zrobić, żeby rzeczywiście to miało ręce i nogi, a nie tak na hurra i przekrzykując się tutaj, kto jest za wolnymi Wigiliami, a kto nie jest za wolnymi Wigiliami. My jako Ruch Narodowy oczywiście będziemy głosować za wolnymi Wigiliami. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.
Uprzejmie zapraszam pana posła.

Poseł Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Parę słów o tej lobbingsowej wrzutce, którą forsujecie. Chciałem to wytłumaczyć Ryszardowi Petru, ale widzę, że Ryszard Petru już się tak zmęczył pracą, że musiał opuścić Izbę i już go tu nie ma, więc będzie musiał dowiedzieć się tego z protokołu.

Drodzy państwo! Ci przemili ludzie, którzy wam zaproponowali to rozwiązanie, zapewne wam nie powiedzieli, że według obecnych przepisów prawnych w Wigilię pracuje się do godz. 14, a wy chcecie dawać pracownikom w handlu dodatkową niedzielę, w czasie której mają pracować do godz. 22. To nie jest żaden kompromis, o którym opowiadaliście, tylko najzwyczajniej w świecie nieuczciwy układ. Rozumiem, że przybieżeli do tej Izby lobbyści, porozmawiali z wami i wam coś takiego napisali, ale naprawdę zgłosiliście głupotę. Wycofajcie tę głupotę, która nie ma poparcia strony społecznej.

(Poseł Rafał Kasprzyk: Obraża pan wyborców.)

Pracownicy z OPZZ-u i „Solidarności” stanęli dzisiaj wspólnie razem z nami. *(Dzwonek)* Apeluje do was – proszę w ich imieniu – wycofajcie tę bzdurną poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Miała być wolna Wigilia przy zachowaniu dotychczasowego kalendarza niedzieli i świąt, a gdzie jesteście? Do projektu ustawy o wolnej Wigilii wprowadziliście tylnymi drzwiami poprawkę, która dotyczy pracy w niedzielę. Zadziałały lobby, firmy, hipermarkety, obłuda, hipokryzja czy nader przypadkowe wykorzystanie okazji, by zmusić Polaków do pracy w niedzielę. Zawsze chcieliście, aby Polacy pracowali aż do śmierci. To się wam na razie nie udawało, więc teraz chcecie, żeby chociaż musieli pracować dodatkową niedzielę, a po wyborach prezydenckich ponownie przyjdzie czas na podwyższenie wieku emerytalnego.

Pani Minister! Mam pytanie: Czy projekty poprawek, które były zgłoszone w trakcie pracy komisji, były konsultowane ze związkami zawodowymi? Myślę, że nie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Katarzyna Królak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister Pracy i Polityki Społecznej! Pani Minister Równości! Chciałabym zapytać: Dlaczego różne grupy społeczne i zawodowe – przedsiębiorcy i pracownicy – są nierówno traktowane? Przedsiębiorcy ponoszą większą odpowiedzialność za swoją działalność, ponoszą większe ryzyko. Szanujmy wszystkie grupy społeczne i zawodowe. Wczorajsze wspólne posiedzenie komisji gospodarki oraz polityki społecznej, w którym uczestniczyłam, było przykładem dzielenia, a nie łączenia. Żli przedsiębiorcy, ciemieni pracownicy. Ja tylko przypomnę: pracownicy nie funkcjonują bez pracodawców, a pracodawcy bez pracowników. Przez rządy Prawa i Sprawiedliwości prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce przypomina sporty ekstremalne, a przedsiębiorcy do dziś ponoszą konsekwencje Polskiego Ładu. Pracodawcy zgadzają się na wolną Wigilię...

(Głos z sali: Kto będzie pracował w tę trzecią niedzielę?)

...ale nie na wprowadzanie *(Dzwonek)* funkcjonującej w czasach PiS-u tradycji wrzucania pomysłów w danym roku z obowiązywaniem od tego samego roku. To partactwo legislacyjne. Pracodawcy proszą o wprowadzenie wolnej Wigilii od przyszłego roku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Katarzyna Królak:

...i powinniśmy im to umożliwić z szacunku do prawa, do każdej grupy społecznej i zawodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Luboński, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Luboński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak widzimy, projekt ustawy o wolnej Wigilii wzbudza ogromne emocje, w szczególności po stronie Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Adam Luboński

ści. Gdy – i tutaj się zgodzę z naszą koleżanką Ewą Szymanowską – uchwalaliście wolne niedziele, mogliście uchwalić również wolną Wigilię. Ale dzisiaj zobaczyliście swoje światelko w tunelu i, tak naprawdę żerując na plecach Lewicy, chcecie zbijać kapitał polityczny, dlatego że zbliżają się wybory prezydenckie. Tak naprawdę wszyscy doskonale wiemy, że ten projekt ustawy został wrzucony pod publiczność po to, aby rozpalic emocje w społeczeństwie. *(Dzwonek)* Tak naprawdę tegoroczna Wigilia pokaże nam, jaki mamy bilans zysków i strat ekonomicznych i społecznych. Czy liczyliście skutki w przypadku ekonomii? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja się zgodzę, że powinna była być wcześniej wprowadzona wolna Wigilia. Może przy okazji wprowadzania przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u święta Trzech Króli? Być może przy innych okazjach, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość? Jest to wielka szkoda dla polskich pracowników, że tego nie zrobiliśmy wcześniej. Ale możemy to zrobić teraz.

(Głos z sali: Tak jest.)

Możemy to zrobić dla wszystkich pracowników, nie różnicując ani nie oceniając, że księgowa może mieć wolny dzień, ale np. pracownica handlu – nie. Nie musimy ich różnicować, bo to jest wtedy bardzo zła praktyka.

A jeżeli chodzi o wolne niedziele, to bardzo gorąco polecam państwu z Polski 2050 opinię Polskiej Izby Handlu, która zrzesza 30 tys. podmiotów działających w branży handlu, zwłaszcza małych i średnich sklepów. Oni mają bardzo jasne stanowisko, szanowni państwo. Nie chcą cofnięcia niedziel wolnych od handlu. *(Dzwonek)* A więc, szanowni państwo, czytajcie opinie polskich pracodawców, a nie wielkich korporacji międzynarodowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja. Nie ma. Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem. Bardzo proszę.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam jedno konkretne pytanie. Kiedy trzeba było wprowadzać wakacje ZUS-owskie dla przedsiębiorców, to nie dość, że było to możliwe do zrobienia sprawnie i szybko, to jeszcze państwo było na to stać, mimo że ciężar tych wakacji poniosą etatowcy.

(Posel Artur Jarosław Łącki: To jest nieprawda. Po co pani takie kłamstwa opowiada?)

Kiedy teraz obniżacie składkę zdrowotną znowu dla działalności gospodarczych, to znów robicie to szybko. Nie wysyłacie nawet pisma związkowi zawodowemu do konsultacji, o czym mówiła zarówno „Solidarność”, jak i OPZZ w komisji trójstronnej do spraw zdrowia. Byłam tam, słyszałam wszystkie te głosy. Nie dostali tego projektu do konsultacji. Chociaż sprzeciwiają się temu pomysłowi, robicie to szybko, sprawnie i Polskę na to stać, mimo że znowu to etatowcy będą ponosić koszt wprowadzenia tego w życie.

Kiedy trzeba wprowadzić wolną Wigilię, żeby ludzie, którzy pracują w biurach, w administracji, żeby ludzie handlu mogli odpocząć *(Dzwonek)*, to chcecie im dawać dodatkową niedzielę, żeby przez przypadek nie było im zbyt dobrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani posłanko.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drodzy Rodacy, którzy nas oglądacie w tej chwili! Zobaczcie, jacy to są oszuści. Mówię tutaj o tej niecałej lewej stronie sali, bo Lewica jest tutaj autorką tego projektu. Mówię o Platformie, mówię o Tusku, mówię o Petru. Oni pod pretekstem prac nad ustawą o wolnej Wigilii postanowili wprowadzić dodatkowych 13 dni roboczych.

(Głos z sali: Niedziel.)

Chodzi o jedną niedzielę dodatkową w grudniu i 12 dodatkowych niedziel w trakcie całego roku. To jest właśnie ich podejście do ludzi pracy. Zamiast doprowadzić do tego, żebyśmy w końcu mieli ten dodatkowy wolny dzień na przygotowanie świąt...

(Głos z sali: 8 lat.)

8 lat i wprowadziliśmy wolne niedziele, przeciwko którym tak samo protestowaliście, używając tych samych demagogicznych argumentów.

Dzisiaj wieczorem będzie ważny test. Mniej więcej wiadomo, kto jak się zachowa. 220 głosów będzie za, 220 posłów. 221 to jest liczba posłów klubów, które będą przeciw. Wielkie pytanie do kolegów z Konfede-

Posel Pawel Jablonski

racji, jak się zachowacie. *(Dzwonek)* Czy poprzecie w tej sprawie Tuska i Petru, czy poprzecie 17 mln ludzi, którzy chcą mieć wolny dzień na przygotowanie świąt Bożego Narodzenia? Mam nadzieję, że ta odpowiedź będzie taka, że zagłosujecie razem z nami, a przeciwko Tuskowi i Petru. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Propozycja ustanowienia Wigilii, która w Polsce ma szczególny wymiar i szczególne znaczenie, dniem wolnym od pracy ma niewątpliwie silny wymiar społeczny, kulturowy i religijny. Wolny dzień mógłby być wyrazem szacunku dla naszej kultury. Drugi aspekt to to, że jesteśmy – to już było podnoszone – w czołówce krajów w Europie, w których pracuje się najdłużej tygodniowo. Typowy tydzień pracy w Unii to średnio 37,5 godziny, jak podaje Eurostat. U nas ta średnia jest większa. Jest tutaj więc pewne pole do zmian w zakresie Wigilii. Jednak jako odpowiedzialni za państwo musimy zadać sobie pytanie o konsekwencje gospodarcze takiej decyzji, zwłaszcza takiego wprowadzania zmian za pięć dwunasta. Koszty dla przedsiębiorstw związane z przestojami czy wypłatami dodatkowych wynagrodzeń za pracę w dniu wolnym mogą być znaczące. To szczególnie istotne w okresie przedświątecznym, który dla wielu branż jest kluczowy pod względem przychodów. Musimy być na to przygotowani. Nie możemy zaskakiwać zwłaszcza przedsiębiorców. Dlatego opcja: wolna Wigilia od kolejnego roku jest tą *(Dzwonek)*, którą warto rozważyć. Z pewnością takie rozwiązanie spotka się ze zrozumieniem tych, którzy popierają to rozwiązanie, i tych, którzy mają wątpliwości. Takie rozwiązanie łączyłoby również szacunek dla tradycji z odpowiedzialnością za stabilną gospodarkę kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050.

Posel Rafał Kasprzyk:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Bardzo szybko proce-

dujemy nad tą ustawą, złożoną 24 października tego roku. Wnioskodawca i jednocześnie sprawozdawca, szefowa komisji żąda i koledzy z Lewicy żądają, żeby to jak najszybciej w tym roku już obowiązywało, bo prezydent podpisze, już wszystko jest załatwione. Pytam, dlaczego nie traktujecie równo wszystkich projektów. Bo, pani poseł, pani mrozi druk nr 384 od 21 marca 2024 r. Takie jest właśnie równomierne traktowanie. Proszę powiedzieć, dlaczego pani zamroziła tamten projekt, a musi iść wasz.

I mam pytanie do pani minister Dziemianowicz-Bąk, bo pani czy pani współpracownicy wczoraj na posiedzeniu komisji dysponowali danymi, które wyliczały – nie wiemy na jakiej podstawie – wartość kosztów *(Dzwonek)* wprowadzenia takiej Wigilii, i było to od 300 mln zł do 1 mld zł. Chciałbym zapytać, dlaczego z taką arogancją podeszła pani do prośby naszego kolegi o udostępnienie tych danych. Czy może pani udostępnić nam, posłom, te dane jeszcze przed głosowaniem? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Maciej Konieczny, koło Razem.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ciekawe, że jak mówimy o przywilejach dla przedsiębiorców, dla biznesu, to jakoś zawsze da się wszystko załatwić szybko i nie ma żadnego „ale”. Jak trzeba dodatkowych przywilejów dla przedsiębiorców kosztem ochrony zdrowia, to wszystkie siły polityczne prześcigają się, kto szybciej, kto bardziej, i nawet nie zastanawiają się nad potencjalnymi kosztami. Jak trzeba dopłat dla banków i deweloperów, to kolejne rządy przelewają miliardy złotych, nie zastanawiając się, czy to ma sens. Ale jak trzeba zrobić jedną prostą rzecz dla polskich pracowników i sprawić, żeby Wigilia w Polsce w końcu była wolna, to nagle wszyscy mają jakieś „ale”. To może żeby tym pracownikom nie było za dobrze, dowliliśmy im jakieś pracujące niedziele, to może zastanówmy się, czy gospodarka nie zbankrutuje. Naprawdę ta nierównowaga jest uderzająca. To jest jedno proste zadanie, które stoi dzisiaj przed tym Sejmem: wprowadzić wolną Wigilię, tak żeby była już w tym roku. Naprawdę stać na to tę Izbę. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt poselski o ustanowieniu dodatkowego dnia wolnego od pracy wpłynął w październiku do Wysokiej Izby. Myślę, że było wystarczająco dużo czasu, żeby się nad nim pochylić, przedyskutować ze względu na jego małą, krótką formę. Można było ten projekt szybko uchwalić, ale niestety koalicja rządząca, obecna koalicja 13 grudnia tak naprawdę nie chce uchwalić tego przywileju dodatkowego po to, żeby nie uszczuplić dochodów tym, którzy do was bez przerwy się zwracają o to, żeby uchwalać prawo na ich korzyść. Szanowni państwo, powiedzcie wprost, że nie będziecie uchwalać tego dodatkowego dnia wolnego od pracy, a nie wydziwiacie, zgłaszacie coraz to nowe poprawki po to, żeby komisja musiała się zbierać, opiniować je i z powrotem zajmować się tym na posiedzeniu komisji.

(Poseł Rafał Kasprzyk: Do pracy, pani poseł, do pracy. Proszę się nie bać.)

Szanowni Państwo! To krótki projekt, myślę, że warto go uchwalić, jeszcze czas, żeby mógł wejść jak najszybciej w życie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie z Razem! Może byście przestali już antagonizować Polaków? Może byście przestali prowadzić taką politykę, bo to, co mówicie, to jest po prostu wyjęte z głębokiej komuny. Jeśli tak będziecie prowadzić politykę, to ja wam wieszczę i możecie się przygotować na 1% poparcia.

(Głos z sali: Na 2%.)

Nie można za każdym razem mówić podczas uchwalania ustawy, która jest odpowiedzią na głupi i zły projekt w sprawie składki zdrowotnej, że ta ustawa jest zrobiona dla przedsiębiorców przeciwko pracownikom. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale jest.)

No to jest chore i to jest po prostu jak PZPR.

Pani minister, ja nie jestem za tym, żeby wprowadzać handlowe niedziele, bo Polacy się do tego przyzwyczaili. Mieszkam w małej miejscowości i to jest inna bajka niż duże miasto. Tam przez to, że w niedziele są zamknięte inne sklepy, trzy sklepy, w których pracują właściciele, zarabiają bardzo duże pieniądze. *(Dzwonek)*

Dwa zdania, panie marszałku.

Jeśli pozwolimy znowu, żeby Biedronki były otwarte, to oni nie zarobią.

Pani Minister! Tak ustawy nie wolno przeprowadzać. Proszę mi powiedzieć, czy wyliczyliście, jaki będzie koszt dla budżetu państwa przy wprowadzeniu tej ustawy. Jeśli tak, to powiedzcie jaki, a jeśli nie, to powiedzcie, dlaczego tego nie zrobiliście. Drugie pytanie: Czy policzyliście, jaki koszt będą mieli przedsiębiorcy w związku z tą ustawą?

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Jeśli tego nie zrobiliście, to powiedzcie, że nie zrobiliście, a jeśli tak, to podajcie koszty.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już nie jest dyskusja o Wigilii, to jest dyskusja o odpowiedzialności. 4 godziny temu na tej sali trochę w innym składzie – posłowie Razem nie byli tak aktywni – była rozmowa o 3 mld zł na amunicję. Szukaliśmy tych pieniędzy, to jest bardzo ważne. Mamy wojnę za granicą, zginęły setki tysięcy ludzi, mamy wojnę hybrydową w kraju, w przyszłym roku prawdopodobnie czeka nas wojna handlowa na świecie. W tym momencie mówienie o tym, że będziemy się bawić, że będziemy odpoczywać... Oczywiście to jest potrzebne, ale odpowiedzialnie. Nie można w tym momencie szafować przed wyborami populistycznymi hasłami, jak to robią poseł Zandberg i partia Razem. Rozmawiamy uczciwie, merytorycznie i odpowiedzialnie, bo tutaj ważą się losy Polski na przyszłość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdemu rozsądnemu człowiekowi wiadomo, że ta ustawa i wolny dzień w Wigilię ani nie zrujnują Polski, ani nie doprowadzą polskiej gospodarki do bankructwa. Polskie społeczeństwo, polski pracownik jako najbardziej zapracowany albo jeden z najbardziej zapracowanych pracowników w Europie na ten urlop zasłu-

Posel Mariusz Krystian

guje, ten urlop po prostu jest potrzebny do normalnego życia rodzinnego. To jest oczywiste.

Natomiast bardzo bulwersujące jest to, że w sumie przy prostej ustawie próbuje się robić kolejne wrzutki legislacyjne, takie lobbingsowe. Zaczęliście tę kadencję – mówię tutaj do koalicji rządzącej – w bardzo zły sposób, bo przecież pamiętamy wrzutkę legislacyjną dzisiejszej pani minister, jak niektórzy mówią Pauliny Siemens-Klęski. Chodziło o ustawę wiatrakową. Dzisiaj również przy okazji ustawy wprowadzającej wolną Wigilię znowu robicie jakieś wrzutki lobbingsowe. Zróbcie to tak, jak wymaga rzeczywistość (*Dzwonek*), uczciwość legislacyjna, uczciwość parlamentarna. Wolna Wigilia – kropka, bez żadnych dodatkowych warunków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Posel Sławomir Ćwik, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przyznam się, że mam problem i o to się zapytam. Jak mam głosować za deficytami 240 mld, 290 mld, a jednocześnie głosować za dodatkowym kolejnym dniem wolnym, który będzie przecież też kosztował gospodarke kolejne miliardy? Jak mam głosować za ustawą, która jest wrzucana na 2 miesiące przed Wigilią, ewidentnie pod wybory prezydenckie, bez żadnych konsultacji i analiz? Kiedy prosiłem wczoraj na posiedzeniu komisji panią minister o przesłanie tych analiz, to odesłała mnie pani, abym znalazł na stronie internetowej adres mailowy. Znalazłem go i wysłałem wczoraj tego maila z prośbą o przesłanie analiz, i też ich nie dostałem. I w końcu dlaczego PiS nie procedował nad projektem złożonym przez PSL 6 lat temu odnośnie do wolnej Wigilii? (*Dzwonek*) Dlaczego wykorzystuje się religię do polityki? Przecież Pan Bóg powiedział, wziął zatem człowieka, umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Sławomir Ćwik:

...bez 13 dni wolnych, bez urlopu, bo trud i praca jest właśnie przez religię...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, pan poseł ma rację. Trudno jest mówić o wprowadzeniu wolnej Wigilii w sytuacji, w której zadłużyliście kraj na 230 mld zł. Mamy rekordowy deficyt i w zasadzie wizję dziury budżetowej i niewypłacalności kraju w przyszłym roku.

(*Posel Sławomir Ćwik: Ale pan premier Morawiecki projektował ten budżet.*)

To jest rzeczywiście bardzo poważny problem, panie pośle, i cieszę się, że pan się do tego tak otwarcie tutaj przyznał.

Natomiast dyskusja o wolnej Wigilii nagle przerodziła się w obronę zakazu handlu w niedzielę. I to jest największy problem: wychodzimy jako polski parlament z dobrą, ciekawą propozycją dla społeczeństwa, co do której wszyscy intuicyjnie się zgadzamy – myślimy, że jest słuszna – a wy wykorzystujecie to do tego, żeby wrzucić możliwość handlu w przypadku wielkich sieci w niedzielę. Obawiam się, że cała ta dyskusja skończy się tym, że przywrócicie handlowe niedziele w przypadku wielkich sieci handlowych, a nie będzie wolnej Wigilii czy jakiegoś innego, dowolnego dodatkowego dnia. I tego wolnego dnia musimy bronić, nie możemy do handlu w niedzielę dopuścić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czasu jest mało, więc zadam pytania od razu do wnioskodawców, nie do ministerstwa, bo przecież to jest projekt poselski. Czy istnieją dane naukowe potwierdzające, że dzień wolny w Wigilię zwiększy ilość czasu spędzanego z rodziną lub wpłynie na poprawę zdrowia psychicznego Polaków? Czy wprowadzenie wolnej Wigilii nie pogłębi problemów związanych z nierównością płci? To głównie kobiety zajmują się przecież przygotowaniami do świąt. Czy wolna Wigilia pomoże poprawić jakość życia rodzinnego, zwłaszcza w kontekście przygotowań świątecznych? Jak wolna Wigilia wpłynie na różne grupy społeczne, np. osoby

Posel Marcin Józefaciuk

samotne? Czy brane pod uwagę były alternatywne sposoby poprawy równowagi pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym w okresie świątecznym? Czy dane z innych krajów, np. Finlandii, wskazują na realne korzyści dla gospodarki i społeczeństwa wynikające z dnia wolnego w Wigilię? Czym spowodowany jest pośpiech w procedowaniu, o czym świadczy odrzucenie poprawki dotyczącej *vacatio legis*? Czy wolna Wigilia od 2025 r. nie stanowiłaby spokojnego kompromisu w kontekście przyspieszonych prac nad projektem? Dziękuję. Chciałbym odpowiedzi na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z wieloma wątpliwościami, które pojawiły się m.in. w tej debacie, w dniu dzisiejszym zwracam się do pana marszałka z pytaniem, czy marszałek Sejmu zamierza przeprowadzić, być może przeprowadził, działania związane z analizą działań pana przewodniczącego Ryszarda Petru pod kątem możliwości tego, iż łamią one przepisy ustawy o działalności lobbingsowej. Jeżeli tak było, bardzo proszę o informacje na temat konkluzji, wniosków z tego badania.

Zaś korzystając z okazji, chciałbym zwrócić państwu uwagę, że prowadzimy debatę nad dniem wolnym od pracy w Wigilię, natomiast ważna jest także debata dotycząca triduum paschalnego, a szczególnie Wielkiego Piątku. W 15 z 28 krajów Unii Europejskiej Wielki Piątek *(Dzwonek)* jest dniem wolnym od pracy. Ten problem zawieszam na poziomie czysto retorycznym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, nie jest mi znane żadne działanie zmierzające do badania intencji pana posła Petru. Jak coś będę wiedział, chociaż to skomplikowana sprawa, to pana poinformuję.

(Poseł Andrzej Adamczyk: To nie są kwestie intencji, panie marszałku.)

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nigdy nie byłam zwolenniczką pisania prawa na kolanie, pośpiechu w obszarze legislacji, a co się z tym wiąże – nieustannego poprawiania złego prawa, bo dla obywateli system powinien być prosty, czytelny i zrozumiały. Wiele czeka nas w tym względzie pracy i wysiłku, by zmienić pseudostandardy wprowadzane za czasów poprzedniej PiS-owskiej władzy.

Przepisy mające wpływ na gospodarkę państwa winny być szczególnie dokładnie przepracowane. Pracownicy i ich prawa są ważni. Nie mniej ważni są również przedsiębiorcy. Szczególnie mam na uwadze drobnych i średnich przedsiębiorców, którzy zaskakiwani nagłymi zmianami muszą z dnia na dzień przestawić określone procesy swojej działalności. Dobrze się mówi „wolna Wigilia”, bo to świetnie brzmi, populistycznie, dla poklasku, a zapomina się o tych, którzy dla gospodarki są kołem zamachowym, w którego tryby sypie się piach. Szukajmy rozwiązań takich, by pomagając jednemu, nie zaszkodzić drugiemu *(Dzwonek)*, bo może nas to o wiele więcej kosztować niż tylko suche wyliczenia, pani minister. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wigilia Bożego Narodzenia powinna być dniem ustawowo wolnym od pracy. Tak wypowiada się zdecydowana większość Polaków. To bardzo ważny dzień dla każdej polskiej rodziny, a szczególnie dla rodzin chrześcijańskich. To niezwykle, uroczysty, wzruszający i najbardziej rodzinny czas. Wigilia stanowi nie tylko przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, ale już zaczyna czas świąteczny i decyduje w głównej mierze o niepowtarzalnym charakterze świętowania. Wigilia jest dniem ważnym dla wszystkich pracowników oraz ich rodzin, którzy ten szczególny czas spędzają w gronie najbliższych podczas kolacji wigilijnej, kultywując tradycje religijne. Należy zauważyć, że z tego względu pracodawcy często decydują się na skrócenie czasu pracy w celu zapewnienia bezpiecznego powrotu swoich pracowników do domu, do ich rodzin. Warto zwrócić uwagę, że dzień wolny będzie obowiązywał wszystkich pracowników, również pracowników placówek handlowych. Oni też *(Dzwonek)* zasługują na to, aby razem ze swoimi rodzinami przygotowywać i spożywać wieczerzę wigilijną.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Agata Wojtysek:

To ważne, abyśmy skończyli z opłowywaniem katolików i pozwolili naszym rodakom dbać o religijne zwyczaje, zwyczaje, które jednocześnie pokazują wartości rodzinne, tak ważne dla...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ustawa wprowadzana na chybcika, bez konsultacji, chaos dokładnie taki sam, jaki robiło w tej Izbie w zeszłej kadencji Prawo i Sprawiedliwość, a jako cała koalicja 15 października obiecaliśmy, że nie będziemy w ten sposób wprowadzać złego prawa. Chcecie naprawdę dodatkowy katolicki wolny dzień wprowadzić już za 3 tygodnie? Nie dziwcie się więc, że na posiedzeniu komisji próbujemy to jakoś ratować i chociaż częściowo zrekompensować to dodatkowymi niedzielami handlowymi. Gdyby nie ten wasz populizm, nie byłoby tego chaosu.

Czy na sali są przedstawiciele Ministerstwa Finansów? A jeśli nie ma, to dlaczego? Jeżeli minister Domański jasno publicznie powiedział, że wolna Wigilia to zły pomysł i dla gospodarki, i dla budżetu, bo straty będą szły w miliardy złotych...

(Głos z sali: Miliard.)

...to dlaczego nie bierze się zdania ministra finansów pod uwagę?

Jest za to na sali ministra do spraw równości. Pani ministrowi, ma pani często na ustach słowa o prawach mniejszości, w tym prawach kobiet. *(Dzwonek)* A jednak, popierając ten projekt, utwierdza pani patriarchalny podział ról. To tak, jakby pani mówiła, że kobiety...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Klaudia Jachira:

Chwila, panie marszałku, bo to jest ważne, żeby pani ministra odpowiedziała. *(Wesołość na sali)*

...obowiązki domowe mają stawiać wyżej niż pracę zawodową.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Posel Klaudia Jachira:

A gdzie w tym wszystkim równość, pani ministrowi...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...dla osób wierzących i niewierzących? Dlaczego nie stoi pani... *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Siadaj, siadaj.)

(Głos z sali: Dziękujemy, dziękujemy.)

(Głos z sali: Precz z dyktaturą kobiet!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Szymon Pogoda z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Pani posłanko, nie słyhać pani.

Pan poseł Szymon Pogoda, PiS.

Posel Szymon Pogoda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tak naprawdę tę debatę za czy przeciw odbyliśmy już na poprzednim posiedzeniu Sejmu, debatę merytoryczną. Można było się z tym projektem zgodzić bądź nie zgodzić, zagłosować za bądź przeciw, odrzucić go bądź przyjąć, ale, szanowni państwo, wy dzisiaj jako posłowie Polski 2050 wywracacie stolik i składacie poprawkę, częściowo przywracając handel w niedziele, właśnie wy, środowisko marszałka Hołowni.

Drodzy Posłowie Polski 2050! Wasz lider kilka dni temu na jednym ze spotkań zadeklarował poparcie tej ustawy i – cytuję – powiedział: Uważam, że to ma sens, natomiast będę cisnął posłów, żeby ta decyzja zapadła ostatecznie. Jeżeli będą próbowali iść w poprzek mojej woli, robić obstrukcję, to ja też mam narzędzia, które mogę zastosować. Pan marszałek zadeklarował, że zrobi wówczas posiedzenie Sejmu w Wigilię. *(Dzwonek)* Wtedy zobaczymy, jak problem pracy w Wigilię będzie, że tak powiem, rozpatrywany w momencie, w którym będzie dotyczył w bardzo bez-

Posel Szymon Pogoda

pośredni sposób tych, którzy prawo stanowią. Ja nie żartuję, ja naprawdę to zrobię.

Widzicie pewną sprzeczność? Z jednej strony chcecie przywracać...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Szymon Pogoda:

Panie marszałku, 10 sekund.

...handel w niedziele, z drugiej strony jesteście przeciwko wolnym Wigiliom.

Apeluję do pana marszałka i liczę, że od następnego posiedzenia Sejmu jako Sejm będziemy pracowali w soboty i w niedziele tym samym trybem, którym chcecie teraz pójść. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest takie. Pani minister, o jakiej my ustawie dzisiaj rozmawiamy? O ustawie, którą złożyła Lewica, która daje ludziom wolną Wigilię i możliwość spędzenia jej z rodziną, czy o ustawie, która zabiera to, co było dane, czyli zabiera możliwość wypoczynku w niedziele pracownikom handlu? Bo to są dwie różne ustawy tak naprawdę. Jedną ręką się daje, drugą więcej się zabiera. Trzeba byłoby się więc zastanowić.

Szanowni Państwo! Wy naprawdę nie martwcie się o przychody wielkich korporacji handlowych. Jak pokazują dane, listopad i grudzień to miesiące, w których przychód z handlu jest prawie 40% większy niż w poprzednich miesiącach, a sam grudzień przed świętami to jest 100%. Wszelkie przychody tych wielkich sieci handlowych wypracowują pracownicy, ich rękami to zostaje wypracowane. Nie ma pokazane, że jest jakieś zwiększone zatrudnienie, więc robią to ci sami pracownicy.

Pani Minister! Mam takie pytanie: Czy *(Dzwonek)* analizując rynek pracy, przyjrzała się pani, w jakich warunkach i jak ciężko w grudniu i w listopadzie pracują ci pracownicy, czy nie należy się im dzień wolny w Wigilię? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj słowem kluczem wypowiedzianym przez pana przewodniczącego Petru są słowa: na rympał. Otóż na rympał to pan poseł Petru chciał wprowadzić 12 dodatkowych niedziel po to, żeby tych wszystkich pracowników, którzy pracują w handlu, ukarać za to, że chcą mieć jeden dzień wolny w postaci Wigilii, żeby mogli pojechać do swoich rodzin, żeby mogli przygotować się do świąt Bożego Narodzenia.

I pytanie do państwa głównie z Platformy, jak i z Polski 2050, bo tylko ci państwo bronili tej poprawki złożonej przez pana posła Petru, jest takie: Dlaczego państwo tak nienawidzicie tych, którzy wam służą? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Bożena Borys-Szopa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Koalicjo 13 Grudnia! W co wy gracie? Z jednej strony tej aktualnie rządzącej koalicji zgłaszacie państwo projekt tzw. wolnej wigilii Bożego Narodzenia przy poparciu, za które bardzo dziękuję, pani minister właściwej do spraw pracy. Druga strona tej samej koalicji proponuje jedną niedzielę pracującą dodatkowo, czyli trzy niedziele w grudniu, a od przyszłego roku dodatkowo po jednej niedzieli pracującej w każdym miesiącu, czyli plus 12 niedziel. Ciekawa jestem, czy rozumieją to Polacy, zwłaszcza ci, których ta ustawa ma dotyczyć. Ciekawa jestem, jak dzisiaj zagłosuje każda z tych stron podczas głosowania. To jest niezwykle interesujące. Na koniec mam pytanie do pana Ryszarda Petru, którego niestety nie ma. Dla pracowników handlu proponujecie państwo *(Dzwonek)* wolną Wigilię w zamian za dodatkowe 13 pracujących niedziel, ale cała reszta pracowników banków, urzędów, szkół, korporacji będzie miała wolną Wigilię bez żadnych warunków. To jest ewidentnie nierówne traktowanie, a to zgodnie z Kodeksem pracy jest niedopuszczalne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ustawę o tzw. wolnych niedzielach tak naprawdę napisało ponad 0,5 mln polskich obywateli. Nie sprawdziły się żadne argumenty przeciwników wprowadzenia wolnych niedziel mówiące o tym, że gospodarka będzie w ruinie. Wręcz przeciwnie, gospodarka na tym nie straciła, zyskały rodzime firmy, mali przedsiębiorcy. I tutaj do państwa z Platformy i z ugrupowania Polska 2050 Hołowni: w wolną Wigilię zgodnie z ustawą o wolnej Wigilii może pracować drobny przedsiębiorca, który stanie za ladą. Wielkie korporacje handlowe największe obroty osiągają w piątki i w soboty. Moje pytanie jest takie: Czy znowu zadziałało ogromne lobby korporacji (*Dzwonek*) odnośnie do tego...

(Poseł Joanna Borowiak: Hańba!)

...aby zrobić na posiedzeniu komisji wrzutkę w postaci dodatkowej handlowej niedzieli w grudniu? Na to nie może być zgody prawej strony. (*Oklaski*)

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Romanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak szukam uzasadnienia tej poprawki, którą zgłosił szeregowy poseł Petru – tych dodatkowych 13 niedziel – tym samym po raz kolejny sankcjonując niedziele handlowe w naszym kraju. Jemu się wydaje, że krzyczy do nas: gospodarka, głupcze, tylko że zapomina, że Bill Clinton, wypowiadając te słowa, mówił jednym tchem: nie zapomnij o opiece zdrowotnej. To jest raz. Dwa: część polskiego społeczeństwa już przeżyła 6-dniowy tydzień pracy, 12 godzin pracy na dobę, bez względu na święta. Wiecie, państwo, gdzie tak było? Tak było w zaborze pruskim i jak widać, lobbing niemiecki wperswadował koalicji 13 grudnia, a przede wszystkim Polsce 2050 dodatkowe niedziele pracujące za jedną wolną Wigilię. (*Oklaski*)

(Poseł Joanna Borowiak: A sami mają wolne.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kurowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polacy ciężko pracują przez cały rok, dlatego myślę, że ten jeden dzień, a w zasadzie można powiedzieć: pół dnia, należy się każdemu Polakowi po to, żeby lepiej przygotować się do tych wielkich świąt, świąt rodzinnych, świąt Bożego Narodzenia. Myślę, że na tym nikt nie straci, raczej zyska, bo uważam, że dodatkowy dzień wolny, dzień odpoczynku z rodziną spowoduje, że później będziemy jeszcze lepiej pracować.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że rząd Zjednoczonej Prawicy w poprzedniej kadencji wprowadził zakaz handlu w niedziele, co odbiło się w ten sposób, że wszystkie małe firmy, małe sklepiki podwoiły w tym czasie obroty.

(Poseł Sławomir Ćwik: No właśnie zamknęły.)

Mogły w ogóle przeżyć rywalizację i konkurencję z wielkimi sieciami handlowymi. Dlatego bez żadnych warunków (*Dzwonek*): wolna Wigilia, nic więcej. Nic, co dane, nie będzie zabrane – tak powiedział Donald Tusk i tego oczekujemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na tej sali wielokrotnie słyszałem różne takie sformułowania: jeśli to zrobicie, to się wywróci cały system. Pamiętam dyskusję nad e-receptami: jak wprowadzicie e-recepty, system padnie, lekarze nie dadzą rady. Później e-recepty uratowały nas w czasie pandemii. Ale, moi drodzy, tak samo było wtedy, kiedy wprowadzaliśmy niedziele wolne od handlu: jak to zrobicie, upadną sklepy, będzie tragedia, gospodarka detaliczna wyhamuje. Co się okazało? Po wielu miesiącach, a nawet latach funkcjonowania wolnych niedziel nie tylko że nie upadły sklepy, ale małe sklepiki, te rodzinne, na terenach wiejskich kwitną, turystyka kwitnie, sport kwitnie, rozwijają się kontakty, relacje międzyludzkie. Widać to też na ulicach w niedzielę, kiedy rodzice spacerują z dziećmi, są w tej przestrzeni publicznej i turystycznej. Wszystko idzie w dobrym kierunku. A więc myślę, że biznes potrafi się zmodyfikować do sytuacji

Posel Patryk Wicher

i na tym (*Dzwonek*) nie straci. Wolna Wigilia nie wywróci tego systemu, a i tak biznes przerzuci ten handel na dzień czy 2 dni wcześniej. A więc damy radę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! W pierwszej kolejności taka smutna konstatacja. Jak patrzę na tę część sali, to ona jest pusta. Praktycznie nie ma polityków Koalicji Obywatelskiej, jest chyba jeden, z Trzeciej Drogi już nie ma żadnego. Debatujemy o bardzo ważnej kwestii, a ich nie ma w pracy. Oni nie przychodzą do pracy, kiedy Sejm jest 1 dzień w tygodniu...

(*Posel Joanna Borowiak: Hipokryci!*)

...a chcą Polaków zmusić do tego, żeby podczas Wigilii pracowali do samego końca czy żeby znowu były niedziele handlowe. Mam takie pytanie, oczywiście to pytanie jest w próżnię, bo nie ma Ryszarda Petru, tego geniusza ekonomii, tego wirtuoza (*Oklaski*), który zawsze jak coś mówi, to jest na odwrót. No niestety tak w przypadku Ryszarda Petru jest. Mówi, że inflacja będzie 30-procentowa – nie była, że będziemy mieli wielkie bezrobocie – nie ma tego wielkiego bezrobocia. Tak było w przypadku rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy to, co mówił, się nie sprawdzało. No może te analizy również robił wspólnie z Szymonem Hołownią (*Dzwonek*), znanym studentem Collegium Humanum. Ale mam pytanie do pani minister Dziemianowicz-Bąk: Skąd się wzięła ta rozbieżność, pani minister? Tzn. Ministerstwo Finansów podaje inne koszty, wy podajecie inne.

Jeszcze jedna kwestia. Czy państwo potwierdzacie te twierdzenia, które są...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Posel Andrzej Śliwka: Sekundeczkę, panie marszałku.*)

Panie pośle, nie. Proszę pana, najpierw pan poodnosił się do ludzi, krytykował pan pana posła Petru minutę, potem Hołownię.

(*Posel Andrzej Śliwka: Marszałka Hołownię krytykowałem 1 sekundę.*)

Nie ma sensu. Dobrze.

Dziękuję panu serdecznie.

(*Posel Andrzej Śliwka: Ale pozwoli mi pan, panie marszałku...*)

Nie, nie pozwolę.

Pan poseł Paweł Rychlik.

Bardzo proszę.

(*Posel Andrzej Śliwka: Bardzo żałuję, że pan marszałek ma podwójne standardy. Nawet chyba gorsze niż z poprzedniego systemu.*) (*Oklaski*)

Bardzo jest mi przykro.

Będzie pan w przyszłości bardziej zdyscyplinowany.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że wprowadzenie wolnej Wigilii jest swego rodzaju likwidacją fikcji, która w ten dzień od kilku lat, można powiedzieć, istnieje. Za sprawą i w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości z 14-procentowego bezrobocia za czasów Tuska ono spadło do 5%. Jest ponad 17 mln pracowników na rynku pracy. I to pracodawcy dziś zabiegają o pracownika – jeszcze na razie taki trend jest, chociaż bezrobocie wzrasta – bardziej niż pracownicy o pracodawcę. Dlatego też w ciągu tych kilku lat pracodawcy szli na rękę pracownikom. Zakłady wtedy były zamknięte i tak de facto do pracy szedł tylko ten (*Dzwonek*), kto... Tylko wtedy kiedy taka potrzeba była. To dotyczy przede wszystkim kobiet, które w ten dzień będą siedziały na kasach. Dlatego też pełnym tchórzostwem i oszustwem jest propozycja Platformy i Trzeciej Drogi, żeby wprowadzać tylnym wejściem niedziele pracującą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie przewodniczący sekretariatu handlu, banków i ubezpieczeń „Solidarności”! Wysoka Izbo! No cóż, kazali pracować aż do śmierci, kazali ciężko pracować za głodowe stawki po 3 zł za godzinę. I ci sami ludzie, ta sama ekipa Donalda Tuska et consortes, dzisiaj mówią:

Posel Jan Mosiński

będziecie pracować o 13 niedziel więcej od stycznia roku 2026. Dlaczego tak bardzo nienawidzicie pracowników handlu, kobiet i mężczyzn, że nakazujecie im w bezpardonowy sposób pracować ponad siły zgodnie ze swoimi urojonymi pomysłami? Ludzie chcą wolnej Wigilii, pracownicy handlu chcą wolnej Wigilii. Prawo i Sprawiedliwość też chce wolnej Wigilii i popiera oczekiwania Polaków, pracowników handlu i usług, aby Wigilia była dniem wolnym. Tak dla wolnych Wigilii. Nie dla fanaberii posła Petru i jego kompanów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mieliliśmy rozmawiać o wolnej Wigilii, a rozmawiamy o cynicznym prezencie pod choinkę dla Polaków od Platformy i posła Petru w postaci 13 niedziel handlowych. Obietnica koalicji 13 grudnia, że nic, co dane, nie będzie odebrane, obowiązywała, jak się okazuje, tylko podczas kampanii i tylko tych, którzy w nią uwierzyli. Dziś okazuje się, jak to powiedział ktoś z Platformy, jedynie przenośnią. Chcecie zafundować 17 mln Polaków pracę w niedzielę. Tyle mówiliście o prawach kobiet, a dziś odbieracie kobietom pracującym w handlu możliwość spędzania wolnych niedziel ze swoimi rodzinami. Handel jest kobietą – nie wiecie o tym? Każecie pracownikom handlu odpracowywać Wigilię, kiedy inni będą ją mieli wolną od pracy. Czemu robicie z pracowników handlu niewolników? Panie pośle Petru, nie ma pana, ale zapytam: O jakim kompromisie pan mówił z tej mównicy? Na posiedzeniu połączonych komisji nie było żadnego kompromisu, bo nie mogło go być. *(Dzwonek)* Bo antagonizujecie ludzi. Mówicie o swobodzie wyboru konsumentów, a pracowników handlu zaprzęgacie do kieratu. I to jest ten wasz kompromis. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Joanna!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Władysław Gomułka zlikwidował w 1960 r. dzień wolny od pracy w święto Trzech Króli. Jakie miał efekty gospodarcze? Spadki wszystkiego. Dziś pseudo-liberałowie nie dostrzegają podstawowego warunku rozwoju: efektywności. Przewidywalny czas wolny, świętowania to wzrost efektywności. Przywrócenie dnia wolnego w święto Trzech Króli, wprowadzenie niedziel wolnych od masowego handlu zaowocowało efektywnością. Chciałbym państwu zwrócić uwagę. Byłem wiceprzewodniczącym obywatelskiego komitetu inicjatywy ustawodawczej przywrócenia dnia wolnego w święto Trzech Króli. Dzisiaj mamy powtórkę z tamtej historii. Otóż te inicjatywy i te miliony podpisów lekceważono, odrzucano, a i tak zostało to wprowadzone i efekty były. Ale mamy dzisiaj następującą sytuację. Lewica myśli efektywnościowo *(Dzwonek)*, a liberałowie – jak Gomułka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo uprzejmie proszę minister rodziny, pracy i polityki społecznej panią Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk o zabranie głosu.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Pani minister, proszę tupnąć nogą w tym rządzie.)

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani posłanka zadała pytanie, o czym my rozmawiamy, o jakim projekcie ustawy my rozmawiamy. Spieszę odpowiedzieć. Klub poselski Lewicy złożył projekt ustawy o dodatkowym wolnym od pracy dniu, projekt o wolnej Wigilii. To projekt bardzo jasny, bardzo prosty i w dodatku popierany przez 3/4 Polek i Polaków. To nie jest i nigdy nie był projekt o handlu w niedzielę, niezależnie od tego, co kto o nim sądzi. To nie jest projekt o odbieraniu części pracowników wolnych niedziel, to jest projekt o oddaniu wszystkim pracującym wolnej Wigilii.

Odpowiem na inne pytania państwa posłów. Tak, już dziś zgodnie z obowiązującymi przepisami pracownicy handlu w Wigilię mają prawo pracować do godz. 14. Wprowadzenie dodatkowej pracującej niedzieli dla pracowników handlu, a głównie pracowników handlu, bo przecież w handlu dominują zatrudnione kobiety, to jest dokładanie tym pracownikom całego dodatkowego dnia pracy, a nie oddawanie wolnej Wigilii. Co więcej, jedna z poprawek, która została złożona, to poprawka, która jeżeli zostanie przyjęta, da pracownikom handlu obowiązek nie tylko pracy w dodatkową niedzielę, ale także pracy w Wigilię, tyle że do godz. 12. Czyli mówimy o dodatkowej pra-

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

cującej niedzieli i o co prawda do godz. 12, ale pracującą Wigilii. To nie jest poprawka, która idzie w zgodzie z intencją wnioskodawców, ponieważ to nie są przepisy, które oddają wolną Wigilię.

Koalicja 15 października złożyła obietnicę: nic, co dane, nie będzie odebrane. Szanowni państwo posłanki, posłowie, dotrzynamy tej obietnicy. Wszyscy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani ministra do spraw równości Katarzyna Kotula.

Zapraszam.

Minister do Spraw Równości Katarzyna Kotula:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jestem dziś tu, na mównicy, jako kobieta, jako posłanka i jako ministra, bo wielokrotnie jako ministra do spraw równości byłam wywoływana, ale także jako była przedsiębiorczyni. Dlaczego o tym wspominać? Dlatego, że główna oś dyskusji skupia się dzisiaj na handlu, a handel rzeczywiście jest kobietą.

Wszystkie badania pokazują, że z jednej strony to głównie kobiety podejmują decyzje zakupowe, ale hasło to przede wszystkim dobrze odzwierciedla także strukturę zatrudnienia w polskim handlu. Jak wiemy, dane pokazują, że obecnie ok. 65% zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki stanowią kobiety. Pracują one głównie jako kasjerki, jako sprzedawczynie, czasami jako menedżerki sklepów. Według serwisu wynagrodzenia.pl najwięcej osób pracujących w handlu zajmuje stanowiska kasjerskie. Aż 77% kasjerów, a właściwie kasjerek, to właśnie kobiety. Ogólnie w handlu detalicznym pracuje wiele kobiet, ale w handlu spożywczym jest ich jeszcze więcej. Przedstawione przez GUS dane szczegółowe pokazują, że w handlu hurtowym zatrudnionych jest prawie 40% kobiet, natomiast w detalicznym jest ich prawie 72%. Ponadto, co ważne, w handlu detalicznym ok. 40% to osoby powyżej 50. roku życia. Mimo rewaloryzowanych pensji, szeregu benefitów i udogodnień młode kobiety nie garną się do pracy w handlu tak ochoczo jak kiedyś, a te, które dzisiaj pracują w handlu, mówią często, że to ciężka praca ze względu na różne warunki, a przede wszystkim wyczerpująca fizycznie z uwagi na ustawianie towarów na regałach czy pracę w części magazynowej placówki.

Wiemy o tym, że wśród osób pracujących w handlu detalicznym 40% to osoby powyżej 50. roku życia. Wiemy, że są to w większości kobiety. To po części

z racji ich wieku także wynikają ich problemy w pracy w sklepach. Kobiety zatrudnione w handlu często wciąż doświadczają nierówności w miejscu pracy, które wpływają także na ich wynagrodzenia i rozwój zawodowy. W wielu krajach, w tym także w Polsce, kobiety są wciąż gorzej wynagradzane niż mężczyźni za wykonywanie tych samych prac.

Kim są więc osoby, o których dzisiaj mówimy? Kim jest ta osoba, która w dzień Wigilii pracuje w handlu najczęściej jako kasjer? To kobieta, najczęściej kobieta powyżej 50. roku życia, w dodatku wciąż, choć luka się zmniejsza, zarabiająca mniej niż jej kolega w tej samej branży. Nie karzmy tych kobiet dodatkowym dniem pracy. Słyszałam tutaj dzisiaj hasła o populizmie. Czy troska o kobiety, kobiety pracujące w handlu, w tym kobiety po 50. roku życia, kobiety, które wciąż często zarabiają mniej od swoich kolegów na tych samych stanowiskach, to populizm? Nie sądzę.

Ponieważ moja koleżanka posłanka Jachira jest jeszcze na sali, a zadała mi pytanie o kwestie nierówności, równości i tego, czy ta propozycja karmi, że tak powiem, patriarchat, to chciałabym odpowiedzieć. Jeżeli te kobiety pracujące w handlu, kasjerki, kobiety powyżej 50. roku życia będą miały dzień wolny, to czy chcemy zagonić je do garów, żeby lepiły pierogi? Nie, pani poseł. Chcemy, żeby tego dnia mężowie tych kobiet mieli wolne, nie uciekali do pracy i żeby to oni od rana lepiли pierogi, bo nie wiem jak pani, ale ja przyjeżdżam do domu na gotowe. Dziękuję.

(Poseł Włodzimierz Skalik: To trzeba poprawkę zrobić: chłopcy do lepienia pierogów.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pierogi mają prawo lepić wszyscy.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Tak jest, i są wtedy lepsze.)

Proszę państwa, zamykam dyskusję...

(Poseł Katarzyna Ueberhan: Ale były pytania do wnioskodawcy.)

Przepraszam panią posłankę. Przepraszam serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan. *(Gwar na sali)*

Ale proszę państwa...

(Poseł Jan Mosiński: Atak na Lewicę był, panie marszałku.)

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie zabrać głos jako przedstawiciel wnioskodawców, ponieważ padły tutaj pytania skierowane również do mnie. Tak, też chciałabym zacząć od tego pytania: Czy wsłuchiwanie się w głos tych, którzy nas wybrali, to populizm? Większość tych, którzy nas wybrali, bo to przecież

Posel Katarzyna Ueberhan

blisko 3/4 społeczeństwa, popiera projekt wolnej Wigilii. My jesteśmy tutaj po to, by stanowić prawo, by stanowić dobre prawo. Ale czy wprowadzenie wolnej Wigilii nie jest właśnie takim dobrym prawem? Ostatnią rzeczą, jaką chcielibyśmy robić, jest uprawianie polityki, jeśli chodzi o kwestię dodatkowego dnia wolnego. Nie chodziło o politykę, ale o dobrostan ciężko pracujących ludzi, dlatego na poprzednim posiedzeniu Sejmu złożyłam wniosek o niezwłoczne przejście do drugiego czytania bez odsyłania projektu do komisji, ale większość sejmowa nie przychyliła się do takiej propozycji. Dzięki temu zaoszczędzilibyśmy czas, zyskalibyśmy więcej czasu na wprowadzenie tego projektu. No cóż, teraz też przez klub Lewicy złożony został wniosek o niezwłoczne przejście do trzeciego czytania. Mam nadzieję, że ten wniosek zostanie przez większość sejmową rozpatrzony pozytywnie.

Tak, w tej propozycji chodzi o równość, o równe traktowanie mężczyzn i kobiet. Już dziś wiemy, często o tym słyszymy, że pracodawcy częściej i chętniej zwalniają z pracy właśnie kobiety. Jak ostatnio słyszałam od koleżanki, koledzy z biura chętnie biorą dyżury w pracy, by tego dnia chować się tam przed obowiązkami. Wolny dzień dla wszystkich pozwoli równo podzielić się obowiązkami albo po prostu po równo nic nie robić bez względu na to, czy ktoś jest wierzący, czy jest niewierzący, czy świętuje Wigilię, czy po prostu jest przywiązany do tego dnia z uwagi na tradycję. Wszyscy mają tego dnia szansę odpocząć, równo podzielić obowiązki, ale też spędzić czas tak, jak chcą, z rodziną, na spacerze lub z kotami, tak jak ja. Jak wiemy, praca w ten dzień to fikcja, gospodarstwa fikcja.

Odpowiedź na pytanie o koszty wielokrotnie padała na posiedzeniu komisji. Szacowany koszt wynosi do 300 mln zł. Każda wypowiedź o miliardzie, która padła z tej mównicy i nie tylko, to męt, bo wynika z traktowania Wigilii jak każdego innego dnia pracy, a my już wiemy, jak myślę, ponad wszelką wątpliwość, że to jednak fikcja. Jeśli chodzi o straty gospodarki, to odpowiedź już padała, ale ją powtórzę. Są branże, które zyskają na wolnym dniu, takie jak gastronomia czy turystyka.

Do innych przykładów takich jak święto Trzech Króli czy niedziele handlowe, których likwidacja nie zrujnowała gospodarki, nie będę już wracać, z jednym wyjątkiem. Odniosę się do kwestii projektu z druku nr 384. Mówiłam o tym też dzisiaj. Na wczorajszym posiedzeniu komisji jako punkt 2. było przewidziane procedowanie również nad tym projektem. Projekt z druku nr 384 to właśnie projekt złożony przez Ryszarda Petru...

(Posel Rafał Kasprzyk: 9 miesięcy, pani poseł.)

...projekt, który przewiduje przywrócenie przynajmniej niektórych niedziel handlowych. Chcielibyśmy na ten temat rozmawiać, byliśmy do tego przygotowani. Na wniosek wnioskodawcy ten projekt został wycofa-

ny. Dziś już wiemy dlaczego – ponieważ miała miejsce próba zrobienia z projektu o wolnej Wigilii projektu o niedzielach handlowych. Mam nadzieję, że to się jednak nie wydarzy i przegłosujemy projekt w tej wersji, która została złożona przez klub Lewicy, przez wnioskodawców, czyli w wersji wprowadzającej wolną Wigilię, a nie dodatkową pracującą niedzielę.

Kwestia godzin spędzonych w pracy i produktywności – często o tym mówimy, często to powtarzamy. Najważniejsze jest to, że wypoczęty pracownik to wydajny pracownik, bardziej wydajny i bardziej przywiązany, lojalny wobec pracodawcy, który respektuje jego życie prywatne. Popularny ostatnio work-life balance to nic więcej niż to. Tak, istnieją dane naukowe potwierdzające, że dzień wolny w Wigilię zwiększa ilość czasu spędzanego z rodziną. Na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny 18 listopada dane te były prezentowane przez przedstawicielkę GUS-u. Tak, oczywiście każdy dodatkowy wolny dzień to szansa na poprawę zdrowia psychicznego i rodzinnego.

Myślę, że w tym momencie już skończę, bo będziemy po prostu powtarzać to, co zawsze. Najważniejsze jest to, żeby powtórzyć na koniec jedno. Jak zaczęłam, tak skończę. Ciężko pracujący Polacy, ciężko pracujące Polki czekają na wolną Wigilię. Najwyższy czas, by uchwalić ustawę. Zwracam się w tej sprawie z gorącą prośbą i apelem do Wysokiej Izby. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Paweł Jabłoński: Jeszcze w tym roku.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez skierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

A przy Wigilii wszyscy ze wszystkimi się pogodzą, na pewno.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (druki nr 811 i 850).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowa-

Posel Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz

niu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druk nr 811.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 15 listopada 2024 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 listopada 2024 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druki nr 811 i 850.

Morska energetyka wiatrowa to nowy sektor energetyki odnawialnej, którego budowę i rozwój w Polsce umożliwiło najpierw przyjęcie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości projektu ustawy, a następnie, w dniu 17 grudnia 2020 r., przyjęcie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Ustawa określała proces realizacji farm wiatrowych na Bałtyku w poszczególnych fazach z wyznaczeniem celów mocy zainstalowanej do roku 2030 w wysokości 5,9 GW, a po jej nowelizacji w ubiegłym roku – do 18 GW w roku 2040. Tak ogromna moc będzie stanowić ok. 23% produkcji energii elektrycznej w polskim systemie elektroenergetycznym w roku 2040. W pierwszej fazie farmy wiatrowe będą powstawać w oparciu o decyzje prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, natomiast w kolejnych fazach możliwość realizacji uzyskują te projekty, które wygryają aukcje zaplanowane na 2025 r., 2027 r., 2029 r. i 2031 r. Ustawa wprowadziła także system pomocy publicznej dla farm wiatrowych oparty na mechanizmie kontraktu różnicowego.

Morska energetyka wiatrowa to także ważny sektor gospodarki, cały nowy przemysł, który w ra-

mach realizacji projektów może osiągnąć wartość aż 300 mld zł. W łańcuchu wartości powinno uczestniczyć jak najwięcej polskich przedsiębiorców, w tym firmy konstrukcyjne, produkcyjne, budowlane i usługowe. Budowa dedykowanych terminali przeładunkowych i serwisowych w portach, budowa statków instalacyjnych i serwisowych, produkcja i dostawa urządzeń i części składających się na całość poszczególnych projektów, takich jak kable wyprowadzające moc na ląd, stacje transformatorowe, wieże, turbiny, oprogramowanie i inne składowe części, powinny odbywać się w Polsce i przy udziale polskich przedsiębiorców. Pozwoli to na osiągnięcie wysokiego poziomu local content. Właśnie temu celowi służyło porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce zawarte w dniu 15 września 2021 r. z inicjatywy ministra klimatu oraz pełnomocnika ds. OZE w rządzie Prawa i Sprawiedliwości. W tym porozumieniu uczestniczy aż 250 podmiotów z Polski i z zagranicy: firmy instalacyjne, technologiczne, najlepsze polskie uczelnie, ale także porozumienia branżowe i przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej.

Duży udział energii odnawialnej z morskich farm wiatrowych w krajowym systemie energetycznym wzmocni polską gospodarkę i uczyni ją bardziej konkurencyjną. Energia z morskich farm wiatrowych będzie także jednym z głównych źródeł produkcji wodoru odnawialnego, dając silny impuls do rozwoju gospodarki wodorowej.

Odnosnie do przedłożonego projektu ustawy pozytywnie należy ocenić propozycję wprowadzenia zróżnicowanego sposobu wyliczenia ceny maksymalnej, odmiennie dla poszczególnych obszarów, grupy obszarów lub grup obszarów wskazanych w załącznikach nr 1 i 2 do ustawy. Pozwoli to na wyznaczenie ceny adekwatnej do oddalenia od brzegu, warunków geofizycznych i geologii podłoża obszarów morskich wyznaczonych pod budowę farm wiatrowych. Ma to kluczowe znaczenie z punktu widzenia kosztów budowy i późniejszej eksploatacji. Dzięki temu tak wyznaczona cena maksymalna z jednej strony pozwoli uniknąć nadmiernego obciążenia odbiorców końcowych energii elektrycznej z tytułu ceny energii, a z drugiej zapobiegnie nieuzasadnionemu nadwsparciu projektów zlokalizowanych najbliżej linii brzegowej.

Natomiast niezrozumiałe jest to, dlaczego mając wiedzę i świadomość, że przedmiotowa nowelizacja stanowi wykonanie kamienia milowego Krajowego Planu Odbudowy, a co za tym idzie, realizuje reformę związaną ze wsparciem inwestycji w obszarze morskich farm wiatrowych przez uruchomienie finansowania dla projektów offshore'owych, minister klimatu i środowiska zwlekał ze skierowaniem tego projektu do Sejmu, tak że stał się on tak pilny, iż obecnie proponuje się termin wejścia w życie ustawy z dniem następującym po dniu jej ogłoszenia.

Panie Marszałku! (Dzwonek) Wysoka Izbo! Mając na względzie znaczenie ustawy dla gospodarki i pilność jej wejścia w życie, Klub Parlamentarny Prawo

Posel Ireneusz Zyska

i Sprawiedliwość będzie głosował za całością projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Anna Sobolak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność wyrazić opinię Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Ustawa offshore wind, druk nr 811, dotycząca rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce jest krokiem w bardzo dobrym kierunku i jest niezbędna dla efektywnego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Inwestycje w offshore wind w długiej perspektywie mogą przynieść znaczne oszczędności dzięki obniżeniu kosztów energii elektrycznej oraz minimalizacji wydatków związanych z karami za emisję gazów cieplarnianych.

Ustawa ta nie tylko wspiera rozwój odnawialnych źródeł energii, ale również wzmacnia pozycję Polski jako lidera zielonej transformacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to kluczowy krok ku zrównoważonej i bezpiecznej przyszłości energetycznej kraju. Kluczową zaletą rzeczonej ustawy jest m.in. to, że gwarantuje ona efektywność ekonomiczną. Różnicowanie cen pozwala na precyzyjne dostosowanie wsparcia do kosztów realizacji projektów przy unikaniu zarówno nadwsparcia dla łatwiejszych lokalizacji, jak i wykluczenia bardziej wymagających. Ustawa ponadto gwarantuje wprowadzenie zróżnicowanych cen, przez co zwiększa szansę na uczestnictwo w aukcjach większej liczby projektów, co sprzyja zdrowej konkurencji i optymalizacji cen energii.

Szybkie wejście ustawy w życie jest niezbędne dla spełnienia kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy, a tym samym pozyskania zwolnienia tak wyczekiwanym środków unijnych. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej i nie wymaga dodatkowych procedur notyfikacyjnych. Co ważne, ustawa nie wpływa negatywnie na funkcjonowanie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, co wzmacnia jej społeczny i gospodarczy wymiar. Główne założenia projektu odpowiadają na potrzebę zwiększenia elastyczności w systemie aukcyjnym poprzez wprowadzenie zróżnicowania maksymalnych cen za energię

elektryczną w zależności od lokalizacji farm wiatrowych. Propozycja ta pozwala uwzględnić zróżnicowanie kosztów budowy i eksploatacji projektów w różnych obszarach geograficznych, co ma kluczowe znaczenie dla zachowania równowagi między wspieraniem inwestycji a minimalizacją kosztów dla odbiorców końcowych.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość jako partia rządząca w Polsce od 2015 r. wielokrotnie podejmowało decyzje, które według wielu krytyków zahamowały rozwój nowoczesnej energetyki. Przykładów działań rządu PiS, które były postrzegane jako przeszkody dla rozwoju energetyki odnawialnej i innowacji w tym sektorze, jest wiele. Mam na myśli niewydolne sieci energetyczne przez brak inwestowania w nie, kopalnie węgla na ciągłej finansowej kropłowce czy zatrzymany rozwój wiatraków na lądzie, nie wspominając o dwóch wieżach w Ostrołęce, które runęły z hukiem wraz ze wzniesłymi marzeniami o wielkiej elektrowni węglowej, a to kosztowało obywateli, bagatela, 1 mld zł. Szanowni państwo, dlatego jako Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej uważamy, że ustawa ta jest dobrze przemyślanym rozwiązaniem, które łączy dążenie do transformacji energetycznej z troską o koszty ponoszone przez odbiorców końcowych. Proponowane zmiany przyczynią się do efektywnego wykorzystania potencjału morskiej energetyki wiatrowej w Polsce, jednocześnie umożliwiając równomierny rozwój projektu w różnych lokalizacjach. To bardzo ważny krok w kierunku budowy nowoczesnego, zrównoważonego i konkurencyjnego sektora energetyki odnawialnej w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W Polsce mamy 700 lat tradycji wiatraków. Było średniowiecze, kiedy zaczęła się gospodarcza przygoda tych terenów z wiatrakami. Służyły one zarówno jako młyny, jako tartaki, jako pompy odwadniające, ale także szereg innych napędów do różnego rodzaju prac. W szczytowym momencie w Polsce przed wojną było 7 tys. wiatraków. To wielokrotnie więcej, niż mamy ich obecnie.

Warto w tym momencie zmierzyć się z pewnymi mitami dotyczącymi szkodliwości, uciążliwości i w ogóle wszelkich negatywnych skutków, jeśli chodzi o współczesne wiatraki. Emisyjność wiatraków, nawet biorąc pod uwagę ich produkcję, począwszy od betonowych fundamentów po samą konstrukcję i instalację, jest

Posel Piotr Pawel Strach

kilkadziesiąt razy niższa pod względem śladu węglowego niż tradycyjne spalanie kopalin, czy to węgla, czy gazu. Jeśli chodzi o opłacalność, to są one po prostu bezkonkurencyjne. To jest energia odnawialna, czyli tutaj nie trzeba dostarczać żadnych dodatkowych zasobów. Mówi się często o tym, że wiatraki szkodzą zdrowiu ludzi i zwierząt. Jeśli chodzi o zwierzęta, które zderzają się ze śmigłami wiatraków, to przy zastosowaniu pewnych środków ostrożności, oddaleniu od szczególnie cennych miejsc jest to sprawa marginalna. Jeżeli chodzi o zdrowie, to również zachowując pewne normy bezpieczeństwa, odległości, także jest to poniżej progu odczuwalności dla normalnego organizmu. Jeśli chodzi o zależność od pogody, to kwestia tworzenia energii odnawialnej z wiatru wymaga miksu energetycznego, nie możemy opierać się wyłącznie na samym wietrze. Musimy stworzyć tzw. miks energetyczny oraz wspomagać się magazynami energii, czy to chemicznymi, czy kinetycznymi, wodnymi.

Kwestia porównania warunków zarówno budowy, jak i eksploatacji wiatraków i tradycyjnych, opartych na kopalinach, na spalaniu kopalin źródeł energii jest dla tych kopalin w tym momencie w Polsce druzgocąca. Choroby układu oddechowego, występujące przy tradycyjnej energetyce węglowej czy gazowej, w zasadzie w przypadku wiatraków nie istnieją. Szkody górnicze, szkody środowiskowe, jak np. obniżenie wód gruntowych w miejscach, gdzie się wydobywa węgiel, chociażby brunatny, są bardzo uciążliwe dla lokalnego rolnictwa, przemysłu i mieszkańców. Mówi się też o odpadach – że po 20 latach użytkowania wiatraka trzeba będzie go zutylizować. Oczywiście, w zasadzie trzeba będzie zutylizować śmigła, bo reszta konstrukcji nadaje się do recyklingu. Obecnie jest problem ze śmigłami, co jednak nie zmienia faktu, że alternatywny węgiel to jest 20 mln t popiołu rocznie. Co robimy z tym odpadem?

Subsydiowanie górnictwa. Wiemy, że świat poszedł do przodu, że Unia Europejska, nawet Stany Zjednoczone wytwarzają więcej OZE niż Polska, już nie mówię o krajach Europy Północnej czy Zachodniej. W tym momencie jest to naturalny trend, co więcej, gospodarka bardzo potrzebuje czystych źródeł energii, potrzebuje energii zielonej, bo takie produkty, stworzone na bazie energii zielonej, będą się sprzedawać. Nie będą się sprzedawać produkty oparte na brudnej energii wysokoemisyjnej, na tym będą tracić nasze firmy. Nie będą konkurencyjne, nie będą mogły startować w przetargach zagranicznych na bogatych rynkach europejskich czy światowych.

Ustawa offshore wind jest bardzo istotna. Najbardziej efektywne, największe, najwyższe, położone w najlepszych miejscach, jeśli chodzi o nawietrznie, są farmy wiatrowe umiejscowione w górach albo na morzu. Gór mamy mało, są tam parki narodowe, nikt nie zamierza budować wiatraków w górach, więc pozostaje nam morze.

Oczywiście budowanie farm wiatrowych na morzu jest droższe niż budowanie ich na lądzie, ale z czasem można na tym lepiej zarobić. Są bardziej efektywne, wielokrotnie bardziej efektywne. Dlatego my jako Polska 2050 – Trzecia Droga wyjątkowo mocno wspieramy w ogóle farmy wiatrowe w Polsce, a szczególnie farmy wiatrowe tworzone na terenach morskich. Wiadomo, są one droższe – na początku inwestycja, trzeba ją rzeczywiście specjalnie przygotować, zabezpieczyć i jest ona bardziej kosztowna. Ale ta ustawa, właśnie dotycząca offshore, ma przeciwdziałać wszelkim negatywnym skutkom finansowym, tak aby uelastyczyć system, aby pozwolić inwestycjom być opłacalnymi, w zależności od tego, w którym miejscu (*Dzwonek*) będą wybudowane.

Klub Polska 2050 – Trzecia Droga popiera tę ustawę. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Adam Dziedzic, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Transformacja energetyczna nabiera tempa. Zwiększamy miks energetyczny. To jest dobre, to jest potrzebne i to jest fakt. Nie mówimy, a robimy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Omawiana nowelizacja stanowi odpowiedź na istotne wyzwania związane z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej, kluczowej dla transformacji energetycznej Polski i bardzo potrzebnej. Zróżnicowane warunki geofizyczne oraz odległość obszarów morskich od brzegu mają decydujące znaczenie dla kosztów budowy i eksploatacji takich właśnie farm. Dotychczasowy stan prawny, zakładający jednolitą cenę energii elektrycznej dla wszystkich lokalizacji, niezależnie od ich specyfiki, prowadził do nieoptymalnych rozwiązań. Z jednej strony bowiem faworyzowano projekty zlokalizowane bliżej linii brzegowej, z drugiej – eliminowano z rynku inwestycje w obszarach wymagających wyższych nakładów, które są jednak niezbędne dla pełnego wykorzystania potencjału polskich obszarów morskich.

Proponowana nowelizacja, szanowni państwo, przewiduje możliwość różnicowania maksymalnych cen energii elektrycznej wytwarzanej w morskich farmach wiatrowych. Minister klimatu i środowiska, po konsultacjach z właściwymi ministrami, uzyska kompetencje do określania maksymalnych cen w drodze rozporządzenia, dostosowując je do specyfiki poszczególnych

Posel Adam Dziedzic

obszarów lub ich grup. Rozwiązanie to przyczyni się do większej efektywności systemu wsparcia, ograniczy nadmierne obciążenie odbiorców końcowych oraz zwiększy konkurencyjność procesu aukcyjnego. To również wsparcie dla gospodarki, a przede wszystkim nowe miejsca pracy i nowe możliwości.

Wdrożenie omawianych zmian jest w pełni zgodne z rekomendacjami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, wskazującymi na konieczność równoważenia dynamicznego rozwoju odnawialnych źródeł energii ochroną interesów konsumentów. Co więcej, projekt ustawy wspiera realizację celów Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, w szczególności w zakresie osiągnięcia kamieni milowych związanych z inwestycjami w morskie farmy wiatrowe.

Wysoka Izbo! Projektowana ustawa zakłada wejście w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, co jest uzasadnione koniecznością szybkiego wdrożenia przepisów wykonawczych przed pierwszą aukcją, przewidzianą na rok 2025. Należy podkreślić, że termin ten nie narusza zasad demokratycznego państwa prawnego ani nie wpływa negatywnie na sytuację podmiotów działających w sektorze energetycznym.

Oceniając projekt ustawy pod kątem zgodności z prawem Unii Europejskiej, należy wskazać, iż jest on w pełni zgodny z obowiązującymi regulacjami wspólnotowymi i nie wymaga notyfikacji w instytucjach unijnych. Ponadto proponowane przepisy nie wywierają negatywnego wpływu na funkcjonowanie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, co zostało szczegółowo przeanalizowane.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera projekt omawianej ustawy. Widzimy w niej znaczący krok na drodze do dalszego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce, efektywnego wykorzystywania środków publicznych, wzmacniania pozycji naszego kraju, gospodarki, przedsiębiorców, szeroko rozumianej energetyki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Lewicy chciałabym przedstawić stanowisko klubu na temat rządowego projektu zmian w ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Proponowana ustawa związana jest z rozwojem morskich farm wiatrowych i ma umożliwić Minister-

stwu Klimatu i Środowiska zróżnicowanie ceny maksymalnej na aukcjach dla farm z obszarów, grupy obszarów lub grup obszarów. To zmiana znacząca, bo wraz z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej ustalanie jednej maksymalnej ceny dla projektów z dużo bardziej zróżnicowanej grupy obszarów może być po prostu niemożliwe do zrealizowania. Rozwiązanie to umożliwi dokładniejsze odzwierciedlenie charakterystyki poszczególnych projektów lub ich grup i jednocześnie zmniejszy koszty dla odbiorców końcowych.

Klub Lewica oczywiście popiera przedstawioną nowelizację ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja, klub parlamentarny. Klub poselski, ale tak samo fajnie.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawda w sprawie nowelizacji ustawy o morskich farmach wiatrowych – ale prawda, a nie oficjalna wersja przedstawiona w tej nowelizacji – jest taka, że nie chodzi tutaj o wprowadzenie możliwości różnicowania maksymalnych stawek za energię w zależności od lokalizacji. Prawda jest taka, że chodzi tutaj o zwiększenie stawek maksymalnych dla lokalizacji, w których nie da się wytworzyć energii elektrycznej po dotychczasowych stawkach maksymalnych. A warto zaznaczyć, że jest to stawka dwukrotnie wyższa od kosztu wytworzenia energii z węgla, nawet po uwzględnieniu podatku od emisji dwutlenku węgla jest to stawka równa kosztowi wytworzenia energii z węgla. Przez lata słyszeliśmy o nieograniczonych korzyściach wynikających z inwestycji w morskie farmy wiatrowe. Obiecywano tanią, zieloną energię, która miała być opłacalna i efektywna. Tymczasem okazuje się, że koszty są tak wysokie, że obecne maksymalne stawki nie wystarczają, aby ktokolwiek chciał złożyć ofertę w aukcji. Jeśli to nie jest porażka, to jak inaczej to nazwać?

Zresztą to nie jest pierwszy raz, kiedy Polacy zostają wprowadzeni w błąd obietnicami o wysokiej efektywności zielonych technologii. Przykład pomp ciepła jest tego najlepszym dowodem. Zainstalowane masowo urządzenia w polskich warunkach pogodowych okazały się znacznie mniej efektywne, niż zapewniano. W dodatku większość pomp pochodziła z importu, a polski przemysł na tej inwestycji skorzystał niewiele. Poseł Zyska ładnie wymienił wiele różnych branż i specjalizacji, które powinny zarobić. To przyjrzyjmy się, ponieważ teraz już widzimy, że w przypadku morskich farm wiatrowych sytuacja wygląda niestety podobnie. Minister Motyka przyznał na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów

Posel Krzysztof Szymański

Państwowych, że w pierwszej fazie realizacji projektu wind offshore tzw. local content, czyli udział polskiego przemysłu, wyniósł zaledwie 20%. Według mnie to skandal.

(*Posel Ireneusz Zyska*: To bardzo dużo.)

Przykłady pierwsze z brzegu. Kable eksportowe do nowej fazy zamówiono z Chin, a morskie wieże transformatorowe z Tajwanu. Zamiast gigantycznego impulsu dla polskiej gospodarki, o którym mówiono przez lata, znowu mamy sytuację, w której, jak wynika z matematyki, 80% środków trafia do zagranicznych koncernów. To nie tylko zmarnowana szansa, to też wbrew interesom gospodarczym Polski i to zdrada obietnic składanych Polakom.

Nie można zapomnieć, że zadanie to jest tym poważniejsze, że wskutek przeniesienia produkcji energii elektrycznej z południa na północ polska sieć przesyłowa wymaga gigantycznych inwestycji, żeby w ogóle móc przyjąć energię z farm wiatrowych na Bałtyku.

Morskie farmy wiatrowe to pogodozależne źródło energii. Planowana wydajność polskich morskich farm wiatrowych to ok. 45% ich mocy zainstalowanej, co jest wartością optymistyczną, porównując do realiów Morza Północnego, gdzie warunki wietrzne są znacznie lepsze niż na Bałtyku. Zjawisko dunkelflaute, czyli zjawisko długotrwałego okresu bez słońca i bez wiatru, którego niedawno doświadczyliśmy, jest najlepszym dowodem na to, że uzależnienie od niestabilnych źródeł energii może prowadzić do poważnych problemów systemowych. Okres długotrwałego braku wiatru i słońca sprawił, że produkcja energii z OZE spadła niemal do zera, zmuszając Polskę do przywołania rynku mocy. System elektroenergetyczny został uratowany przez elektrownie węglowe. W takich sytuacjach jasno widać, że bez solidnego zaplecza, stabilnych źródeł energii, takich jak gaz, węgiel czy atom, system energetyczny staje się nie tylko niewydolny, ale także kosztowny. Dunkelflaute to nie incydent, to ostrzeżenie, którego nie możemy zignorować.

W kwestii bezpieczeństwa warto wspomnieć o niedawnej decyzji Szwecji o zawieszeniu realizacji kilkunastu projektów morskich farm wiatrowych. Szwedzi uznali, że farmy wiatrowe na Bałtyku stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Ich obecność utrudnia funkcjonowanie systemów radarowych, zakłóca komunikację oraz ogranicza możliwości operacyjne wzdłuż wybrzeża. W kontekście rosnącego napięcia geopolitycznego na Bałtyku Polska również musi wziąć pod uwagę, że rozwój farm wiatrowych w tych obszarach może znacząco wpłynąć na zdolności obronne naszego państwa. Bezpieczeństwo narodowe musi pozostać priorytetem w każdej decyzji dotyczącej strategicznych inwestycji energetycznych.

Podsumowując, polska energetyka potrzebuje fundamentów stabilnych i niezależnych od warunków pogodowych. Węgiel, gaz i atom to kluczowe filary naszego bezpieczeństwa energetycznego (*Dzwonek*), które mogą zapewnić nam stabilne dostawy energii

przez całą dobę, przez cały rok bez względu na to, czy wieje wiatr czy świeci słońce. Transformacja energetyczna musi być drogą do bezpieczeństwa, a nie do nowych zagrożeń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

13 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Bardzo proszę się dopisać.

14 osób się zgłosiło.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość, jest proszony. Ale nie przyjdzie.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Mariusz Krystian*: Przyjdzie.)

Przyjdzie.

Zapraszam.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku na jesieni prezes grupy PKN Orlen pan Daniel Obajtek informował o realizacji dużej inwestycji związanej z budową morskiej farmy wiatrowej Baltic Power oraz o uzyskaniu koncesji na budowę kolejnych pięciu morskich farm wiatrowych. Chciałbym zapytać państwa, jakie są losy tych projektów, tego już realizowanego – czy harmonogram realizacji będzie dotrzymany, oraz jakie są plany odnośnie do budowy przez polską państwową firmę Orlen tych pięciu farm wiatrowych według koncesji uzyskanej na jesieni 2023 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, koalicja...

(*Posel Pawel Papke*: Pan Łącki idzie.)

Idzie, przepraszam bardzo.

Nie zauważyłem pana, panie pośle. Przepraszam.

(*Posel Pawel Papke*: Nie da się nie zauważyć.)

Posel Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Chciałbym zadać pytanie, może trochę naiwne, ale chciałbym, żeby stąd to zostało powiedziane. Jak daleko są już projekty offshore? W którym miejscu one są? Bo gdziekolwiek zapytam, to jest inna odpowiedź. Gdzie to jest?

Posel Artur Jarosław Łacki

I drugie pytanie: Czy nie byłoby dobrze... Ten projekt, jak żaden inny, dotyka wielu ministerstw. Trzeba będzie zmieniać prawo naprawdę w wielu ministerstwach. Może ten biznes, ta działalność gospodarcza zasługuje na to, żeby powstała specjalna komisja lub podkomisja dotycząca offshore, w której łatwiej byłoby rozmawiać na ten temat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 2030 r. to rok, w którym pierwsza część aukcyjna powinna dojść do skutku, czyli to 6 GW na morzu powinno być. Rozumiem, że wszystkie projekty, które są w tej chwili, mają decyzje środowiskowe, mają decyzje co do przyłączeń, bowiem to był warunek przy aukcjach. Teraz pytanie: Czy następne, które będą, mają zagwarantowane przyłączenia? Czy po prostu, czy sieć, którą w tej chwili wyprowadzamy w kierunku offshore'u, będzie siecią skutecznie odbierającą energię elektryczną?

Druga sprawa to RED III, czyli przyspieszenie. Co zrobimy, ażeby przyspieszyć i proces decyzyjny, i proces działań na rzecz energetyki OZE w ogóle i offshore w szczególności? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No tak. Bałtyckie wiatraki w 2030 r. mają produkować 21 TWh, to mniej więcej 11% wytwarzania polskiego systemu w elektroenergetyce, a w 2040 r. to ma być już 11 GW mocy i aż 19% energii w systemie.

Panie Ministrze! Mówiliśmy dzisiaj z tej trybuny sejmowej o mrożeniu cen energii. Chciałem pana zapytać, żeby pan też jednoznacznie Polakom powiedział, po co to robimy. Po co wiatraki na morzu i czy ta energia, o którą walczymy, będzie tańsza? Czy Polacy będą mogli mniej płacić za energię, a nie tylko korzystać z mrożenia cen i dopłat? Że to jest właściwy, odpowiedni kierunek.

Drugie pytanie. Mówimy o wiatrakach na morzu, a pytanie, kiedy w Sejmie pojawi się ustawa dotycząca stawiania wiatraków na lądzie (*Dzwonek*), bo przecież to też jedna z najtańszych energii. Mówimy o tym od wielu lat, a nic się w tej sprawie nie dzieje. Kiedy możemy się spodziewać odpowiedniej ustawy, która obniży Polakom cenę za energię elektryczną? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Górnikiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Morska energetyka wiatrowa to może być i powinna być nasza narodowa specjalność – cały przemysł związany z wykorzystaniem potencjału polskich hut, wytwórców kabli, stacji transformatorowych, budowy turbin wiatrowych, budowy wież do tych turbin. Zresztą w ubiegłej kadencji podpisaliśmy umowę z partnerem hiszpańskim, dzięki temu powstaje fabryka tych wież na terenie Stoczni Gdańskiej w Gdańsku.

Natomiast, panie ministrze, co państwo w tej chwili robią, żeby zapewnić maksymalny udział polskiego local content w tych projektach obszarowych, żeby jak najwięcej podmiotów gospodarczych z udziałem polskiego kapitału czy też rodzimych polskich firm mogło wziąć udział w tych projektach, co za tym idzie, żebyśmy zmaksymalizowali (*Dzwonek*) udział polskiego local content? Była tutaj mowa o rzekomo skandalicznym poziomie 20%. Wielka Brytania zaczynała od 10%, osiągnęła w tej chwili poziom ponad 50%. Życzylbym polskiej gospodarce, żebyśmy osiągnęli taki znakomity rezultat, tj. 50% local content w tym sektorze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji.

A panu posłowi dziękuję.

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem się odnieść do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Trzeba rozkodować tę socjalistyczną nowomowę. Ta promocja ma polegać na systemie dopłat, zachęt

Posel Włodzimierz Skalik

do realizacji projektów morskich farm wiatrowych. Morskie farmy wiatrowe jako źródło energii elektrycznej przegrywają konkurencję z innymi kategoriami źródeł, mimo że są na tak wysokim poziomie obciążone chociażby z tytułu ETS.

Mamy do czynienia z ideologicznie uzasadnionym celem: doprowadzeniem do budowy ideologicznie ustalonych liczb projektów morskich farm wiatrowych. Problem polega na tym, że minister chce ustalać na podstawie lokalizacji danej farmy wiatrowej ceny maksymalne, czyli poziomy dopłat (*Dzwonek*), zachęt w zależności od jej usytuowania. Już widzę, jak minister Hennig-Kloska i minister Zielińska analizują koszty produkcji...

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...w poszczególnych lokalizacjach.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Adama Płaczkę o zabranie głosu.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Nie zamierzam się przykuwać łańcuchem do mównicy, natomiast chciałbym zbadać wpływ morskich farm wiatrowych na ryby, dlatego że ryb mamy w Bałtyku i w polskich rzekach coraz mniej, więc chciałem zapytać, czy ministerstwo odrobiło pracę domową. Czy badaliście państwo wpływ morskich farm wiatrowych na hałas, który może powodować uszkodzenia u ryb, które występują w polskich wodach?

Wiemy, że na Pomorzu już stoi statek, który jest gotowy do wbijania monopali. Każde wbicie monopala powoduje, że ryby uciekają na setki mil morskich. Czy ministerstwo klimatu, które broni zawsze naszego klimatu i zwierząt, ma badania, czy zbadało wpływ morskich farm wiatrowych i instalacji turbin na siedliska dennych i zniszczenia siedlisk dennych, co może wpłynąć na organizmy, które są źródłem pokarmu dla wielu ryb? Czy państwo również zbadałiście (*Dzwonek*) wpływ przewodów przesyłowych, które emitują pola elektromagnetyczne, które mogą wpływać na gatunki wrażliwe, np. na płaszczki czy rekiny, niekoniecznie w polskich wodach? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Zapraszam pana posła, a panu posłowi dziękuję.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Z wielkim zainteresowaniem przysłuchuję się dyskusji o tej ustawie. Z perspektywy inwestorów może faktycznie ma sens, żeby zbilansować różne ceny.

Natomiast jedno, na co zwróciłem uwagę, to 4 czy 5 godzin temu dyskutowaliśmy tutaj nad rządowym projektem zamrożenia cen energii na poziomie 500 zł za 1 MWh, czyli można wywnioskować, że powyżej tej ceny jest drogo, a w ostatnich miesiącach trwały dyskusje nad wysokością maksymalnej ceny energii dla projektów w drugiej fazie offshore'u i one były zwiększone z 471,83 gr na 512,32 gr, co już przebija cenę, o której 5 godzin temu rozmawialiśmy, żeby ją na tym poziomie zamrozić. Co to może sugerować? Że na pewno tanio nie będzie.

Natomiast moje pytanie jest inne, bo oprócz dyskusyjnej sprawy, jeżeli chodzi o cenę dla konsumenta energii z farm wiatrowych, jest problem z jej magazynowaniem, bo tego się po prostu robić nie da. W momencie jeżeli zwiększymy udział OZE, a już wiemy, że będziemy planowo (*Dzwonek*) od 2030 r. likwidować Bełchatów, to co uzupełni wtedy braki czy co będzie bilansować energię, która będzie powstawać w farmach wiatrowych?

I drugie pytanie bardzo szybko. Cały przemysł, który jest najbardziej energochłonny, jest zlokalizowany na południu Polski. Jeżeli wybudujemy tam farmy wiatrowe, które będą docelowo miały produkować 20% naszej mocy, to ile będzie kosztowało dostosowanie sieci elektroenergetycznej, aby ten prąd transportować na południe? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspomniał pan o tym, że jest gotowy algorytm, który będzie wyliczał, w jakiej lokalizacji, jaka będzie stawka maksymalna. Stąd moje pytanie: Czy jest również wyliczenie, zakładając, że wszystkie aukcje skończą się cenami maksymalnymi, jaki jest skutek wprowadzenia tej nowelizacji, czyli ile realnie, bo wiadomo, jakie będą lokalizacje, mocy będzie w każdej lokalizacji i jakie jest spodziewane wytworzenie energii elektrycznej? Czy ktoś wyliczył, jaki jest wzrost kosztu wytworzenia energii elektrycznej w perspektywie całego projektu wind offshore wskutek właśnie zwiększenia tych cen maksymalnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy mamy świadomość, że do przetransportowania energii z farm wiatrowych na morzu potrzebne są sieci energetyczne, i to zmodyfikowane, i doinwestowane. Zastanawiam się, czy jedną z form produkcji energii elektrycznej jest oczywiście zielony wodór. Wydaje się, że naturalnym byłoby, żeby produkcja zielonego wodoru odbywała się na północy, tam, gdzie będą blisko zlokalizowane farmy wiatrowe, i wtedy trzeba w formie gazowej przetransportować ten zielony wodór do miejsc, gdzie mógłby być przetworzony na energię elektryczną. Faktem jest, że takie rozwiązania wydają się dosyć ciekawe. Natomiast jest jeden problem. W polskim prawie nie istnieją magazyny energii w formie gazowej. Czy ministerstwo podejmie działania (*Dzwonek*), żeby stworzyć takie rozwiązania, które umożliwiłyby to i potraktowałyby zbiorniki zielonego wodoru jako magazyny energii? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z obawami społecznymi dotyczącymi potencjalnego wpływu farm morskich wiatrowych na środowisko naturalne, w szczególności na różnorodność biologiczną, chciałbym zapytać, jakie konkretne działania zostały podjęte w celu zminimalizowania tych zagrożeń. Czy rząd przewiduje wprowadzić dodatkowe mechanizmy monitorowania i oceny działania morskich farm wiatrowych na środowisko oraz czy przewiduje zwiększenie nakładów na badania naukowe w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Local content to jest bardzo istotny wskaź-

nik dla polskiego przemysłu. Oczywiście w tej pierwszej właśnie partii, najmniejszej nie za bardzo to wychodzi i polski przemysł... Oczywiście wszyscy się uczymy tego.

Panie ministrze, czy są stworzone jakieś mechanizmy, żeby jak najbardziej przy dalszej budowie farm wiatrowych morskich zachęcić polski przemysł? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to obronność. Wiadomo, że Szwedzi wstrzymują budowę 13 farm na morzu ze względu właśnie na działania patriotów. Nasze są jeszcze wyższe – mam na myśli poszczególne maszty – bo są o mocy 15 MW. Jak właśnie tutaj od strony naszej obronności na to patrzymy? Jest tu jeszcze sprawa danych technicznych, które są potrzebne właśnie dla tych, którzy wydają pozwolenia na budowę. Jest problem, jak wiemy, z tym. (*Dzwonek*) Ale również czy już ustalono pierwsze ceny i jak się podchodzi właśnie do podatków? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Pytanie do pani minister o efektywność inwestycji, m.in. o farmy wiatrowe. Czy prawdą jest, że 1% wzrostu produkcji energii z węgla powoduje spadek PKB Polski o ok. 0,13%? Po drugie, efektywność i rentowność inwestycji w OZE, farmy wiatrowe, za-inwestowanie 1 dolara amerykańskiego – podaje się efektywność ok. 150% zysku dla gospodarki. I trzecie moje ważne pytanie: Ile polskich podmiotów zaangażowanych będzie w budowę farm wiatrowych w łańcuchu dostaw, jeżeli chodzi o budowę? To są rzeczy ważne, abyśmy mieli jak najtańszą produkcję energii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Trochę jestem w niezręcznej sytuacji, bo nie wiem, jak do pana ministra mówić.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, jednak powiem, pan minister Miłosz Motyka.

Proszę bardzo, drogi Miłoszu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Aha, to ja przepraszam, ja się pomyliłam.)

Ale nie ma w ogóle problemu. Nie tylko pani poseł się pomyliła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

W istocie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może to po prostu aspekt tego, że projekt był prowadzony przez panią minister Paulinę Hennig-Kłoskę, niezwykle istotny i potrzebny projekt, właściwie kolejny projekt, który służy polskiej gospodarce i służy naszemu systemowi elektroenergetycznemu.

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych jednogłośnie, ponad wszelkimi podziałami politycznymi ten projekt poparliśmy. Ten projekt wychodzi naprzeciw inwestorom, wychodzi naprzeciw też odpowiednim regulacjom. Zobligowany jest rząd do tego, żeby takie rozporządzenie wydać do końca tego roku.

Ten projekt jest tak pilny ze względu na odpowiednie zapisy dotyczące Krajowego Planu Odbudowy i odpowiednie zapisy w kolejnym wniosku o płatność. Ale istota tego projektu to właśnie wnioski ze strony inwestorów, którzy wskazują na różne geofizyczne właściwości danych obszarów lub grup obszarów, stref, wskazują na to, że ta cena powinna być odpowiednio zróżnicowana. Po to należało przede wszystkim przyjąć odpowiednią nowelizację. To nie jest obszerny projekt, ale jest on niezwykle ważny. Chcemy, aby ta cena była określona na takim poziomie, by umożliwić odpowiednią realizację projektów morskich farm wiatrowych, tak aby nie powodować obciążenia właśnie gospodarstw domowych wysokimi rachunkami za energię elektryczną. Dlatego też to jest niezwykle ważny projekt, żeby te aukcje odbyły się w konkretnym czasie, żeby zapobiec luce wytwórczej i innym opóźnieniom tego procesu, o który tutaj posłowie pytali, a który trwa i który jest realizowany zgodnie z harmonogramami, zgodnie z planami przez wszystkich inwestorów. To niezwykle ważny projekt w zakresie polskiego systemu elektroenergetycznego, który jest realizowany właściwie w zgodzie z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi.

Odpowiem bezpośrednio na pytania dotyczące wyprowadzenia mocy. Tutaj mamy odpowiedni poziom inwestycji w system przesyłowy: 64 mld zł do 2034 r. Most energetyczny, most stałoprądowy, który jest w planach Polskich Sieci Elektroenergetycznych z północy na południe, będzie gwarantował odpowiednio bezpieczne wyprowadzenie mocy z offshore'u oraz z energetyki jądrowej, która będzie działała w podstawie i która będzie działała stabilizująco na nasz system energetyczny.

Odniosę się teraz bezpośrednio do pytań. Pan poseł Krystian mówił o tym, jak były realizowane te projekty. Właściwie wszystko było zgodnie z planem, również w przypadku Orlenu. Pan poseł tutaj panu prezesowi, obecnemu europosłowi Obajtkowi za to dziękował. Szkoda tylko, że pan poseł Obajtek, który tak dzisiaj dba o polski biznes, tak dzisiaj dba o polski przemysł, nie dbał o nie, gdy był prezesem koncernu naftowego, koncernu, który realizuje też projekty offshore'owe. Bo to właśnie jedna ze spółek Orlenu

zdecydowała w marcu i kwietniu w ramach umowy wykonawczej w 2023 r., aby port instalacyjny był na Bornholmie, a nie w Świnoujściu, w którym jest realizowana inwestycja przez nasz rząd zgodnie z planem i zgodnie z harmonogramem.

(Poseł Ireneusz Zyska: No nie, panie ministrze.)

W kwestii zwiększenia tego local contentu, o którym mówił pan poseł Zyska, w istocie jest to wysoki poziom, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że ten sektor się dopiero w Polsce tworzy, dopiero się rozwija. Jakie konkretne decyzje podejmuje nasz rząd i jednostki podległe Ministerstwu Klimatu i Środowiska, żeby o ten local content zadbać? To chociażby dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kwotą 300 mln zł kilka tygodni temu budowy morskich wież do farmy wiatrowej, która powstaje w Gdańsku, na wyspie Ostrów. Inwestycja grupy przemysłowej Baltic podległej Agencji Rozwoju Przemysłu to konkretna taka inwestycja. Kolejnymi są inwestycje w systemy przesyłowe. Zresztą tutaj pan poseł Szymański mówił o tych technologiach, bo jeśli chodzi o inwestorów, którzy nam o tym mówią, to kable to akurat polskie technologie, podobnie jak fabryka wież. Ta fabryka zresztą powstaje i już dzisiaj widzimy, że inwestorzy są zainteresowani tym projektem. To są porty instalacyjne i serwisowe. I tu też w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności kwota 10 mld zł na inwestycje w porty jest przekazywana. Chodzi o porty serwisowe i porty instalacyjne, bo to właściwie budowa całego łańcucha zabezpieczenia tych inwestycji w ramach polskiego przemysłu, ponieważ to będą nasi pracownicy.

W ramach kolejnej nowelizacji ustawowej, dużej nowelizacji UD162 dotykamy kwestii związanych z obszarami przyspieszonego rozwoju OZE. Pan poseł pytał o dyrektywę RED III i w ten sposób już będziemy ją wdrażać. Ale też w tym projekcie ustawy będziemy dotykali kwestii związanych z pracą na morzu, będziemy dotykali kwestii związanych z tym, aby prąd z morskich farm wiatrowych mógł popłynąć już w okresie rozruchu. Będziemy też de facto uwzględniali wszystkie wnioski inwestorów dotyczące stref ochronnych, bo kwestia bezpieczeństwa jest niezwykle istotna. To, co ostatnio stało się w Szwecji, wskazuje nam, że te morskie farmy wiatrowe są zlokalizowane na zupełnie innych obszarach niż na obszarze naszego morza i że tę infrastrukturę można wykorzystać.

Jest to temat, który jest kontynuowany przez nasz rząd, jest to temat, który – mam nadzieję – nie będzie tworzył podziałów w ramach sporu politycznego i sceny politycznej, ale będzie budował raczej mosty porozumienia. Przez poprzedni rząd została powołana Rada Koordynacyjna do spraw Morskiej Energetyki Wiatrowej. Ta rada jest dalej bardzo ważnym elementem naszych działań, jest ważnym ciałem doradczym i w ramach m.in. tej grupy Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Obrony Narodowej zgłaszają m.in. swoje uwagi. Także ta nowelizacja jest efektem takich uwag do kolejnych aktów prawnych realizowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Dlatego nie ma tu zagrożenia związanego z bezpieczeństwem państwa. Analizujemy kwe-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

ścię związaną z radarami, ale też to, jak wykorzystać te obszary do tego, żeby to bezpieczeństwo państwa zagwarantować, jak w odpowiednim aspekcie doprecyzować chociażby kwestię stref ochronnych. Często widzimy, że dzisiaj to jest już infrastruktura strategiczna, to jest infrastruktura, która jest szczególnie obserwowana przez tych, którzy niekoniecznie życzą Polsce dobrze.

Poseł Meysztowicz pytał o wykorzystanie wodoru, właściwe wykorzystywanie nadwyżek z odnawialnych źródeł energii i o to, kiedy one są produkowane. Mowa tu właśnie o kierunku nowoczesnych technologii, technologii wodorowych i absolutnie jest to przedmiot prac naszych departamentów.

Jeśli chodzi o ustawę już onshore'ową, dotyczącą lądowej energetyki wiatrowej, to jest ogromne zainteresowanie projektem. Koniec czerwca to uzyskanie wniosku o wpis do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Projekt ten nie dotyczy tylko odległości 500 m od zabudowań. Także na poziomie rządowym przyjęliśmy taką odległość, która wynika nie z żadnej ideologii, tylko przede wszystkim z analiz Państwowej Akademii Nauk, z analiz środowiskowych, z analiz badawczych, która jest odległością bezpieczną, jeżeli chodzi o odległość od zabudowań, od form ochrony przyrody. Jesteśmy już po etapie konsultacji, usłyszeliśmy mnóstwo uwag też dotyczących bezpośrednio właśnie kwestii tej odległości.

Początek grudnia to jest etap międzyresortowy, więc liczymy, że jeszcze w tym roku, w grudniu będziemy mogli tę ustawę wysłać do parlamentu, tak aby wypełnić nasze zobowiązania dotyczące odblokowania potencjału z odnawialnych źródeł energii w celu wykorzystania taniej energii. Tak jak pani poseł Skowrońska słusznie zauważyła, tak, to jest po prostu tania energia, to się Polsce opłaca ekonomicznie. O tę taną energię pytają samorządy, pytają przedsiębiorcy. To przedsiębiorcy są w stanie z tej taniej energii skorzystać. Chodzi tu też o budowę naszego nowego łańcucha dostaw w zakresie właśnie infrastruktury portowej, infrastruktury do serwisowania statków i tych farm, jak również o budowę de facto nowej gałęzi naszego przemysłu. Tak jak kiedyś ta transformacja szła z południa na północ, tak dzisiaj to północ staje się hubem wytwórczym dla naszego systemu elektroenergetycznego. De facto dzisiaj jesteśmy w stanie powiedzieć, że to na pewno napędzi tamten teren i zagwarantuje nam niższe ceny prądu.

Warto też zwrócić uwagę na to, że te inwestycje poprawiają nasze bezpieczeństwo, nie stanowią dla niego zagrożenia. Na to zwracają uwagę właśnie ci, na których powołują się też państwo z Konfederacji. Polskie Sieci Elektroenergetyczne pozytywnie opiniują inwestycje w odnawialne źródła energii w zakresie lądowych elektrowni wiatrowych oraz morskiej energetyki wiatrowej, bo opcją alternatywną jest uzależnienie się od importu paliw kopalnych z zagranicy, często z państw niedemokratycznych, często z państw, które te właśnie paliwa kopalne wykorzystują – czego

przykład w odniesieniu do naszej gospodarki mogliśmy obserwować w 2021 r. i 2022 r. – do szantażu ekonomicznego i politycznego. Tak więc tutaj musimy być po prostu silni tym, co produkujemy.

Pan poseł Płaczek z partii Zieloni pytał o ten aspekt środowiskowy, o to, które ryby są szczególnie istotne...

(Poseł Krzysztof Szymański: Z Konfederacji.)

Z Konfederacji? To tak z wypowiedzi pana posła zrozumiałem, że z partii Zieloni... Cieszę się jednak, że kwestie środowiskowe i dbanie o ten aspekt tak panu posłowi leżą na sercu, to bardzo dobrze. Właśnie dlatego też ten proces inwestycyjny tyle trwa, bo chcemy zachować procedury środowiskowe. Te procedury środowiskowe są zachowywane, one się w żaden sposób nie wypisują. Jest rada koordynacyjna działająca przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska, jest ministerstwo rolnictwa, jest odpowiedni departament, w ramach których bardzo mocno zwraca się na to uwagę, w ramach których zresztą zwraca się uwagę nie tylko... Cieszę się, że pan poseł zwraca uwagę na ryby, ale też na rybaków, którzy z połowu żyją, na polską gospodarkę, ważniejszą dla koalicji 15 października niż albo równie istotną jak ten aspekt, który poruszył pan poseł.

Wreszcie nie mówimy o żadnych dopłatach, tylko o cenie maksymalnej i nie o cenie, która jest ceną z aukcji, bo aukcja dopiero się odbędzie. Ta cena daje gwarancję, że ten poziom nie będzie wyższy niż... Liczymy jednak oczywiście na to, że dzięki tej ustawie zróżnicowanie ceny pod kątem obszaru geograficznego, warunków geofizycznych, tj. odległości od brzegu, głębokości położenia kabli, odpowiednich warunków, jeśli chodzi o dno morskie, daje gwarancję, że ta cena będzie odpowiednio akceptowalna.

Liczę, że ta ustawa zostanie przyjęta przez parlament. To jest ustawa, która wypełnia nasze zobowiązania i jest też kolejną z szeregu ustaw, które podejmujemy w zakresie transformacji energetycznej. Liczę na dobrą, merytoryczną dyskusję również nad kolejnym projektem w zakresie morskiej energetyki wiatrowej, który będzie dotyczył kwestii związanych z bezpieczeństwem, strefami ochronnymi, kwestii związanych z pracą na morzu, który dzisiaj jest po początkowej fazie uzgodnień międzyresortowych. Liczę na poparcie Wysokiej Izby dla tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę sprawozdawcę...

Sprawozdawca rezygnuje. Dobrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godz. 21, kiedy rozpoczniemy blok głosowań. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 37 do godz. 21 min 01)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni państwo, proszę o zajęcie miejsc.
(*Poseł Marcin Przydacz: Uśmiech.*)

Z dedykacją dla posła Kalety, posła Przydacza i posła Krystiana. Najczulszy, najserdeczniejszy uśmiech. Jak miło, jak miło.

Po tych czułościach powracamy do rozpatrzenia punktu...

Do posła Telusa też.

(*Głos z sali: Do Tuska.*)

Co, do Tuska? No ale go nie ma, to jak mam? Jakby był, tobym się uśmiechał. Przecież znacie mnie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 819.

Głosujemy, proszę państwa, pierwsze głosowanie właśnie się zaczyna.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 819, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Mam nadzieję, że wszystkie problemy formalno-techniczne są rozwiązane.

Głosowało 418 posłów. 401 – za, 16 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 851-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Jest pani posłanka?

Posel Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w całości. Komisja w dniu dzisiejszym negatywnie zaopiniowała ten wniosek. W związku z tym komisja wnosi o dalsze procedowanie nad projektem bez wniesionych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 851.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a w dodatkowym sprawozdaniu – wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie oczywiście wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 5 – za, 243 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zmianę w art. 2 ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 188 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać zdanie drugie do art. 5 ustawy nowelizującej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 194 – za, 227 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 851, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 248 – za, 6 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 858-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Krystynę Sibińską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poprawkę zgłoszoną w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej poprawki oraz oczywiście głosowanie za całym projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 858.

Przedstawia też w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę.

Nad nią głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W tej jedynej poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 179 – za, 230 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Będziemy teraz głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 858, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy byli za.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 863.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Katarzynę Matusik-Lipiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie dodatkowego sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zawartego w druku nr 863-A, a dotyczącego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Sejm w dniu dzisiejszym skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 863 do połączonych komisji w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisje po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnoszą, by Wysoki Sejm poprawki 1., 2., 4., 5. oraz 8. raczył przyjąć, a poprawki 3., 6. oraz 7. raczył odrzucić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 863 i przedstawiają wnioski mniejszości w dodatkowym sprawozdaniu.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 411 – za, nikt nie był przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 3.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 192 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 408 – za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 7 i dodanie pkt 7a.

Łączy się z nią poprawka 7., więc głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 29 – za, 397 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm te poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślenie wskazanych liter w pkt 8, 9, 10 i 11 oraz skreślenie pkt 12.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 190 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 pkt 8 wnioskodawcy proponują zmianę w lit. c.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 233 – za, 182 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 6 pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślenie lit. c–e.

Łączy się z nią poprawka 8.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 176 – za, 238 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 863, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 234 – za, 24 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zobowiązaniu władz publicznych do realizacji inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Marszałek

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt w celu rozpatrzenia.

(Poseł Paweł Śliz: Jeśli można do tego projektu, panie marszałku...)

Do tego wniosku?

(Poseł Paweł Śliz: Tak.)

Panowie, nie ma na sali przedstawiciela wnioskodawców, więc zadawanie pytań jest odrobinę bez sensu w tej sytuacji, bo nie ma ich komu zadać.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Panie marszałku, ale pewnie nas oglądają.)

Oglądają, ale nie będą mogli odpowiedzieć, bo komunikacja przez telewizor, jak poseł wie, jest jednokierunkowa. (Wesołość na sali, oklaski)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że pan poseł chce po prostu wygłosić oświadczenie przed rozpoczęciem głosowania.

Jaka jest państwa decyzja? Chcecie tego?

(Głosy z sali: Nieee...)

(Głos z sali: Chcemy.)

(Głosy z sali: Tak.)

Słyszeli państwo, co koledzy mówią w tej sprawie.

W związku z powyższym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 700, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 103 – za, 213 – przeciw, 111 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt w celu rozpatrzenia. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o przystąpieniu do drugiego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Podczas drugiego czytania zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało państwu posłom doręczone do druku nr 762.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie zgłoszone poprawki. Będą dwa głosowania.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks pracy.

W poprawkach 1., 2., 4., 5., od 7. do 11. oraz od 13. do 20. wnioskodawcy proponują zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 4., 5., od 7. do 11. oraz od 13. do 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął. (Oklaski)

W 3. poprawce do art. 180² wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 5.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3., 6. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 235 – za, 191 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 762, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 815-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Krystynę Sibińską ponownie o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Przedstawi nam pani, pani poseł, czy...

(Głos z sali: Idzie.)

Mogę powiedzieć mniej więcej, co tam jest.

(Głos z sali: Wyszła.)

Jest pani poseł, tylko nie ma dostępu do morza, więc musi obejść.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Zbigniew Konwiński: Przez Hel.)

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana Prawa geodezyjnego polegała na tym, żeby samorządom, które nie zdążyły dostosować map w wersji cyfrowej, przedłużyć czas. Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło poprawkę, żeby wydłużyć ten czas aż o 5 lat. Według wersji proponowanej przez rząd mamy 3 lata dodatkowe i traktujemy te 3 lata jako wystarczający czas, żeby zmobilizować samorządy. W związku z tym komisja zaproponowała odrzucenie zgłoszonej poprawki i oczywiście głosowanie za całym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 801.

Komisja przedstawia też w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują wyrazy „31 grudnia 2027 r.” zastąpić wyrazami „31 grudnia 2029 r.”.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 177 – za, 237 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Będziemy teraz głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 801, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 415 – za, nikt nie był przeciw, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 820-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Kazimierza Chomę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Czy jest pan poseł? Jest.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druk nr 804.

Sejm na 22. posiedzeniu w dniu 22 listopada 2024 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 820 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2024 r. wnosi o przyjęcie wszystkich trzech zgłoszonych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 820.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. zmiany w art. 5 ust. 2 pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 197 – za, 212 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 2 pkt 11a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 410 – za, nikt nie był przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 10c wnioskodawcy proponują w ust. 4 nadać inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 202 – za, 211 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 820 wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 413 – za, 5 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono poprawki. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez skierowania projektu ustawy do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 419 – za, 9 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania tego projektu do komisji.

Przystępujemy teraz do trzeciego czytania.

Zestawienie poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 855.

Informuje też, że wnioskodawcy wycofali wnioski mniejszości 1. i 2. oraz poprawkę 6. Przypomnę o tym państwu, kiedy dojdziemy do tych punktów w czasie głosowania. Jeszcze raz: wnioski mniejszości 1. i 2. oraz poprawkę 6.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 855.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pierwszej poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 421 – za, 7 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę przyjął.

Poprawki od 2. do 6. – poprawka 6. i 1. wniosek mniejszości zostały wycofane – wnioskodawcy zgłosili do art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

W 2. poprawce do art. 7 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje – ale i tak nie ma 1. i 2. wniosku mniejszości – bezprzedmiotowość poprawek od 3. do 5.

Czy są jakieś pytania do tych poprawek?

(*Posel Paulina Matysiak*: Tak.)

Proszę bardzo, pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Posel Paulina Matysiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka, którą złożyło koło Razem.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Ale to pytanie.)

Chciałabym zachęcić państwa posłów, żebyście za nią zagłosowali. To jest poprawka, która jest zgodna ze stanowiskiem związków zawodowych reprezentujących pracowników handlu i która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych pracowników. Chodzi o to, żeby zakaz, o którym mowa w art. 5, nie obowiązywał w kolejne dwie niedziele poprzedzające dzień 24 grudnia, w niedzielę bezpośrednio poprzedzającą dzień Wielkiej Nocy i w ostatnie niedziele przypadające w styczniu, kwietniu, czerwcu i sierpniu. Bardzo proszę poprzeć pracowników handlu, którzy ciężko pracują i patrzą dzisiaj na to, jak państwo będziecie głosowali nad tą poprawką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję, panie marszałku, dziękuję.

Wysoki Sejmie! Ta poprawka tak naprawdę przywraca pierwotne brzmienie projektu zgłoszonego przez Lewicę. Pytanie, jakie w tej sprawie musimy sobie zadać...

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Posel Paweł Jabłoński

Proszę zwrócić uwagę na to, że Lewica zgłosiła dobry projekt. Jeśli projekt jest merytoryczny, to Prawo i Sprawiedliwość go popiera. Wiemy, jak zagłosują obie strony. Pytanie, jakie w tej sprawie trzeba zadać, kieruję do klubu, który siedzi bezpośrednio przede mną. Koledzy z Konfederacji, jak w tej sprawie zagłosujecie? Czy zagłosujecie razem z Donaldem Tuskiem i Ryszardem Petru w interesie zagranicznych sieci handlowych, czy zagłosujecie razem z nami, żeby Polacy, miliony Polaków miały możliwość godnego przygotowania w Wigilię świąt Bożego Narodzenia?

(*Posel Krzysztof Bosak*: Gdzie byliście przez 8 lat?)

Drodzy koledzy, wprowadziliśmy wolne niedziele, wprowadźmy wolną Wigilię. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Bosak*: Hańba! Nic dla pracowników handlu przez 8 lat. Co za wstyd.)

Marszałek:

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, Lewica. Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowni Państwo! Projekt tej ustawy, która wyjdzie z Sejmu (*Gwar na sali, dzwonek*), będzie tak naprawdę naszym wspólnym projektem. Od początku chodziło o to, żeby Wigilia była wolna dla wszystkich, żebyśmy nie zwiększali pracy, którą muszą wykonywać Polki i Polacy, ale żebyśmy zdjęli im ten ciężar z pleców. Dlatego bardzo mocno zachęcam was do tego, żebyśmy dali Polkom i Polakom jeden dzień wolny.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Głosujcie z nami za Wigilią.)

To nie jest dużo z perspektywy tej Izby, ale z perspektywy milionów ciężko pracujących osób to jest naprawdę niebagatelna ilość czasu, którą mogą spędzić z rodzinami, z przyjaciółmi, na odpoczynku, na świętowaniu, dlatego bardzo mocno zachęcam was do tego, żebyśmy dali ten prezent wszystkim tym, którzy budują nasz kraj. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja. Proszę bardzo.

Posel Przemysław Wipler:

No właśnie, jak powiedziała moja przedmówczyni: żebyśmy dali ten prezent. Na tej sali siedzi bardzo wielu samozwańczych mikołajów, którzy przyszli tutaj rozdawać prezenty, i to szybko. (*Oklaski*) Gdy Le-

wica zgłasza pomysł, by dawać coś wolnego Polakom, to przypomina mi się stare powiedzenie, żeby nie ufać Grekom, nawet gdy przynoszą dary.

(*Posel Jan Mosiński*: Gdzie Petru?)

A w tej kwestii i kwestii pytań, które nam zadawali koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, to chciałbym was zapytać, jak to się stało, że ustawę o handlu w niedzielę, o zakazie handlu w niedzielę zostawiliście po sobie dziurawą jak szwajcarski ser, z trzydziestoma kilkoma wyjątkami, dzięki którym dwie sieci handlowe przejmują polski handel dzięki temu, że stają się głównymi dystrybutorami alkoholu i papierosów w niedzielę.

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Ooo...)

Są dwie konkretne sieci: sieć Eurocash i sieć Żabka. Kto u was to wylobbował i za ile?

(*Posel Konrad Berkowicz*: Hańba, lobbyści z PiS-u!)

(*Głos z sali*: Koledzy.)

Pytam w imieniu kolegów z dawnej branży.

Chciałbym też zapytać (*Dzwonek*), jak się czujecie z tym, że za waszych rządów zniknęło kilkanaście tysięcy polskich małych i średnich, niezrzeszonych w wielkich sieciach sklepów. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz*: Hańba!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 211 – za, 215 – przeciw, 3 się wstrzymało.

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Stwierdzam, że Sejm tę poprawkę odrzucił. (*Oklaski*)

W 3. poprawce do art. 7 ust. 1 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4. i 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Oj, Konfederacja, Konfederacja.)

Głosowało 427 posłów. 211 – za, 215 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm tę poprawkę również odrzucił.

W 4. poprawce do art. 7 ust. 1 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 214 – za, 215 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują wyrazy „dzień 24 grudnia” zastąpić wyrazami „Wigilię Bożego Narodzenia”.

Lewica zgłosiła tę poprawkę. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (*Oklaski*)

Kto jest przeciw? Już pytałem.

Sześciu króli nas pozdrawia. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Kto się wstrzymał?

Ktoś był przeciw Bożemu Narodzeniu. Później to ustalimy.

Głosowało 427 posłów. 423 – za, 3 – przeciw, 1 się wstrzymał.

(*Poseł Konrad Berkowicz: Brawo!*)

Sejm tę poprawkę entuzjastycznie przyjął.

1. wniosek mniejszości został wycofany.

6. poprawka też została wycofana.

Będziemy więc głosować nad 7. poprawką.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 210 – za, 219 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani chce przed głosowaniem nad całością jeszcze zadać pytanie?

Proszę bardzo.

Posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło partii Razem nie poprze tej ustawy.

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Brawo!*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

To, co państwo zrobiliście, to dokładanie pracy pracownikom handlu. Związki zawodowe jasno powiedziały, że takiego rozwiązania nie popierają.

(*Głos z sali: Co teraz?*)

(*Głos z sali: Brońcie, brońcie.*)

Takiego rozwiązania nie chcą. I tak naprawdę teraz ta ustawa w tym kształcie dokłada więcej pra-

cy, dokłada kolejne dni pracujące tym osobom, które ciężko pracują.

(*Poseł Zbigniew Konwiński: Jeden.*)

Nie przyłożymy do tego ręki. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję za te informacje.

Pan poseł Przemysław Wipler.

Znowu będzie światowo: Grecy, szwajcarski ser.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak zbliżają się wybory prezydenckie, to dzieją się cuda i Lewica potrafi sobie przypomnieć, że 24 grudnia jest wigilia świąt Bożego Narodzenia. I to jest dobry moment, żeby zapytać: Co sprawiło, drodzy lewicowcy, że odeszliście od tej pięknej tradycji z „Rozmów kontrolowanych”, gdy jeden z bohaterów zapraszany na Wigilię odpowiada: wpadnę, ale kiedy obchodzicie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękujemy panu posłowi za pochwalenie się swoją erudycją filmową.

Pierwszy był pan poseł Ćwik, a następnie będzie poseł...

(*Głos z sali: Proszę bardzo.*)

O, jakie uprzejmości dzisiaj wieczorem na sali.

Bardzo proszę, Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wszyscy wiemy, że ta ustawa została złożona nie z tego powodu, że za miesiąc jest Boże Narodzenie, tylko że w maju są wybory. Stąd pewnie jest ta inicjatywa na 2 miesiące przed świętami. To, czego nam zabrakło, to oczywiście rzetelnej analizy, konsultacji tego, jak to wpłynie na państwo. Niemniej jednak mamy świadomość tego, że Polacy oczekują tej zmiany. W związku z tym zgłoszujemy za tą ustawą, ale to nie powinno, proszę państwa, tak wyglądać. Bo pamiętajmy też o tym, że jeśli mówimy o religii chrześcijańskiej, to Pan Bóg powiedział wszystkim ludziom, że trzeba pracować.

(*Poseł Elżbieta Witek: A kiedy tak powiedział?*)

(*Poseł Joanna Borowiak: A w którym miejscu to jest napisane?*)

(*Głos z sali: Pan Bóg powiedział: módl się i pracuj.*)

My naprawdę musimy przywrócić kult pracy, szacunek do pracy, bo życie nie polega tylko na kolejnych dniach wolnych, ale żeby budować bogatą, solidarną Polskę, musimy pracować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale siódmego dnia jednak odpoczął, jak mówi Pismo, panie pośle. To też trzeba jakby do protokołu uwzględnić.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wigilia świąt Bożego Narodzenia jest absolutnie szczególnym dniem w polskiej historii, w polskiej tradycji...

(Głos z sali: Nie jesteś kandydatem.)

...i to bez względu na to, jak stanowi polska konstytucja, preambuła do konstytucji, czy w Pana Boga wierzymy, czy tej wiary nie podzielamy. Więcej, w wigilię świąt Bożego Narodzenia tradycja mówi, że nawet zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, a wy odmówiliście Polakom tych dobrych zmian, które wynikały z poprawek. I mimo że rację ma partia Razem, że to jest absolutny skandal... *(Poruszenie na sali)*

(Część posłów skanduje: 8 lat! 8 lat! 8 lat!)

Dlatego że ta ustawa daje ten dzień wolny, Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za, bo taki jest interes Polaków. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Te 8 lat to wspomnienie czy wyrok, bo jak to traktować?

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Ja ze sprostowaniem odnośnie do pana posła Ćwika. Panie pośle, ja nie wiem, dlaczego ma pan takie złe zdanie o ciężko pracujących Polkach i Polakach. Nasz naród pracuje bardzo dużo i nie trzeba go jeszcze stawiać do pionu i zawstydząć, kiedy właśnie o tym się mówi. My jako Polki i Polacy naprawdę jesteśmy jednym z najciężiej pracujących narodów na świecie i naprawdę podważanie tego jest wyrazem wielkiej nieufności i niewiary w to, kim jesteśmy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 855, wraz z przyjętymi dwiema poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 403 – za, 10 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 811.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 811, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 409 – za, 13 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw,

— o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 861-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Gieradę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Poseł Sprawozdawca Artur Daniel Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w imieniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. W czasie drugiego czytania wpłynęło sześć poprawek. Komisje niezwłocznie przystąpiły do ich rozpatrzenia. Myślę, że są to oczekiwane przez społeczeństwo poprawki, które rozszerzają katalog podmiotów objętych pomocą państwa. Dotyczy to jednostek samorządu terytorialnego i podmiotów użyteczności publicznej. Komisje oczywiście rekomendują wszystkie sześć poprawek Wysokiej Izbie włącznie z przyjęciem całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 861.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. oraz wnioski mniejszości od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku.

W 1. wniosku mniejszości do art. 2 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 1 lit. b oraz w pkt 2 lit. a.

Z wnioskiem tym łączą się 2., 3., 6., 8., 9., 12. i 13. wnioski mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych wniosków spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 6.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 3., 6., 8., 9., 12. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 182 – za, 231 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują m.in. zmianę w pkt 2 lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 7. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 413 – za, 1 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm te poprawki przyjął.

W 4. wniosku mniejszości do art. 8 wnioskodawcy proponują m.in. zmianę w ust. 3 pkt 1–4.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 429 posłów. 181 – za, 232 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 13 ust. 1a wnioskodawcy proponują dodać pkt 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 181 – za, 232 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

7. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

W 10. wniosku mniejszości do art. 2 ustawy o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła systemowego wnioskodawcy proponują m.in. nadać nowe brzmienie ust. 1.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 181 – za, 232 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 8 projektu ustawy nowelizującej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 197 – za, 227 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Zanim przystąpimy do głosowania nad całością projektu ustawy, głos zabierze pani minister Paulina Hennig-Kloska.

(*Głosy z sali: Neeee...*)

Co ja poradzę?

(*Głosy z sali: Tak, tak.*)

Pani minister.

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska:**

Mam nadzieję, że państwo poprzecie tę ustawę, nad którą za chwilę będziemy głosować, z większym entuzjazmem, ponieważ to jest niezwykle ważna ustawa. Szanowni państwo, polskie rodziny mogą spać spokojnie. Różne populistyczne kłamstwa padały w ostatnich tygodniach...

(*Posel Joanna Borowiak: Właśnie to jest populizm.*)

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska**

...ale chciałabym wszystkim państwu powiedzieć, że po 1 stycznia 2025 r. ceny energii się nie zmieniają. Gospodarstwa domowe będą otrzymywać rachunki w oparciu o te same kalkulacje, które mają w tej chwili. To jest niezwykle ważna ustawa...

(Poseł Michał Wójcik: To wasza porażka.)

...nad którą będziemy za chwilę głosować, ponieważ zapewnia stabilność i bezpieczeństwo ekonomiczne polskim rodzinom.

W trudnej sytuacji budżetowej, którą odziedziczyliśmy po państwa rządach, udało się wygospodarować na to pieniądze, ale kluczem jest zrobienie porządku na rynku energii po tym, co zastaliśmy po państwa rządach. Tak, ceny energii na rynku hurtowym, stabilizacja i obniżka cen, również dla przemysłu, to kluczowe wyzwania dla rządu koalicji 15 października.

(Poseł Antoni Macierewicz: 13 grudnia.)

I to się dzieje. To się dzieje każdego miesiąca, odkąd objęliśmy władzę. Szanowni państwo, dziś ceny energii na rynku hurtowym są o 20% niższe niż przed rokiem. Udało się to zrobić dzięki wysiłkom rządu i dalej będziemy stabilizować ceny. W ubiegłym roku średnia cena na rynku energii wynosiła ok. 530 zł.

(Poseł Piotr Kaleta: Ja zagłosuję za, ale skończ już, proszę.)

Dzisiaj ta cena, tak jak powiedziałam, jest o ok. 20% niższa i oscyluje w granicach 420–440 zł, w zależności od miesiąca. W październiku zamknęliśmy to właśnie w tym przedziale. To jest niezwykle ważne, bo stabilne, na akceptowalnym poziomie ceny energii na rynku hurtowym są kluczowe dla konkurencyjności polskiej gospodarki.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Będziemy dalej dbać o to, by ceny energii spadały...

(Poseł Paweł Śliz: Dziękujemy, brawo.)

...ale by to było możliwe, musimy odrobić zaległości z ostatnich lat...

(Poseł Barbara Bartuś: Jakże zaległości?)

...poprzez zmianę i przebudowę miksu energetycznego. Statystyki na świecie, w Europie tym bardziej, mówią jasno: im więcej energii z odnawialnych źródeł energii, tym niższe ceny energii.

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Poseł Krzysztof Bosak: Tym drożej.)

Każdy, kto chce zapewnić Polkom i Polakom, polskim firmom niższe ceny energii, powinien wspierać wysiłki obecnego rządu. (Gwar na sali, oklaski)

Panie posłanki, panowie posłowie...

Marszałek:

Ja się po prostu cieszę z tej pięknej wizji, którą pani minister tak wspaniale przedstawia.

Pani minister, do brzegu, jeśli mogę prosić. (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska:**

Szanowni Państwo! Rząd wsłuchał się również w głosy samorządów.

(Głos z sali: O Jezus...)

Oslony dla samorządów będą przedłużone do końca pierwszego kwartału, mimo że są średnio potrzebne. Proszę o poparcie tego projektu ustawy. To stabilność i bezpieczeństwo polskich rodzin. Prawda w oczy kole, boli. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu tak spontanicznie popartej przez państwa ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 861, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 412 – za, 3 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale ma dar przekonywania.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 847 i 849).

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po posiedzeniu w dniu 21 listopada poświęconym uchwale Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek Senatu nr 1, 2, 3, 5, 6 oraz 7. Komisja rekomenduje odrzucenie poprawki Senatu nr 4. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam państwu, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Marszałek

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 4c ustawy o odnawialnych źródłach energii Senat proponuje zmiany w ust. 9 i 10.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3., 5., 6. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pan poseł Kowalski ma pytania do poprawek 2., 3., 5., 6. i 7.

(Poseł Piotr Kaleta: Do Pauliny.)

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Pani Minister Paulino Kłoska! Nie wiem, czy pani za dużo TVN-u ogląda, czy Rafała Trzaskowskiego pani za dużo słucha, ale najdroższa energia to ta, której po prostu nie ma. W tej chwili już nawet importujemy energię z Niemiec, importujemy z Ukrainy. A wy co robicie? Elektrownię Siersza zamykacie, kilkaset osób będziecie wyrzucać na bruk. Tak wygląda wasza polityka. Ceny gazu nam rosną, a wy nie chcieliście przyjąć obywatelskiego projektu ustawy.

A co do budżetu – budżet zostawiliśmy w bardzo dobrym stanie, a po roku waszych rządów jest dziura budżetowa Tuska. Wstyd!

(Część posłów skanduje: Ostrołęka! Ostrołęka! Ostrołęka!)

Marszałek:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Uchwałą za rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy wiceministrem był Janusz Kowalski, podjął Zarząd Tauron Wytwarzanie w 2019 r. i 2021 r. To wy podjęliście decyzję o likwidacji Elektrowni Siersza! (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Ojjoj.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest, Kowalski likwidator.)

(Poseł Krzysztof Bosak: Wydało się.)

Marszałek:

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 1. do 3. i od 5. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Janusz likwidator.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. Nikt nie był za, 406 – przeciw, 14 się wstrzymało.

(Poseł Jakub Rutnicki: Janusz, ale z ciebie Janusz.)

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 1 pkt 41 lit. f ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. 408 – za, nikt nie był przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, już nie, bo jesteśmy w innym punkcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 846 i 848).

Proszę pana posła Krzysztofa Bojarskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia dotyczącego uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw.

Zgłoszono 42 poprawki. Komisja przyjęła te poprawki i rekomenduje przyjęcie tych poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach od 1. do 42. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 42., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. 1 – za, 235 – przeciw, 185 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw.

Na tym też wyczerpaliśmy porządek dzienny 22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś jeszcze z państwa pragnie wygłosić oświadczenie poselskie?

Jeżeli nikt już nie pragnie, to listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Przekazuję prowadzenie...

Jeszcze poseł Bogucki się chce dopisać. Dobrze.

Pani marszałek Wielichowska przejmuje przewodniczenie.

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Proszę przenieść rozmowy w kuluary. Chcielibyśmy zacząć jakże ważne oświadczenia dzisiejszego wieczoru.

Wyznaczam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta.

Lista została zamknięta.

Jako pierwszego do wygłoszenia oświadczenia zapraszam pana posła Romana Fritza z Konfederacji.

Ale nie widzę pana posła, więc zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego z Konfederacji.

Też nie widzę, więc zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

A państwa posłów proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj został ogłoszony skład nowej Komisji Europejskiej i zostało ujawnione porozumienie między głównymi frak-

cjami, do których należą wszyscy posłowie związani z obecną koalicją. To porozumienie dotyczące tego, że będzie dalsza realizacja zielonego ładu, będą wspólne zamówienia w dziedzinie obronności, pełne wdrożenie unijnego paktu o migracji i azylu, mechanizmów warunkowości, czyli politycznego szantażu finansowego wobec niepokornych państw członkowskich, nowe zasoby własne Unii Europejskiej czy jeszcze więcej podatku z ETS-u, zmiany traktatowe w kierunku coraz to ściślejszej Unii, czyli federalizacja Unii Europejskiej.

Cała ta polityka idzie w kierunku właśnie tych zmian, którym jesteśmy przeciwni. Frakcje związane z Konfederacją są przeciwne temu szaleństwu, które objawia się właśnie złą (*Dzwonek*) polityką unijną. Natomiast jak widać, PO, partie związane z koalicją są za.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Jest pan poseł? Nie ma.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Lasy Państwowe proponują wyłączenie z użytkowania gospodarczego ponad 560 tys. ha, poinformował Witold Kos. To ten dyrektor generalny Lasów Państwowych, który robił za tło na wiecach partyjnych, politycznych, kampanijnych Donalda Tuska. Ten, który kupił leśniczówkę pod Gryfinem z 95-procentową bonifikatą.

Co to oznacza dla Lasów Państwowych? Oznacza to zmniejszenie pozyskania drewna o 3 mln m³. Łącznie propozycja obejmuje grubo ponad 1 mln ha, czyli 17% gruntów leśnych zarządzanych przez Lasy Państwowe. Zorganizowaliśmy zbiórkę podpisów w obronie Lasów Państwowych przed takimi ludźmi jak Hennig-Kloska, jak Dorożala, jak obecne upartyjnione władze Lasów Państwowych. Byłem jednym z pomysłodawców i koordynatorów tej zbiórki. Zebraliśmy 500 tys. podpisów w tydzień.

(Poseł Tomasz Zimoch: Szybciej, szybciej.)

Absolutny rekord w historii wolnej Polski. A co zrobił pan marszałek Hołownia? Zmilił te podpisy.

Pytanie do obecnych władz Lasów Państwowych: Po co to robicie? (*Dzwonek*) Czy chcecie doprowadzić do upadku Lasów Państwowych? Chcecie doprowadzić do ich prywatyzacji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Salek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniach 7–11 listopada 2024 r. odbył się XXII Festiwal Muzyki Romantycznej w Skierniewicach. To jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych w województwie łódzkim. Koncert inauguracyjny miał miejsce w sali koncertowej Muzeum Historycznego Skierniewic. Otwarcia festiwalu dokonała dyrektor artystyczna pani prof. Izabela Przecherska-Banaszczyk.

Serdecznie gratuluję miastu Skierniewice, Muzeum Historycznemu Skierniewic, Towarzystwu Muzycznemu w Skierniewicach, Samorządowej Szkole Muzycznej I i II stopnia, Centrum Kultury i Sztuki, Instytutowi Ogrodnictwa, Warsztatom Terapii Zajęciowej oraz Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych „Sprawni inaczej”, Galerii 105 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Skierniewicach kontynuacji przez wiele lat festiwalowej tradycji.

Od początku istnienia festiwal muzyki romantycznej cechuje wyjątkowa atmosfera. Na skierniewickich scenach mają okazję zaprezentować się zarówno młodzi muzycy, w tym uczniowie szkół muzycznych naszego regionu, jak i doświadczeni (*Dzwonek*), znakomici artyści krajowi i zagraniczni. Festiwal daje również możliwość spotkania z wybitnymi artystami, odkrywania piękna świata muzyki klasycznej.

Kończąc, wspomnę, że pierwszy festiwal odbył się w 1999 r. w 150. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina wysiłkiem ludzi związanych z jednostkami kultury i stowarzyszeniami z miasta Skierniewice i okolic. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Idzie coraz lepiej, ale jak pan mnie posłucha, że 1200 znaków i spacje, to wtedy będzie naprawdę okej. (*Posel Paweł Salek*: Postaram się, pani marszałek.)
Za trzecim razem.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dzisiejszym oświadczeniu chcę przybliżyć ideę tworzenia rad działalności pożytku publicznego. Są to organy doradcze i konsultacyjne różnych szczebli samorządu terytorialnego: gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Istnieje również krajowa Rada Działalności Pożytku Publicznego, która funkcjonuje od 2017 r. Jest ciałem doradczym przewodniczącemu Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, opiniuje ważne dla trzeciego sektora ustawy oraz inicjuje działania na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Rozpoczęła się właśnie VIII kadencja tej rady.

Wszystkie rady pożytku jako ciała konsultacyjne umocowane są ustawowo. Niestety pomimo tego umocowania nasycenie na poziomie gmin i powiatów wynosi zaledwie kilka procent, dlatego apeluję do parlamentarzystów o zadbanie w swoich lokalnych gminach (*Dzwonek*) o powoływanie takich rad. Ich rola w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego jest znacząca, a są one ważnym narzędziem dialogu obywatelskiego i partycypacji społecznej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie to w zasadzie apel. Apel do państwa, do Polaków. Otóż nie dajcie sobie państwo wmówić, że kandydat na prezydenta, pan Karol Nawrocki jest kandydatem obywatelskim. Jego obywatelskość kończy się na tym, że na kandydata wyznaczył go obywatel prezes Jarosław Kaczyński i tyle. I tyle. Jest to kandydat PiS-u, z całym negatywnym dorobkiem tej partii.

(*Posel Anna Ewa Cicholska*: Ale obywatelski.)

Socjotechniczna machina ruszyła na całego, a w swoich szeregach działacze PiS-u mają naprawdę świetnych od tego fachowców.

(*Posel Michał Wójcik*: Kogo?)

Nie wymienię z nazwiska, żeby nie lokować produktu.

Koalicja Obywatelska czy kandydat obywatelski, tu KO i tu KO, niby to samo. Ale nie, proszę państwa, to nie jest to samo i to nie jest wszystko jedno. Otóż, szanowni państwo, jeszcze raz: kandydat Karol Nawrocki (*Dzwonek*) jest kandydatem PiS-u na prezydenta. Powtórzę to jeszcze raz: pan Karol Nawrocki jest kandydatem PiS-u na prezydenta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Michał Wójcik*: A wy jesteście prawie obywatelscy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) W dniach od 22 do 26 listopada

Posel Anna Ewa Cicholska

w całym kraju obchodzimy Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Ale o ludziach, którzy oddają na co dzień część siebie dla ratowania zdrowia i życia innym, należy pamiętać przez 365 dni w roku.

Z rodziną czerwono krzyżką jestem związana od wielu lat, wspieram różne działania w moim okręgu wyborczym. Miałam ogromną przyjemność i zaszczyt uczestniczyć wczoraj w Miejskim Domu Kultury w Mławie w gali honorowych dawców krwi. Dziękuję za zaproszenie Polskiego Czerwonego Krzyża w Mławie i gratuluję wspaniałej organizacji. Przede wszystkim składam podziękowania krwiodawcom, wśród których było bardzo dużo młodzieży (*Dzwonek*) z mławskich szkół. Życzę wszystkim krwiodawcom, organizacjom, wolontariuszom wspierającym ideę czerwono krzyżką zdrowia, siły i inspiracji do dalszego działania. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Myślę, że cała Wysoka Izba do tych życzeń dołączy. I dołącza.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Główny urząd geodezyjny w obecnym zarysie organizacyjno-prawnym powstał w 1939 r. w Moskwie. W Polsce po 1945 r. na mocy dekretu Bolesława Bieruta zlikwidowano służbę geodezyjno-kartograficzną i wzorem ZSSR powołano podobny urząd. Mierniczy nie chcieli się zgodzić na udział w reformie rolnej, co zmusiło komunistyczne władze do pozbycia się ich. Utworzono nowy urząd, który istnieje do dzisiaj.

Prawo geodezyjne jest oparte na czterech dekreтах Bolesława Bieruta i nie pasuje do obecnej sytuacji III RP, utrwała sowiecki system w naszym prawodawstwie. W Europie podobny istnieje na Białorusi, Rosja w 2009 r. zreformowała swój urząd. W naszym kraju powstał obywatelski projekt ustawy zmieniający tę branżę. Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego projektu. Czas na zmiany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień. Ale chyba nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

To zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu Komisja Zdrowia rozpatrywała wniosek o wotum nieufności dla minister zdrowia Izabeli Leszczyny. Członkowie obecnie rządzącej koalicji mówili wówczas cały czas, że wszystko, co teraz się dzieje w szeroko pojętej ochronie zdrowia, to вина rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Winą rządu Prawa i Sprawiedliwości jest ponadpółkrotne zwiększenie nakładów na służbę zdrowia od 2015 r. do 2023 r. Faktem jest, że znacząco zwiększyliśmy liczbę programów lekowych, znacząco zwiększyliśmy liczbę miejsc dla studentów na kierunkach lekarskich, znacząco zwiększyliśmy wynagrodzenia dla pracowników służby zdrowia, dzięki czemu wielu z nich nie wyjechało za granicę, ale zostało w Polsce i tu pracuje. Winą rządu Prawa i Sprawiedliwości jest to, że zrealizowaliśmy to, co obiecywaliśmy w kampanii wyborczej, a nawet więcej. Tymczasem państwo z koalicji rządzącej oszukaliście Polaków, bo Polacy, wierząc państwu, poszli i zagłosowali. Obiecywaliście 100 konkretów w 100 dni i ich nie zrealizowaliście. A ludzie wam uwierzyli, że jeśli przez 60 dni dana osoba nie otrzyma wizyty u lekarza w ramach NFZ (*Dzwonek*), to będzie mieć wizytę prywatną. Teraz do niektórych lekarzy specjalistów czeka się ponad 100 dni na wizytę pilną.

Obecny premier Donald Tusk mówił: mamy wszystko policzone. To jakich mieliście ekspertów, skoro tak mieliście to wszystko policzone? Pytałem w Komisji Zdrowia, pytam dziś: Co mam powiedzieć ludziom, którzy przychodzą do mojego biura poselskiego i pytają? Tylko na Podkarpaciu ze 155 mln zł w wojewódzkich szpitalach z wypracowanych nadwykonań poza ryczałtem zapłacono 60 mln zł.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Kiedy zostanie zapłacona reszta? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Chybickiej nie widzę.

Pana posła Dorywalskiego również nie...

(*Głos z sali:* Jest, jest.)

Jest pan poseł? Przepraszam bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromnym rozczarowaniem i niepokojem przyjęliśmy decyzje obecnej koalicji rządzącej, które są wymierzone w mieszkańców małych miast i miasteczek, takich jak Włoszczowa. Rezygnacja z realizacji innowacyjnego dworca systemowego w naszej miejscowości oraz likwidacja połączeń Pendolino na stacji Włoszczowa Północ są symbolami polityki, która marginalizuje mniejsze społeczności i ogranicza ich szanse na rozwój. Czy tak ma wyglądać wizja uśmiechniętej Polski? Zamiast wspierać małe ośrodki i zrównywać ich szanse z szansami większych miast, widzimy decyzje prowadzące do ich dalszego wykluczenia komunikacyjnego, ograniczanie „Programu inwestycji dworcowych”, które dotknęło aż 34 miejscowości, w tym Włoszczowę. To pokazuje, że idea rozwoju regionalnego i sprawiedliwości społecznej została zastąpiona logiką cięć i optymalizacji kosztem lokalnych społeczności. Dla mieszkańców Włoszczowy połączenia Pendolino były symbolem dostępu do nowoczesnego transportu. Ich likwidacja budzi uzasadnione obawy, że to dopiero początek procesu marginalizacji, który może doprowadzić do utraty kolejnych połączeń (*Dzwonek*), jeszcze bardziej ograniczając mobilność mieszkańców. Polityka transportowa powinna być narzędziem łączącym regiony i ludzi, a nie dzielącym na tych, którzy mają dostęp do nowoczesnej infrastruktury, i tych, którym się go odbiera. Mieszkańcy Włoszczowy zasługują na sprawiedliwe traktowanie, a Polska równych szans musi obejmować również mniejsze miasta i ich społeczności. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Magdalenę Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rosnące ceny w sklepach, galopująca inflacja i osłabienie gospodarki to efekty politycznej bezradności obecnej koalicji rządzącej. Średnia cena koszyka zakupowego przekroczyła już 300 zł, a wzrosty cen żywności sięgające nawet 19% w przypadku napojów czy 11% w przypadku słodczy coraz bardziej dotykają polskie rodziny. Ta drożyzna jest szczególnie odczuwalna w okresie przedświątecznym. Tymczasem zamiast konkretnych działań widzimy jedynie chaos budżetowy i brak spójnej strategii gospodarczej.

Nie tak dawno rząd Prawa i Sprawiedliwości skutecznie przeciwdziałał skutkom kryzysów, chroniąc polskie rodziny oraz przedsiębiorstwa przed najgor-

szymi efektami globalnych zawirowań. Wprowadzenie tarczy antyinflacyjnej, obniżki VAT na żywność i energię oraz dopłaty osłonowe to dowody na odpowiedzialność i skuteczność tamtego rządu. Dzięki temu Polacy mogli odczuć realne wsparcie, a polska gospodarka pozostała jedną z najlepiej radzących sobie w Europie w czasie pandemii i kryzysu energetycznego. (*Dzwonek*) Obecny rząd, w przeciwieństwie do swoich poprzedników, zdaje się działać w oderwaniu od rzeczywistości. Prognozy gospodarcze są alarmujące, inflacja wciąż rośnie, konsumpcja maleje, a budżet państwa jest coraz bardziej dziurawy. Polacy oczekują rozwiązań, które realnie poprawią ich sytuację finansową. Nie czas na eksperymenty, czas na skuteczność. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bruk-Bet to polska firma rodzinna istniejąca od 40 lat na rynku, która kilka dni temu w podtarnowskiej Niecieczy, także z udziałem przedstawicieli rządu, świętowała swój jubileusz. To 4 dekady historii pisanej potrzebami ciągłego rozwoju i stawianiem na ponadprzeciętną jakość oraz technologiczne zaawansowanie. Co warto podkreślić, przedsiębiorstwo to łączy wiedzę o materiałach budowlanych z miłością do sportu, sztuki oraz z zamiłowaniem do bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. To tworzy doskonałą mariaż i wyjątkowy charakter społecznej misji biznesu. Bruk-Bet to bowiem firma kojarzona nie tylko jako lider branży budowlanej w Polsce, mecenas sztuki czy promotor sportu, w tym główny sponsor znanego w całym kraju klubu Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Przez lata ciężkiej pracy pan Krzysztof Witkowski, założyciel i prezes spółki, wraz z rodziną budował renomę firmy w oparciu o najnowsze technologie i innowacyjne podejście do biznesu. Rodzina państwa Witkowskich, oferując sponsoring (*Dzwonek*), aktywnie współpracuje ze środowiskami naukowym, kościelnym, światem kultury i sportu, czego efektem są liczne i różnorodne projekty, w tym te o charakterze charytatywnym.

Na koniec pragnę dodać, że całkowity dochód ze sprzedaży biletów na koncerty zorganizowane w związku z jubileuszem czterdziestolecia firmy Bruk-Bet jej właściciel przekazał na wsparcie mieszkającej w Tarnowie podopiecznej Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromną radością i dumą pragnę poinformować, że w br. obchodzimy 125. rocznicę powstania Orkiestry Dętej w Suchedniowie. Jest to wyjątkowe wydarzenie nie tylko dla lokalnej społeczności, ale także dla całego regionu, który przez lata korzystał z dorobku artystycznego tej wyjątkowej formacji.

Orkiestra Dęta w Suchedniowie to jedna z najstarszych tego typu instytucji w Polsce, powstała w 1899 r. Łączy ona pasję do muzyki z chęcią budowania wspólnoty. Od tamtego czasu nieustannie towarzyszy mieszkańcom w ważnych chwilach, zarówno podczas uroczystości państwowych, religijnych, jak i podczas wydarzeń lokalnych. Przez ponad wiek działalności orkiestra była świadkiem burzliwej historii naszego kraju, niejednokrotnie włączała się w wydarzenia narodowe. Jest także symbolem ciągłości, tradycji i niezwykłej determinacji jej członków, którzy z pokolenia na pokolenie pielęgnowali miłość do muzyki, często pokonując trudności organizacyjne i finansowe. *(Dzwonek)*

Dzisiejsza Orkiestra Dęta w Suchedniowie to nie tylko skarb kultury lokalnej, ale także ambasador naszego regionu. Dzięki swojej działalności promuje Suchedniów, zdobywając uznanie na licznych przeglądach i festiwalach. Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować wszystkim obecnym i byłym członkom orkiestry za ich zaangażowanie, pasję oraz trud włożony w rozwój tej wyjątkowej instytucji. Składam również gratulacje i wyrazy uznania mieszkańcom Suchedniowa, którzy od lat wspierają swoją orkiestrę, czyniąc z niej prawdziwy symbol lokalnej tożsamości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować Wysoki Sejm o bardzo ważnej uroczystości, która miała miejsce w Radomsku, mianowicie o studium Zespołu Szkół Ekonomicznych w Radomsku. Jest to najstarsza szkoła w naszym mieście, która właśnie ten jubileusz świętowała.

Chciałbym z tej okazji tu, z mównicy sejmowej pogratulować całej społeczności tego wspaniałego

jubileuszu. Te podziękowania i gratulacje kieruję w stronę nauczycieli, uczniów, absolwentów i całej społeczności zgromadzonej wokół ekonomika, który tyle lat bardzo pozytywnie oddziałuje na naszą lokalną ojczyznę. 100 lat to nie tylko historia, ale także tradycja, wartości, współpraca i wspólnota. Wielu ludzi nazywa tę szkołę swoim drugim domem. Życzę wam tego, aby tak działało się przez kolejne lata, abyście tę piękną historię w dalszym ciągu pisali. 100 lat! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno obserwowaliśmy w województwie lubuskim bezprawne działania służb mundurowych niemieckich, kiedy przewożono emigrantów i zostawiano ich po stronie polskiej bezprawnie. W tej chwili mamy działania podjęte przez rząd niemiecki wprowadzające jednostronną kontrolę na granicy. W województwie lubuskim miasto Słubice, które jest miastem przygranicznym, w tej chwili odczuwa bardzo negatywne skutki tych działań. Ta jednostronna decyzja powoduje naruszenie zasady swobodnego przepływu towarów i usług, wielkie zamieszanie na rynku pracy i wielkie uciążliwości dla mieszkańców Słubic, którzy są narażeni na codzienne niebezpieczeństwo spowodowane niemożliwością normalnego funkcjonowania służb ratunkowych, gigantyczne kolejki na drogach, ponieważ te kontrole powodują właśnie takie kolejki.

Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości w sejmiku lubuskim zwraca się do premiera rządu polskiego, który mówił, że nikt go nie ogra w Unii Europejskiej, aby podjął kroki *(Dzwonek)*, które sprawiają, że te bezprawne działania i te trudności, które występują w związku z tym, zostaną zahamowane. Panie Premierze! Niech pan naprawdę przystąpi do tych działań, o których pan zapewniał. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Fragment felietonu Andrzeja Dobosza pt. „Im lepiej, tym gorzej”: Rezygnacja z terroru ok. roku 1956 naruszyła tę wyraźną granicę między nami i nimi, stanowiła kolejną

Posel Szymon Giżyński

atrakcyjną ofertę kolaboracji. W 1945 r. mogła nią być naturalna potrzeba udziału w odbudowie ruin. W roku 1956 można było ulec złudzeniu, że wstępując do partii, można będzie mieć na nią jakiś wpływ. Tracąc pazury, Polska Ludowa dojrzywała i rozrastała się w umysłach i obyczajach. Owocobranie nie zakończyło się w roku 1989. Tyle Andrzej Dobosz.

Od siebie dodajmy, iż PRL nigdy nie został należycie pochowany, nigdy nie użyto w tym celu osinowego kołka. Dlatego kanały dystrybucyjne PRL-u w III Rzeczypospolitej działają sprawnie. Podstawowym narzędziem w tym celu skonstruowanym jest tzw. społeczeństwo obywatelskie, którego to obywatelom za dowód (*Dzwonek*) bycia patriotą polskim wystarcza dowód osobisty z wpisem: obywatelstwo polskie. Dlatego po 1989 r. nastały czasy Michnika, Geremka, Kwaśniewskiego, Balcerowicza, Komorowskiego, Buska i Tuska. Na dzisiaj tyle. Jak mawiał prof. Zbigniew Raszewski – reszta potem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie kandydatury dra Karola Nawrockiego na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo się cieszę, że mamy godnego kandydata na prezydenta naszej ojczyzny, kandydata obywatelskiego, jednoczącego ponad podziałami wielu Polaków. Niedzielne spotkanie w Krakowie pokazało otwartość, szczerłość i wielką serdeczność pana prezesa dra Karola Nawrockiego. Cieszę się, że to właśnie on jest kandydatem na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i już teraz z tego miejsca życzę wygranej. Mam nadzieję, że były bokser wyjaśni, co naprawdę oznacza skrót KO. Dla niewtajemniczonych w żargonie bokserkim jest to nokaut. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z przykrością informuję, że wydział dialogu z młodym pokoleniem,

który pełnił kluczową rolę w nawiązywaniu współpracy i dialogu z młodymi Polakami, został rozwiązany. Wraz z jego likwidacją zakończyła się również praca ostatnich osób zaangażowanych w działania na rzecz młodzieży, mimo ich ogromnego wysiłku i zaangażowania w inicjatywy na przestrzeni ostatnich lat. Pragnę poinformować, że dostaliśmy wiadomość, w której wskazano, że tymczasowo zespół obsługi Rady Działalności Pożytku Publicznego przejął obsługę Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Niestety brak jakiegokolwiek dalszej komunikacji i konkretnych sprawia, że sytuacja ta wciąż może być uznana za de facto likwidację rady. Mimo zapewnień o pracach koncepcyjnych oraz zapowiedzi wyznaczenia nowego sekretarza brak jakiegokolwiek realnej zmiany w tej kwestii potwierdza, że decyzja likwidacji pozostaje w mocy. Uważam, że taka sytuacja jest nieakceptowalna, biorąc pod uwagę rolę, jaką Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem odgrywa w dialogu z młodzieżą oraz procesie kształtowania polityki młodzieżowej w Polsce.

Ta decyzja wywołuje głębokie zaniepokojenie oraz budzi liczne pytania, które chciałam dziś przedstawić w imieniu młodych osób oraz (*Dzwonek*) wszystkich tych, którym zależy na aktywacji młodego pokolenia. Należy pamiętać, że Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem jest jedynym ustawowym organem dialogu obywatelskiego pomiędzy młodzieżą a władzami publicznymi.

Dlatego apeluję do prezesa Rady Ministrów o jasne stanowisko w sprawie przede wszystkim tego, jakie są dalsze plany wobec osób powołanych do Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, czy ich umiejętności i zaangażowanie zostaną wykorzystane w innych projektach lub instytucjach, aby nie stracić ich doświadczenia i chęci działania na rzecz młodzieży. Jakiego kroku podejmie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, aby zagwarantować dalszy dialog z młodzieżą w sytuacji, gdy jedyny ustawowy organ reprezentujący ich interesy nie ma wsparcia instytucjonalnego?

Wysoka Izbo! Młodzież zasługuje na wsparcie, zasługuje na struktury, które zapewnią jej pole do działania i możliwość aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu życia społecznego. Z tego miejsca w imieniu wszystkich młodych obywateli oraz osób zaangażowanych w ich rozwój, wzywam rząd do refleksji nad decyzjami, które mogą odbić się na przyszłości młodego pokolenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wspólnie z posłanką Klaudią Jachirą przeprowadziłyśmy wczoraj kontrolę poselską w Instytucie Pamięci Narodowej w zakresie publikacji na stronie IPN oraz w mediach społecznościowych tej jednostki akcji promocyjnej pana Karola Nawrockiego, kandydata PiS na prezydenta RP, obecnego prezesa IPN. Zapytałyśmy zatem, czy konto Instytutu Pamięci Narodowej działające w serwisie X jest kontem pozostającym w dyspozycji IPN lub jego organów, kto posiadał w dniu 24 listopada dostęp do wspomnianego konta. Jeśli to był podmiot zewnętrzny, prosimy o przekazanie wszystkich umów dotyczących zawartych zobowiązań.

Prosiłyśmy również o wskazanie konkretnie, kto zamieścił ten wpis, czy osoba, która dokonała tego wpisu, zrobiła to w ramach obowiązków służbowych i kto taki obowiązek nałożył. Z uwagi na to, że jest to konto premium, jakie są koszty jego prowadzenia? W jaki sposób IPN pozyskał prawa autorskie, prawa osobiste lub majątkowe do utworów, zdjęć, zamieszczonych w opublikowanym wpisie? *(Dzwonek)* Wnieśliśmy również o szczegółowe uzasadnienie, dlaczego państwowa jednostka organizacyjna obejmująca organy i struktury o zadaniach badawczo-edukacyjnych, finansowana z publicznych środków zaangażowała się we wspieranie określonego kandydata w nadchodzących wyborach prezydenckich, zamiast zachować niezależność i apolityczność. Przekazano nam oczywiście, że odpowiedź zostanie przekazana na piśmie, ale nie zmienia to faktu, że to PiS-owskie standardy, aby do nielegalnej kampanii wyborczej angażować instytucje państwowe finansowane z publicznych pieniędzy. Jak widać, nawet utrata subwencji nie odoczyła was kombinacji i nadużyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Władysław Dajczak: Ojej, ojej, kto to mówi? Lewica.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym sąd lekarski w Bydgoszczy uniewinnił dr. Marka Wawrzeńczyka – pediatrę i endokrynologa sądanego z powództwa sanepidu za sporządzenie zaświadczenia lekarskiego na formularzu, który nie był formularzem ministerialnym. Wystawione przez doktora zaświadczenie zawierało przeciwwskazanie do obowiązkowych szczepień. Rzecznik dyscyplinarny domagał się, by sąd lekarski w trybie zabezpieczenia zawiesił doktorowi prawo wykonywania zawodu. Dr Marek Wawrzeńczyk był skutecznie broniiony

przez znanego mec. Arkadiusza Tetele, który jest niezwykle zasłużony w obronie dzielnych i niezłomnych naszych lekarzy. Przebieg rozprawy był z uwagą obserwowany przez grono pacjentów, którzy z ulgą przyjęli orzeczenie sądu lekarskiego w Bydgoszczy. Brawo, mec. Arkadiuszu Tetela, brawo, Justyno Socha, brawo, stowarzyszenie STOP NOP. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Niestety, według ministerstwa edukacji dzieci teraz oprócz tego, że mają już nie odrabiać zajęć domowych, mają się nie uczyć, co tak naprawdę jest nie z korzyścią dla dzieci, ale przeciwko ich przyszłości, mają się uczyć de facto edukacji seksualnej, która ma nazywać się edukacją zdrowotną. Nie dajmy się na to nabrać, chodzi o seksualizację naszych dzieci. Mówię to jako rodzic, ojciec trojga dzieci, z których dwoje chodzi do szkoły: nie ma na to zgody polskich rodziców. Jest wiele petycji, wiele wniosków o to, żeby ten szkodliwy projekt zatrzymać, projekt, który de facto sprowadza się właśnie do seksualizacji dzieci.

(Posel Marcin Józefaciuk: W którym zapisie?)

To, jak będą wychowywane dzieci, jest kwestią konstytucyjnego prawa rodziców, a nie rozporządzenia ministra edukacji.

(Posel Władysław Dajczak: I niektórzy tego nie rozumieją.)

To jest prawo rodziców. Dlatego też zachęcam, żeby każdy, kto może *(Dzwonek)*, dołączył w najbliższą niedzielę, 1 grudnia, tutaj, w Warszawie, pod kolumną Zygmunta do wielkiej manifestacji rodziców, którzy chcą chronić swoje dzieci przed seksualizacją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

I jako ostatni oświadczenie wygłosi pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję, pani marszałek, za możliwość wygłoszenia tego oświadczenia.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Adamczyk:

Wysoka Izbo! W zachodniej Małopolsce rozgrywa się dramat. Dokładnie w gminie Trzebinia w Sierszy likwidowana jest elektrownia, która jako jedna z pierwszych na ziemiach polskich rozpoczęła produkcję energii elektrycznej. Rozgrywa się dramat niezawiniony przez pracowników, niezawiniony przez społeczność lokalną, niezawiniony ani przez kilkuset współpracowników, ani przez firmy zewnętrzne, które współpracują z elektrownią. Ta elektrownia, wyposażona w nowoczesne urządzenia, może i powinna dalej produkować energię elektryczną. Oświadczam, że nie pozwolimy na to, aby wzorem Jerzego Buzka (*Dzwonek*), który zagrzebał szansę kopalni Siersza, premier rządu Donald Tusk był grabarzem tejże elektrowni Siersza. Oświadczam także, że będziemy robili wszystko, co w naszej mocy – mówię tutaj w imieniu parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, w imieniu samorządowców – aby do tej likwidacji nie dopuścić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

I na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).
Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 22. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządki dzienne 23. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 4 i 5 grudnia 2024 r., oraz 24. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 6 grudnia 2024 r., zostały paniom i panom posłom doręczone.

Zamykam posiedzenie. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 22 min 38*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji

– punkt 38. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za ten projekt. Jest przełomowy, bardzo potrzebny, bardzo pilny i można tylko ubolewać nad tym, że rząd PiS tak karygodnie zaniedbał bezpieczeństwo amunicyjne Polski. Rozbudowa i dywersyfikacja bazy produkcyjnej amunicji wielkokalibrowej oraz uzupełnienie jej rezerw powinny być w obecnej sytuacji absolutnym priorytetem. Powinniśmy także dążyć do samowystarczalności w tym zakresie, czego uczą doświadczenia ukraińskie, a także stare mądre powiedzenie: umiesz liczyć – licz na siebie.

Zgadzam się z panem premierem Kosiniakiem-Kamyszem, że amunicja w Polsce powinna być produkowana w kilku fabrykach. Mam jednak kilka pytań.

Ustawa, nad którą obradujemy, określa wysokość środków, które mają być przeznaczone na dofinansowanie polskiego przemysłu zbrojeniowego w celu utworzenia odpowiedniego potencjału produkcyjnego w strategicznym obszarze amunicji. To 3 mld zł. Natomiast nie określa wysokości wspomnianego docelowego potencjału produkcyjnego.

To niezwykle istotna kwestia, bo w okresie do 10 lat będziemy posiadali np. ponad 900 armatohaubic 155 mm. Tzw. zapas wojenny powinien zgodnie ze strategicznymi założeniami zapewnić na każdą jednostkę ognia amunicję na co najmniej 30 dni walki. Prosty rachunek pokazuje, że przy ponad 900 armatohaubicach 155 mm, które strzelają 40 pocisków dziennie, zapas wojenny wynosi ponad 1 mln sztuk amunicji, nie licząc amunicji na szkolenie załóg, ćwiczenia etc. Stąd moje pytanie do pana ministra: Czy przewidziane ustawą wsparcie dla polskiego przemysłu zbrojeniowego zagwarantuje nam osiągnięcie takiego poziomu produkcji, a jeśli tak, w jakim wymiarze czasowym?

Druga kwestia. W chwili obecnej nie mamy w Polsce zdolności do produkcji modularnych ładunków miotających wchodzących w skład amunicji. Jak rząd zamierza rozwiązać ten problem?

I trzecie pytanie. Budowa bezpieczeństwa amunicyjnego Polski będzie wymagała zaangażowania kapitału nie tylko państwowego, lecz także prywatnego. Jaki podmiot będzie odpowiedzialny za koordynację tych działań na szczeblu rządowym?

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wspomnienie Władysława Orkana w rocznicę jego urodzin

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 149 lat temu, 27 listopada w 1875 r. w Porębie Wielkiej – w gminie Niedźwiedź w powiecie limanowskim, urodził się Władysław Orkan, a właściwie Franciszek Ksawery Smaciarz, bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko tego pisarza Młodej Polski. Był to człowiek niezwykle, który swoim talentem, pracowitością i postawą życiową zapisał się na trwałe w historii polskiej literatury.

Pochodził z ubogiej góralskiej rodziny, a jego dzieciństwo i młodość naznaczone były licznymi trudnościami. Wczesne lata życia spędził w warunkach ubóstwa, a jego rodzina zmagala się z licznymi problemami, zarówno materialnymi, jak i emocjonalnymi. Ojciec pisarza Maciej Smaciarz był drwalem w lesie – zmarł prawdopodobnie w 1880 r., gdy Władysław miał zaledwie 5 lat.

W kształtowaniu osobowości młodego Orkana dużą rolę odegrała jego matka Katarzyna Smreczyńska. Wychowując go samotnie, zaszczepiła w nim miłość do pisarstwa – sama tworzyła opowiadania zapisywane za nią przez innych, bo była niemal analfabetką, umiała jedynie czytać. Była osobą o dużej kulturze osobistej, wdzięku i wielkiej życzliwości. Podczas gdy Władysław ze swoim starszym bratem Stanisławem pobierali nauki w gimnazjum św. Jacka, każdego miesiąca przemierzała pieszo kilkadziesiąt kilometrów z Poręby aż do Krakowa, by dostarczyć chłopcom zapasy świeżej, wiejskiej żywności.

Władysław Orkan już w czasach młodości wykazywał ogromny talent literacki. Pierwsze jego wier-

sze i poematy powstawały jeszcze w latach szkolnych, a pseudonim „Orkan”, którym się podpisywał, oznaczał niszczycielski wiatr i miał on symbolizować jego bunt wobec niesprawiedliwości społecznej. W taki sposób młody pisarz omijał surowe regulacje panującego wówczas austriackiego prawa – panowała cenzura i restrykcyjna kontrola działalności literackiej i prasowej.

Młody artysta zadebiutował w 1895 r. w czasopiśmie „Diabeł”, a już rok później zdobył uznanie literatów takich jak Adam Asnyk czy Michał Bałucki. Późniejsze wsparcie tych doświadczonych publicystów pomogło Orkanowi rozwinąć skrzydła.

Mistrz literatury polskiej nie ograniczał się wyłącznie do realistycznych i dramatycznych obrazów codzienności. Nazywany „piewcą Gorców”, potrafił w swoich utworach niezwykle wyraziście ukazać aspekty piękna przyrody górskich szlaków, tworząc wspaniałe opisy podhalańskiego regionu. Jego powieść „W Rostokach” to prawdziwe arcydzieło, w którym ukazał życie polskiej wsi, oddając wrażliwość i głębie, które do dziś budzą podziw. Jego twórczość była też pełna troski o chłopów, o sprawiedliwość społeczną i o lepsze życie dla tych, którzy często byli zapomniani przez świat wielkiej polityki.

W czasie I wojny światowej Władysław Orkan zaangażował się do Legionów Polskich. Walczył o Polskę. Po wojnie zaangażował się w działalność społeczną, wspierał idee regionalizmu i współpracował z innymi artystami oraz działaczami z Podhala, m.in. ze Związkiem Podhalańskim.

Życie osobiste Władysława Orkana było pełne trudnych i bolesnych chwil. W 1909 r. ożenił się z Marią Zwierzyńską, z którą miał córkę Zosię. Niestety Maria zmarła na gruźlicę, gdy ich córka miała zaledwie 3 lata.

Władysław Orkan zmarł 14 maja 1930 r. na skutek wylewu krwi do mózgu, w czasie kiedy przebywał w Krakowie, do którego przyjechał, by odwiedzić swoją córkę Zosię, poważnie chorą na nowotwór układu limfatycznego – ziarnicę złośliwą. Początkowo pochowano go na cmentarzu Rakowickim, ale rok później jego ciało przeniesiono do Zakopanego, na Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku, co uczyniono z szacunku dla twórczości pisarza i jego więzi z tymi okolicami.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Czterdziestolecie Klubu Sportowego Maratonka w Grajewie

40 lat minęło... – pod takim hasłem 19 października 2024 r. odbyło się jubileuszowe spotkanie z okazji czterdziestolecia Klubu Sportowego Maratonka Grajewo. W sali widowiskowej Grajewskiego Centrum Kultury zgromadzili się liczni goście, w tym znamienite osobistości, przyjaciele klubu oraz jego członkowie. Jubileusz był doskonałą okazją do pod-

sumowania czterech dekad działalności Maratonki i wyrażenia wdzięczności samorządowcom, sponsorom oraz wszystkim osobom wspierającym, bez których nie byłoby możliwe zorganizowanie licznych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych.

Podczas uroczystości wręczono specjalne statuetki i medale dla sponsorów, przyjaciół klubu oraz osób, które przez lata angażowały się we wsparcie działalności Maratonki. Był to wyraz uznania za ich nieoceniony wkład, który umożliwił klubowi rozwój oraz organizację licznych inicjatyw sportowych w regionie.

Jednym z głównych wydarzeń organizowanych przez Maratonkę jest Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka będący wizytówką klubu i przyciągający biegaczy z całego regionu. Do innych cenionych wydarzeń należą Bieg Rolnika i Sztafety Grajewskie. Klub angażuje się również w organizację biegów patriotycznych, takich jak Bieg Pamięci Powstania Warszawskiego, a jego członkowie aktywnie uczestniczą w działaniach charytatywnych.

Uroczystość uświetniły występy miejskiej orkiestry dętej OSP, chóru Kontrapunkt z Elku oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie”. Na scenie pojawili się także tancerze z Warszawy oraz soliści, którzy dostarczyli zebrany gościom niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Poseł Marcin Józefaciuk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

W dzisiejszym oświadczeniu chciałbym wyrazić głębokie uznanie dla Straży Marszałkowskiej – formacji, która nie tylko dba o bezpieczeństwo Sejmu RP, ale również w istotny sposób wspiera funkcjonowanie posłów i całego parlamentu.

Straż Marszałkowska to nieodłączny element naszego życia parlamentarnego. To właśnie dzięki zaangażowaniu strażników i strażniczek, ich profesjonalizmowi i dyscyplinie możemy z pełnym spokojem wypełniać swoje obowiązki wobec obywateli. Strażnicy i strażniczki każdego dnia stoją na straży porządku, zapewniając nie tylko ochronę fizyczną, ale także pomoc organizacyjną i logistyczną.

Warto również podkreślić ich gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Sejmu i nas, posłów. Ich kompetencje i wyszkolenie budzą zaufanie i sprawiają, że Sejm pozostaje miejscem godnym wykonywania misji publicznej.

Pragnę z tego miejsca złożyć wyrazy wdzięczności każdemu strażnikowi i każdej strażniczce pracującym w Straży Marszałkowskiej za ich codzienny trud i poświęcenie. Ich rola często pozostaje niedoceniona, a przecież to oni dbają o to, by prace Sejmu mogły przebiegać w warunkach pełnego bezpieczeństwa i spokoju.

Poseł Urszula Pasławska

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Niniejszym oświadczam, że w głosowaniu w dniu 27 listopada 2024 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 700, głosowałam za wnioskiem o odrzucenie omyłkowo, a zgodnie z moją wolą i przekonaniem ustawa winna być dalej procedowana.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców miasta Turek i powiatu tureckiego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dyżurach poselskich oraz spotkaniach z przedstawicielami władz samorządowych od wielu lat podnoszony jest problem wykluczenia komunikacyjnego ponad 85 tys. mieszkańców miasta Turek i ośmiu gmin powiatu tureckiego. W ramach programu „Kolej+” planowano realizację projektu pn. budowa nowej linii kolejowej Turek – Konin. Jak napisał w odpowiedzi na moje zapytanie poselskie nr 1825 podsekretarz stanu Piotr Malepszak, w związku ze wzrostem o 92% kosztów inwestycji, wieloma wystąpieniami przeciwko realizacji zadania, protestami społecznymi oraz brakiem poparcia ze strony części władz lokalnych odstąpiono od realizacji tego zadania. Jednocześnie pan minister Piotr Malepszak zadeklarował wypracowanie rozwiązań zapewniających mieszkańcom

możliwość korzystania z innej formy transportu publicznego.

Mając powyższe na uwadze, pan Romuald Antosik, burmistrz miasta Turek, zwrócił się z pismem 7 października 2024 r. do pana ministra z prośbą o wsparcie organizacji publicznego transportu zbiorowego w przewozach autobusowych na potrzeby całego powiatu tureckiego. W powyższej sprawie odbyło się 7 października br. robocze spotkanie w Ministerstwie Infrastruktury przedstawicieli samorządu i pana Stanisława Bukowca, sekretarza stanu w resorcie. Burmistrz Turku pan Romuald Antosik zwrócił się do pana ministra o pomoc w utworzeniu linii autobusowych: Turek – Łódź, Turek – Poznań, Turek – Wrocław, a także Turek – Warszawa. Obecne wykluczenie komunikacyjne uniemożliwia m.in. dojazd do większych miast, gdzie przyjmują lekarze specjaliści, czy dojazd studentów do uczelni wyższych.

Bez pomocy państwa i samorządów wojewódzkich władze lokalne same nie rozwiążą tego bardzo ważnego problemu społecznego, mającego wpływ na jakość życia mieszkańców powiatu tureckiego. Wobec powyższego uprzejmie proszę pana ministra o osobiste zainteresowanie się sprawą wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców powiatu tureckiego i podjęcie konkretnych działań we współpracy z władzami samorządowymi.

Proszę również o odpowiedzi na następujące pytania: Jakie działania podejmie Ministerstwo Infrastruktury we współpracy z samorządami w najbliższym czasie na rzecz ograniczenia wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców powiatu tureckiego? Jakie programy rządowe w 2025 r. i latach następnych będą realizowane na rzecz likwidacji wykluczenia komunikacyjnego, w tym na terenie Wielkopolski?

Porządek dzienny^{*)}

22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 19, 20, 21, 22 i 27 listopada 2024 r.

1. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości (druki nr 763 i 795).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 802).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej (druki nr 741, 788 i 788-A).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025 (druki nr 693, 769 i 769-A).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 726, 767 i 767-A).

6. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 743, 796 i 796-A).

7. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 766 i 818).

8. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 752 i 798).

9. Pytania w sprawach bieżących.

10. Informacja bieżąca.

11. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 759, 807 i 807-A).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o Radzie Fiskalnej (druki nr 750, 821 i 821-A).

13. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 742, 794 i 794-A).

14. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 761, 809 i 809-A).

15. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 751, 799 i 799-A).

16. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 760, 834 i 834-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 301, 401 i 569.

17. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Daszyńskiego (druki nr 775 i 797).

18. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Roberta Bąkiewicza reprezentowanego przez adwokatów Adama Janusa oraz Tomasza Mielke z dnia 19 kwietnia 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Konrada Frysztaka (druk nr 695).

19. Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2023 roku wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 482 i 718).

20. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 802, 816 i 816-A).

21. Sprawozdanie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym oraz poselskim projektach ustaw o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (druki nr 800, 326 i 833).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 764 i 764-A).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 324).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 838).

26. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw (druk nr 841).

27. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Izabeli Leszczyny (druki nr 808 i 844).

29. Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej”, w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej – głosowanie.

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 762).

31. Sprawozdanie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego (druk nr 740).

32. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 700).

33. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zobowiązaniu władz publicznych do realizacji inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (druk nr 699).

34. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 801, 815 i 815-A).

35. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 804, 820 i 820-A).

36. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 813, 863 i 863-A).

37. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku oraz w 2024 roku oraz niektórych innych ustaw,

— o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 841, 494, 861 i 861-A).

38. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zapewnieniu finansowania działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji (druki nr 839, 858 i 858-A).

39. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 764, 764-A, 851 i 851-A).

41. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 812 i 819).

45. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 777 i 855).

46. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (druki nr 811 i 850).

47. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 847 i 849).

48. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 846 i 848).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT